

GDAŃSKIE STUDIA AZJI WSCHODNIEJ



ZESZYT 2
2012

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

GDAŃSKIE STUDIA AZJI WSCHODNIEJ

ZESZYT 2
2012

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Gdańskiego

Komitet redakcyjny

prof. zw. dr hab. Waldemar Jan Dziak, prof. zw. dr hab. Edward Halizak,
prof. zw. dr hab. Ewa Oziewicz (przewodnicząca), prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadlo,
dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG, dr hab. Krzysztof Gawlikowski, prof. SWPS,
dr hab. Sylwia Pangsy-Kania, prof. UG, dr hab. Jakub Potulski, prof. UG,
dr hab. Józef Arno Włodarski, prof. UG, prof. dr Wu Lan,
dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG (dyrektor CSAW UG),
dr Marceli Burdelski (wiceprzewodniczący), dr Adam Marszałek, Edward Kajdański

Sekretarz redakcji

Joanna Kamień

Adres redakcji

Centrum Studiów Azji Wschodniej
ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot

Redaktor Wydawnictwa

Joanna Kamień

Skład i łamanie

Michał Janczewski

Projekt okładki i stron tytułowych

Andrzej Taranek

Na okładce obraz autorstwa Edwarda Kajdańskiego
przygotowany przez Comex S.A.

Streszczenia w języku angielskim

przygotowane przez autorów

Publikacja sfinansowana przez

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego



© Copyright by Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2084-2902

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
wyd.ug.edu.pl, kiw.ug.edu.pl

SPIS TREŚCI

WYKŁAD

- Dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG, Uniwersytet Gdański
Aforyzm chiński jako wypowiedź normatywna
(wykład inauguracyjny, Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2012/2013,
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, 2 października 2012 r.) 7

ARTYKUŁY

- Dr hab. Józef Włodarski, prof. UG, Uniwersytet Gdański
Mgr Jerzy Stankiewicz, Gdańsk
„Boks z Putny” jako sztuka wojenna. Praktyczne znaczenie systemu
w okresie powstań tajpingów i bokserów w Chinach 12
- Dr Przemysław Dąbrowski, Uniwersytet Gdański
Myśl polityczno-prawna starożytnych Chin – próba syntezy 29
- Dr Marcin Lech, Akademia Obrony Narodowej Republiki Austrii w Wiedniu
Wzmocnienie przejrzystości i przewidywalności w legislacji
dla stabilnego prowadzenia działalności gospodarczej
w Chińskiej Republice Ludowej 50
- Mgr Ewelina Koszel, Gdańsk
Przebudzenie Smoka – droga Chin do uregulowania prawa kontaktów 62
- Mgr Jakub Urbański, Stołeczny Uniwersytet Pedagogiczny w Pekinie
Wyburzać czy restaurować? Rys historyczny sporu o tradycyjną zabudowę Pekinu 71
- Mgr Marek Sflugier, Uniwersytet Gdański
Droga, którą kroczył samotnie – postać Miyamoto Musashiego
w kontekście jego *Dokkōdō* 81
- Mgr inż. Edward Kajdański, Uniwersytet Gdański
Beniowski u wybrzeży Japonii 99
- Mgr Małgorzata Bandzo-Antkowiak, Uniwersytet Warszawski
Odnaleziona mapa Maurycygo Augusta Beniowskiego. Komunikat 111

Dr Jacek Splisgart, Uniwersytet Gdański Obrzędowość okresu dorastania jako istotny składnik procesu kształtowania się tożsamości kulturowej i etnicznej we współczesnej Japonii	114
Dr Bartosz Michalski, Uniwersytet Wrocławski Handlowa neutralność w reżimie Światowej Organizacji Handlu. Przypadek Mongolii	130

PRÓBY STUDENCKIE

Dawid Jacek Michalski Kara śmierci w prawie karnym Chińskiej Republiki Ludowej – zarys instytucji	150
--	-----

RECENZJE

Zbigniew Wiktor, Mieczysław Rakowski, <i>Rozwój i prognozy przyszłości Chin w zmieniającym się świecie</i> , Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, ss. 511 (Ewa Oziewicz)	159
Meir Shahaar, <i>Klasztor Shaolin. Historia, religia i chińskie sztuki walki</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 310 (Krzysztof Brzozowski)	161

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Dylematy współczesnej Azji”, Toruń, 17–18 maja 2012 r. (Marta Dargas)	166
Sprawozdanie z pobytu studentów z Harbina na Uniwersytecie Gdańskim w roku akademickim 2010/2011 i 2011/2012 (Monika Pytel)	168
Sprawozdanie z 1. Festiwalu Kultury Azjatyckiej Uniwersytetu Gdańskiego „Made in Azja: Made in China”, Gdańsk 24–27 maja 2012 r. (Marta Maciejewska)	170

DOKUMENTY

Porozumienie między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji Chińskiej Republiki Ludowej o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego, podpisane w Pekinie dnia 20 grudnia 2011 r. (M.P. z 2012 r., poz. 122)	174
Protokół o współpracy kulturalnej między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Chińskiej Republiki Ludowej na lata 2012–2015, podpisany w Warszawie dnia 25 kwietnia 2012 r. (M.P. z 2012 r., poz. 351)	188

CONTENTS

LECTURE

- Prof. Kamil Zeidler, University of Gdańsk
Chinese aphorism as a normative statement
(inaugural lecture, Inauguration of the Academic Year 2012/2013,
Faculty of Law and Administration, University of Gdańsk, on October 2, 2012) 7

ARTICLES

- Prof. Józef Włodarski, University of Gdańsk
MSc Jerzy Stankiewicz, Gdańsk
‘The Boxing from Putna’ as a Martial Art. Practical Meaning
of the Style in the Period of the Taiping and the Boxer Rebellions in China 12
- Dr Przemysław Dąbrowski, University of Gdańsk
Legal and Political Thought of Ancient China – an Attempt of Synthesis 29
- Dr Marcin Lech, Austrian National Defence Academy in Vienna
Strengthening of ‘Transparency and Anticipation in Legislation for
the Stable Conducting of Business Activity in the People’s Republic of China 50
- MSc Ewelina Koszel, Gdańsk
Awaking Dragon – Chinese Path to Regulate the Contract Law 62
- MSc Jakub Urbański, Beijing Capital Normal University
Demolish or Restore? A Historical Outline of the Debate
about the Traditional Architecture of Beijing 71
- MSc Marek Sflugier, University of Gdańsk
The Way He Walked Alone – Miyamoto Musashi’s Character
in the Context of His *Dokkōdō* 81
- MEng Edward Kajdański, University of Gdańsk
Benyowsky at the Shores of Japan 99
- MSc Małgorzata Bandzo-Antkowiak, University of Warsaw
Found Maurice Augustus Beniowski’s Map. The Announcement 111

Dr Jacek Splisgart, University of Gdańsk Adolescent Rituals as an Important Component of the Forming of Cultural and Ethnic Identity in Modern Japan	114
Dr Bartosz Michalski, University of Wrocław Trade Neutrality in the WTO Regime. The Case of Mongolia	130

STUDENTS ATTEMPTS

Dawid Jacek Michalski The Death Penalty in the Criminal Law of China – an Outline of the Institution	150
---	-----

REVIEWS

Zbigniew Wiktor, Mieczysław Rakowski, <i>The development and the forecast of China's future in a changing world</i> , Adam Marszałek Publishing House, Toruń 2012, pp. 511 (Ewa Oziewicz)	159
Meir Shabar, <i>The Shaolin Monastery. History, Religion and the Chinese Martial Arts</i> , Jagiellonian University Press, Cracow 2011, pp. 310 (Krzysztof Brzozowski)	161

REPORTS

The report from the 6 th International Scientific Conference 'Dilemmas of Contemporary Asia', Toruń, 17 th –18 th May 2012 (Marta Dargas)	166
The report of residence of students from Harbin at the University of Gdańsk in the academic year 2010/2011 and 2011/2012 (Monika Pytel)	168
The report from the 1 st Asian Culture Festival at University of Gdańsk 'Made in Asia: Made in China', Gdańsk 24 th –27 th May 2012 (Marta Maciejewska)	170

DOCUMENTS

Agreement between the Minister of Science and Higher Education of the Republic of Poland and the Ministry of Education of the People's Republic of China on cooperation in the area of higher education, signed in Beijing on 20 December 2011 (M.P. z 2012 r., poz. 122)	174
Protocol on cultural cooperation between the Minister of Culture and National Heritage of the Republic of Poland and the Ministry of Culture of the People's Republic of China in the years 2012–2015, signed in Warsaw on 25 April 2012 (M.P. z 2012 r., poz. 351)	188

AFORYZM CHIŃSKI JAKO WYPOWIEDŹ NORMATYWNA

(WYKŁAD INAUGURACYJNY, UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU
AKADEMICKIEGO 2012/2013, WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu Gdańskiego, 2 PAŹDZIERNIKA 2012 R.)

W historii starożytnych Chin pojawia się opowieść o wyścigu konnym pomiędzy władcą Qi Wei Wang a generałem T'ien Chi. Doradcą T'ien Chi był Sun Pin. T'ien Chi stawał do wyścigów z władcą Qi, jednak przegrywał za każdym razem, ponieważ konie Qi były lepsze. Najlepszy koń Qi biegł z prędkością 45 *li* na godzinę (co stanowiło odpowiednik 15 mil lub 24 km na godzinę), podczas gdy najlepszy koń T'ien Chi osiągał tylko 43 *li*. Następny w kolejności koń Qi biegł z prędkością 41 *li*, podczas gdy drugi koń T'ien Chi – 40 *li*. Najslabszy koń Qi osiągał 38 *li*, zaś najslabszy koń T'ien Chi – tylko 36 *li*. W każdym wyścigu T'ien Chi wystawiał konie w tych kategoriach i przegrywał w każdej. Po przemyśleniu sytuacji Sun Pin zasugerował T'ien Chi, aby w pierwszym biegu wystawił przeciw najlepszemu koniowi Qi swojego najslabszego konia, który wyścig bez wątpienia przegra. W drugim biegu powinien wystawić swojego najlepszego konia przeciwko drugiemu wierzchowcowi Qi, co powinno zapewnić mu wygraną. Wreszcie w trzecim wyścigu powinien użyć swojego drugiego konia przeciw najslabszemu koniowi Qi, co również da mu przewagę 40 *li* wobec 38. Tak więc T'ien Chi wygrał dwa z trzech wyścigów i został ogólnym zwycięzcą.

Ta krótka przypowieść ukazuje nam pewną szczególną cechę chińskiego umysłu. Umysł europejski charakteryzuje się często nadmiernym, przesadnym komplikowaniem rzeczywistości. Słusznie Ockham, w odpowiedzi na tę cechę myśli europejskiej, już w średniowieczu zakazywał mnożenia bytów ponad konieczność. Zakazywał jednak – jak wiemy – mało skutecznie. Umysł chiński natomiast dąży do prostoty, jest pragmatyczny, tam wartością jest użyteczność. Chińczycy potrafili w sposób synkretyczny (eklektyczny) czerpać z różnych źródeł. Tam na przykład różne doktryny filozoficzno-religijne rywalizowały ze sobą, zwłaszcza o pozycję oficjalnej religii państwowej. Jednak nie było tam wojen religijnych, jakie znamy z historii Europy. W sztuce chińskiej bardzo często widzimy przedstawienie wspólnie podróżujących trzech mistrzów – Lao Tsy, Konfucjusza i Buddy.

Wyrazem, żeby nie rzec kwintesencją umysłu chińskiego jest aforyzm – forma, którą skądinąd znamy także w kulturze europejskiej. Aforyzm jest ucieleśnieniem przymiotów człowieka Wschodu. Jest w nim minimalizm i oszczędność, użytkowe piękno, zwięzła forma i głęboka mądrość.

Aforystykę możemy rozumieć różnie – tu uznajemy ją za dział etyki normatywnej. Tym samym w dalszych rozważaniach poruszać się będziemy na gruncie etyki normatywnej, którą tradycyjnie definiuje się jako naukę zajmującą się ustalaniem, co jest moralnie dobre, a co złe, oraz wyznaczającą dyrektywy postępowania na podstawie przyjętych ocen i związanych z nimi powinności. Jest więc ona tą dziedziną wiedzy, która na podstawie aktu uznania określonych wartości wskazuje wzorce postępowania. Natomiast aforyzm chiński będzie pozostawał wypowiedzią, która również w wymiarze etycznym – choć nie tylko, gdyż często przede wszystkim w wymiarze prakseologicznym – wyznacza określony wzorec postępowania.

Elementem kultury rozumianej jako świat wytworów człowieka, w tradycji europejskiej przeciwstawianej naturze rozumianej jako świat wytworów przyrody, pozostają normy społeczne. Wpływają one na postępowanie ludzi poprzez to, że wyznaczają wzorce zachowań zarówno pożądaných, jak i zakazanych. Wyróżnia się wiele różnych norm społecznych, które często posiadają odmienne uzasadnienie i odwołują się do odmiennych metod regulacji. Są to między innymi normy moralne, normy etyczne, normy obyczajowe, normy zwyczajowe, normy prawa zwyczajowego, normy prawne, normy korporacyjne, a nawet normy techniczne. Każdy człowiek przyswaja sobie, choć bardzo często nie wprost, treść poszczególnych norm społecznych, a następnie bardziej czy mniej świadomie ich przestrzega bądź je narusza. Do dwóch podstawowych sposobów zdobywania wiedzy, również na temat treści norm społecznych, należy zaliczyć doświadczenie oraz nauczanie.

Tradycyjną chińską metodą nauczania było opowiadanie baśni, legend, przypowieści. Bardzo często postacią centralną stawał się w nich mędrzec, mistrz, nauczyciel, który swą radą, celnym spostrzeżeniem czy też właściwie postawionym pytaniem rozwiązywał powstały problem. Sposób rozstrzygnięcia zazwyczaj sprowadzał się do dialogu, który zawierał w sobie ową mądrość, przekazywaną najczęściej w postaci krótkiej, jednozdaniowej wypowiedzi mistrza. Stanowiła ona często nic innego, jak właśnie aforyzm, który mógł funkcjonować samodzielnie bez poprzedzającej go opowieści. Bardzo często jest przy tym tak, że pojedynczy fragment jakiejś większej pracy stanowi sam w sobie wypowiedź na tyle samodzielną, wyraźną, jak również spełniającą wskazane powyżej postulaty wyrażania mądrości i wyznaczania wzorca postępowania, że można go uznać za aforyzm.

W starożytnych dziełach klasycznej filozofii chińskiej można odnaleźć wiele zdań, które pozostawione same sobie, po ich wyjęciu z całości tekstu, doskonale funkcjonują samodzielnie, niosąc w sobie jakąś sugestię, zalecenie, radę, mądrość. O niektórych dziełach filozofii chińskiej można orzec, że są zbudowane z aforyzmów, co znaczy, że mogą funkcjonować jako całość, ale także jako poszczególne

składające się na nie zdania. Niemal każde z tych zdań niesie bowiem w sobie owo zalecenie, radę, mądrość. Tak na przykład jest z podstawowym dziełem taoizmu *Tao Te-king* autorstwa Lao Tsy.

Aforyzm będzie to więc zwięzłe zdanie wyrażające myśl moralną, etyczną, filozoficzną, innymi słowy maksyma, sentencja, „złota myśl”. Należy przy tym wskazać wielofunkcyjność aforyzmu. Przedstawia on z jednej strony pewną mądrość życiową i w tym wymiarze jest niczym innym jak dobrą radą co do właściwego postąpienia w konkretnej sprawie. Z drugiej strony, też jako mądrość, stanowi naukę *in abstracto*, tak aby czytelnik mógł ją zastosować w nadarzających się, a przyszłych okolicznościach. Drugim zaś warunkiem, obok wyrażania określonej mądrości życiowej, jest dla aforyzmu wyznaczanie określonego zachowania. Może być ono wyrażone wprost. Może też być ukryte w ten sposób, że dopiero w drodze interpretacji aforyzmu wywnioskujemy z jego treści postulowany sposób myślenia czy zachowania.

W końcu należy podkreślić subiektywną wartość aforyzmu. Polega ona na tym, że sam w sobie nie musi on zawierać prawd bezwzględnych i absolutnych. Choć oczywiście można odnaleźć takie aforyzmy, które ten postulat wypełniają. Jednakże dużo częściej będzie tak, że w zależności od systemu ocen i wartości przyjmowanych przez adresata aforyzmu, jego aktualnej sytuacji życiowej, wypełnianych ról społecznych, dany aforyzm znajdzie swe zastosowanie i zostanie jako nauka zaakceptowany albo pozostanie zupełnie nieznaczący, gdyż adresat nie odnajdzie jego związku ze swoim własnym życiem.

Przyjmując powyższe rozumienie aforyzmu, zagłębiając się w lekturę kolejnych dzieł filozofii czy literatury chińskiej, odnajdujemy tam wielką mądrość, która – jak się okazuje – także dziś, w naszym codziennym życiu może się okazać niezwykle przydatna i użyteczna. Pamiętając o tym, że po pierwsze adresatami tych słów są studenci, po wtóre, że jesteśmy na Wydziale Prawa i Administracji – wsłuchajmy się w kilka przykładów. Takich przykładów, które mogą być dla Was wskazówkami podczas kolejnych lat studiów.

Mo Ti rzekł: „Wielu jest nauczycieli, ale tylko nieliczni są wielkoduszni”. O tym już niebawem sami się przekonacie. Konfucjusz zaś zauważył: „Młodzi ludzie mają wielki potencjał dla osiągnięć. Kto może powiedzieć, że nie będą nam równi w przyszłości?”. O tym my – nauczyciele – winniśmy cały czas pamiętać.

Pamiętajmy przy tym, że: „Nie ten jest mistrzem, kto uczy, a ten, kto ma uczniów”. W starożytnych Chinach ukształtował się specyficzny model edukacyjny, polegający na stworzeniu szczególnej więzi pomiędzy nauczającym a uczącym się. W tej relacji z jednej strony występował mistrz-nauczyciel, z drugiej zaś jego uczniowie. Od samego procesu przekazywania wiedzy ważniejsze stawało się nauczanie, rozumiane jako przekazywanie mądrości, podpowiadanie rozwiązania, wskazywanie najlepszego wyjścia z danej sytuacji, nie zaś proste jednokierunkowe przekazywanie informacji. W Chinach podkreślano więc wielką wartość mądrości, nie zaś tylko samej wiedzy jako sumy informacji na dany temat. Konfucjusz mówił: „Bezuży-

teczną rzeczą jest uczyć się, lecz nie myśleć, a niebezpieczną myśleć, a nie uczyć się niczego”.

Krytycznie Konfucjusz zauważał: „Dawniej ludzie uczyli się dla samych siebie, dziś robią to na pokaz”. I dodawał: „Niechaj ten, komu powierzono stanowisko, wpraw obowiązków, a gdy mu czasu jeszcze zostanie, niechaj się uczyć”. W innym miejscu czytamy: „Wiedza to skarb, który zawsze podąża za właścicielem”. Jednak „Kto z powodu zdobytej wiedzy z góry na innych spogląda, nigdy serc ludzkich nie zdobędzie”. Mencjusz zaś ganil: „Każdy ma wrodzone poczucie prawości. Jeśli jednak jest syty i dobrze ubrany, a w próżniactwie tonie i nauk nie pobiera, bliski staje się bydlęciu”.

W starożytnych Chinach wielkie znaczenie przypisywano księgom. Była to kultura nie tylko mądrości przekazywanej przez nauczyciela, ale także mądrości zapisanej na stronicach ksiąg. Na to wskazują następujące aforyzmy: „Nie można otworzyć książki i nie nauczyć się czegoś”; „Nie jesz – będziesz głodny, nie czytasz – będziesz głupi”; czy „Lepiej zostawić synowi jedną książkę niż garnek złota”.

Do ważnych cech podczas studiowania należy cierpliwość: „Temu, kto umie czekać, czas otwiera drzwi”; „Mała niecierpliwość niszczy wielkie plany”; „Kto idzie na tygrysa, ten się nie spieszy”. Z punktu widzenia Waszych przygotowań do egzaminu, cenne jest powiedzenie: „Wstaniesz przez tydzień godzinę wcześniej – zyskasz cały dzień”. Warto też mieć na uwadze, że: „Po przegranej bitwie generał nie chwali się dawnymi zwycięstwami” – bowiem wiele egzaminów przed Wami i nikt nie będzie patrzył na to, jak ładnie zaliczyliście pierwszy rok, gdy trzeba zdawać egzaminy z drugiego. W przypadku porażki pamiętajmy bowiem, że: „Mądry łucznik, chybiwszy tarczy, ma pretensje do samego siebie”.

Jeśli zaś chodzi o relacje między studentami, Mo Ti pouczał: „Kto innych kocha, sam będzie kochany. Kto innych popiera, sam będzie popierany. Kto innych nienawidzi, sam będzie nienawidzony. Kto krzywdzi innych, sam krzywdzony będzie”. Konfucjusz rzekł: „Ludzie szlachetni nie rywalizują ze sobą, chyba że w łucznictwie”. Uchodziło ono w starożytnych Chinach za jedną z sześciu szlachetnych sztuk.

Pamiętajcie więc o tym, że studia to nie „wyścig szczurów”, ale przygoda bycia razem. Konfucjusz zauważył: „Człowiek szlachetny stara się, by inni byli dobrzy. Prostack czyni odwrotnie”. I dodał: „Z tego, że ktoś o cnotach rozprawia, nie można wnosić, że sam cnoty posiada”, a także: „Człowiek cnotliwy dobre wypowiada słowa, ale nie zawsze ten, kto dobre wypowiada słowo, jest cnotliwy”.

Czas płynie bardzo szybko i należy o tym pamiętać. Mo Ti prawdę tę przedstawiał w sposób obrazowy: „Życie ludzkie jest jak koń mijający nas w galopie”. Lao Tsy nakazywał nie tylko, aby żyć chwilą obecną, ale aby czas dzielić nie na lata, miesiące czy tygodnie, tylko na dni, godziny, minuty, gdyż w ten sposób będzie można każdą chwilę naszego życia wykorzystać jak najlepiej. To dotyczy także lat, które spędzicie tu podczas studiów – korzystajcie z każdej chwili i nie trwóńcie czasu.

Studiując na Wydziale Prawa i Administracji, pamiętajcie o słowach Konfucjusza, który powiedział: „Rzemieślnik musi przygotować swoje narzędzia wcześniej, aby wykonać swoją pracę dobrze”. Temu właśnie mają służyć Wasze studia, abyście przygotowali swe narzędzia, którymi dla prawnika jest znajomość wykładni, wnioskowań prawnych, umiejętność docierania do informacji o prawie, w końcu znajomość samego prawa. Wówczas będziecie dopiero mogli wykonywać swą pracę jako dobrzy prawnicy.

Chińskie przysłowie mówi: „Gdy stary pies szczeka, daje on mądre rady”. W sposób dość wulgarny wyraża ono szacunek, jakim Chińczycy darzyli osoby starsze, które miały więcej czasu niż my na zdobywanie mądrości i których życie naznaczone jest doświadczeniem. Osoby takie bowiem przeszły więcej dróg, zjadły więcej ryżu, przeczytały więcej ksiąg, mają więcej doświadczeń, cieszyły się z większych radości i doświadczały więcej cierpień, są bardziej doświadczeni i mądrzejsi ze względu na ich bogate przeżycia. Z nich warto brać przykład, tak jak Wy możecie i śmiało powinniście brać przykład ze starszych kolegów i koleżanek, a także z Waszych nauczycieli, których tu spotkacie. Taka jest wszakże idea *universitas* – wspólnoty uczących się i nauczających.

Jako rzecz Lao Tsy: „Nawet najdalsza droga zaczyna się od pierwszego kroku”. Dziś właśnie ten krok uczyniliście, składając uroczystą przysięgę i wstępując do wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego. Dziś bowiem przekraczacie Wielką Bramę, która prowadzi Was do Świątyni Mądrości, jaką jest Uniwersytet. Stoi ona przed Wami otworem. Tu zaczyna się Wasza wspaniała podróż, ta w sensie metaforycznym i ta dosłowna, empirycznie doświadczalna. Życzę Wam z całego serca, aby chwile spędzone podczas studiów na naszym Wydziale okazały się najpiękniejszymi chwilami Waszego życia!

JÓZEF WŁODARSKI
JERZY STANKIEWICZ

„BOKS Z PUTNY” JAKO SZTUKA WOJENNA. PRAKTYCZNE ZNACZENIE SYSTEMU W OKRESIE POWSTAŃ TAJPINGÓW I BOKSERÓW W CHINACH

*Uczymy się świętych chwyków boksu,
aby obronić Chiny i przepędzić zamojskich grabieżców.*
Z powstańczej odezwy ruchu Yi He Tuan, 1899 r.

Klasyczne style chińskich sztuk walki dzielą się na style „zewewnętrzne” (twarde) i style „wewnętrzne” (miękkie). Zachował się tradycyjny pogląd, że style „zewewnętrzne” rozwijały się w północnej części Chin, a „wewnętrzne” na południu – granicę stanowiła rzeka Jang-cy. Ten cokolwiek sztuczny podział geograficzny nie w pełni odpowiada historycznej prawdzie. Kontrowersję, które style mają być zaliczane do zewnętrznych i wewnętrznych, trwają do czasów nam współczesnych¹.

Kung-fu – zwane precyzyjniej „chińskim boksem” – miało najwcześniejszą i najważniejszą tradycję, jeśli chodzi o historyczny rozwój walki. W trakcie wielkich wystąpień ludowych i powstań, szczególnie w okresie panowania w Chinach obcej, mandżurskiej dynastii Qing (1644–1911), wielokrotnie dla ściśle utylitarnych celów (przygotowanie dużej liczby ludzi w możliwie jak najkrótszym czasie do walki wręcz) dochodziło do przenikania w trakcie szkolenia elementów walki różnych stylów². Uwaga ta dotyczy także stylów północy i południa Państwa Środka. Swoboda poruszania się niektórych grup ludności (kupcy, duchowni, przewoźnicy) sprzyjała wymianie doświadczeń w tym zakresie, co przyczyniło się do przygotowania prak-

¹ S. Tokarski, *Sztuki walki. Ruchowe formy ekspresji filozofii Wschodu*, Szczecin 1989, s. 151-152; J. Szymankiewicz, J. Śniegowski, *Kung-fu wu-shu. Chińska sztuka walki*, Szczecin 1987, s. 45-67 (tamże wykaz stylów wewnętrznych *nei jia* i zewnętrznych *wei jia*); J. Miłkowski, *Karate*, wyd. 2, popr. i uzup., Warszawa 1983, s. 20-21; D. Chow, R. Spangler, *Kung-fu – History, Philosophy and Technique*, Garden City 1977, s. 7-9.

² D.F. Draeger, W.R. Smith, *Comprehensive Asian. Fighting Arts*, Tokio–New York–San Francisco 1980, s. 16-17. O powstaniach antymandżurskich przeciw dynastii Qing por. *An outline History of China* (Revised Edition), red. Bai Shouyi, Beijing 2008; zob. rozdz. IX i X, s. 305-450.

tycznego systemu wojennego kung-fu wushu. W drugiej połowie XIX wieku kung-fu spełniało funkcję swego rodzaju obrzędu religijno-ideologicznego umacniającego jedność Chińczyków wobec wspólnego wroga, stało się filozofią wszystkich patriotów walczących przeciw Mandżurom i zamorskim grabieżcom. Nie zawsze pozostawało zamknięte na wszelkie nowości, elitarne i niedostępne dla szerszego ogółu. To twarde prawa konspiracji dyktowały utajnienie wielu szkół i poczynañ związanych z przygotowaniem do powstania. Jeśli jednak potrzeba historycznej chwili dyktowała wystąpienie przeciw wspólnemu wrogowi, to rezygnowano z hermetyczności, która nie przyczyniała się do postępu, a wypracowywano efektywne na polu walki kompendium technik i metody ich treningu³.

Walka z uzbrojonym przeciwnikiem stała się zresztą głównym czynnikiem rozwijającym technikę walki. Wiele bloków w dzisiejszych stylach nauczanych jako obrona przed ciosami w rzeczywistości było obroną przed włócznią, halabardą, szablą, a nawet bagnetem osadzonym na karabinie. Specyfika tej walki narzucała określoną koncepcję taktyczną. Dobrze wyszkolony żołnierz biegle posługujący się swoją bronią tylko raz dawał się zaskoczyć. Zazwyczaj znał dobrze arkana walki wręcz i drugi cios kończył walkę. Stąd przyjęto zasadę, że po bloku musi nastąpić destrukcyjny atak⁴.

Praktyka ogromnie unowocześniła wykorzystanie pięści w różnych wariantach technicznych ataku i obrony. W „boksie chińskim” uznano oczywiście uderzenia proste, lecz wykonywano je głównie nasadą dłoni (*Shou Fa*), a ponadto z upodobaniem wykorzystywano plynne i okrągłe ruchy potrzebne do mistrzowsko rozwiniętych technik zahaczających, naśladujących zaczepienie pazurami zwierzęcia. W zmienionej sytuacji (powstanie) przyjęto zasadę krótkiego intensywnego szkolenia młodych ludzi dla potrzeb pola walki. Nastąpiła modyfikacja technik oscylująca w kierunku jak największej pragmatyki i efektywności (np. uderzenia po miękkim lub twardym bloku gwałtownymi ciosami prostymi łączono z nagłą zmianą pozycji⁵).

Korzystając z efektów wieloletnich badań historycznych i praktycznych, pragniemy przybliżyć nieco jeden z pragmatycznych ludowych stylów kung-fu zwany „boksem z Putny”. System „boksu z Putny” jest zbliżony do stylu *Noi Cun*, który był oparty na kanonach filozoficznych taoizmu – jedynej rdzennej religii Chin, której

³ Takie „przełomowe” fakty współpracy utajnionych często szkół i systemów (monastycznych, rodowych i innych) miały miejsce jedynie w okresie wielkich zrywów powstańczych. Zob. *Tajnyje obščęstwa w Starom Kitaje*, red. W.P. Iliuszczekin, Moskwa 1970; por. tamże artykuł N.M. Kałużnej, *O charakterie tajnego sojuza I-ho-tuan*, s. 85-107.

⁴ S. Tokarski, *Sztuki walki...*, s. 154.

⁵ Uwagi mistrza Kuen-tai Nguyen Trangh van Donga z lat 1985–1986 przekazane na zamkniętym seminarium dr. J. Włodarskiemu, Gdańsk-Brzeźno 16.03.1985 r.; Gdańsk-Wrzeszcz 20.04.1986 r.

wyznawcy kierują się podstawową zasadą: nie czynić niczego wbrew naturze⁶. Styl *Noi Cun* polegał na wyzwoleniu – poprzez określone ćwiczenia koncentrujące, oddechowe i fizyczne – energii wewnętrznej skoncentrowanej w jednej dłoni, w kilku lub w jednym palcu. Taką dłonią czy samymi palcami jest się w stanie zabić przeciwnika. Ten rodzaj walki jest dość trudny do opanowania, ale przynosi pewniejsze zwycięstwo szczególnie przy silnej motywacji moralnej. Ruchy są oszczędne, niby mało efektowne, lecz niezwykle precyzyjne w swej ostatniej fazie. Nie ma takich skoków i technik akrobatycznych jak w stylach północnych, atak i obrona odbywają się po okręgu, kontratak stanowią techniki wyprowadzone po linii prostej. Silną stroną stylu jest cały system finezyjnych uników i bloków wsparty silnymi kopnięciami.

W trakcie praktycznych przygotowań do powstania tajpingów (1850–1868) w kilku prowincjach północnych i południowych Cesarstwa Chińskiego wystąpiła potrzeba połączenia niektórych elementów walki poszczególnych stylów. Emisariusze powstania w górach Hwai (prowincja Honan) uzupełnili styl *Noi Cun* o wiele technik zbliżonych do występujących w północnych Chinach systemów, w tym o tzw. sztukę labiryntu (*Mi Zhong Quan*)⁷. Nie bez znaczenia była kwestia praktycznego podejścia do istoty sprawy. Główny trzon wojsk powstańczych stanowili chłopci i biedota miejska. Codzienna wnikliwa obserwacja przyrody, zwierząt i ludzi miała niebagatelne znaczenie dla ludowej medycyny. Ludność wiejska potrafiła sobie znakomicie radzić w chorobach czy urazach. Wykorzystywano w tym wypadku dobrą znajomość oddziaływania zdrowotnego roślin i minerałów. Z kolei perfekcyjna orientacja w anato-

⁶ Styl *Noi Cun* jest niedostępny całkowicie dla Europejczyków – wymienia się zaledwie jego nazwę i krótką, najczęściej błędną charakterystykę, np. por. J. Świerczyński, *Karate*, Warszawa 1983, s. 131. Zob. także: J. Włodarski, *Wpływ taoizmu na chińskie sztuki walki*, [w:] *Życie jako wartość w kulturach świata*, red. H. Cyrzan, Gdańsk 1997, s. 126-130.

⁷ „Boks Labiryntu” (*Mi Zhong Quan*). Jego ogólną charakterystykę por. w polskiej monografii J. Szymankiewicza, J. Śniegowskiego, *Kung-fu wu-shu...*, s. 56. Sztuka labiryntu, nazywana inaczej *Yen Ching Quan*, pochodzi z północnych Chin. Dokładne określenie daty powstania tego stylu nie jest możliwe. Bazuje on przede wszystkim na sposobie poruszania, stosując nieprzewidziane, mylące zmiany postaw i kierunków ruchu. Styl zyskał wielką sławę i popularność pod koniec XIX w. dzięki jego wielkiemu mistrzowi – Huo Yuanjia. Pochodził on z prowincji Hebei. Naukę kung-fu rozpoczął w wieku ośmiu lat. Po dziesięciu latach osiągnął już wielką sprawność. W wieku 20 lat zafascynowany był techniką stylu *Mi Zhong Quan*, którą zobaczył u sławnego mistrza Chang Tu Tchang. Został jego uczniem, a w roku 1889 po jego śmierci – sukcesorem. Stał się tak sławny, że stoczył około 60 zwycięskich pojedynków z przedstawicielami rywalizujących szkół. Pokonał również specjalnie przybyłych przedstawicieli szkół japońskich. Stał się żywą legendą kung-fu. Umarł otruty prawdopodobnie przez Japończyków w 1909 r. w wieku 47 lat. Wśród specjalnych technik mistrza Huo wymienia się: *nei gong* – czyli kontrolę i wyzwalamie energii poprzez oddech, wielką szybkość wykonywania technik oraz specyficzną technikę okrzyku bojowego. Jego spadkobiercą działającym w Singapurze został najlepszy uczeń – Li Yuan z Chin. W 2006 r. powstał film biograficzny pt. *Huo Yuanjia*, w reżyserii Ronnyego Yu oparty na scenariuszu Chrisa Chow i Chi Longto, w którym w rolę Huo Yuanjia wcielił się popularny aktor kina kung-fu i mistrz sztuk walki Jet Li.

mii człowieka (szczególnie znajomość jego układu nerwowego, narządów wewnętrznych) pozwalała w szerokim zakresie stosować elementy akupunktury lub akupresury.

Człowiek według taoistycznych wierzeń jest częstką wszechświata, ulega rytmom kosmosu i natury. Chłopi zauważyli, że określone pory dnia i nocy różnie oddziałują na poszczególne organy zwierząt i ludzi. Zachwianie naturalnego rytmu biologicznego przez uderzenie, uklucie lub ucisk może spowodować daleko idące komplikacje zdrowotne lub śmierć. Taka też była prawdopodobnie geneza utworzenia praktycznej sztuki wojennej (wushu), w skład której obok umiejętności posługiwania się w walce narzędziami rolniczymi i bronią białą weszła umiejętność precyzyjnego uderzania w witalne punkty i spłoty nerwowe na ciele człowieka „wzdłuż godzin dnia i nocy”⁸.

Styl „boks z Putny” często jest porównywany z „boksem punktów życia wzdłuż godzin dnia”. Powstaje pytanie: jak chłopi orientowali się w czasie, nie posiadając europejskich czasomierzy? Niezwykle istotne dla efektu końcowego danego ciosu było bowiem wyprowadzenie go w określonym przedziale czasowym (1–2 godz.) i precyzyjne uderzenie w punkt witalny.

Instruktorzy „boks z Putny” szkolący chłopów (szczególnie młodych ludzi) zalecali atakowanie 15 głównych punktów witalnych oraz siedmiu pomocniczych położonych z przodu ciała. Z tyłu atakowano tylko 11 punktów rozmieszczonych w pobliżu potylicy i kręgosłupa. Z kolei na przykład klasyczny styl Shaolin kung-fu wyróżniał 108 tzw. wielkich punktów na ciele i 257 małych. Z tej ilości praktycznie 36 uważano za szczególnie ważne. Należało poświęcić długie lata na trening, by odpowiednio destrukcyjnymi technikami trafić precyzyjnie w wyżej wymienione punkty. Na to nie mogli pozwolić sobie powstańcy, stąd redukcja ilości punktów⁹.

⁸ *Chinese Martial Arts from Tai – ping and the Boxer Uprising (1850–1902)*, maszynopis z archiwum prywatnego J. Włodarskiego, s. 16–19. Por. także: R. Habersetzer, *Kung-fu (wu-shu). Art et technique*, Paris 1982, s. 56–61; Wang Peisheng, Zeng Weiqi, *Wu Style Taijiquan. A detailed course for health and self-defence and teachings of three famous masters in Beijing*, Hongkong–Beijing 1983; por. tabelę 21 punktów witalnych na s. 233–234. W japońskim *ju jitsu* również dużą rolę odgrywają tzw. punkty życiowe. Por. Fujita Saiko, H. Plee, J. Devere, *Les Points Vitaux, Secrets du Corps Humain – le Secret des Atomis*, Paris 1972. Hinduska sztuka walki *kalaripayatt* czerpie obficie z *Ajurvedy* – starego traktatu o ludowej medycynie. Wiedza medyczna polegała na umiejętności zapobiegania urazom, wzmacniania określonych partii ciała, wzmacniania żywotności trenującego. Opiera się ona na znanej w jodze mistycznej filozofii bazującej m.in. na życiowych centrach, czakrach, z których część jest jednocześnie głównymi czułymi punktami ciała. Takich słabych miejsc, których ucisk, uderzenie czy nawet dotknięcie może ożywić lub spowodować śmierć, jest w ludzkim ciele 64. Nazywane są marma punktami śmierci. Zarówno życie, jak i śmierć przychodzą w sztuce *kalari* właśnie przez te punkty.

⁹ Archiwum Frankowskiego (w posiadaniu autora) – 67 rysunków (dalej: AF). Rysunki ponumerowane od 1 do 46, format A 3, 21 akwarel nieponumerowanych. Rys. nr 7 przedstawia sylwetkę człowieka z zaznaczonymi punktami z przodu ciała, rys. nr 8 z tyłu ciała. Ogółem można wyróżnić na całym ciele 26 punktów dużych (15+11) oraz 7 punktów małych pomocniczych.

Orientacja w czasie, tak niezbędna obok znajomości technik i położenia punktów życiowych, była możliwa dzięki obserwacji ruchu ciał niebieskich (słońca, księżyca, gwiazd) i przyrody (niektóre rośliny rozwijają się o określonej porze, charakterystyczne jest także dla określonych pór dnia i nocy zachowanie zwierząt i ptaków). Nie bez znaczenia była znajomość rytmu biologicznego własnego ciała. Dzięki wnikliwym obserwacjom w trakcie szkolenia dla niemal każdego powstańca stało się jasne, że przez ciało ludzkie przepływa w ściśle określonym rytmie energia życiowa. Jej cyrkulacja jest zależna obok innych uwarunkowań od umiejętności właściwego oddychania. „Oddech jest tchnieniem bogów” – twierdzili mistrzowie „sztuki pięści”. W trakcie dobowej cyrkulacji energii w organizmie ludzkim występują okresy wzmożonego jej oddziaływania na poszczególne organy i części ciała, a także fazy jej słabszego przepływu (natężenia) związane na przykład z wypoczynkiem. Każdy organ, spłot nerwowy ma okresy rozluźnienia, kiedy energia przepływa wolniej (obniża się napięcie mięśni) i wtedy należy zaatakować w określonym czasie dane punkty vitalne przeciwnika¹⁰.

Taoistyczna filozofia będąca trwałym fundamentem „boks z Putny” zakładała osiągnięcie stanu stabilności ducha i ciała, głęboką wiarę w słuszość poczynań związanych z przygotowaniem do walki. Wiara ta winna być niezachwiana, mocna jak skała – inaczej na nic najlepsza technika. Każdy najszybszy nawet ruch należy wykonać z maksymalną koncentracją, każdej zmianie fizycznej przeciwstawić niezmienną czystość ducha.

Powstańcy doskonalili – jak już wspomniano – samoobronę, wykorzystując do walki podręczne narzędzia rolnicze i broń białą. Samoobrona była sprawą ściśle indywidualną związaną z mistrzowskim opanowaniem technik walki kijem, a także z wykorzystaniem długiej linki z metalowym ostrzem, łańcucha, cepa, szerokiej szabli czy lancy. Wobec słabego uzbrojenia w broń palną był to czynnik istotny w starciach z armią cesarską i wojskami cudzoziemców.

W ogniu walk tajpingów w rejonie gór Hwai okrzepł i nabrał właściwego praktycznego znaczenia „boks z Putny”. Nie znamy historycznych przekazów o jego skuteczności, ale musiała być zadowalająca, skoro w końcu XIX wieku tajne stowarzyszenia organizowane przez ruch Yi He Tuan powróciły w tym regionie do wypróbowanych już metod szkolenia powstańców¹¹. Prawdopodobnie w trakcie

Trudny do odczytania tekst pisany niemieckim pismem gotyckim wskazuje na możliwość łączenia uderzeń w 1-2 lub 3 punkty, zapewne w zależności od konfiguracji walki.

¹⁰ AF, zob. uwagi pod rys. 7/8. Por. także: *Chinese qigong therapy*, compl. Zhang Mingwu, Sun Xingyuan, Jinan 1985, s. 3-31. Ostatnio ukazał się interesujący artykuł J. Różyckiej i Tran Anh Quana, *Wpływ technik samoregulacyjnych na procesy psychofizyczne. Badania w wietnamskiej grupie sztuk walki Thien Mon Dao*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 1, s. 69-82.

¹¹ Po wydaniu przez cesarzową Ci Xi edyktu popierającego ruch Yi He Tuan/VI/1900/ oddziały bokserów połączyły się w wielu wypadkach z oddziałami regularnej armii cesarskiej. Por. J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, tłum. J. Wasiński, J. Wolk-Laniewski, Kraków

długotrwałych walk zginęli twórcy systemu, albowiem tradycja nie przekazała ich nazwisk. Pozostali przy życiu nieliczni powstańcy musieli zmienić otoczenie i prowadzić konspiracyjny tryb życia. Jednak w obliczu szczególnych okoliczności (powstanie narodowe) dekonspirowali się i udostępniali swoją wiedzę o systemie „boks z Putny” następnym pokoleniom rewolucjonistów.

Szkolenie i praktyka bojowa w systemie „boks z Putny”. Zasady szkolenia adeptów – wymogi fizyczne i psychiczne

Twórcami „systemu boks z Putny” byli mistrzowie wywodzący się z nurtu monastyczno-chłopskiego, pochodzący zarówno z północy, jak i z południa Cesarstwa Chińskiego. Dlatego też przy nauce podstaw pragmatycznie łączono elementy wewnętrzne (południowe – spokojne kontrolowanie akcji przeciwnika) i zewnętrzne (północne – rozwój siły fizycznej). Szkolenie prowadzono w kilkudziesięcioosobowych grupach, w ustronnych miejscach przynajmniej dwukrotnie w ciągu doby (przy świetle dziennym i w nocy). Sferę emocjonalno-duchową młodych ludzi pobudzano za pomocą magii i obrzędów taoistycznych.

Przyjęto także zasadę, że część metod nauczania (na przykład walka charakterystyczną dla chłopów bronią, jaką stanowiły narzędzia rolnicze)¹² będzie się odbywała jawnie. Pozostałe metody nauczane zarówno przez buddystów, jak i taoistów były sprowadzone do pragmatyzmu, na przykład kontroluj przeciwnika, pozbawiając go równowagi (metoda taoistyczna) i mocno uderzaj (metoda buddyjska).

Dysponując dość dużym potencjałem ludzkim, nieliczni mistrzowie systemu „boks z Putny” przyjęli kryteria pewnej wstępnej selekcji uczniów. Polegały one na tym, że w pierwszym rzędzie kwalifikowano do specjalnych oddziałów żołnierzy z jednostek wojsk cesarskich, drobnych rzemieślników, przewoźników i mieszkańców górskich okolic Hwai. Test fizyczny, który musieli przejść adepci, polegał na odbyciu trzydniowego forsownego marszobiegu w urozmaiconym terenie. Należało pokonać różnice wzniesień, przeszkody wodne, a całość uzupełniały specyficzne ćwiczenia (równowagi, wytrzymałości, odporności na ból) aplikowane przez mistrzów. Trzeba dodać, że uczestnicy tego marszobiegu nie otrzymywali wyżywienia, a wypoczynek ograniczał się do czterech godzin na dobę¹³.

2009, s. 155-156; J. Włodarski, *Powstanie „bokserów” w Chinach (1900–1901) w świetle doniesień mazurek* „Gazety Ludowej”, [w:] *Chiny w oczach Polaków do XX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. J. Włodarski, Gdańsk 2001, s. 230-243.

¹² Por. J. Włodarski, *Zastosowanie narzędzi rolniczych jako broni w powstaniach chłopskich na Dalekim Wschodzie XIX – pocz. XX wieku* [w druku].

¹³ AF por. pamiętnik Jana Frankowskiego z lat 1901–1903 (twarda skórzana oprawa, z prawej strony tulejka na ołówek, na okładce wytłaczany napis Karl Siebert, zawiera ok. 90 kart pagino-

Był to zaledwie pierwszy etap selekcji, drugi polegał na perfekcyjnym przyswojeniu przez adeptów gruntownej znajomości ludzkiej anatomii, budowy układu nerwowego, w tym szczególnie ważne były tzw. punkty życiowe (zob. rys. 1 i 2).

Tradycyjne kung-fu opierało się także na znajomości anatomii człowieka. Na tym bazowała skuteczność poszczególnych technik wywołujących, w zależności od rodzaju zaatakowanego punktu: ból, paraliż, strzaskania, złamania, utratę przytomności, a nawet śmierć¹⁴. Nauka ta w okresie wielkich powstań chłopskich zaczęła zanikać, w miarę jak odchodzili (bądź ginęli w bojach) starzy mistrzowie. Znajomość punktów witalnych, nawet tych 36 najważniejszych elementów, stawiała się coraz bardziej prymitywna i mało znacząca.

Bardzo bliskie relacje istnieją między punktami akupunktury i *tien hsueh*, o czym mowa będzie w dalszej części artykułu. Jest to ta sama płaszczyzna wiedzy, która polega na oddziaływaniu na ciało ludzkie przez niewidoczne linie energetyczne. Opanowanie pierwszego stadium znajomości *tien hsueh* pozwala już na użycie technik powodujących zakłócenia krążenia krwi (chwilowego lub definitywnego) czy blokadę płuc poprzez precyzyjne ataki na poszczególne punkty życiowe przeciwnika. Z tej samej praktyki wywodzą się także techniki, które, oddziałując na mięśnie lub grupę mięśni, powodują krótko- lub długotrwały skurcz.

Drugie stadium *tien hsueh* jest bardziej skomplikowane – polega na zakłóceniu obiegu energii witalnej *qi*. Efekt uzyskuje się poprzez zwiększenie lub zmniejszenie oraz całkowite zablokowanie energii witalnej, która krąży z jednego organu do drugiego, poprzez pośrednią vibrację¹⁵. Linie niematerialne, wzdłuż których koncentruje się energia (meridiany), i poszczególne punkty są wykorzystywane zarówno przy działaniu igłami akupunktury, jak i przy masażu punktowym (*Anmo Qi Liao*)¹⁶.

Trzecie, najwyższe stadium według tradycji kung-fu wushu opanowywali nieliczni. Istota ataku polegała na uruchomieniu potencjału własnej *qi*, dzięki czemu poprzez kontakt, bardzo nieznaczny, bez wykonywania uderzenia, a nawet bez kontaktu można było wywołać u przeciwnika blokadę energii lub jej nieodwracalną zmianę w naturalnym ruchu. Osiągano w ten sposób różne reakcje organizmu przeciwnika – od stanu niepokoju po tzw. „śmierć z opóźnieniem”¹⁷.

Ostatni, trzeci etap selekcji adeptów systemu „boks z Putny” polegał na tym, że najbardziej przygotowanych uczniów pod względem fizycznym i znajomości punk-

wanych dwustronnie ołówkiem). Zapis pochodzi z 14 września 1902 r. i jest oparty (jak wynika z treści) na przekazie Czang Muhanga.

¹⁴ R. Habersetzer, *Kung-fu (wu-shu)*..., s. 56.

¹⁵ Li Ding, *Transmitting Qi along the Meridian, Meridian Qigong*, Beijing 1988, s. 1-8.

¹⁶ W.S. Ibrahimowa, *Masaż punktowy*, Warszawa 1990, s. 5.

¹⁷ Legenda głosi, że takim uderzeniem został zabity (w trakcie jednego z tzw. cichych pojedynków) mistrz Jeet Kune Do i znany aktor Bruce Lee. W 1993 r. został zastrzelony na planie filmowym w USA jego syn Brandon Lee. Por. także ciekawe opracowanie N.S. Sikorskiego, *Mafie chińskie*, Warszawa 1984, s. 9-16.

tów życiowych kierowano do tajnych oddziałów specjalnego przeznaczenia. Byli to tzw. „nieśmiertelni”. Pozostałych po drugim etapie selekcji przekazywano dowódcom do bezpośredniego wykorzystania ich w walkach.

Elitarne grupy „nieśmiertelnych” były poddawane określonej presji psychicznej, w czym dominował taoizm kanoniczny¹⁸. Taoiści przywiązywali ogromne znaczenie do specjalnych ćwiczeń oddechowych i gimnastycznych, które przyczyniały się do osiągnięcia nieśmiertelności. Uważano na przykład, że oddychanie powinno być „lonowe”, to znaczy należy oddychać tak, jak oddycha dziecko znajdujące się w łonie matki. Taoiści wypracowali różne sposoby oddychania: jak należy oddychać na podobieństwo żaby, żółwia, bociana, by żyć dłużej niż przeciętnie żyje człowiek. Niektóre dogmaty taoistów zostały przyjęte jako broń ideologiczna przez tajpingów i bokserów. Zanotowano, że powstańcy ze specjalnych oddziałów, szkoleni w systemie „boks u Putny”, uczyli się na pamięć zaklęć i wykonywali przy tym tajny zestaw ćwiczeń fizycznych, uważając, że ochroni ich to przed kulami wroga i zapewni nieśmiertelność¹⁹.

Oto relacja naocznego świadka z ceremonii przygotowania do walki bokserów z Putny: „O zachodzie ustawili się wszyscy [powstańcy – J.W.] na otwartej przestrzeni zwróceniu twarzą na południowy wschód. Przed nimi stary mnich postawił zapaloną pochodnię. Wszyscy recytowali śpiewnie wyuczoną modlitwę zaklinającą i palili w ogniu ofiarne papierki. Rozpalali ogień w sercach... Następnie przystępowali do ćwiczeń wojennych. Mnich ustawił ich w niskiej pozycji i polecił łączyć ruchy rąk tułowia i nóg z kontrolą oddechu. Przedtem jednak przemówił do zebranych: Oddech jest tchnieniem bogów i daje siłę życiową, otwórzcie wasze wnętrza – bądźcie częścią natury... Jesteście najlepszymi synami Naszej umęczonej ziemi – niech każda myśl o Niej będzie zawsze jasna i czysta... Miejcie siłę wewnętrznego przekonania o słuszności sprawy silniejszą z każdym oddechem, każdym ruchem ciała, a wówczas wstąpi w Was duch nieosiągalności...”²⁰.

O tym, jak mentalnie reagowali mieszkańcy Chin na nowoczesną technikę europejską, świadczy fakt, że w 1891 roku, kiedy w czasie rozruchów w Mandżurii użyto dział Kruppa, to wzbudziły one taki podziw i respekt, iż zbudowano dla nich świątynię²¹. W czasie powstania bokserów zarządca Mandżurii zawiadomił dwór cesarski w Pekinie, „że karabiny żołnierzy są zaczarowane i nie chcą strzelać, bo powstańcy (Yi He Tuan) je zaczarowali... »Bokserzy« są niezwyciężeni, bo straty w szeregach uzupełniają papierowymi ludźmi, którym sztuka czarów daje życie”²².

¹⁸ W.J. Sidichmienov, *Chiny. Karty z przeszłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1978, s. 84.

¹⁹ AF, Pamiętnik J. Frankowskiego..., por. zapis z 23 grudnia 1902 r. (zapewne oparty na relacji Czang Muhanga).

²⁰ *Ibidem*, zapis z 23 grudnia 1902 r.

²¹ Biblioteka Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie, OMF 631, „Gość Niedzielny” nr 39 z 30.09.1900 r.

²² *Ibidem*.

Jednocześnie należy stwierdzić, że dzięki ćwiczeniom oddechowo-koncentracyjnym, łączonym z tajnym schematem ruchów fizycznych osiągnano stan autosugestii graniczący z właściwościami nadprzyrodzonymi. Poprzez ciągle balansowanie na krawędzi życia i śmierci za pomocą praktyk magicznych osiągnano stan (nieobcy naszej kulturze) zbliżony do mistycznych doznań religijnych (ekstazy). Powodowało to maksymalne wyostrenie zmysłów, umożliwiające odbieranie i współdziałanie z zewnętrznymi siłami – człowiek taki wkraczał w świat doznań pozazmysłowych. Jest to stan charakteryzujący zwierzęta, których aktywna świadomość różni się całkowicie od świadomości człowieka. Odbieranie takich wrażeń, jak promieniowanie podczerwone i ultrafioletowe, promieniowanie kosmiczne, ciśnienie powietrza czy pole magnetyczne, jest dla zwierząt tak samo realne, jak sygnalizacja świetlna, słowo pisane i werbalna ekspresja dla ludzi. Zbliżenie się do tego poziomu sterowania własną podświadomością powodowało określone następstwa w świecie fizycznym. Walka, wysiłek, nawet zranienia nie były postrzegane w sferze zmysłowej. Podświadomość i absolutna koncentracja zmysłów paraliżowały receptory nerwowe – były uzupełnieniem technik walki pozwalającym na wysublimowanie ukrytych wartości znajdujących się w naturze.

Pośrednio o odczuciach „bokserów z Putny”, którzy byli poddawani praktykom magicznym w oddziałkach „nieśmiertelnych”, świadczy poniższa relacja: „Czang Muhang widział, jak kilku jego współtowarzyszy dostało najpierw drgawek, a następnie z niespotykaną siłą wykonało kilka wojennych uderzeń ręką i stopą. Inni rozrywali palcami wyschnięte bambusowe żerdzie lub szybowali wysoko w powietrzu. Po chwili on także poczuł, że mięśnie lekko stwardniały, a pod nogami nie ma gruntu. Wybił się wysoko w powietrze i dziwnie lekko dotknął stopami ziemi. Czuł się lekkim, niemal zwiewnym, ale z całego ciała promieniowała potężna moc...”²³.

Podobne zjawiska występowały w Tybecie i na Hawajach, gdzie za pomocą woli oraz kontrolowanego oddechu otrzymywano „pomoc magiczną” przy biegach na długie dystanse. Istnieli specjalnie wytrenowani gońcy, którzy biegli jakby w transie. Ich szybkość i wytrzymałość były wręcz niewiarygodne i przewyższały wyczyny najlepszych „zwykłych” biegaczy²⁴. W feudalnej Japonii assasyni-nindzia skupieni wokół ośrodków Iga i Koga (około 40 rodów) potrafili dzięki sekretom magii Sanmitsu pokonać odległość 450 km w trzy dni i jednocześnie dzięki takiej totalnej mobilizacji organizmu doścignąć konia w galopie²⁵.

Mistrzowie i nauczyciele „boks z Putny” nie byli skorzy do uchylania „rąbka tajemnicy”, stąd selekcja adeptów sztuk walki (gdyż w przeciwnym wypadku zaprzeczaloby to kanonom sztuki). Do tajemnic byli (i są!) dopuszczani najlepsi. Ci

²³ AF, Pamiętnik J. Frankowskiego..., por. zapis z 20 sierpnia 1900 r. (zapewne oparty na relacji Czang Muhanga).

²⁴ A.D. Noel, *Mistycy i cudotwórcy Tybetu*, Warszawa 1928.

²⁵ J. Włodarski, *Nindzia – mistrzowie sztuki niezwyklej*, „Kontynenty” 1985, nr 9, s. 12-14.

rozpoczynali nowe życie w innym transcendentnym wymiarze. By zrozumieć ludzi Dalekiego Wschodu, należy zmienić się wewnętrznie, uzyskać taki stopień równowagi ducha i materii, by przez kontakt z siłami natury stać się jej częścią. Należy nauczyć się od nowa istnieć, bo nie sposób przekroczyć progu tajemnicy bez wewnętrznej głębokiej przemiany.

Praktyka bojowa – charakterystyczna broń systemu

Mistrzowie „boks z Putny” zakładali, że „moc ciosu płynie z ziemi” poprzez kolana, brzuch i ramiona. Korzenie ciosu to postawa i krok, pień to równowaga. Duże znaczenie przywiązywano do oddychania, zarówno w trakcie ćwiczeń, jak i w walce. Oddech winien być głęboki, płynący z przepony i wystarczać dla odtworzenia kombinacji od pięciu do siedmiu technik. Żelaznym kanonem systemu była zasada: krok – oddech – technika. Zakładano przy tym, że należy wdychać powietrze, cofając się, wydychać, atakując. Specjalne ćwiczenia oddechowo-koncentracyjne wykonywano w pozycjach siedzącej, stojącej, a także w trakcie marszu lub biegu.

System „boks z Putny” osiągnął efektywną praktykę bojową dzięki łączeniu technik zadawanych otwartą dłonią i pięścią, jednoczesnej obronie i kontratakowi, zastosowaniu serii uderzeń zamkniętą bądź otwartą dłonią, kombinacjom miękkich i twardych bloków. Osobną destrukcyjną rolę odgrywały zaczepienia i techniki nożne, wśród których należy wyróżnić potrójne bloki kolanem i stopą, silne kopnięcia i wyselekcjonowane wysokie kopnięcia najczęściej zadawane piętą.

Techniki wojennego „boks z Putny” były zgrupowane w ośmiu formach walki bez broni. Formy te jednak ulegały ciągłym przekształceniom, gdyż w różnych okresach historycznych w trakcie walk mistrzowie-pragmatycy wzbogacali je o nowe elementy. Najwyższą wartością było sprawdzone doświadczenie bojowe. Bywało także, że mistrzowie innych monastyczno-chłopskich stylów walk, przyjmując założenia bojowe „boks z Putny”, wzbogacali ten system o niektóre efektywne techniki (bądź ich zestaw) i sprawdzali je w walce. Ze względów praktyczno-bojowych wyselekcjonowanych adeptów uczono nie tylko ośmiu form aktualnie obowiązujących, ale też kombinacji technik niewchodzących w skład żadnej z form. Decydującym czynnikiem był krótki okres szkolenia. Praktykę szkoleniową uzupełniano swoistymi testami twardości i odporności na ból, stosując zarówno autosugestię, jak i całą gamę pobudzających naparów ziołowych oraz mikstur.

Osobne zagadnienie stanowi charakterystyczna broń systemu „boks z Putny”. Ogólnie należy stwierdzić, że w odróżnieniu od innych systemów i stylów walki kung-fu wushu nie była ona imponująca pod względem różnorodności. Adepci różnych stylów, podejmując trud szkolenia praktycznego w systemie „boks z Putny”, winni byli (oprócz znajomości własnej broni) poznać:

- 1) walkę kijem – *chan-gun* (broń długa) – kij był wykonany z twardego i elastycznego drewna, o długości około 180 cm, średnicy około 35 mm, posiadał w niektórych wypadkach okute końce lub nałożone krótkie metalowe tulejki. Służył do walki zarówno w pół-, jak i w pełnym dystansie. Używano go w walce wręcz tak przeciw piechocie, jak konnicy (w niektórych sytuacjach rzucano w jeźdźców kijami z okutym końcem);
- 2) walkę włócznią *qiang* (broń długa) – długość włóczni dobierano tak, aby zgodnie z wymogami sięgała od pięt do czubków palców wyciągniętej ręki właściciela. Włócznia była wersją rozwojową kija *gun*. Dlatego często kierowano się do ośrodków miejskich i wiejskich o rozwiniętej metalurgii, by kij zaopatrzyć w ostrze. General i mistrz kung-fu Qi Jiquang (1528–1587) uważał nie bez podstaw, że „kto umie posługiwać się kijem, ten będzie umiał posługiwać się inną bronią”;
- 3) walkę długą linką – z żelaznym ostrzem (*sheng biao* – broń miękka), linka miała od 4 do 5 m długości, była zakończona metalowym ostrzem o zaokrąglonych krawędziach. Bokserzy z Putny posługiwali się nią z upodobaniem przeciw rosyjskiej i niemieckiej konnicy, wszędzie tam, gdzie warunki uniemożliwiały szarżę. W kierunku jeźdźcy umiejętnie wyrzucano ostrze, wytrącając mu broń i ściągając na ziemię. Wirującą linką sterowano za pomocą rąk, barku, karku i nóg. Linką jako bronią dalekiego zasięgu nie wykonywano bloków, chociaż w systemie „boks z Putny” kilkakrotnie zwinięta lub skręcona służyła do blokowania. Za pomocą linki atakowano także rozpedzone konie. Zanotowano wysoką skuteczność tej broni w trakcie walki z jazdą;
- 4) walkę szablą (*dao*) – pod wpływem koczowników stepowych w Chinach rozpowszechniła się szabla *dao* (przeciętna długość od pasa do końca ucha). Wy różniała ją pełne wygięcie głowni, pochyle ustawienie trzonu, jelca w kształcie okrągłej tarczki. Znano 12–15 sposobów posługiwania się szablą. Dzięki jej konstrukcji przy uderzeniu następuje ruch cięcia wyzwalamy dużą siłę. Szabla *dao* w porównaniu z szablą europejską czy bliskowschodnią (a także z japońskim mieczem) ma szeroki sztych, co utrudnia zadawanie ran kłutych;
- 5) walkę cepem (*chang shaozhi*) – cep składał się z dwóch nierównych elementów, z których jeden dochodził do wysokości człowieka, drugi stanowił ¼ długości poprzedniego. Była to podstawowa broń chłopów, stosowana tylko w szczególnych sytuacjach.

Formy walki z bronią są trudne do zakwalifikowania z powodu nikłej wręcz ilości przekazów źródłowych. Nie należy jednak wykluczyć, że form tych było przynajmniej kilkanaście. Jednak zasady użycia broni w walce, a także specyficzne powstałe w wyniku konfrontacji na polu bitwy efektywne techniki są charakterystyczne tylko dla systemu „boks z Putny”.

Poniżej przedstawiono wyszczególnione w „boksie z Punty” punkty uderzenia wraz z określeniem pory ich zastosowania i efektów, jakie wywoływały w ciele przeciwnika.

A. Punkty powodujące omdlenia (*houen hsueh*)

nr 2: *tai yang*, na skroń, między 23.00 a 1.00

nr 3: *weng tching*, między 13.00 a 15.00

nr 4: *sseu tsiao*, na szczękę, między 8.00 a 9.00

nr 7: *hiuan ki*, na mostek, między 3.00 a 4.00

nr 8: *kiang tai*, splot nerwowy sercowy, między 9.00 a 11.00

nr 10: *ki men*, na tym samym poziomie od 23.00 do 1.00 i od 11.00 do 13.00

nr 11: *tchang men*, na koniec jedenastego żebra od 1.00 do 3.00

Punkty nr 8: *kiang tai* i nr 10: *ki men* powodują utratę cech psychomotorycznych.

B. Punkty „niemocy” (*hia hsueh*)

nr 6: *kienkin*, od 3.00 do 5.00 wrażenie „wstrząsu za pomocą elektryczności”, potem po upływie pięciu godzin paraliż częściowy ramienia po stronie punktu atakowanego

nr 22: *ya men*, od 15.00 do 17.00 drgawka (kurcz, konwulsja) lub śmierć, jeżeli atak jest bardzo silny

nr 24: *fong men*, od 3.00 do 5.00 wrażenie uczucia duszności

nr 26: *jou tong*, od 21.00 do 22.00 ogólne osłabienie

nr 28: *fong wei*, od 15.00 do 17.00 wymioty i niemoc – ogólne osłabienie

nr 29: *tsting ts'ou*, na lewo blokada śledziony (od 9.00 do 10.00), na prawo wątroby (1.00 do 3.00); intensywne bóle

nr 30: *siao yao*, od 17.00 do 18.00 ból paraliżujący w całym brzuchu, ewentualnie śmierć.

C. Punkty powodujące paraliż (bezwład) (*ma hsueh*)

nr 13: *kieo kou*, dół korpusu, punkt śmiertelny, jeżeli jest atakowany od 11.00 do 13.00

nr 23: *tien tchou*, paraliż ramienia, intensywny ból piersi w piersi i kłucie, a także komplikacje, jeżeli punkt jest atakowany między 22.00 a 23.00

nr 16: *pi jou*, paraliż ramienia, niemożność zamknięcia ręki, uszkodzenie oddechu, jeśli punkt jest atakowany od 3.00 do 5.00

nr 17: *kieu tche*, paraliż ręki, ciepło intensywne w palcach, najbardziej skuteczny między 21.00 a 22.00

nr 14: *hou keou*, ból promienisty w ramieniu, bardziej skuteczny między 15.00 a 17.00

nr 15: *pai hai*, uderzenie lub ucisk zakłóca obieg energii *qi* w całym organizmie.

D. Punkty, które mogą być śmiertelne (*sieu hsueh*)

nr 1: *t'ien ling*, szczyt czaszki, bardziej skuteczny rano

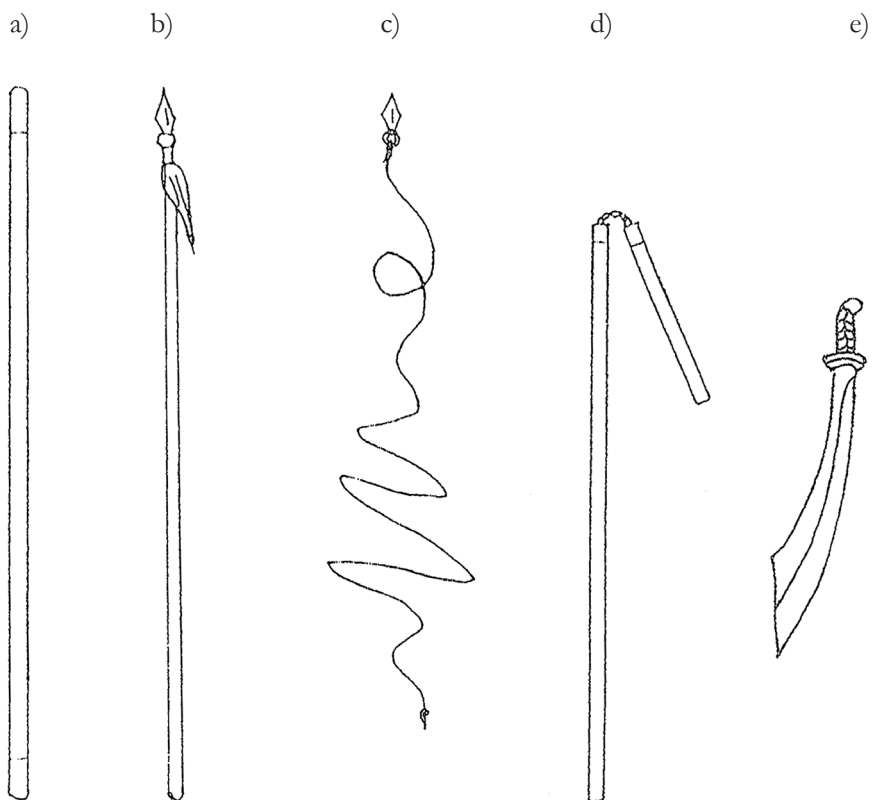
- nr 5: *k'i men*, na początek krtani i przelyku, śmierć przez zatrzymanie oddechu, punkt nadzwyczaj skuteczny między 7.00 a 9.00
- nr 9: *t'ang men*, okolica serca, zatrzymanie oddechu i pracy serca
- nr 12: *ki men*, naruszenie systemu nerwowego, spazmy, drgawki, śmierć od 19.00 do 23.00
- nr 20: *nao hai*, omdlenie, potem śmierć, szczególnie wrażliwy od 15.00 do 17.00
- nr 21: *tien si*, bezpośredni wpływ na mózg, błysk oślepiający, utrata równowagi, śmierć; szczególnie wrażliwy od 23.00 do 1.00
- nr 23: *pei lang*, siódmy krąg grzbietowy, bardziej skuteczny po południu
- nr 27: *ki sin*, piąty krąg lędźwiowy; śmierć przez blokadę nerek, potem śledziony, bardziej skuteczny wieczorem.

SUMMARY

‘THE BOXING FROM PUTNA’ AS A MARTIAL ART. PRACTICAL MEANING OF THE STYLE IN THE PERIOD OF THE TAIPING AND THE BOXER REBELLIONS IN CHINA

The Authors on the basis of long-term historical research, bring closer one of the kung-fu styles called ‘The boxing from Putna’.

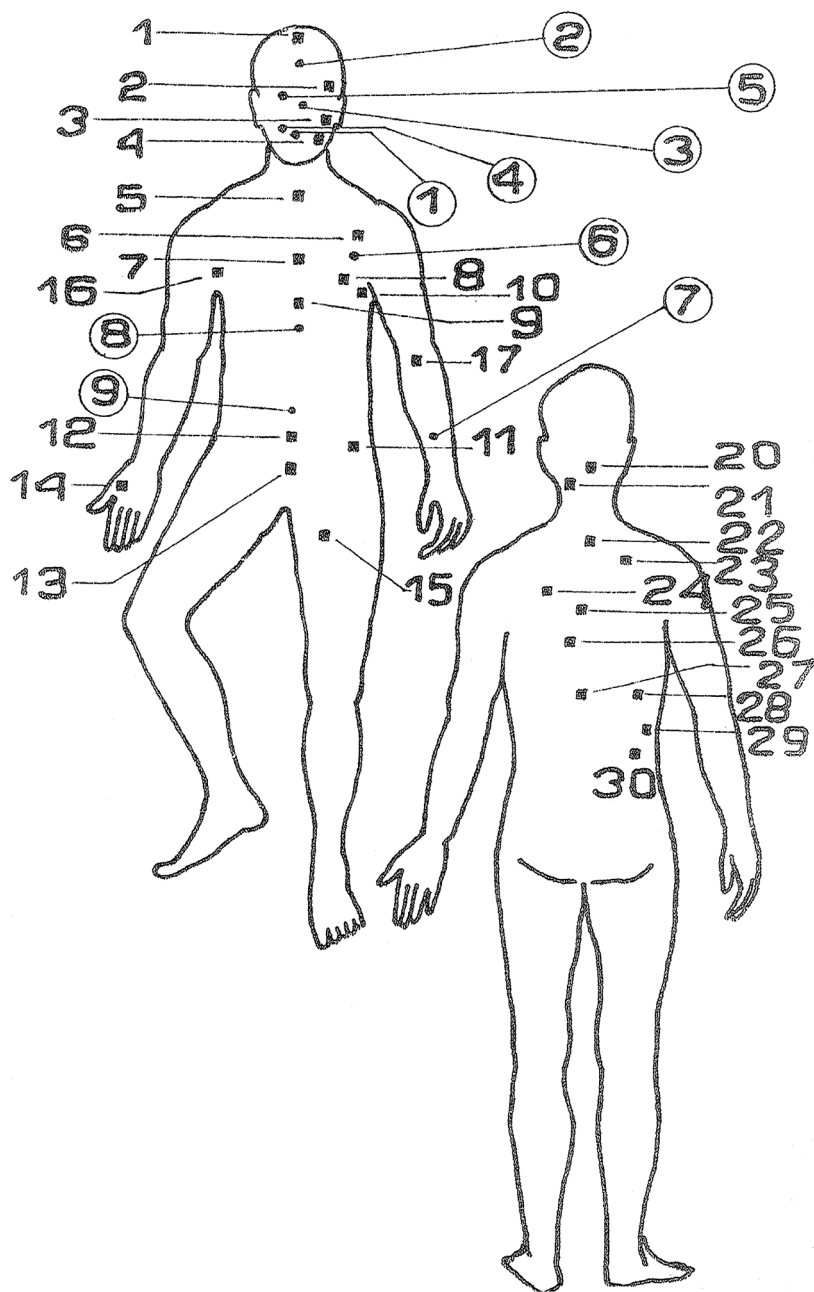
The style of ‘The boxing from Putna’ is similar to the *Noi Cun* style, which was based on the canons of Taoism – China’s indigenous religion, which followers are guided by the basic principle: do not do anything against nature. The *Noi Cun* style was based on the liberation – through specific concentrating, breathing and physical exercises – internal energy was concentrated in one hand, in a few fingers or even in one finger. The main motive developing the fight technique was the fight with armed opponent. This style was developed mainly among Taipings in the region of Hwai mountains. The style of ‘The boxing from Putna’ is often compared to ‘the boxing of life points by hours of the day’. It takes advantage from the knowledge about how the particular time of the day and night differently affect the various organs of animals and humans. It was very important for the final effect of particular blow, to strike a blow in specific time interval and to precisely punch in the vital point. The Authors discuss the principles of training new disciples, the characteristic weapon of the style, and present particular striking points defining the time of their application and the effects they cause in the opponent’s body.



- a) kij – *chan gun*
- b) włócznia – *qiang*
- c) linka – *sheng biao*
- d) cep – *chang shaozi*
- e) szabla – *dao*

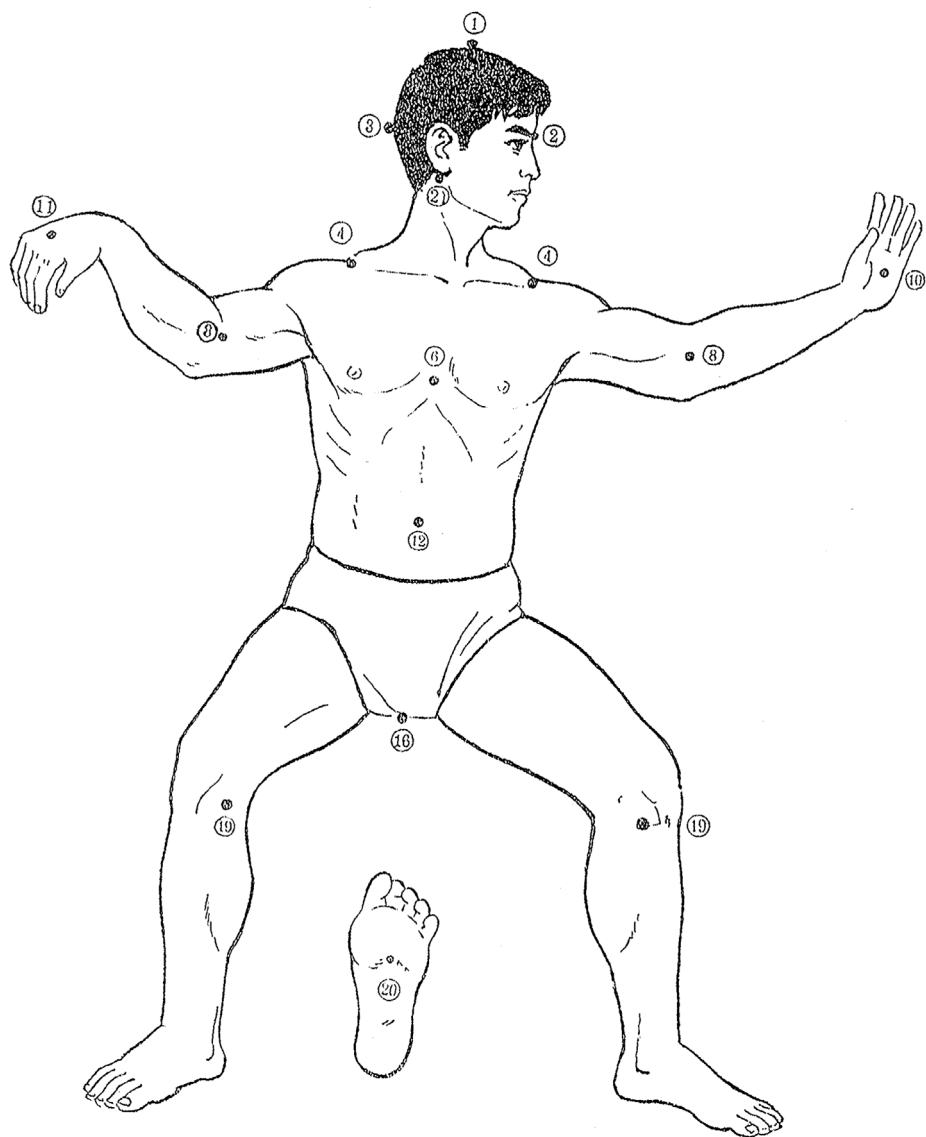
Rys. 1. Tradycyjna broń systemu „boks z Putny”

Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 2. Wykaz podstawowych punktów życiowych (*hsueh*)

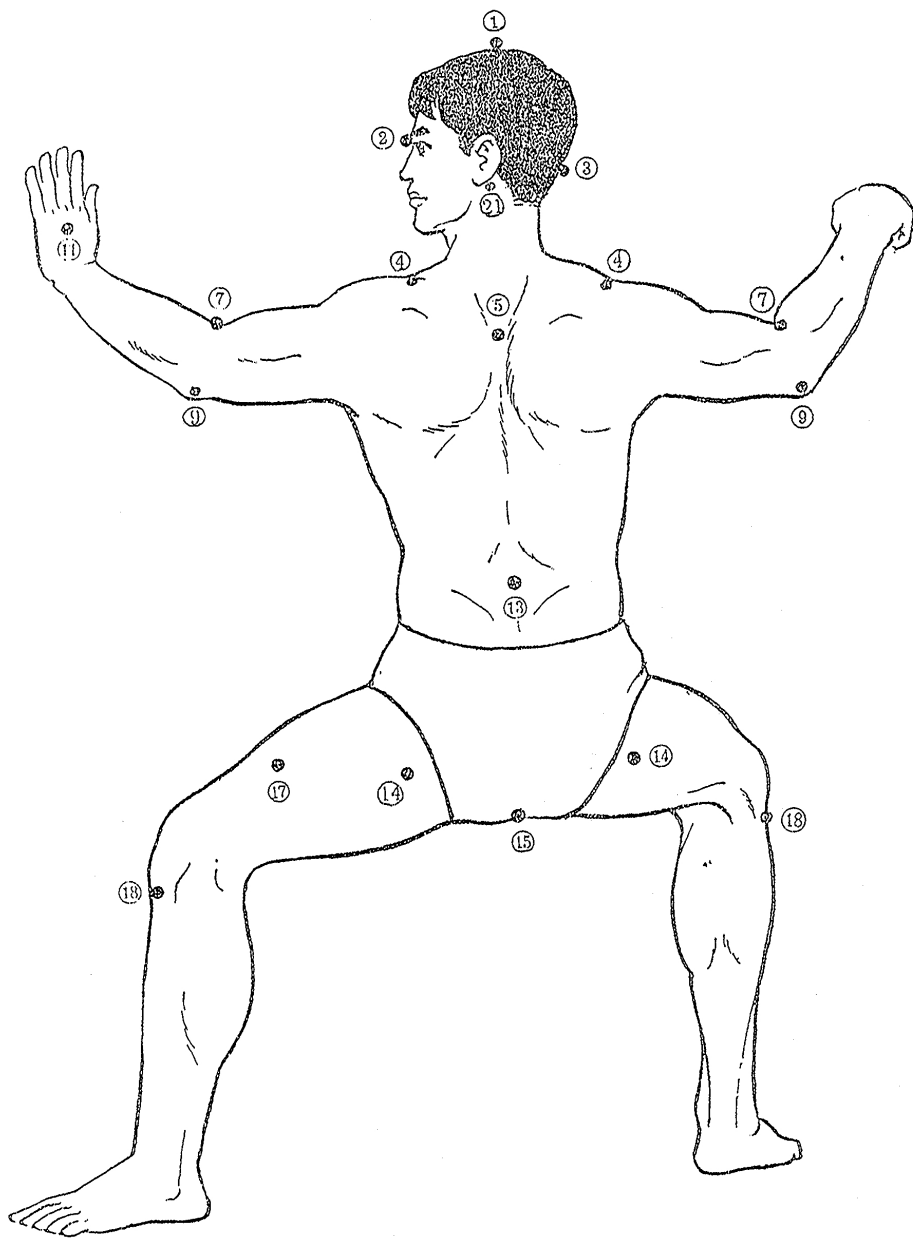
Źródło: *Chinese Qigong Therapy*, Jinan 1985, s. 9-33;
R. Habersetzer, *Kung-fu (wu-shu). Art et Technique*, Paris 1982, s. 58-61.



1. Baihui, 2. Xuanguan, 3. Yuzhen, 4. Jianjin, 5. Jiaji, 6. Shanzhong,
7. Quchi, 8. Chize, 9. Shaohai, 10. Neilaogong, 11. Wailaogong,
12. Dantian, 13. Mingmen, 14. Huantiao, 15. Weilu, 16. Huiyin,
17. Fengshi, 18. Yanglingquan, 19. Yinlingquan, 20. Yongquan, 21. Yifeng

Rys. 3A. Punkty życiowe w ciele człowieka

Źródło: Wang Peisheng, Zeng Weiqi, *Wu Style Taijiquan*, Hongkong–Beijing 1983, s. 233-234.



1. Baihui, 2. Xuanguan, 3. Yuzhen, 4. Jianjin, 5. Jiaji, 6. Shanzhong,
 7. Quchi, 8. Chize, 9. Shaohai, 10. Neilaogong, 11. Wailaogong,
 12. Dantian, 13. Mingmen, 14. Huantiao, 15. Weilu, 16. Huiyin,
 17. Fengshi, 18. Yanglingquan, 19. Yinlingquan, 20. Yongquan, 21. Yifeng

Rys. 3B. Punkty życiowe w ciele człowieka

Źródło: Wang Peisheng, Zeng Weiqi, *Wu Style Taijiquan*, Hongkong–Beijing 1983, s. 233-234.

MYŚL POLITYCZNO-PRAWNA STAROŻYTNYCH CHIN – PRÓBA SYNTEZY

Znaczenie oraz rola myśli polityczno-prawnej starożytnych Chin są niebagatelne zarówno dla rozwoju, jak i zrozumienia historii doktryn politycznych i prawnych w ogóle. Na gruncie polskim, w opracowaniach akademickich do tego przedmiotu, wiele miejsca poświęcono analizie, a także egzegezie idei starożytnej Grecji czy Rzymu, zapominając niejako o tak istotnym dla dalszego dyskursu naukowego ośrodku chińskim. Wyjątek w tej materii stanowią podręczniki Janusza Justyńskiego¹ oraz Lecha Dubela², którzy jako pierwsi przedstawili na kartach swoich prac współczesny wykład uniwersytecki na temat najważniejszych doktryn antycznej, jak to ujmowali starożytni Rzymianie, *Sericy*. W opinii ostatniego z badaczy, interesujące i zarazem niezwykle oryginalne rozważania między innymi w zakresie państwa, społeczeństwa oraz prawa formułowane były na przestrzeni od VIII do III wieku p.n.e., a więc na przełomie epok Wiosen i Jesieni (VIII–V wiek p.n.e.) i w epoce Walczących Królestw (V–III wiek p.n.e.)³. Natomiast w II oraz I wieku p.n.e. wielu starożytnych myślicieli nawiązywało już do dorobku, który ukształtował się w ukazanym powyżej przedziale temporalnym. Co godne podkreślenia, w niezwykle bogatej literaturze naukowej dotyczącej omawianego zagadnienia wiele miejsca poświęcono analizie wątków filozoficznych, zaś aspekt polityczno-prawny znajduje się, co oczywiście nie jest tezą bezwzględną, niekiedy na drugim miejscu. Niniejszy artykuł ma na celu syntetyczne ukazanie, czy też miejscami jedynie zasygnalizowanie, najważniejszych poglądów i koncepcji, będących częścią ogólnej całości – doktryn, a następnie myśli polityczno-prawnej starożytnych Chin.

¹ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2004, s. 39-42.

² L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2005, s. 29-39.

³ *Ibidem*, s. 29.

Konfucjanizm czy ruizm? – myśl emanująca na zewnątrz

Nieco ponad sto lat przed narodzinami wielkiego filozofa greckiego Platona głoszenie swojej nauki rozpoczął Konfucjusz (Kong-Fuzi, Kung-Fu-cy, Kongzi, Kong Qiu, Mistrz Kong), żyjący w latach 551–479 p.n.e.⁴ Był on autorem niezwykle ciekawych oraz oryginalnych poglądów polityczno-prawnych i społecznych, zebranych prawdopodobnie przez jego uczniów i tworzących tzw. *Dialogi konfucjańskie* (*Lun-jü, Dialogi Konfucjusza, Rozprawy i powiedzenia*)⁵. Co interesujące, w samych Chinach do dziś stosunkowo rzadko stosuje się nazwę „konfucjanizm”, gdyż zgodnie z tradycją, w Konfucjuszu upatruje się „ojca” oraz przywódcę tzw. szkoły intelektualistów (*literati*), to jest ruistów (*ru-jia* – z języka chińskiego *ru* znaczy literat bądź uczony)⁶.

Najwyższy Nauczyciel stał na stanowisku, że wyłącznie odwołanie się do wyidealizowanej przeszłości mogło przyczynić się do odzyskania utraconych wartości, gdyż najwyższą doskonałość tworzyła jedynie przeszłość i dlatego ją właśnie należało naśladować oraz do niej permanentnie powracać⁷. Oznaczało to przywrócenie minionych instytucji politycznych oraz społecznych, a także tradycji⁸. Był zdania, że pewną równowagę oraz trwałość mogło zapewnić państwu tylko samodoskonalenie się jednostki, a więc jej onnipotentny, etyczny i intelektualny rozwój, który wspólnie z udoskonaleniem samej natury człowieka prowadził w konsekwencji do metamorfozy całej rodziny. Owa triada konfucjańska sprowadzała się wobec tego do stwierdzenia, że fundamentem sprawnie zarządzanego państwa były szlachetna jednostka oraz rodzina. Ta ostatnia została umiejscowiona ponad państwem⁹.

Stratyfikacja społeczna natomiast, ukazana przez Konfucjusza, zamykała się w kilku bezwarunkowych, nierównych zależnościach (hierarchia rodzinna i polityczna), zwanych trzema regułami kardynalnymi (Trzy Fundamentalne Zasady –

⁴ F. Avanzini, *Religie Chin*, Kraków 2004, s. 45.

⁵ J. Marzęcki, *Systemy religijno-filozoficzne Wschodu. Historia – metafizyka – etyka*, Warszawa 1999, s. 161; *Słownik filozofii*, red. A. Aduszkiewicz, Warszawa 2004, s. 289; F. Youlan, *Krótką historią filozofii chińskiej*, red. D. Bodde, Warszawa 2001, s. 44–45; *Przedmowa*, [w:] *Dialogi konfucjańskie*, Wrocław 1976, s. 8; B.I. Schwartz, *Starożytna myśl chińska*, Kraków 2009, s. 62.

⁶ Y. Xinzhong, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 19–23; JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii chińskiej. Od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, przeł. M. Godyń, Kraków 2010, s. 47; M. Sadowski, *Konfucjusz*, [w:] *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, red. E. Kundera, M. Maciejewski, Warszawa 2009, s. 25; ruizm jako połączenie intelektualnych wysiłków Konfucjusza, Mencjusza i Xunziego, a także autora (bądź autorów) znaczących tekstów, zatytułowanych: *Doktryna Środka* oraz *Wielka Nauka*. Za dzieło zaliczane do ruizmu uważa się też *Księgę Przemian*.

⁷ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32.

⁸ J. Justyński, *Historia doktryn...*, s. 40.

⁹ B.I. Schwartz, *Starożytna myśl...*, s. 105; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32.

san gang). Gwarantowały one dobrze funkcjonujące społeczeństwo, to jest: a) poddanego względem panującego; b) syna wobec ojca; c) żony w stosunku do męża (przed zawarciem związku małżeńskiego miała być posłuszna ojcu, następnie mężowi, a po jego śmierci najstarszemu z synów)¹⁰, a także dodatkowo: d) młodszego brata względem starszego; e) ucznia wobec nauczyciela; f) przyjaciół względem siebie¹¹. Takie ujęcie z kolei określało i w pewnym sensie wymuszało rolę, jaką miały do odegrania jednostki w stosunku do siebie. Przykładowo, głównym obowiązkiem panującego (cesarza) było postępowanie i rządzenie po królewsku oraz dbanie o rudymen tarne potrzeby całego społeczeństwa. Ministrowie musieli pomagać mu w zarządzaniu państwem, zaś obywatel miał być im posłuszny oraz okazywać szacunek¹². Wszystkie zależności spajała jedna powinność, to jest cnota lojalności (*zhong*)¹³. Oznaczała ona wierność względem władcy bądź państwa i jego instytucji. Jeden z uczniów Konfucjusza, Zengzi (Tseng-tsy), obrazując jej znaczenie i wagę, stwierdzał: „Każdego dnia badam siebie pod kątem trzech rzeczy – czy byłem lojalny, doradzając innym; czy byłem spolegliwy wobec przyjaciół; i czy wiernie wypełniałem zalecenia nauczyciela”¹⁴. Lojalność to też w pewnym sensie bycie wiernym własnej roli czy też czynienie tego, co powinno się czynić. Każdy w społeczeństwie miał bowiem do wykonania określone zadanie, któremu powinien być wierny. Konfucjusz mawiał bowiem: „Niechaj władca będzie władcą, poddany poddanym, ojciec ojcem, syn synem” czy „Nie zaprzataj sobie głowy sprawami rządzenia, jeśli nie należy to do twoich obowiązków”¹⁵. Być może będzie to pewnym nadużyciem, ale czy to właśnie nie o tym deliberował w późniejszym okresie ze swoimi interlokutorami Sokrates, nawiązując być może mimowolnie do Konfucjusza. Ów grecki filozof pouczał, że najważniejsza jest tzw. „zasada specjalizacji”, nazywana także koncepcją „odmiennego wykształcenia”, a sprowadzająca się do odegrania przez jednostkę pewnej roli w skutecznym zarządzaniu państwem oraz oznaczająca, że człowiek może być dobry tylko w jednej rzeczy, aby móc wywiązać się z postawionego mu zadania¹⁶.

Wiele miejsca w swoich rozważaniach Konfucjusz poświęcił również mężowi szlachetnemu (sprawiedliwemu) – jednostce wybitnej, bohaterowi, który był wzorem do naśladowania (teoria *kün-tsy*, dotycząca dobrego obywatela, należącego

¹⁰ Y. Xinzhong, *Konfucjanizm...*, s. 36.

¹¹ L. Yutang, *The wisdom of Confucius*, London 1958, s. 127-129; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32.

¹² Zasady te nie tracą na swojej wartości i znaczeniu także we współczesnych Chinach, zob. Ł. Gacek, *The communist system in China – inspirations from the past*, [w:] *China. Confucian tradition. Towards the New Century*, red. A.W. Jelonek, B.S. Zemanek, Kraków 2008, s. 66.

¹³ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 49; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32.

¹⁴ Cyt. za: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 49-50; por. *Dialogi konfucjańskie...*, s. 37.

¹⁵ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 50.

¹⁶ Por. *ibidem*, s. 51.

do warstwy panującej)¹⁷. Był to człowiek o niezwykłych cechach, predestynujących go do zarządzania lub współzarządzania państwem oraz kierowania rodziną. W tym kontekście stwierdzał: „Błędy człowieka szlachetnego są jak zaćmienie słońca lub księżyca. Wszyscy je widzą”¹⁸. Jeżeli jednostka taka służyła też pomocą innym osobom w ich moralnej pracy nad sobą¹⁹ i wyróżniała się cnotami (Pięć Trwałych Regulacji – *wu chang*)²⁰, oznaczonymi przez Konfucjusza jako: *ren* (żen) – humanitaryzm (człowieczeństwo), dobroć, życzliwość, miłość; *yi* (i) – słuszność, sprawiedliwość, praworządność; *li* – przestrzeganie rytuałów oraz regul/etykiet, obyczajność; *zhi* (dżi) – mądrość; *xin* (sin) – zaufanie, szczerłość, wierność²¹, to stawiała się osobą humanitarną²². Oparcie zarządzania państwem na tych zasadach sprowadzało się do konkluzji, że: „Kto cnotą rządy sprawuje, jest jako gwiazda polarna, co sama w miejscu pozostaje, a wszystkie gwiazdy wokół niej krążą”²³. Wydaje się, że najważniejszą rolę w tym katalogu odgrywała cnota *ren*, ponieważ to ona określała relacje zachodzące między poszczególnymi jednostkami. Człowiek, którego cechowała *ren*, miał być ponadto łaskawy oraz mieć wiedzę i umieć naśladować doświadczenia, w tym również, co najistotniejsze, błędy przeszłości. Cnota ta była zarazem prawdziwą naturą jednostki i doskonałą cechą²⁴. Postępowanie w zgodzie z tą zasadą sprowadzało się też niejako do akceptacji i realizacji kolejnych, a szczególnie tej ukazanej przez Konfucjusza, która brzmiała: „Nie należy czynić innym tego, czego dla siebie nie pragniesz”²⁵. Była to tzw. konfucjańska złota zasada postępowania – *shu* (empatii)²⁶.

¹⁷ J. Justyński, *Historia doktryn...*, s. 40; *Dialogi konfucjańskie...*, s. 38; 40; O. Wojtasiewicz, T. Żbikowski, *Religie Chin*, [w:] *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, W. Kotański, W. Tyloch i B. Kupis, Warszawa 1976, s. 116.

¹⁸ D. i W. Masłowsy, *Wielka księga myśli świata*, Warszawa 2007, s. 34.

¹⁹ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 56, 62. Konfucjusz uważał, że: „Cnota nigdy nie mieszka samotnie. Zawsze ma sąsiadów”.

²⁰ Y. Xinzhong, *Konfucjanizm...*, s. 36; D. i W. Masłowsy, *Wielka księga...*, s. 96. Konfucjusz sądził, że każdy może nauczyć się życia cnotliwego. Pisał: „Choćby nie wiedzieć jak była, nigdy nie trzeba myśleć o odległości, która dzieli nas od cnoty”.

²¹ Zob. *Dialogi konfucjańskie...*, s. 36-37; JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 56-61; A.I. Wójcik, *Wolność i władza. Filozoficzne idee cywilizacji liberalnej i konfucjańskiej w próbie międzykulturowego porównania*, Kraków 2002, s. 37; 45; F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 47-48; Y. Xinzhong, *Konfucjanizm...*, s. 36.

²² JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 56.

²³ *Dialogi konfucjańskie...*, s. 41.

²⁴ F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 48.

²⁵ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32; J. Marzęcki, *Systemy religijno-filozoficzne...*, s. 170; A.I. Wójcik, *Wolność i władza...*, s. 48; E. Kajdański, *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 138; S. Jedynak, *Bogowie, władcy i zwykli ludzie*, Warszawa 1986, s. 66.

²⁶ Zob. szerzej: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 53-56.

Konfucjusz zdawał sobie przy tym sprawę z faktu, że ludzie różnią się między sobą. Jedni posiadają wiedzę nabytą, a inni doskonałą ją poprzez swoją ciężką pracę, jednakże owe wyznaczniki pojąć mogły jedynie osoby wykształcone, a nie „prostacki”²⁷. Widoczna w tym miejscu jest różnica między konfucjanizmem a taoizmem. Konfucjusz w *Dialogach* konstatawał, co stanowi zarazem pewien drogowskaz również dla nas na przyszłość: „Studiuj rzeczy dokładnie, by zdobyć wiedzę. Zdobądź wiedzę, by umocnić szczerą swą myśl i tym sposobem doskonalić samego siebie. Kiedy dobrze wykonasz pracę nad samym sobą, będziesz mógł wprowadzić porządek w swej rodzinie. Właściwie kierując swoją rodziną, będziesz mógł współdziałać w zarządzaniu krajem. Właściwie zarządzając krajem, będziesz mógł współdziałać w zachowaniu pokoju na świecie”²⁸. To właśnie bezinteresowne umiłowanie wiedzy czy nauki (*hüè*) i jej konsekwentne wcielanie w niemalże każdy obszar życia, nie tylko przez odkrywanie nowych rzeczy, ale też poprzez naśladowanie, stało się jednym z głównych przykazań konfucjanizmu²⁹.

Mąż sprawiedliwy to człowiek lojalny, uprzejmy w relacjach względem swojego zwierzchnika, zachowujący należyty szacunek, jak również dobry, cierpliwy oraz sprawiedliwy wobec innych (poddanych), których tym samym sobie zjednuje. Zapewnia im życie w pokoju dzięki rządowi cnoty, a nie stosowaniu siły³⁰. Jak dodawał Konfucjusz, rządzenie nie polega na wydawaniu i egzekwowaniu rozkazów czy przyjmowaniu ustaw (*fǎ*), ale realizowane jest poprzez osobiste przymioty etyczne panującego (*lǐ*). Kara i normy prawne na pewno dyscyplinują człowieka, ale nie zmieniają jego umysłu oraz psychiki³¹. Jeżeli jednostka pragnie coś zrobić niezgodnego z prawem, to tego dokona. Jednakże gdy posiada wiedzę na temat przestrzegania obyczajów (*lǐ*), wówczas może sama określić swój zmysł moralny i czynić dobro niezależnie od innych³². Konfucjusz uzasadniał: „Kto mądrością władzę zdobył, lecz humanitarnością utrzymać jej nie zdoła, to choćby już władzę posiadał, utracić ją musi. Kto mądrością zdobył władzę i humanitarnością ją utrzymał, lecz jej z godnością nie sprawuje, tego lud szanować nie będzie. Kto mądrością zdobył władzę i humanitarnością ją utrzymał i z godnością ją sprawuje, wzbudzając szacunek u ludu, lecz kieruje ludem wbrew obyczajom, ten nie jest dobrym władcą”³³. Mąż sprawiedliwy miał ponadto przestrzegać dziewięciu zasad: 1) patrząc, stara się wi-

²⁷ M.J. Künstler (*Sprawa Konfucjusza*, Warszawa 1983, s. 132) dodawał, że „prostacki” pełnił w społeczeństwie funkcję służebną i poddawał się wpływowi cnót swojego władcy, tak jak trawa, która ugina się pod wpływem wiatru.

²⁸ Cyt. za: L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 33.

²⁹ J. Marzęcki, *Systemy religijno-filozoficzne...*, s. 164; M.J. Künstler, *Sprawa Konfucjusza...*, s. 131.

³⁰ M. Sadowski, *Konfucjusz...*, s. 26.

³¹ A. Kość, *Relacja tradycyjnego prawa chińskiego do etyki konfucjańskiej*, [w:] *Prawoznawstwo a praktyka stosowania prawa*, red. Z. Tobor i I. Bogucka, Katowice 2002, s. 223.

³² JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 62; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 33.

³³ *Dialogi konfucjańskie...*, s. 157.

dzieć jasno; 2) słuchając, stara się dokładnie słyszeć; 3) stara się zachować łagodny wyraz twarzy; 4) swoją postawą wyraża poważanie; 5) gdy dostrzeże zysk, pamięta o prawości; 6) w słowach jest lojalny (*czung*); 7) w czynach jest rozważny; 8) w razie wątpliwości pyta; 9) w gniewie pamięta o jego skutkach. Była to bez wątpienia postawa, która służyła nauczaniu innych³⁴. Mencjusz (Meng-tsy), uczeń Konfucjusza, do katalogu tego dodawał też: osobisty wzór; doskonalenie posiadanych cnót; stałe rozwijanie umiejętności; wskazywanie innym ludziom drogi poprzez stawianie pytań i udzielanie na nie odpowiedzi; indywidualne umacnianie przez każdego dobrych pierwiastków natury³⁵.

Dlatego też na czele konfucjańskiego małego państwa idealnego miała stać osoba, której postawa etyczna byłaby godna naśladowania i zawierała wszystkie dotychczasowe przymioty, zarówno człowieka szlachetnego, jak i humanitarnego, a więc miałby to być król-mędrzec, należący do grupy *sheng* (mędrców)³⁶. Mając do pomocy cały aparat administracyjny, nie musiał sprawować władzy bezpośrednio. Tym samym Konfucjusz proponował, aby zastąpić ówczesną arystokrację dziedziczną tzw. arystokracją ducha, która uzyskuje taki przymiot nie dzięki swojemu pochodzeniu, ale nabytym doskonałościom i posiadanym cnotom³⁷. Rządzenie społeczeństwem polegało też bez wątpienia na tzw. „rektyfikacji nazw”, co oznaczało podporządkowywanie rzeczy zgodnie z ich prawdziwą naturą, zaś w innym kontekście dotyczyło prostowania wyrażen, które straciły swoje pierwotne znaczenie w danej rzeczywistości. Zwroć na to uwagi stanowiło już krok ku wprowadzeniu ładu społecznego. Owa naprawa nazw to także zakorzenienie racjonalizmu w niemalże wszystkich procedurach instytucjonalnych oraz w bezpośrednim zachowaniu się człowieka³⁸.

³⁴ *Ibidem*, s. 165; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 33-34; zob. też: W. Bernacki, *Chińska myśl polityczna*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1, red. M. Jaskólski, Warszawa 1997, s. 353.

³⁵ A. Kość, *Relacja tradycyjnego prawa...*, s. 224; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 33-34.

³⁶ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 61.

³⁷ M.J. Küntler (*Sprawa Konfucjusza...*, s. 131, 134) zauważył również, że był to pewien element demokratyczny w myśli politycznej Konfucjusza, gdyż gwarantował dostęp do urzędów każdemu, kto wykaże się określonymi cnotami i wiedzą, a nie cenzusem urodzenia; zob. też: F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 225; E. Kajdański, *Chiny...*, s. 139; F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 80-88. W II w. p.n.e. do poglądów tych nawiązywał filozof z okresu dynastii Han (od II w. n.e. konfucjanizm stał się w Chinach oficjalną doktryną państwową), Dong Zhongshu (179–104 p.n.e.). W jego opinii zarówno organizacja rządu, jak i szczeble służbowe występujące w urzędach państwowych opierały się na modelu czterech pór roku. Urzędnik posiadał swoich trzech zastępców, co było odzwierciedleniem faktu, że dana pora roku obejmowała trzy miesiące. Podział ten wynikał z tego, że ludzie dzielili się na cztery stopnie pod kątem umiejętności i cnót. Stąd też do rządu wchodziły jedynie osoby zasługujące na ten przywilej.

³⁸ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 51; M. Sadowski, *Konfucjusz...*, s. 26; F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 47.

Konfucjusz opracował też niezwykle interesujące wytyczne dotyczące funkcjonowania państwa, a szczególnie administracji. Otóż idealnym urzędnikiem mogła zostać jedynie osoba, która opanowała sześć nauk, a mianowicie: pięć rodzajów rytuałów, sześć rodzajów muzyki, pięć sposobów wypuszczania strzał, pięć sposobów prowadzenia wozu, sześć typów pisania, a także dziewięć rodzajów liczenia. W swoim postępowaniu urzędnik nie powinien wychodzić poza piastowane stanowisko, nie musi też znać się na wszystkich kategoriach spraw, ponieważ jest to domena „prostaków”³⁹. Na pewno musiał być mądry i szlachetny, gdyż tylko na takich jednostkach budowana była pomyślność państwa i całego społeczeństwa⁴⁰. Urzędnik miał dodatkowo dbać o to, by panujący nie popełnił żadnego czynu niezgodnego z tym wszystkim, czego wymagały obyczaje. Dopiero później mógł myśleć o swoim wynagrodzeniu⁴¹. Powinien postępować w ten sposób, by powtarzać dawne wzorce⁴². Najwyższy Nauczyciel stwierdzał: „O wy, doradcy i dostojnicy, pilność okażcie w swych obowiązkach, sam król uładza, co czynić macie, przyjdźcie naradzić się, rzecz rozpatrzycie”⁴³. Ponadto w kontekście mianowania na urzędy dodawał: „Gdy się na urzędy wynosi prawych, a oddala od siebie wszystkich nieprawych, wówczas lud staje się uległy. Gdy się zaś wynosi na urzędy nieprawych, a oddala od siebie prawych, wówczas lud uległy nie będzie [...]. Niechaj na urzędy wynosi dobrych i naucza tych, którzy jeszcze nie osiągnęli cnoty, a wówczas sprawi on, iż lud się będzie ku cnotom skłaniał”⁴⁴.

Wiele ciekawych poglądów na temat państwa i władcy zaprezentował też drugi filozof, wierny uczeń Konfucjusza, wspomniany już Mencjusz (371–289 rok p.n.e.)⁴⁵. Jego wykład zawarty jest w dziele zatytułowanym *Księga Mencjusza*. Podobnie jak Kongzi, w swojej nauce skupił się na dwóch najważniejszych aspektach: co zrobić, aby być dobrym panującym oraz dobrym człowiekiem. Rozwijając teorię o zdolności jednostki do moralnego samodoskonalenia się, Mencjusz zauważył, że umiejętność ta tkwi głęboko w naturze każdej osoby, która z założenia jest dobra, to znaczy skłonna do czynienia dobra⁴⁶. W kontekście władzy i władcy zaś propagował tzw. rządzenie humanitarne, które polegało na zagwarantowaniu poddanym

³⁹ *Dialogi konfucjańskie...*, s. 157; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32.

⁴⁰ Zob. szerzej: L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 32; por. S.J. Palmer, *Confucian rituals in Korea*, Seoul [1984], s. 13.

⁴¹ M.J. Küntler, *Sprawa Konfucjusza...*, s. 133; *Dialogi konfucjańskie...*, s. 158; J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996, s. 59.

⁴² O. Wojtasiewicz, T. Żbikowski, *Religie Chin...*, s. 115.

⁴³ Konfucjusz, *Szy-cing – Księga pieśni*, Warszawa 1995, s. 397.

⁴⁴ *Dialogi konfucjańskie...*, s. 46; zob. B.I. Schwartz, *Starożytna myśl...*, s. 114.

⁴⁵ F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 53.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 55; JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 66, 68-77; F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 79-81; z kolei zło zostało zinterpretowane jako brak przyczyniający się do tego, że człowiek nie był w stanie dopełnić własnej natury.

niezbędnych im środków do egzystencji i tym samym spokojnego życia, pełnieniu wobec nich roli rodzicielskiej. Tak jak rodzice swoim dzieciom, tak też władca miał okazywać miłość i życzliwość swym poddanym, ograniczać stosowanie kar, równo dzielić ziemię, a także zmniejszać ciężary podatkowe. W słowach skierowanych do monarchy Mencjusz dowodził: „Nie zakłócaj porządku prac na roli, wyznaczonego porami roku – tak, aby dla wszystkich starczyło ziarna; nie pozwalaj na używanie w wielkich stawach sieci o zbyt małych oczkach – tak, aby ludzie mieli pod dostatkiem ryb i żółwi do jedzenia; nie zezwalaj drwalom wchodzić z siekierami i toporami do lasu o każdej porze – tak, aby drzewa starczyło także dla ludu”⁴⁷. Władca powinien stać się również moralnym przywódcą, co stanowiło cechę właściwą królom-mędrcom. Rządy takie stawaly się wówczas królewskimi⁴⁸. Miał poszukiwać wsparcia pośród ludu, ponieważ jedynie w nim tkwiła legitymacja dla jego władzy⁴⁹.

Tym, co mogło zniszczyć powyższe rozumowanie, zdaniem Mencjusza, była wojna. Jeżeli władca stale uczestniczył w konfliktach zbrojnych, to społeczeństwo żyło w ciągłym cierpieniu, nie mając możliwości na moralne samodoskonalenie się i wypełnianie podstawowych funkcji życiowych. Występowały jednakże wojny, które musiały się toczyć, z tego względu, że były one sprawiedliwe. Pośród przesłanek decydujących o tym wskazywał przede wszystkim na korzyści, jakie wojna niesła nie dla państwa oraz społeczeństwa strony atakującej, ale dla przeciwnika. Argumentacja taka była bardzo prosta. Gdy przed wytoczeniem działań zbrojnych ludność danego kraju żyła w niedostatku, ucisku i bólu, wypływających ze strony ich władcy, to na pewno z wielką nadzieją przywitają obce wojska i nie będą myśleć o stawianiu im oporu, ponieważ pragną wyzwolić się spod dotychczasowego jarzma czy niewoli. Wojnę wygrywa bowiem ten, kto umie zjednać sobie ludzkie serca, zgodnie ze sformulowaniem użytym przez Mencjusza, że tylko „ludzki król” nie ma sobie równych⁵⁰.

Nowatorską koncepcją z kolei, zaprezentowaną przez Mencjusza, była jedna z pierwszych w dziejach „teoria rewolucji” (nazywana często „zmianą mandatu”, czyli *ko ming*)⁵¹. Idea ta bez wątpienia sprzeciwiała się temu, czego dowodził Konfucjusz. Zakładała ona bowiem, że w przypadku gdy władca nie rządził w państwie w sposób humanitarny, a więc występował przeciwko swojemu ludowi, nie gwarantując mu jego podstawowych potrzeb życiowych, wówczas mógł zostać odsunięty od dalszego sprawowania władzy. Stawał się wtedy samotnikiem, z którym nikt się nie liczył i był „tylko takim samym człowiekiem”⁵². Ukazana argumentacja nie jest dowodem na to, że Mencjusz miał na myśli rewolucję mas, wprowadzającą co do

⁴⁷ Cyt. za: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 84; zob. *Mencius says*, Beijing 2007, s. 49, 69, 71, 95; *A selected collection of Mencius*, Beijing 2006, s. 102, 169.

⁴⁸ F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 84-86.

⁴⁹ F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 59.

⁵⁰ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 84-85.

⁵¹ W. Bernacki, *Chińska myśl...*, s. 354.

⁵² F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 84.

zasady zamęt w państwie. Najlepiej, aby monarcha został „złożony z urzędu” przez jego krewnych lub własnych ministrów, starszych wiekiem, jemu najbliższych, mądrych i mających na względzie pomyślność całego ludu, ponieważ społeczeństwo nie posiadało wyrobionej empirii politycznej oraz militarnej i w ewentualnych działaniach detronizacyjnych przyniosłoby więcej szkód aniżeli korzyści⁵³.

Inny przedstawiciel klasycznej myśli konfucjańskiej Xunzi (Sün-tsy), żyjący w latach 310–219 p.n.e.⁵⁴, również stał na stanowisku, że każdy powinien mieć wyznaczone w państwie miejsce oraz zadania. I tak, elita władzy dbała o realizację powszechnych zasad społecznych i nadzorowała działania urzędników. Ci ostatni zostali ponadto zobowiązani do przestrzegania przewidzianego dla nich regulaminu, a także stania na straży obowiązującego społeczeństwo prawa. Wówczas państwo stanie się mocne oraz stabilne. Zapanuje jedność oraz miłość do rozumnego i szlachetnego władcy. Idealne rządy sprowadzały się do tego, że panujący otaczał się dobrze przygotowanymi i wykształconymi doradcami oraz specjalistami w rozmaitych dziedzinach życia⁵⁵.

Mozi (motizm, moizm) – rządzenie państwem w oparciu o wszechogarniającą miłość

Mozi (Mo-tsy, Mo Di, Mo Tzu) prawdopodobnie żył w latach 479–381 p.n.e. Jedną z najważniejszych dewiz postępowania w jego nauczaniu było stwierdzenie: „Czyn dobro – dobro otrzymasz, okaż miłość – będziesz kochany”. Jego poglądy – idealistyczne, w pewnym sensie też pacyfistyczne, altruistyczne, utylitarne oraz ogniskujące się dookoła pragmatycznego autorytaryzmu zostały spisane w dziele zatytułowanym *Mozi (O wszechmiłości)*⁵⁶.

Mozi uważał, że pokój, jaki może zapanować pomiędzy państwami, trwałość instytucji państwowych oraz poczucie bezpieczeństwa czy spokoju, były inklinacją wzajemnej, wszechogarniającej i powszechnej miłości, swoistej omnibenewolencji. Jeżeli jej nie było, to występowały wojny i nieporządek, nie tylko w skali danego kraju, ale nawet świata⁵⁷. Pisał: „Jeżeli państwa i miasta nie będą na siebie napadać, ludzie i rodziny nie będą się krzywdzić ani wprowadzać zamętu, to czy to będzie nieszczęściem, czy korzyścią dla świata? Zbadajmy, skąd biorą się korzyści. Czy bio-

⁵³ Zob. szerzej: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 85.

⁵⁴ Zob. F. Avanzini, *Religie Chin...*, s. 60-75.

⁵⁵ Zob. szerzej: S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 89, 90. W kontekście prawa z kolei Xunzi podkreślał, że kara jako ostateczność nie mogła być ślepa, mechaniczna i przesadna. Miała być proporcjonalna i odpowiadać charakterowi danego wykroczenia.

⁵⁶ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 34.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 34; JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 112, 113.

ra się one z nienawiści do ludzi i ich krzywdzenia? Odpowiedź musi brzmieć: nie jest tak. Trzeba powiedzieć: biorą się z miłości do ludzi i z pragnienia przysparzania im korzyści⁵⁸. Dlatego też władca powinien kochać swój lud jak siebie samego, co przyczyni się bez wątpienia do porządku w państwie, gdyż miłość zawsze dąży do egalitaryzmu i zacierania wszelkich różnic występujących pomiędzy jednostkami⁵⁹. Konkludował: „(...) wtedy bystre oczy i uszy będą słuchać i patrzeć, mając wzgląd na innych, członki i mięśnie będą mocne i będą pracować dla innych, a ci, którzy pojęli prawidłowe zasady, będą nieustannie nauczać i instruować innych. W ten sposób starcy i samotni otrzymają opiekę i w spokoju dokończą żywota; dzieci, słabi i sieroty bez rodziców będą mieć oparcie w czasie dojrzewania. A zatem, gdy wszechogarniającą miłość uzna się za kryterium, takie oto będą z tego korzyści⁶⁰. Ponadto ten idealny porządek społeczeństwa miał bazować, zdaniem Moziego, na kilku najważniejszych fundamentach, to jest: 1) wzorze powszechnej miłości oraz równości wszystkich rodzin (tzw. społeczeństwo powszechnej równości); 2) obowiązku pracy; 3) równym i sprawiedliwym dzieleniu wyników pracy między wszystkie osoby (swoista spartańska „wspólnota jednakowych”); 4) braku wojen; 5) doskonaleniu przez panujących Podniebego Świata⁶¹.

Mozi sądził, podobnie zresztą jak działający w tym samym czasie niektórzy greccy sofisci, że państwo stanowiło rezultat umowy społecznej i tym samym powstało z woli ludu⁶². W stanie przedpaństwowym (swoistym stanie natury wskazywanym kilkanaście wieków później przez Tomasza Hobbesa) jednostki toczyły między sobą walki, zaś głównym wyznacznikiem ich postępowania było samolubstwo i zaspokajanie własnych partykularnych interesów. Brak jakichkolwiek form sprawowania władzy przyczynił się do rozwoju anarchii i nieporządku. W odpowiedzi na to należało wyłonić mądrego władcę (Syna Niebios, gdyż był usankcjonowany przez Wolę Nieba, a to ostatnie zawsze troszczyło się o dobro wszystkich)⁶³, który sprawował swoje rządy w państwie miłości przy pomocy książąt, urzędników i zarządców prowincji. Tym samym państwo tworzyło jeden system polityczno-prawny oraz jedną sprawiedliwość – mającą charakter bezwzględny i absolutny, przez co występowano przeciwko relatywizmowi. Panujący musiał zapewnić społeczeństwu

⁵⁸ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 62.

⁵⁹ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 35.

⁶⁰ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 63.

⁶¹ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 35.

⁶² F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 66, 67. Zdaniem Moziego legitymacja władzy panującego wywodziła się też z woli Bożej. Pisał: „W dawnych czasach, gdy Bóg i duchy stworzyli państwa i miasta i ustanowili kogoś na czele rządów, nie uczynili tego po to, by nadać mu wysoką rangę ani by zwiększyć jego apanaże (...), lecz po to, by przysporzyć korzyści niezliczonemu ludowi, uwolnić go od nieszczęść, wzbogacić ubogich, zwiększyć liczbę tych, których było niewielu, zapewnić bezpieczeństwo zagrożonym i zaprowadzić porządek na miejsce chaosu”.

⁶³ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 123.

dostatek konsumpcyjny, eliminując dobra kultury, w tym muzykę. Takie ujęcie przez Moziego owej „sztuki rządzenia” zbliżało go do propozycji wypływających z taoizmu. Ponadto tak skonstruowane państwo promowało i wykorzystywało jednostki najwybitniejsze. Jeżeli nie posiadały one dostatecznego bogactwa, trzeba było wspierać je materialnie. Obowiązki i korelatywnie sprzężone z nimi uprawnienia miały być uzależnione od indywidualnych zasług, co kłóciło się bez wątpienia z zasadą równości⁶⁴.

Ustrój polityczny państwa zaproponowany przez Moziego był zbliżony do meritokracji. Uzależniał on bowiem pozycję społeczną, awans i współudział danej jednostki w zarządzaniu państwem od posiadanych przez nią kwalifikacji, zdolności oraz cnót. Stwierdzał: „Jeśli rząd będzie bogaty w ludzi wartościowych, kierowanie państwem będzie miało swój ciężar gatunkowy; jeśli będzie ubogi w takich ludzi, kierowanie państwem będzie kiepską sprawą”⁶⁵. Uszczegółowiając cechy takiej jednostki, dodawał, że były to osoby o nieskalanej moralności, sumienne i posiadające umiejętności polityczne. Krytykował tym samym nepotyzm, zawsze prowadzący do pewnej destabilizacji. Ranga miała być przyznawana odpowiednio do cnoty, obowiązki w zależności od piastowanej funkcji, nagrody wprost proporcjonalnie do włożonej pracy, z kolei wynagrodzenie byłoby uzależnione od uzyskanych osiągnięć. Istota takiej właśnie argumentacji polegała na tym, że żadne stanowisko w tak przedstawionym państwie nie byłoby pewne, ponieważ w każdej chwili mógłby pojawić się „ktoś” bardziej zdolny i utalentowany. W doktrynie Moziego widoczne są również liczne odniesienia do przyszłej, swoistej benthamowskiej zasady użyteczności, gdyż każda aktywność panującego i jego otoczenia powinna być oceniana i interpretowana w kontekście jej użyteczności, to jest wartości pragmatycznej. Konkludował: „Kiedy mędrzec zarządza państwem – wydając rozkazy, inicjując przedsięwzięcia, zatrudniając ludzi czy gospodarując majątkiem – nie robi niczego, co nie byłoby w jakiś sposób użyteczne. Dzięki temu bogactwo nie jest trwonione, siła ludzka nie jest nadwężana, a jednak tworzy się wiele pożytecznych dóbr”⁶⁶.

Mozi, tak samo jak Konfucjusz, umiejscowił władcę na szczycie hierarchii politycznej. Posiadał on autorytet i władzę absolutną, niemalże totalitarną, a osoby uplasowane niżej stratyfikacji okazywały mu należyty szacunek i respekt⁶⁷. Była to radykalna wersja autorytaryzmu, ponieważ jednostki musiały być bezwzględnie posłuszne panującemu, a także moralnie i psychicznie podlegać zwierzchnikom. I tak, lud był podporządkowany lokalnym urzędnikom, ci natomiast ministrom, którzy odpowiadali następnie przed królem⁶⁸. Najważniejszym argumentem dla takiego układu społeczno-politycznego stały się słowa Moziego: „Słyszac o dobrym lub

⁶⁴ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 35.

⁶⁵ Cyt. za: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 124.

⁶⁶ Zob. szerzej: *ibidem*, s. 124.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 121.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 122.

złym, należy o tym zameldować zwierzchności. To, co zwierzchność uzna za dobre, wszyscy muszą uznać za dobre; co zwierzchność uzna za złe, wszyscy muszą uznać za złe” bądź „Zawsze przyjmuj to, co mówi zwierzchnik, i nigdy nie idź za podwładnym”⁶⁹. Pytanie, jakie należy w tym miejscu postawić, sprowadza się do tego, dlaczego społeczeństwo miałooby się godzić na takiego absolutystycznego władcę? Odpowiedź udzielona przez Moziego wydaje się niezwykle prosta. Ludność czyni to dlatego, że nie ma innego wyboru, a nie ze względu na swoje pragnienia⁷⁰.

Mozi w swojej doktrynie polityczno-prawnej sporo miejsca poświęcił także istocie i sensowi prowadzenia wojen. Wydaje się, że ten wybitny chiński filozof był jednak umiarkowanym pacyfistą. Z jednej strony bowiem fundamentem poprawnego ułożenia stosunków pomiędzy państwami był pokój, o którym pisał z takim uznaniem i szacunkiem, oparty na powszechnym ideale miłości. Z drugiej strony wiele uwagi poświęcił również budowie umocnień czy rodzajom obrony przed wrogiem zewnętrznym, sprzeciwiając się jedynie wojnom ofensywnym (agresywnym), mającym na celu zwiększenie obszaru państwa oraz rozszerzenie zasięgu sprawowanej władzy. Żadne działania wojenne, nawet gdy przyniosą mnóstwo korzyści, nie spełnią najważniejszej przesłanki dla argumentacji podejmowanych w tym przedmiocie decyzji, a więc nie przyczynią się do tzw. „ogólnoświatowego pożytku”⁷¹. Wojny agresywne, które stanowiły zaprzeczenie idei sprawiedliwości i dobra, należało potępić tak samo jak kradzież czy zabójstwo. Konstatował: „Zabić jednego człowieka – to nazywa się niesprawiedliwością i za to musi być kara śmierci. A przecież jeśli wedle tego iść dalej w rozważaniach, to zabicie dziesięciu ludzi jest dziesięciokrotnie większą niesprawiedliwością i winna być za to kara dziesięciokrotnej kary śmierci, a zabicie stu ludzi jest stukrotną niesprawiedliwością i winna być za nie kara stukrotnej śmierci. O tym wszystkim możni tego świata wiedzą (...). Lecz gdy dochodzi się do wyrządzenia największej niesprawiedliwości, jaką jest atak na obce państwo, nie potrafią go potępić, folgują przestępstwu, sławią je i nazywają sprawiedliwym wydarzeniem, nie wiedząc, że jest ono niesprawiedliwe”⁷².

Taoizm (daoizm) filozoficzny – ku wnętrzu człowieka

Nazwa tej doktryny, będącej obok konfucjanizmu najważniejszym systemem religijno-filozoficznym, wywodzi się prawdopodobnie od jej twórcy, to jest Lao-Tsy (Li, Lao-cy, Lao-Tzu, Laozi), zwanego także Starym Mistrzem bądź Mistrzem Lao. Jego nauka rozwijana była następnie przez filozofa i mistrza Zhuangzi (Chuang Tzu,

⁶⁹ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 67.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 66.

⁷¹ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 126, 127.

⁷² Cyt. za: S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 72, 73.

Mistrz Chuang), żyjącego w latach 399–295 p.n.e., którego myśli zostały zebrane w *Księdze Zhuangzi*, składającej się z trzydziestu trzech rozdziałów⁷³.

Lao-cy z zawodu był bibliotekarzem, stroniąc niejako od wszelkiej działalności politycznej⁷⁴. W życiu wyznawał zasadę nauczania bez słów, przeciwko której jednakże wystąpił. W czasie swojej wędrówki w miejsce odosobnienia ku zachodowi (około IV lub III wieku p.n.e.), na prośbę spotkanego strażnika Yin Xi, spisał bowiem dzieło w pięciu tysiącach znaków, zatytułowane *Tao Te King* (*Daodejing*, *Tao–Te–Ching*, *Księga Drogi i Cnoty*, *Księga Laozi*, *Opowieści Starego Mistrza*, *Droga i jej potęga*)⁷⁵. O wadze i wymowie tej książeczki świadczy wielokrotnie przytaczana w literaturze przedmiotu wypowiedź jednego z najbardziej wybitnych i cenionych badaczy chińskiej filozofii oraz religii, profesora Wing Tsit Chana. Stwierdził on, że zarówno: „Chińska cywilizacja, jak i chiński charakter wyglądałyby zupełnie inaczej, gdyby księga Laozi nie została napisana. Faktem jest, iż nawet konfucjanizm jako dominujący system w historii chińskiej myśli nie byłby ten sam, gdyby uniknął wpływu taoizmu. Nikt nie może liczyć na zrozumienie chińskiej filozofii, religii, sposobu sprawowania rządów, sztuki, medycyny, czy – nawet sposobu przyrządzania posiłków – bez rzetelnego i głębokiego zrozumienia nauki zawartej w tej małej księdze”⁷⁶.

Już na samym wstępie swojego dzieła Laozi zaznaczył, że powstrzymywanie się jednostki – stanowiącej część istoty świata oraz posiadającej swoje tzw. *dé (te)* – cnotę, siłę, a więc cechy ją wyróżniające, jak na przykład umiar, oszczędność czy skromność⁷⁷ – od wszelkiej aktywności (*wú wéi*)⁷⁸, jak również rezygnacja z pragnień, wyzbycie się kultury, instytucji prawnych czy cywilizacji (gdyż to przeszłość stanowiła ideał świetnych czasów) miało przynieść jej pomyślność oraz spokojne

⁷³ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 155; *Słownik filozofii...*, s. 498; M. Granet, *La religion des Chinois*, Paris 1951, s. 122; M. Jacoby, *Wstęp*, [w:] Zhuangzi, *Prawdziwa księga południowego kwiatu*, Warszawa 2009, s. 7-15.

⁷⁴ Zob. B. Szymańska, *Chiński buddyzm chan*, Kraków 2009, s. 41-42.

⁷⁵ Laozi, *Księga dao i de z komentarzami Wang Bi*, Kraków 2006, s. 7; P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii taoistycznej*, Kraków 2006, s. 97; J. Justyński, *Historia doktryn...*, s. 40; zob. JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 133; w literaturze przedmiotu podkreśla się także, że przypisywanie Laozi autorstwa *Daodejing* jest kontrowersyjne, a być może nawet nieuprawnione. Przeważa bowiem pogląd, że księga ta stanowi jedynie kontaminację rozmaitych wypowiedzi kilku osób, zaś holistyczny kształt otrzymała dopiero w I wieku n.e.

⁷⁶ Cyt. za: P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 11.

⁷⁷ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 146; to także m.in. subtelność, tajemniczość, ustepliwość czy umiejętność usuwania się w cień.

⁷⁸ P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 23, 69; *te* odnosi się do charakteru, własnego wnętrza czy też predylekcji każdego indywiduum. Realizacja tego z kolei, opierając się na zasadzie *wú wéi*, przybliża jednostkę do *tao*. *Wú wéi* natomiast – niezwykle interesujący punkt w filozofii taoistycznej – oznacza, że każdy z nas powinien żyć zgodnie ze swoją naturą, a także być sobą i to niezależnie od jakichkolwiek wpływów pochodzących z zewnątrz.

życie⁷⁹. Owa postawa bierności, niedziałania, „nicnierobienia”, stanowiąca fundament taoizmu w jego wymiarze filozoficznym, wyznaczała też drogę do najdoskońszego źródła, istoty ponadczasowej, niezbadanej i pozazmysłowej, prapoczątku wszystkich rzeczy oraz istot, czyli *dào* (*tao*)⁸⁰, do którego zbliżenie się oznaczało zarazem osiągnięcie idealnego wręcz stanu⁸¹. W swojej księdze Lao-Tsy pisał, że: „(...) *dào* stworzyło miriad rzeczy. Cnota *dé* rozwija je. Materia nadaje im formę fizyczną. Okoliczności i tendencje uzupełniają je. Dlatego też miriady rzeczy szanują *dào* i poważają cnotę *dé*. *Dào* tworzy je, ale nie bierze w posiadanie. To właśnie zwie się głęboką i tajemniczą cnotą *xuán dé*”⁸². Tym samym filozof ów odrzucał zalecenia wypływające z konfucjanizmu, ponieważ droga ta objawiała się sama i na pewno jej budowa była niezależna od moralnego doskonalenia się⁸³. Argumentował: „Dlatego mądry człowiek wybiera nieczynienie i realizuje naukę bezgłośności. Wtedy wszystkie rzeczy rozpoczynają ruch i nie zaprzestają. On stwarza i nie posiada, czyni i nie korzysta, dokonuje i nie pyszni się. Ponieważ nie pyszni się, nie porzucają go. Jeśli nie wyróżniać mędrców, to w narodzie nie będzie waśni. Jeśli nie cenić drogocennych przedmiotów, to w narodzie nie będzie złodziei. Jeśli nie widać upragnionego przedmiotu, to serca narodu nie będą podniecone. Dlatego rządy mądrego człowieka czynią serca pustymi, a żołądki pełnymi. Osłabiają one wolę i wzmacniają kości. Będą stale dążyć do tego, aby naród nie posiadał wiedzy i namietności, a posiadający wiedzę nie ośmielili się działać. Urzeczywistnienie nieczynienia zawsze przynosi spokój”⁸⁴.

Zrozumieć istotę świata można było poprzez kontemplację, wniknięcie w siebie oraz wyzbycie się zmysłowego poznania, ponieważ im więcej człowiek postrzegał, to tym mniej rozumiał. Takie podejście do życia oczywiście w żaden sposób nie sprzyjało rozwojowi działalności politycznej. Państwo przecież było czymś sztucznym, nieautentycznym, zaś wszelkie reguły i kanony, w tym prawne, narzucone jednostce, występowały przeciwko jej naturze⁸⁵. Stary Mistrz stwierdzał bowiem: „(...) im więcej ustaw i przepisów, tym więcej przestępstw (...). Im mniej rządzi władca, tym lepiej powodzi się jego krajowi” czy też: „Królestwo często odzyskuje

⁷⁹ G.L. Seidler, *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków 1974, 1985, s. 30-31.

⁸⁰ P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 9, 13-17, 32-33; zob. też: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 136-144, 147; *dào* jest także nieuchwytny, nieokreślony, trwały, jedno, nieodróżniane oraz wieczny. *Dào* zarówno tworzy świat, jak i wzoruje się na Naturze. To również to, co może z siebie wszystko wydobyć bez udziału czegoś spoza siebie, to byt nieskończony, ład przyrody oraz „Wielka Jednia”.

⁸¹ Zob. W. Chmielarczyk, *Wielki Mistrz Lao – Tsy i Mała Teresa z Lisieux*, Lublin 2010, s. 17-28.

⁸² Cyt. za: P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 64, 109; *xuán dé* oznacza tajemniczość, skrytość, głębię natury oraz cnoty.

⁸³ *Ibidem*, s. 25; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 30-31.

⁸⁴ Laozi, *Księga dao i de...*, s. 28-30; zob. też: *idem*, *Tao Te King czyli Księga Drogi*, Warszawa 2010, s. 15, 57-58, 76.

⁸⁵ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 31.

ład i porządek, kiedy niepodjęmowane są żadne kroki. Jeśli ktoś lubi działać, nie nadaje się do rządzenia królestwem”⁸⁶. Do tego, gdy jednostki zaczęły narzucać innym swoje wyobrażenie świata i wolę, a więc będą działać niezgodnie z naturalnym *dé*, wówczas może powstać społeczeństwo znajdujące się pod panowaniem okrutnego władcy, w której to społeczności wykształci się swoisty stan walki „każdego przeciwko każdemu”⁸⁷.

Paradoksalnie jednak to właśnie państwo mogło sprzyjać tym wartościom. Tym samym Lao-Tsy określił pewien idealny wzorzec państwa, które powinno charakteryzować się: małym terytorium i niewielką liczbą ludności, brakiem norm prawnych oraz wojska, a także wyzbyciem się przemocy, ucisku, nierówności, oświaty i cywilizacji. Ponadto miało być również proste, prymitywne, wręcz autarkiczne oraz aspołeczne. Ludność rozkoszowałaby się pożywieniem, powróciłaby do najprostszych obyczajów i rytuałów, czerpałaby radość z noszonych strojów, cieszyłaby się życiem oraz radowała się z wykonywanej pracy⁸⁸. Na jego czele stalby mędrzec, który w przeciwieństwie do wytycznych wypływających z konfucjanizmu nic by nie robił, a wszystko byłoby zrealizowane. Odwróciłby wszelkie przyczyny zła na świecie. Lao-Tsy głosił: „Odrzućcie wiedzę, usuńcie sprawiedliwość, a u ludzi ponownie pojawią się wrodzone uczucia ojcowskie i synowskie. Odrzućcie przemysłność, usuńcie chęć zdobycia korzyści, a znikną złodzieje”, czy też: „Jeśli nie będę podejmował żadnego działania, lud sam zgodnie ze swoją naturą będzie się rozwijał. Jeśli umiluję spokój, lud sam zgodnie ze swoją naturą będzie żył statecznie. Jeśli nic czynić nie będę, lud sam zgodnie ze swoją naturą poczuje się bogaty. Jeśli nie będę miał żadnych pragnień, lud sam zgodnie ze swoją naturą zachowa wrodzoną, niczym nie skażoną prostotę”⁸⁹. W podobnym tonie wypowiadał się też Zhuangzi. W jego opinii najważniejszym celem wszelkich nakazów i praw moralnych czy władzy było wprowadzenie w państwie pewnej homogeniczności oraz zniwelowanie wszystkich różnic, w tym też społecznych⁹⁰. Sprzeciwił się metodzie rządzenia przy użyciu „formalnej maszyny władzy”, w zamian proponując jako najlepszy sposób wypływający z taoizmu „nierządzenie”⁹¹. W takim idealnym etycznie państwie jednostka rządzi sama sobą, a także żyje w zgodzie z Naturą. Staje się równocześnie nieskazitelną pod kątem etycznym⁹².

⁸⁶ P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 73, 74. W podobnym tonie co Laozi wypowiadał się także Zhuangzi.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 99.

⁸⁸ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 149; T. Cleary, *Istota tao*, Poznań 2000, s. 66.

⁸⁹ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 118-119; zob. też: X. Yuanxiang, Y. Yongjian, *Lao Tzu. The eternal Tao Te Ching*, Beijing 2008, s. 59-68.

⁹⁰ F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 123.

⁹¹ *Ibidem*, 124; T. Merton, *Droga Chuang Tzu*, Kraków 2005, s. 15; J. Wypler, *Chuang-Dze. Myśli wybrane*, Katowice 1937, s. 9-19.

⁹² JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 174.

Tak skonstruowany „twór” państwowy gwarantowałby swoim mieszkańcom tylko życie w obfitości konsumpcyjnej (dbanie o „napelenie żołądków”), co powodowałoby, że ludność stanowiłaby przedmiot władzy. To z kolei ułatwiłoby rządzenie nią. Prawdopodobnie chodziło o to, że człowiek, który ma zapewnione najważniejsze potrzeby życiowe, jest mniej skory do przeciwstawiania się panującemu, ulega i wierzy mu bezgranicznie, upatrując w nim zarazem jedyne źródło swojej szczęśliwości. Droga do tego prowadzącą było również odrzucenie systemu oświaty, gdyż bez wszelkiej wątpliwości łatwiej jest rządzić ludem nieoświeconym, a nie tym z rozbudzonymi aspiracjami i pragnieniami, zapewniając mu dzięki takiemu podejściu poczucie pomyślności oraz trwania⁹³. Sądził: „Zrezygnuj z mądrości, porzuć wiedzę, a ludzie zyskają po stokroć” lub „Oderwij się od nauk, a nie zaznasz zmartwień”⁹⁴. Jeżeli jednak społeczeństwo zauważyło to, co mogłoby posiadać, zapewne nie będzie usatysfakcjonowane tym, co ma w danym momencie. Tym samym Lao-Tsy występował przeciwko trzem kategoriom wiedzy, będącym zarazem źródłem zła, to jest tej w zakresie zachodzących różnic społecznych, zgromadzonej za pomocą zmysłów, a także moralnej (w szczególności obejmującej pięć cnót konfucjańskich, a więc: humanitaryzm, słuszość, przestrzeganie rytuałów i reguł, mądrość oraz zaufanie)⁹⁵.

Lao-Tsy dodawał też, że w rządzeniu państwem niezbędna była również wstrzeźmliwość⁹⁶. Ponadto, w kontekście władzy, człowiek powinien stale rozwijać swoją cnotę *dé*, ponieważ wtedy całe państwo staje się nią przepelnione. Był to niejako warunek *sine qua non* dla zachowania najlepszego ładu społecznego oraz spokoju czy równowagi⁹⁷. Wniosek, jaki wypływa z takiego zalecenia, sprowadza się do tego, że poza obowiązkiem należytego okazywania szacunku panującemu i rządzącym właśnie na nich spadał cały ciężar zagwarantowania porządku społecznego oraz harmonii wewnętrznej. Władca miał być utożsamiany z pojęciem człowieka idealnego, oświeconego, bowiem zostawał nim jedynie ten, kto wcielał w życie zasadę *xuán dé*⁹⁸ i był bez skazy⁹⁹. Należy podkreślić, że władca-mędrzec nie wyzbywał się wszystkich swoich pragnień, ale jedynie tych konwencjonalnych (nienaturalnych), z kolei jego niedziałanie nie miało na celu lekceważenia spraw świata, ale służyło zagwarantowaniu pokoju oraz porządku w wymiarze globalnym¹⁰⁰. Oprócz tego swoisty nakaz moralny, skierowany bezpośrednio do władców, brzmiał: „Nie wywyższajcie osób

⁹³ Zob. szerzej: W. Bernacki, *Chińska myśl...*, s. 352.

⁹⁴ T. Cleary, *Istota tao...*, s. 25, 26.

⁹⁵ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 147-148.

⁹⁶ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 31.

⁹⁷ P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 65.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 66.

⁹⁹ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 149; stąd też w doktrynie Laoziego polityka oraz moralność stanowią pewną symbiozę.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 147.

wartościowych – żeby ludzie nie rywalizowali między sobą. Nie ceńcie rzadko spotykanych dóbr – żeby ludzie nie kradli. Nie wystawiajcie na pokaz przedmiotów budzących pożądanie – żeby w ludzkich sercach nie zapanował zamęt”¹⁰¹. Władca nie jest również przebiegły, samolubny oraz nie kieruje się jakimikolwiek fortelami, aby wykorzystać swój lud, o którym miał nieustannie myśleć. Jako wyznaczniki powinien przyjąć Niebo i Ziemię, gdyż one nie spoglądają tylko i wyłącznie na siebie, nie potrzebują afirmacji. Ponadto winien też wypracować jako pewną sztukę umiejętność usuwania się w cień, a najlepiej gdyby nie było go w ogóle słysząc ani widząc¹⁰².

Taoizm neguje także pojęcie własności prywatnej, skupiając się na kategorii użyczenia. Tym samym występuje niejako powrót do prehistorycznych czasów zbieracko-łowickich, kiedy to miał miejsce tzw. komunizm pierwotny¹⁰³.

Szkoła prawników (legistów) – rządy oparte na *fa*, *shi* i *shu*. Prażródło makiawelizmu?

Szkoła legistów (*fajia*, Fa Czia) swoje koncepcje polityczno-prawne rozwinęła na przełomie VI i V wieku p.n.e., stojąc w opozycji do myśli konfucjańskiej. Był to wyraz ówczesnego realizmu politycznego (ukazanego też w V wieku p.n.e. w *Wojnie peloponeskiej* Tukidydesa), a głównymi reprezentantami tej doktryny byli: Han Fei Tsy (Han Feizi), Shen Dao, Shen Buhai, Li Sy i Shang Yang (Gongsun Yang)¹⁰⁴. Nieuprawnione jest łączenie szkoły prawników z prawoznawstwem czy też stawianie tez, jakoby legiści stworzyli jakąkolwiek ideologię¹⁰⁵. Przedstawiciele tej szkoły nauczali bowiem teorii oraz sposobów organizacji i przywództwa, jednakże przy użyciu metod totalitarnych, bez liczenia się z jakimikolwiek normami etycznymi¹⁰⁶. Nawiązywali oni w pewnej części do poglądów wspomnianego już Xunziego, zaś całość dorobku legistów charakteryzował niezwykle ekstremizm, w porównaniu do myśli polityczno-prawnej starożytnych Chin *in pleno*¹⁰⁷.

Twierdzono, że gwarancją stabilności instytucji państwowych na pewno nie były walory moralne władcy oraz jego urzędników czy wykształcone społeczeństwo, ale co dobrze skonstruowane i ogłoszone przepisy prawne – zapisane w księgach i ustanowione w urzędach (aspekt pozytywistyczny), sprawny aparat administracyjny, wy-

¹⁰¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 150.

¹⁰² *Ibidem*, s. 151.

¹⁰³ P. Majerski, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 60.

¹⁰⁴ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 36-37; F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 180; S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 90-99.

¹⁰⁵ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 188.

¹⁰⁶ F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 179.

¹⁰⁷ S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 90.

dajna praca włościan i wyśmienie funkcjonujące wojsko. Obok tego postulowano również realizację w państwie ośmiu idei, co mogłoby bez wątpienia przyczynić się w przyszłości do wprowadzenia licznych reform i zmian, a więc: miłości, sprawiedliwości, dokładnych określeń, muzyki, obyczajności, prawa, systemu nagradzania oraz karania ludzi¹⁰⁸. Ta ostanía nazywana była też „dwoma trzonkami władzy”. Han Fei Tsy argumentował: „Rządząc światem, trzeba zawsze postępować w zgodzie z ludzką naturą. Do ludzkiej natury należą upodobania i niechęci, nagrody i kary, zatem spełniają swoje zadanie. Kiedy nagrody i kary spełniają swoje zadanie, można wprowadzić zakazy i nakazy i w ten sposób system sprawowania rządów jest gotowy”¹⁰⁹. Idee te w pewnym sensie wzajemnie się wykluczały – czy możliwe jest bowiem karanie ludzi w imię głoszonej miłości? Jednak prawo, zdaniem legistów, nie służyło społeczeństwu, a jedynie panującemu, który dzięki niemu mógł sprawować swoje wręcz autorytarne rządy¹¹⁰.

Jak się wydaje, legiści przyjęli tezę, że państwo powstało w drodze umowy społecznej. Przed jej „podpisaniem” społeczeństwo żyło w anarchii i nie posiadało żadnego wyobrażenia o prawie. Dlatego też zawiązano państwo, wprowadzono różne mądre normy prawne, zapewniono ich egzekucję, tak aby zdyscyplinować z natury złą i leniwą jednostkę. Istniał również czynnik siły. Państwem nie musiał kierować mędrzec, ale władca zachęcający społeczeństwo wszelkimi sposobami do wykonywania pracy, stosując przy tym system nagród i kar. Urzędnicy mieli sprawnie realizować nałożone na nich obowiązki. Nie mieli żadnej autonomii decyzyjnej, gdyż byli „rękami” i „ustami” władcy¹¹¹.

Han Fei Tsy (280–233 rok p.n.e.) ponadto bardzo ostro krytykował postulaty wypływające z konfucjanizmu. W jego opinii człowiek był z natury zły i hedonistyczny, dlatego też nie było możliwości, aby poddać go wychowaniu czy moralnemu samodoskonaleniu¹¹². Rządy w państwie musiały być oparte tylko na prawie bądź regule (*fa*), z których wypływał cały system nagród oraz kar¹¹³, a także władzy lub autorytecje (*shi*) i dyplomacji (*shu*), nazywanej też sztuką prowadzenia spraw i postępowania z ludźmi („sztuka kierowania państwem”)¹¹⁴. Te trzy nierozłączne czynniki były „narzędziem cesarzy i królów”¹¹⁵. W tak ukazanym „tworze” nie

¹⁰⁸ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 36-37.

¹⁰⁹ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 185.

¹¹⁰ Zob. szerzej: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 189-195, 197-199, 207-209.

¹¹¹ Zob. szerzej: L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 37.

¹¹² JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 190.

¹¹³ *Ibidem*, s. 191; Han Fei Tsy stwierdzał: „Żeby nauczyć dzieci, co jest dobre, a co złe, sama miłość rodzicielska nie wystarczy; muszą ją wspierać surowe kary stosowane przez miejscowych urzędników. Ludzie bowiem, z samej swej natury, rozwijają się pod wpływem miłości, ale słuchają tylko władzy”.

¹¹⁴ Zob. szerzej: *ibidem*, s. 199-203.

¹¹⁵ F. Youlan, *Krótką historia...*, s. 180.

było również miejsca na religię, wiarę, cnotę i etykę¹¹⁶. Widoczna jest tu opozycja do konfucjanizmu, a więc zgola odmienna egzegeza relacji zachodzących między polityką a moralnością¹¹⁷. Han Fei Tsy pisał: „Gdy Mędrzec rządzi państwem, nie oczekuje, że ludzie sami z siebie będą czynić dobro, lecz nie dopuszcza, by mogli czynić zło. Jeśli oczekuje się, że ludzie sami z siebie będą czynić dobro, trzeba wiedzieć, że w granicach państwa znajdzie się takich nie więcej niż dziesięciu. Jeżeli jednak nie dopuści się, by czynili zło, w państwie można zaprowadzić ład. Kto rządzi państwem, posługuje się większością i rezygnuje z mniejszości, nie zajmuje się więc cnotą, ale prawem”¹¹⁸. Owa sztuka rządzenia państwem, skryta i znajdująca się głęboko w sercu panującego, sprowadzała się do zdolności mianowania kompetentnych, sumiennych i obowiązkowych urzędników dla wykonywania nałożonych na nich obowiązków i zarazem ich egzekwowania (najważniejszym obowiązkiem panującego było, zgodnie z zasadą rektyfikacji, nadanie określonej nazwy konkretnej jednostce, a więc powierzenie stanowiska danej osobie. Jeżeli władca doborze odpowiednie jednostki, będzie sprawować swoje rządy za pomocą niedziałania)¹¹⁹, a także do panowania nad życiem oraz śmiercią poddanych. Han Fei Tsy do tego katalogu dodawał też: centralizację; rozwój wojskowości oraz siły ekonomicznej państwa; nieuleganie innym osobom; zmuszanie ludzi za wynagrodzeniem i wszelkimi dostępnymi sposobami do wzajemnego szpiegowania swoich nastrojów i myśli; wszystkich ludzi należało traktować tak, jakby byli oni głupcami; naliczenie się z jakimikolwiek wartościami etycznymi; popieranie polityki ogłupiania (otumiania) społeczeństwa, gdyż trudniej sprawować kontrolę nad jednostkami cnotliwymi; stosowanie umiaru i ostrożności w zachęcaniu do działania, zaś w karach demonstrowanie rygorysty i konsekwencji; nabycie sztuki nieprzebierania w środkach, bo rządy nie mogły być humanitarne, a cel sprawowania władzy uzasadniał wszelkie sposoby¹²⁰. Konkludował: „Nieuchronna i surowa kara jest tym, przed czym drżą wszyscy. Przeto oświecony władca opiera się na tym, czego ludzie się boją, a czyni tak, by powstrzymać ich od złego postępowania. Dzięki temu naród żyje w pokoju, nie dochodzi do zamieszek ani nieładu. Wnioskuje więc, że dobroć, zacność, miłość i życzliwość nie wystarczają, natomiast nieuchronna i surowa kara sama jedna może rządzić całym krajem”¹²¹. Rządził jedynie cesarz, a urzędnicy oraz

¹¹⁶ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 37-38; JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 189.

¹¹⁷ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 192.

¹¹⁸ Cyt. za: F. Youlan, *Krótką historią...*, s. 183.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 184; S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 92; Han Fei Tsy sądził, że „Gdy minister twierdzi, że jest w stanie coś uczynić, władca daje mu stanowisko zgodnie z jego słowami i czyni go w pełni odpowiedzialnym za dokonania na tym stanowisku. Jeżeli dokonania odpowiadają zadaniom, a zadania odpowiadają słowom ministra, zostaje nagrodzony; jeżeli zaś dokonania nie odpowiadają zadaniom, a zadania słowom, zostaje ukarany”.

¹²⁰ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 38; S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 92-93.

¹²¹ Cyt. za: JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii...*, s. 191.

wojownicy-biurokraci (dawna arystokracja rodowa), pozbawieni wszelkiej samodzielności i prerogatyw, byli mu bezgranicznie oddani¹²². Wszyscy powinni być podporządkowani panującemu oraz obowiązującemu prawu, nie istniała wolność myśli i opinii, a nauka była uważana za szkodliwą i niepotrzebną. Nauczycielami bowiem byli urzędnicy i prawo, dlatego należało zniszczyć wszystkie ośrodki i stowarzyszenia propagujące kulturę oraz naukę¹²³.

Interesujące poglądy prezentował też inny z przedstawicieli szkoły prawników, Shang Yang. Był zdania, że w polityce najistotniejszy był interes państwa, ponieważ istniało ono tylko dla władcy, a nie społeczeństwa. To ostatnie było tworzywem, które po odpowiednim ukształtowaniu służyło do realizacji celów panującego. Mógł stosować, w zależności od sytuacji, dwa środki, to jest: zarówno karę lub nagrodę, jak i dyskryminację bądź awans. Wydaje się, że najważniejszą rolę w tym katalogu odgrywała kara, gdyż miała być surowa, nieproporcjonalna do popełnionego czynu, tak by ludzie czuli strach przed ewentualną próbą zamachu na państwo. Charakter jednostki, niezależnie jak był ułożony wcześniej, mógł być w każdej chwili zmieniony, gdyż decydował o tym system społeczno-polityczny państwa, w jakim żyli ludzie. Władza kojarzyła się ze strachem. Premiowane było również szpiegostwo, zaś wykształcenie marginalizowane¹²⁴. Shang Yang sądził bowiem, że wiedza, którą mogli poszczycić się obywatele, wyrządzała wiele krzywd państwu i naruszała jego podstawy, gdyż ułatwiała deliberację, a następnie krytykę panującego. Edukacja powinna być ograniczona, z kolei uczeni-pasożyty mieli zostać skierowani do pracy, najlepiej na roli¹²⁵. Państwo powinno prowadzić wojny, stale się militaryzować, a kresem działań było stworzenie ze społeczeństwa posłusznej i zdyscyplinowanej grupy, na wzór wojska¹²⁶.

* * *

W okresie starożytności nastąpiło apogeum w rozwoju myśli polityczno-prawnej Chin. Wypracowane wówczas koncepcje oraz poglądy rozwijane były nie tylko w antycznej Grecji czy Rzymie, ale także w kolejnych wiekach nabierały nowego znaczenia i wartości. Powstałe na przełomie epok Wiosen i Jesieni (VIII–V wiek p.n.e.) i w epoce Walczących Królestw (V–III wiek p.n.e.) systemy polityczno-prawne i filozoficzne stały się swoistym fundamentem dla doktryn nowożytnych, odwołujących się w swoich założeniach i podstawach do zasad rządzenia państwem oraz atrybutów władcy i jego urzędników.

¹²² L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 38; W. Bernacki, *Chińska myśl...*, s. 355.

¹²³ L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 39; S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 93.

¹²⁴ Zob. szerzej: S. Jedynak, *Bogowie, władcy...*, s. 90-91.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 91-92.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 92.

SUMMARY

LEGAL AND POLITICAL THOUGHT OF ANCIENT CHINA – AN ATTEMPT OF SYNTHESIS

The importance and the role of legal and political thought of ancient China, are no longer needed for the development and understanding of the history of political and legal doctrines *in pleno*. In Poland, in academic studies on this subject, a lot of space devoted to analysis and exegesis of the ideas of ancient Greece or Rome, somehow forgetting about so important for the further scientific discourse, the Chinese center. During ancient times, was the apogee of the development of political and legal thought in China. Developed the concepts have been developed not only in ancient Greece or Rome, but also in later centuries, took on new meaning and value. Resulting in late Spring and Autumn periods (VII–V century BC) and Warring States era (V–III century BC) politico-legal systems and philosophies, have become the foundations for the modern doctrines, referring in its assumptions and bases for the rules governing state and attributes of the ruler and his officials.

MARCIN LECH

WZMOCNIENIE PRZEJRZYSTOŚCI I PRZEWIDYWALNOŚCI W LEGISLACJI DLA STABILNEGO PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

Uwagi wstępne

Analiza prawna prezentowanego zagadnienia jest możliwa dzięki poznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez pryzmat tradycji i kompleksowemu spojrzeniu na ten wielki i jednocześnie niezwykle kraj. Współczesne Chiny przechodzą skomplikowany proces reform i modernizacji. Wielu ekspertów, analityków i naukowców jest zdania, że za około dwadzieścia lat USA przestaną być przodującym mocarstwem światowym. Tę rolę mogą przejąć właśnie Chiny. Niespotykany w świecie skok ku nowoczesności, zwłaszcza w dziedzinie legislacji, rozpoczął się ponad trzydzieści lat temu. Od tego czasu także datuje się roczny przyrost gospodarczy w wysokości 10%. Mianowicie od roku 1979 można analizować podstawy tworzenia chińskiego systemu prawnego. Chiny otworzyły się wówczas dla zagranicznych inwestorów. Wcześniej kraj ten korzystał z prawa w bardzo ograniczonym zakresie. Chiny nadrobią bardzo szybko dystans dzielący ten kraj od nowoczesnej rozwiniętej gospodarki. Uwidacznia się to w nowatorskich rozwiązaniach prawnych. Kwestie te dotyczą głównie prawa gospodarczego publicznego i prywatnego. W tym zakresie chiński ustawodawca sięgnął do światowej regulacji prawa amerykańskiego (np. prawo spółek, papiery wartościowe, prawo bankowe) oraz prawa europejskiego (prawo cywilne). Świadczy to o niezwykle dużej aktywności legislacyjnej w Chinach. Wspomniane nowatorskie rozwiązania prawne pozwolą Państwu Środka wykreować w świecie wizję systemu prawa gospodarczego o dużym znaczeniu zaawansowanej techniki legislacyjnej. W tym aspekcie istotną rolę będą odgrywać klauzule generalne w gospodarce centralnie planowanej. Wobec powyższego współczesna praktyka prawa gospodarczego w Chinach zmierza więc ku przejrzystości i przewidywalności w legislacji w oparciu o stabilny system prawny. Odbывается się to z poszanowaniem rządów prawa i stanowi istotę oraz gwarancję dla spójnego i efektywnego prowadzenia

działalności gospodarczej w nowoczesnym świecie. Służą temu regularne konsultacje pośród tzw. „wytrawnych graczy” na scenie gospodarczej jednej z największych gospodarek świata, jaką stanowią obecnie Chiny. Istotne zmiany w globalnej gospodarce są także impulsem dla wielu firm, aby, używając terminu ekonomicznego, *in long run* planować swój rozwój. Może się to jednak odbywać wyłącznie w oparciu o stabilny i przejrzysty system prawa, zwłaszcza handlowego, Chin, a także prawa handlowego krajów, z którymi prowadzą współpracę gospodarczą, w oparciu oczywiście o nadrzędne standardy prawa międzynarodowego handlowego, na przykład stosując się do konwencji międzynarodowych UNCITRAL oraz wytycznych Międzynarodowego Funduszu Walutowego i respektując je¹.

Dlatego też współcześnie pojmowane wzmocnienie przejrzystości i przewidywalności w legislacji dla stabilnego prowadzenia działalności gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej ma charakter niezwykle złożony, a tym samym kompleksowy. W związku z tym skoncentrowałem się na omówieniu trzech wybranych zagadnień prawa chińskiego związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w tym kraju. Przejrzystość i przewidywalność w legislacji wpływa skutecznie na stabilne prowadzenie działalności gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej oraz pomiędzy Chinami i wieloma krajami zainteresowanymi współpracą gospodarczą z tym gigantem światowej gospodarki. Do rozważanych zagadnień należą: stosunki handlowe Unia Europejska – Chiny, prawo ChRL dotyczące przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym oraz współczesne prawo arbitrażu ChRL.

Relacje handlowe Unia Europejska – Chiny

Przez ostatnie trzydzieści lat przedsiębiorstwa europejskie zaczęły przejawiać nieślabnące do dzisiaj duże zainteresowanie Chinami jako obszarem lokowania swoich inwestycji. Ten proces doprowadził do stworzenia milionów miejsc pracy, a także transferu technologii w oparciu o określone reguły prawne. Przede wszystkim są to reguły prawa międzynarodowego handlowego i europejskiego prawa wspólnotowego, które nabrały znaczenia zwłaszcza po rozszerzeniu Unii Europejskiej, bazując na procesie koordynacji europejskiej publicznej polityki integracji, na przykład poprzez transfer prawa patentowego². Jak podaje Światowa Organizacja Własno-

¹ UNCITRAL (United National International Trade Law Branch) – agenda ONZ, Departament Prawa Międzynarodowego Handlowego, który ma swoją siedzibę w biurach ONZ w Wiedniu; *International Monetary Fund, July 2011*, „Country Report No. 11/192 People’s Republic of China 2011, Article IV of Consultation”; *International Finance Corporation, Doing Business – Measuring Business Regulations, International Financial Corporation*, <http://www.doingbusiness.org/economyrankings/>; <http://www.imf.org> [2.07.2012].

² M. Lech, *Patent w prawie europejskim wspólnotowym i w prawie międzynarodowym handlowym – wybrane zagadnienia*, [w:] *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa Profesor Renaty Szufarsz*, red. J. Menkes,

ści Intelktualnej, obecnie Chiny należą do najaktywniejszych krajów, jeśli chodzi o zgłoszenia patentów. Poprzez kreowanie bardziej przejrzystych reguł prawa podatkowego inwestycje zagraniczne mogą być realizowane w pełni. Wprowadzono także tzw. *green technologies* oraz przepisy prawne związane z ochroną środowiska naturalnego, które są obecnie ujęte niemalże w każdej umowie międzynarodowej, dotyczącej handlu międzynarodowego. Nastąpiła jednak wzmożona aktywność korporacji transnarodowych i ich wpływ na współczesne stosunki międzynarodowe w dobie procesu globalizacji³, a także szeroko rozumiana wymiana handlowa dotycząca wielu dóbr i usług. Dlatego też wiele firm na poziomie narodowym i międzynarodowym, zwłaszcza europejskich, zaczęło mieć wpływ na plany gospodarcze oraz odgrywać istotną rolę w tendencjach rozwojowych Chin. Poza tym wielu tendencji rozwojowych firmy europejskie kontynuują swoją strategię, aby być aktywnym partnerem gospodarczym na rynku chińskim. Jednocześnie równolegle podążają w kierunku wzajemnej implementacji prawa wewnętrznego określonych państw członkowskich Unii Europejskiej wobec standardów prawa ChRL. Wynika to między innymi z faktu, że odkąd Chiny stały się globalnie zintegrowanym gospodarczo krajem, Izba Gospodarcza Unii Europejskiej (European Chamber of Commerce) poparła bardzo silnie Europę i Chiny we wszystkich kierunkach strategii protekcjonizmu oraz przedstawiła wiele wytycznych i idei dotyczących wzajemnego otwarcia rynków w kierunku osiągania obopólnych korzyści związanych z wymianą gospodarczą⁴.

Obecnie działania Europejskiej Izby Gospodarczej w Chinach koncentrują się na trzech kierunkach działalności. Pierwszy stanowi bilateralny rozwój biznesu pomiędzy Chinami i Unią Europejską. Odbywa się to w ramach grup roboczych przedstawicieli Chin i Unii, którzy spotykają się regularnie i omawiają kwestie związane z transparentną wymianą handlową oraz transferem inwestycji bezpośrednich. Drugi kierunek działalności dotyczy współpracy i konsultacji wzajemnych na międzynarodowym poziomie dyplomatycznym pomiędzy Unią a rządami państw członkowskich. Trzeci kierunek stanowią konsultacje biznesowe pomiędzy rządem

Warszawa 2007, s. 375-398; M. Lech, *European Public Policy Making: Internal and External Dimensions of the Integration Theory in Relation to the enlargement of the European Union*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, red. M. Malinowski, vol. 6, nr 1-2, Gdańsk 2008, s. 43-69; <http://www.uncitral.org> [3.07.2012].

³ M. Lech, *Zdolność oddziaływania korporacji transnarodowych na współczesne stosunki międzynarodowe w dobie procesu globalizacji*, [w:] *Korporacje transnarodowe, jeden temat, różne spojrzenia*, red. J. Menkes, T. Gardocka, Warszawa 2010, s. 211-232.

⁴ *European Union Chamber of Commerce in China May 2011*, „European Business in China Survey” 2011; *China's Wen promises fair play for foreign investors*, 13th September 2010, Reuters, za: <http://www.reuters.com/article/2010/09/13/china-investment-2wen-idUSTOE68CO8620100913> [9.07.2012]; *European Chamber of Commerce in China*, kwiecień 2011 oraz *Public Procurement in China*, maj 2011; J. Duchett, *Bureaucrats in Business, Chinese Style: The Lessons of Market Reform and State Entrepreneurialism in the People's Republic of China*, „World Development”, vol. 29, 2001, no. 1, s. 23-37.

Chin i przedstawicielami biznesu, by kształtować wzajemną przejrzystość oraz przewidywalność w realizowaniu inwestycji zagranicznych.

Pomimo wielu obiecujących tendencji, przejrzystych reguł prawnych, przewidywalnej legislacji oraz permanentnie wzrastającej wymiany handlowej pomiędzy Chinami i krajami Unii Europejskiej istnieje ewidentny brak kompleksowego uregulowania prawnego w postaci traktatu międzynarodowego. W tym akcie prawnym powinny znaleźć się wszelkie uregulowania prawne w postaci przejrzystych przepisów, dotyczące prowadzenia międzynarodowych transakcji handlowych, regulacji, dzięki którym możliwa byłaby ich skuteczna implementacja. Ten dokument prawny powinien mieć charakter uniwersalny i jasno precyzować przede wszystkim wytyczne dotyczące prowadzenia współpracy handlowej pomiędzy Chinami i państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Nowy traktat powinien uwzględniać nie tylko reguły ogólnego prawa międzynarodowego, zwłaszcza konsekwencje ich łamania⁵, ale przede wszystkim prawa międzynarodowego handlowego, ze szczególnym wskazaniem na wytyczne UNCITRAL i Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz postanowienia traktatu z Lizbony w tej materii. W traktacie tym należałoby także wziąć pod uwagę standardy prawa cywilnego i handlowego państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym Polski, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej⁶. Nasz kraj jest coraz bardziej aktywny na rynku chińskim, ponieważ coraz większa liczba polskich przedsiębiorców jest zainteresowana inwestycjami w Chinach.

Pomimo wielu wytycznych i głównych aktów prawnych regulujących podejmowanie działalności gospodarczej w Państwie Środka istnieje nadal wiele nieścisłych reguł prawnych bądź w ogóle brak takich reguł, co powoduje długi okres oczekiwania na dostęp do chińskiego rynku. Owe nieścisłe reguły prawne oraz liczne regulacje prawne dyskryminują zagraniczne firmy, także te spoza Unii Europejskiej, a proces implementacji określonych reguł prawnych i wielu regulacji, jeśli do takiego dochodzi, trwa niezwykle długo, a zatem utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej. Wobec powyższego Europejska Izba Gospodarcza istniejąca w Chinach nie poszukuje tzw. ochrony preferencyjnej dla europejskich firm, ale po prostu możliwości dla europejskiego biznesu, by był chroniony w Chinach według reguł i zasad zgodnych z ochroną państwa przedsiębiorstwa inwestującego za granicą⁷.

⁵ M. Lech, *International liability for injurious consequences arising out of acts not prohibited by international law*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, red. A. Gąsiorowski, vol. 7, nr 1–2, Gdańsk 2009, s. 20-34.

⁶ M. Lech, *Selected issues concerning of conducting of business activity under the Polish Company Law*, „Lima Arbitration” 2008/2009, no. 3, s. 303-320; <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t835348.htm> [7.07.2012].

⁷ *European Business in China Position Paper 2011/2012*, s. 5-7; Y. Luo, *Guanxi and Performance of Foreign-invested Enterprises in China: An Empirical Inquiry*, „Management International Review”, vol. 37, 1997, no. 1, s. 51-70.

Europejska Izba Gospodarcza w porozumieniu z wieloma chińskimi urzędami centralnymi, zwłaszcza na poziomie ministerstw, ma liczne osiągnięcia w kwestii dotyczącej przejrzystości regul prawnych dotyczących inwestowania europejskich firm w Chinach. W roku 2009 ponad trzysta dziedzin prawa oraz różnych regulacji zostało rozpatrzonych w formie projektów (*draft laws and draft regulations*) i przedstawionych do publicznej konsultacji. Te konsultacje umożliwiły wprowadzenie efektywnego mechanizmu dla przemysłu, zwłaszcza poprzez *know-how legal regulations*. W efekcie osiągnięto większą przejrzystość regul prawnych dla przedsiębiorców z Chin i Unii Europejskiej, co miało pozytywny wpływ na prowadzenie bilateralnej współpracy gospodarczej. W trakcie roku 2009 i pierwszych miesięcy roku 2010 Europejska Izba Gospodarcza z Chin doprowadziła do kompleksowego skomentowania 73 projektów i wielu regulacji (*draft laws and regulations*)⁸. Od tamtego czasu istnieje duże zaangażowanie przedstawicieli izby w konstruktywny dialog pomiędzy wieloma stronami w kierunku wzmocnienia przejrzystości w legislacji w chińskim środowisku biznesowym. Współcześnie poprzez publiczne konsultacje istnieje niewiele obszarów, w których kwestie dotyczące regul inwestowania, zwłaszcza w przemyśle, są niemożliwe.

Wobec powyższego, w oparciu o poszanowanie zasady rządów prawa, Europejska Izba Gospodarcza funkcjonująca w Chinach przygotowała wytyczne oraz określone rekomendacje dla organów europejskich kształtujących politykę gospodarczą wobec Chin oraz dla organów władzy państwowej poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Sformułowane zostały dwie rekomendacje w postaci postulatów⁹.

Pierwszy dotyczy wspomnianego wyżej ustanowienia spójnego, przejrzystego międzynarodowego traktatu inwestycyjnego Unia Europejska – Chiny. Wiosną 2010 roku przedstawiono opcje dotyczące wzmocnienia bilateralnych relacji pomiędzy Chinami i Unią Europejską w dziedzinie inwestycji zagranicznych. Zgodnie z zaleceniem Dyktoriatu Generalnego ds. Handlu przy Komisji Europejskiej zainicjowano publiczne konsultacje na temat przyszłych relacji inwestycyjnych pomiędzy Unią Europejską i Chinami na rok 2011¹⁰. Następnie przedłużono te konsultacje na lata dalsze. Należy dodać, że w sytuacji, kiedy Europa boryka się z kryzysem oraz istotnymi zmianami wprowadzonymi przez traktat z Lizbony,

⁸ Wkład Europejskiej Izby Gospodarczej w latach 2009–2010 obejmował następującego dziedziny prawa: 1) Anti-Monopoly Law Implementation Rules, February 2009; 2) Revision of China Compulsory Certification Implementation Rules, September 2009; 3) Draft Implementing Rules on Government Procurement Law, February 2010; 4) Trademark Law, March 2010; 5) PRC Law on Protection of State Secrets, April 2010; 6) Certain Opinions on Further Improvement of Foreign Investment, April 2010; 7) Draft Rules on Management Measures for Government Procurement of Domestic Goods, June 2010.

⁹ *European Business in China Policy Paper 2011/2012*, s. 11-13.

¹⁰ *Ibidem*, s. 13.

przedstawiciele Europejskiej Izby Gospodarczej w Państwie Środka są przekonani o pewnej i dalekosiężnej współpracy pomiędzy Europą i ChRL. Pracują więc nad bardziej spójnym prawem, które będzie służyć wspieraniu inwestycji zagranicznych w Chinach i w Europie. Dlatego też w tak bardzo oczekiwanym traktacie międzynarodowym powinny znaleźć się realia inwestowania w Chinach i w Unii Europejskiej. Powinny one zawierać przejrzyste uwarunkowania prawne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza w kwestii pokonywania barier przy inwestowaniu w wielu sektorach przemysłu. Dlatego też obecnie głównym zadaniem Europejskiej Izby Gospodarczej funkcjonującej w ChRL jest stale monitorowanie tego procesu i doprowadzenie do podpisania bardzo realistycznego traktatu bądź nawet proponowanego porozumienia, które *in long run* będzie służyć Chinom i Europie.

Drugi postulat dotyczy rozwoju skoordynowanej polityki europejskiej wobec Chin. Efektywność polityki handlowej Unii Europejskiej w Państwie Środka przez ostatnie lata była fragmentaryczna i niewłaściwie koordynowana nie tylko przez samą Unię Europejską, ale przede wszystkim przez jej państwa członkowskie. Dlatego też Komisja Europejska w ostatnim okresie zaleciła rozwinąć zharmonizowaną politykę wobec Chin ze strony samej Unii oraz jej państw członkowskich. Decyzja ta wzmocniła przejrzystość i efektywność europejskiej interakcji w polityce wobec Chin i jednocześnie zmieniła pozycję Europy jako dotychczas słabego partnera we współpracy gospodarczej.

Prawo Chińskiej Republiki Ludowej dotyczące przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym

Pomimo wspomnianego braku spójnego traktatu międzynarodowego dotyczącego inwestycji firm zagranicznych w Chinach w relacji z Unią Europejską istnieje niezwykle przejrzyste oraz przewidywalne ogólne prawo dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej w tym kraju. Jest to chińskie prawo dotyczące przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym. Jego precyzyjna struktura umożliwia wielu przedsiębiorstwom z całego świata prowadzenie działalności gospodarczej w Państwie Środka i lokowanie własnego kapitału. Ze współczesnych przepisów prawnych dotyczących prawa regulującego prowadzenie działalności gospodarczej w Chinach wynika, że własność inwestorów zagranicznych będzie chroniona i nie ulegnie nacjonalizacji. Ewentualnie możliwe jest odszkodowanie ze względu na ważny interes narodu chińskiego.

Współcześnie główne akty regulujące podejmowanie działalności gospodarczej w Chinach przez przedsiębiorców zagranicznych to: ustawa z 13 kwietnia 1988 roku – o spółdzielczych przedsiębiorstwach chińsko-zagranicznych; ustawa z 12 kwietnia

1986 roku – o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym; ustawa z 1 lipca 1979 roku – o chińsko-zagranicznych spółkach *joint-venture*.

Prawo o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym z 12 kwietnia 1986 roku jest skodyfikowane i składa się z dwudziestu czterech głównie jednozdaniowych artykułów, określając precyzyjnie warunki inwestowania zagranicznego kapitału w Chinach, pośrednio zachęcając inwestorów właśnie do inwestowania w Chinach. Stanowi o tym art. 1 Prawa o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym: „W kwestii rozwoju i rozprzestrzeniania się współpracy ekonomicznej i wymiany technologicznej z krajami zagranicznymi i promowania rozwoju chińskiej narodowej gospodarki, Chińska Republika Ludowa zezwala zagranicznym przedsiębiorstwom i innym organizacjom oraz osobom prywatnym (nazywanym dalej zagranicznymi inwestorami) ustanawiać zagraniczne przedsiębiorstwa kapitałowe na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej i chronić pełne prawa i interesy zagranicznych przedsiębiorstw kapitałowych”¹¹.

Należy pamiętać, że w związku z rosnącym zaangażowaniem kapitału zagranicznego w restrukturyzację chińskich przedsiębiorstw w marcu 2011 roku Ministerstwo Handlu wydało przepisy regulujące zasady przejęć przedsiębiorstw krajowych przez firmy zagraniczne. Prawo to ma chronić te branże i firmy, które są, w ocenie rządu, strategiczne dla chińskiej gospodarki i winny być w rękach narodowych. W ocenie zagranicznych inwestorów i ekspertów to nic innego jak znaczne ograniczenie zakresu współpracy gospodarczej¹².

Charakteryzując wybrane artykuły prawa dotyczącego przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, należy zwłaszcza zwrócić uwagę na istotę i znaczenie art. 3 Prawa o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym, który stanowi, że „ustanowienie przedsiębiorstw o kapitale zagranicznym musi być przewodnie w relacji z rozwojem narodowej gospodarki Chin. Chiny zachęcają do ustanawiania firm z kapitałem zagranicznym, który wpływa i produkuje eksport handlu czy też jest związany z zaawansowaną technologią”¹³. Także problem inwestycji w Chinach jest jasno określony i zgodnie z art. 4 analizowanego aktu prawnego inwestycje

¹¹ <http://www.china.org.cn/english/features/investment/36754> [3.07.2012].

¹² <http://www.gochina.gov.pl/index/?id=006f52e9102a8d3be2fe5614f42ba989> [3.07.2012]. Pomimo przejrzystości wielu przepisów prawnych, dotyczących inwestycji w Chinach, ograniczenie współpracy gospodarczej może wynikać także z innych przyczyn, które wykraczają poza ramy niniejszego opracowania. Należy np. mieć na uwadze, że chińskie przedsiębiorstwa mają tendencję do ignorowania postanowień umownych w kontaktach z cudzoziemcami. Wynika to z faktu, że wiele umów zawartych przez cudzoziemców jest niewykonalnych w Chinach, gdyż umowy nie są sporządzone w języku chińskim i nie podlegają przepisom prawa chińskiego, zaś wykonanie umowy odbyć się może wyłącznie poza Chinami. Ponadto wiele umów jest nieprecyzyjnie sporządzonych, co uniemożliwia skutecznie działanie sądów. Praktyka chińskich sądów wskazuje bowiem, że są one skuteczne w egzekwowaniu prostych i przejrzystych umów.

¹³ <http://www.china.org.cn/english/features/investment/36754> [2.07.2012].

osiągnięte i inne prawa oraz interesy zagranicznych inwestorów są chronione przez chińskie prawo. Zagadnienie to ma ścisły związek ze wzrastającym znaczeniem stref ekonomicznych w Chinach, które stanowią ogromną szansę dla inwestorów zagranicznych, co jednocześnie przyspiesza integrację Państwa Środka z globalnym systemem innowacji. W praktyce jednak chodzi przede wszystkim o zachętę dla inwestorów zagranicznych do utworzenia w Chinach centrów badawczo-rozwojowych. Pośrednio do tego zagadnienia nawiązuje na przykład art. 13, który dotyczy ustanawiania przez pracowników unii organizacji handlowych: „employees of foreign capital enterprises may set up trade union organizations”¹⁴.

Na bazie Prawa o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym z 12 kwietnia 1986 roku, a także innych uregulowań prawnych sformulowano pięć porad dotyczących wyboru zintegrowanego obszaru gospodarczego w Chinach:

- 1) Chiny to ogromny kraj, więc w celu zawężenia poszukiwań eksperci radzą, by w pierwszej kolejności wybrać ten region (prowincję, miasto), który naszym zdaniem będzie odpowiedni do realizacji naszych celów biznesowych;
- 2) wiele miast w Chinach ma własne targi (wystawy) dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Zaletą takich imprez jest to, że pojawiają się na nich wszystkie instytucje z regionu mające ofertę dla małych i średnich firm. Informację o nich można znaleźć bardzo łatwo w sieci, ponieważ głównym zwrotem używanym przez ich organizatorów jest SME Expo, do którego dodawane są czasem inne; innowacja, finanse, technologia itp.;
- 3) wiele miast ma również własne programy rozwoju inwestycji oparte na innowacyjności lub zaawansowanych technologiach. Warto się z tymi dokumentami zapoznać, bowiem obok celów strategicznych opisują one zasady współpracy biznesowej z zagranicznymi partnerami;
- 4) należy pamiętać, że nasze przedsięwzięcie musi mieć charakter innowacyjny lub opierać się na zaawansowanej technologii, bo tylko takie mogą liczyć na zainteresowanie Chińczyków;
- 5) decydując się na zainwestowanie w obszarze technologii, należy myśleć w perspektywie długookresowej¹⁵.

Istotne znaczenie przy podjęciu działalności gospodarczej w Chinach przez firmę z kapitałem zagranicznym ma akceptacja projektu, jaki jest planowany do realizacji przez określone przedsiębiorstwo. Projekt może zostać zarejestrowany, jeśli przedsiębiorca podejmie następujące kroki:

¹⁴ *Ibidem*; F.T. Mavondo, *The effect of relationship dimensions on interpersonal and interorganisational commitment in organizations conducting business between Australia and China*, „Journal of Business Research”, vol. 52, Issue 2, May 2001, s. 111-121.

¹⁵ <http://www.gochina.gov.pl/index/?id=006f52e9102a8d3be2fe5614f42ba989> [7.07.2012]; H. Li, K. Atuaheme-Gima, *The adaptation of agency business activity, product innovation, and performance in Chinese technology ventures*, „Strategic Management Journal”, vol. 23, 2002, s. 469-490.

- 1) przedstawi propozycje inwestycyjne właściwym władzom administracyjnym;
- 2) po przygotowaniu studium wykonalności oraz biznesplanu przedsiębiorca winien ponownie je przedstawić wskazanym wyżej organom w celu uzyskania kolejnej aprobaty. Dopiero po jej uzyskaniu przedsiębiorca może podpisać kontrakt z przedsiębiorcą chińskim lub zawrzeć umowę spółki;
- 3) przedłożyć dokumenty powołujące do życia podmiot gospodarczy, takie jak umowa spółki, Departamentowi ds. Kontroli i Ratyfikacji, który po uzyskaniu zgody ze strony Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej wydaje Certyfikat Aprobata dla Przedsiębiorstw z Udziałem Zagranicznym;
- 4) przedsiębiorca przystępuje do formalnej rejestracji swojego przedsiębiorstwa w Administracji ds. Przemysłu i Handlu¹⁶.

Współczesne prawo arbitrażu Chińskiej Republiki Ludowej

Charakteryzując społeczeństwo chińskie, należy zauważyć, że jego cechą jest dążenie do harmonii i unikanie konfrontacji. Dlatego też zarówno mediacja, jak i arbitraż są popularne w Państwie Środka. Współcześnie w przypadku konfliktów o charakterze międzynarodowym zapis na sąd arbitrażowy okazuje się korzystną alternatywą, bowiem sądownictwo powszechne jest oskarżane o korupcję i uleganie wpływom politycznym. Ponadto poziom merytoryczny sędziów jest niski, co jest poniekąd efektem zamknięcia wszystkich szkół prawa w okresie rewolucji kulturalnej¹⁷.

Nowoczesne prawo arbitrażu ChRL zostało przyjęte 31 sierpnia 1994 roku, zaś weszło w życie w 1995 roku. Wzorowane jest na Ustawie modelowej UNCITRAL¹⁸. Istotnymi aktami regulującymi kwestie związane z arbitrażem w Chinach są: chiński kodeks postępowania cywilnego z 1991 roku oraz interpretacja kodeksu postępowania cywilnego dokonana przez Sąd Najwyższy w 1992 roku. Ponadto 2 grudnia 1986 roku Chiny przystąpiły do konwencji nowojorskiej¹⁹. Obecne prawo arbitrażu Chin składa się z osiemdziesięciu bardzo przejrzystych i zwięzłych artykułów. Cechuje się przede wszystkim spójnością przepisów prawnych, które normują kwestie związane z arbitrażem i są zawarte w siedmiu działach:

¹⁶ G.D. Bruton, D. Ahlstrom, *An institutional view of China's venture capital industry: Explaining the differences between China and the West*, „Journal of Business Venturing”, vol. 18, Issue 2, March 2003, s. 233-259; http://www.twojakancelaria.com.pl/web/common_kbz/publikacje/ [9.07.2012]; <http://www.corporationchina.com> [9.07.2012].

¹⁷ A. Filoniuk, *Kierunek Wschód: Arbitraż w Chinach*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2005, nr 5, s. 44-53.

¹⁸ Zob. art. 12 UNCITRAL Model Law, także art. 2 International Chamber of Commerce.

¹⁹ A. Filoniuk, *Kierunek Wschód...*, s. 45-47; P. Murray, J. Lin, *People's Republic of China. Arbitration World*, New York 2006, s. 255-256; <http://www.mallesons.com/publications/market> [3.07.2012].

- 1) Ogólne zasady prawne,
- 2) Komisja Arbitrażowa i Stowarzyszenie Arbitrażu;
- 3) Porozumienie arbitrażowe;
- 4) Procedura arbitrażowa;
- 5) Prośba o zniesienie bądź odwołanie praw i postanowień;
- 6) Specjalne klauzule dla arbitrażu dotyczącego zagranicznych koncernów;
- 7) Artykuły dodatkowe.

Instytucje zajmujące się arbitrażem w Chinach są obecnie wysoko oceniane. Należą do nich przede wszystkim CIETAC oraz CMAC. CIETAC (China International Economic and Trade Arbitration) jest stałą instytucją zajmującą się rozwiązywaniem sporów wynikających zarówno z kontraktów, jak i na tle pozakontraktowym o charakterze gospodarczym. Od 1995 roku CIETAC ma prawo rozstrzygać spory o zasięgu krajowym i międzynarodowym, zaś w praktyce większość spraw ma charakter międzynarodowy²⁰. Ponadto według zasad CIETAC nie jest konieczne, aby negocjować jedynie w Chinach. Istnieje również możliwość negocjowania w innym państwie pod warunkiem, że przewodniczący rady CIETAC wydał na to wcześniej pozwolenie. Czas potrzebny CIETAC na przeprowadzenie procedury arbitrażowej jest bardzo trudny do przewidzenia z góry, jakkolwiek zwyczajowo planuje się na przyszłość kilka kolejnych negocjacji. Postępowanie może więc trwać kilka lat.

Drugą instytucją zajmującą się arbitrażem w Chinach jest CMAC (China Maritime Arbitration Commission) utworzony w 1959 roku pod auspicjami Chińskiego Konsulatu do Promocji Handlu Międzynarodowego²¹. Do jurysdykcji CMAC należą następujące sprawy: kolizje, holowania, żegluga, naprawy, budowa statków, zanieczyszczenie środowiska, ubezpieczenia morskie i wszelkie inne zagadnienia związane z żeglugą, transportem oraz prawem morskim.

Arbitrzy tych obydwu instytucji mają doświadczenie oraz są bezstronni. Należy dodać także, że przy skorzystaniu z możliwości poddania danego sporu pod arbitraż należy przewidzieć taką ewentualność już w kontrakcie i to przede wszystkim w ściśle określony sposób, zgodny z wytycznymi chińskiego prawa arbitrażowego. W praktyce kontrakty, które już zostały zawarte z partnerami z Chin, w zasadzie zawierają deklaracje dotyczące arbitrażu (klauzulę arbitrażową). Zalecane jest to głównie ze względu na możliwość egzekucji w razie jakiegokolwiek sporu. Niespełnienie

²⁰ B.C. Bartel, *Comment: Med-Arb as a Distinct Method of Dispute Resolution: History, Analysis and Potential*, „Williamette Law Review”, vol. 664, 685, 1991, s. 92-93; A. Filoniuk, *Kierunek Wschód...*, s. 45-48; <http://www.internationalarbitrationlaw.com> [2.07.2012]; <http://jus.uio.com/hu/china.arbitration.law.1994/> [3.07.2012]; <http://en.chinacourt.org/public/> [3.07.2012]; <http://www.uncitral.org/> [3.07.2012].

²¹ T. Houzhi, *The use of conciliation in Arbitration. Conference on Mediation*, 29.03.1996, Geneva 1996, s. 1-2; M. Chi, *Is Chinese Arbitration Act Truly Arbitration – Friendly? Determining the Validity of Arbitration Agreement under Chinese Law*, „Asian International Arbitration Journal”, vol. 4, 2008, no. 1, s. 104-120; <http://www.enrichprofessional.com> [5.07.2012].

tych przesłanek ustawy sprawi, że zapis na sąd arbitrażowy jest nieważny²². Ponadto arbitraż *ad hoc* jest niedopuszczalny w świetle prawa chińskiego. W Chinach istnieje bowiem tendencja do łączenia mediacji i arbitrażu. Należy pamiętać, że zasady arbitrażowe zostały zmienione. Procedura arbitrażowa obecnie nie musi odbywać się w Pekinie, ponieważ dla obcej strony uczęszczanie na rozprawy jest nadal związane ze stratą czasu i energii.

Wnioski

Konkludując rozważania na bazie analizowanych zagadnień, należy stwierdzić, że wzmocnienie przejrzystości i przewidywalności w legislacji chińskiej sprostало wyzwaniu, jakim jest uwiarygodnienie rynku kapitałowego w tym kraju. Wynika to przede wszystkim z głębokiego postępu gospodarczego i cywilizacyjnego Państwa Środka w ostatnich latach. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień będących przedmiotem niniejszej analizy. Relacje handlowe Unia Europejska – Chiny, a zwłaszcza trwające prace zmierzające do stworzenia spójnych i przejrzystych reguł prawnych dla prowadzenia działalności gospodarczej w postaci nowego traktatu międzynarodowego są imponujące. Obserwuje się też wzmożoną rewizję istniejących przepisów prawnych, a zwłaszcza ich interpretację oraz skuteczną implementację dotyczącą prawa przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym czy też współczesnego prawa arbitrażowego Chin.

Analizując przejrzystość i przewidywalność w legislacji Państwa Środka, należy także pamiętać, że według nowych założeń długookresowej strategii gospodarczej (rozpoczętej w 2010 roku) nowa organizacja systemu gospodarczego całych Chin została opisana w XII Planie Pięcioletnim. Ten plan obowiązuje dopiero od początku 2011 roku i wytycza drogę przekształceń gospodarczych na najbliższe 15 lat. Wytyczne tego planu dotyczą między innymi regulacji prawnych tworzących ład korporacyjny z udziałem zagranicznych ekspertów. Wnioskuje się, że unowocześniony model gospodarczy dostosuje chińską politykę do racjonalnej struktury regulacji prawnych związanych z inwestycjami zagranicznymi. Według chińskich polityków i ekonomistów wielki kapitał powinien być inwestowany w najnowsze technologie w wielu branżach, co stworzy, a następnie zintegruje nowe obszary gospodarcze. Te procedury muszą być realizowane w oparciu o reguły prawa międzynarodowego handlowego, z poszanowaniem prawnych standardów krajowych państw zainteresowanych prowadzeniem współpracy gospodarczej z Chinami.

²² <http://www.cmac-sh.org/en/home.asp> [4.07.2012].

SUMMARY

STRENGTHENING OF TRANSPARENCY AND ANTICIPATION IN LEGISLATION FOR THE STABLE CONDUCTING OF BUSINESS ACTIVITY IN THE PEOPLE'S REPUBLIC OF CHINA

The aim of this article is a presentation of an interesting topic dealing with the enhancing of transparency and predictability in legislation for the stable conducting of business activity in the People's Republic of China. This proves about a great legislative activity in this country. This analysis shows, that this issue has a complex character and therefore the author has decided to consider selected issues connected with this legislative problem. Following issues are considered: trade relations between China and the European Union, the law of the People's Republic of China dealing with enterprises with foreign capital and the contemporary arbitration law of China. Basing on these examples, the author presents, that the transparency and predictability in legislation has very positive influence for conducting of business activity in China and also between China and many countries interested in trade relations with this big actor of the world's economy. Therefore, by analyzing of these selected aspects it is important to stress, that enhancing of transparency and predictability in Chinese legislation has proved about the authenticates of the capital market in this country. This is an effect of development of this country in the economic area of civilization. Presently, there is ongoing discussion and intensive works dealing with creation of the useful legal rules for the corporative framework with the participation of the representatives of enterprises, lawyers and foreign experts. It is very true especially in the trade relations between China and the European Union in the case of establishing of a clear and transparent legal rules for conducting of business activity in frames of a new created international treaty. In this area, there are a lot of legal achievements in the revision of the existing legal rules, especially their useful implementation concerning of the enterprises with foreign capital or analysed arbitration law. In this complex situation many Chinese politicians and economists postulate for buying of new technologies from different parts of industry and for development of existing and new created areas of economy basing on the rules of international trade law, with the acceptance of the legal standards of the countries interested in conducting of business activity with China.

PRZEBUDZENIE SMOKA – DROGA CHIN DO UREGULOWANIA PRAWA KONTAKTÓW

Cywilizacja żółtej rzeki

Chiny w XXI wieku stanowią jedną ze światowych potęg. Fenomen tego państwa do dziś pozostaje dla Europejczyków w znacznym stopniu niezrozumiały – przede wszystkim z racji różnic kulturowych i odmiennej spuścizny historycznej. Cywilizacja chińska, licząca obecnie ponad pięć tysięcy lat, niejednokrotnie wyprzedzała – pod każdym względem – pozostałe, a działo się to za sprawą odkryć, takich jak wynalezienie prochu, magnezu czy druku¹. Państwo Środka osiągnęło zaawansowany stopień rozwoju na długo przed Europą. Militarna potęga w czasach panowania dynastii Ming (1368–1644) sprzyjała podbojowi Zachodu, jednakże Chińczycy w tym czasie nie podejmowali działań ukierunkowanych na podporządkowanie ludów kontynentu europejskiego². Co więcej, dążąc do samowystarczalności, przyjęli politykę izolacjonizmu, o czym może świadczyć między innymi zaprzestanie wszelkich wypraw morskich około 1430 roku³. W konsekwencji Chiny przez pewien czas prawie wcale nie utrzymywały kontaktów z państwami zachodnimi. Ówczesna Europa nie była dla nich rejonem atrakcyjnym także na płaszczyźnie handlowej.

Warto wspomnieć, że zupełnie inna sytuacja kształtowała się z perspektywy państw tzw. Starego Kontynentu. Otóż Chiny, po pierwsze, stanowiły ogromny, jeszcze nieeksploatowany rynek zbytu. Po drugie, Europa potrzebowała towarów pochodzących z Chin, takich jak porcelana, przyprawy, herbata czy ryż. Z tych też powodów, ulegając presji ze strony polityki państw europejskich, przede wszystkim Wielkiej Brytanii, Chińczycy zostali zmuszeni umożliwić, w ograniczonym zakresie, nabywanie swoich dóbr obcokrajowcom.

¹ W.M. Scott, M.L. Charlton, *China: Its history and culture*, New York 2004, s. 13; K. Seitz, *Chiny. Powrót Olbrzymia*, Warszawa 2008, s. 26.

² C. Dawei, S. Yanjing, *China's History*, Singapore 2011, s. 201.

³ K. Seitz, *Chiny. Powrót...*, s. 19.

Ulegając sile mocarstw zachodnich, Państwo Środka pozostało wierne założeniom neokonfucjanizmu⁴ i chroniąc swą niezależność, znacznie ograniczyło import produktów pochodzących z Europy⁵. Tego typu polityka była niekorzystna w szczególności dla Anglików, którzy po podjęciu nieudanych prób przekonania Chińczyków do prowadzenia wymiany handlowej, opartej na zasadzie równości stron, zaczęli sprowadzać nielegalnie opium do Chin i doprowadzili do wybuchu wojny opiumowej, zakończonej w 1842 roku pokojem nankińskim⁶. Wagę tego traktatu trudno przecenić, bowiem wyznaczył moment graniczny, od którego Zachód zaczął dyktować warunki, na jakich miała się odbywać wymiana towarów⁷. Dokument ten pociągnął za sobą reakcję łańcuchową, ponieważ Wielka Brytania, Francja, a za nimi kolejne kraje, dostrzegając możliwości rynku, zapragnęły pełnego otwarcia Chin na handel zagraniczny⁸. Tym samym Chińczycy byli zmuszeni pogodzić się z podziałem swojego imperium między wpływy państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Państwo Środka podzielone „niczym melon” stało się niezaprzeczalnie zdobyczą Zachodu⁹. Taki obrót spraw został odebrany przez Chińczyków jako upokorzenie, a poczucie krzywdy do dziś pokutuje w relacjach dyplomatycznych z niektórymi państwami.

Współczesna historia Chin wskazuje, że wyciągnięto odpowiednie wnioski z tamtych wydarzeń. Może o tym świadczyć przede wszystkim sposób prowadzenia polityki handlowej po 1978 roku, kiedy to dobrowolnie dopuszczono podmioty zagraniczne do zakładania przedsiębiorstw na terenie Chińskiej Republiki Ludowej i inwestowania w tamtejszy przemysł. Ponadto, aby ułatwić cudzoziemcom prowadzenie interesów, uchwalono nowe akty prawne w oparciu o wzorce zawarte w zachodnim ustawodawstwie. Chiny, realizując dobrze przemyślaną strategię polityczno-gospodarczą, podejmują również działania na obcych rynkach i umożliwiają swoim rodakom kształcenie na zagranicznych uczelniach. W rezultacie Chińska Republika Ludowa, będąc jednym z filarów globalnego świata, powinna stanowić przedmiot naszego zainteresowania.

Konfucjanizm i legalizm

Chcąc rozpatrywać ustawodawstwo chińskie, należy poznać czynniki kształtujące kulturę prawną Chin, tworzoną przez wiele stuleci głównie przez dwie szkoły: kon-

⁴ W. Eberhard, *The history of China*, [b.m.w.] 2006, s. 142.

⁵ W.M. Scott, M.L. Charlton, *China: Its history...*, s. 150.

⁶ *Ibidem*, s. 152; K. Seitz, *Chiny. Powrót...*, s. 86.

⁷ W.M. Scott, M.L. Charlton, *China: Its history...*, s. 154.

⁸ *Ibidem*, s. 157.

⁹ R.G. Wagner, *China Asleep and Awakening. A Study in Conceptualizing Asymmetry and Coping with It*, „Transcultural Studies”, vol. 1, 2011, s. 16.

fucjanizmu i legalizmu. Były to dwa główne nurty, które zdeterminowały chińską myśl prawną. Ojcem konfucjanizmu był K'ung Fu-tzu (孔夫子, w Europie znany jako Konfucjusz), który dał początek nie tylko nowej filozofii, ale przede wszystkim nowemu ładowi społecznemu¹⁰. Porządek ten opierał się na trzech zasadach: władca prowadzi państwo; mąż prowadzi żonę; ojciec prowadzi syna¹¹. W silnie zhierarchizowanym państwie, w którym szczególnie ważną rolę przyznawano komórce społecznej, jaką była rodzina, kierowanie się powyższymi zasadami było niejako naturalne¹². Zgodnie z założeniami konfucjanizmu każdy człowiek winien wypełniać przypisaną mu rolę i wykonywać powierzone obowiązki¹³. Życie zgodne z tymi założeniami skutkowało osiągnięciem „pełni harmonii”.

Wzorem postępowania dla ludzi miał być władca. Miał on swoim zachowaniem pokazywać poddanym, że możliwe jest życie zgodne z kardynalnymi zasadami konfucjanizmu. Tym samym odpowiedzialność spoczywająca na panującym uprawniała jednocześnie do wymagania, aby lud również był wierny tymże naukom. Jedną z konsekwencji tego założenia było uznanie, jakoby nie istniała potrzeba wprowadzania aktów prawnych, zwłaszcza ustaw karnych, bowiem siła moralnego wzorca i dobrego charakteru władcy jest wystarczającą gwarancją przyzwoitego postępowania ludzi. Wprowadzanie okrutnych kar i restrykcyjnych przepisów w przekonaniu ówczesnych byłoby równoznaczne z porażką nie tylko panującego, ale także całego systemu. Należy jednak zaznaczyć, iż opracowano sposoby radzenia sobie z nieposłusznymi jednostkami – otóż uznano, że sukces zagwarantuje edukacja i samokształcenie (samodoskonalenie)¹⁴. Współcześnie takie podejście wydaje się nierealne. Trzeba jednak pamiętać, że stosunek konfucjanizmu do prawa staje się zrozumiały w momencie uświadomienia sobie, co legło u podstaw tej filozofii. Zgodnie z przekonaniem Mèng Zǐ (孟子), jednego z wybitniejszych przedstawicieli konfucjanizmu, człowiek był z natury dobrą istotą posiadającą wolną wolę, stąd też tak dużą rolę odgrywało kształcenie, które pozwalało rozróżnić dobro od zła¹⁵.

Warto jednakże przedstawić także poglądy reprezentowane przez legistów, których szkoła powstała na kanwie krytyki podstawowych założeń konfucjanizmu. Punktem wyjścia w ich rozważaniach było wyrażane przez Hsün-tzu przekonanie, że człowiek jest zły¹⁶. W konsekwencji głoszono konieczność wprowadzenia surowego, niekiedy nawet okrutnego prawa, zapewniającego władcy doskonały instrument

¹⁰ R.L. Taylor, *The illustrated encyclopedia of confucianism*, New York 2005, s. 150.

¹¹ S. Zhongwen, C. Qiaosheng, *China's Culture*, Singapore 2011, s. 37.

¹² K.B. Bucknall, *Chinese Business, Etiquette and Culture*, Raleigh 1999, s. 11.

¹³ X. Yao, *An introduction to confucianism*, New York 2000, s. 154.

¹⁴ *Ibidem*, s. 32.

¹⁵ K.L. Lai, *An introduction to Chinese Philosophy*, New York 2008, s. 36.

¹⁶ R.L. Taylor, *The illustrated encyclopedia...*, s. 240.

do kontrolowania ludzi¹⁷. Pierwszy cesarz Państwa Środka – Ch'in (秦始皇), panujący w latach 221–210 p.n.e., oparł swoje rządy na założeniach legistów, zapoczątkowując czasy terroru i radykalnych zmian¹⁸. Taki sposób rządzenia, głównie z racji niedostosowania prawa do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa i braku akceptowalnego systemu wartości, nie przetrwał długo i z końcem dynastii Ch'in powrócono do nauk Konfucjusza. Krótki okres tryumfu legistów wywarł znaczący wpływ na późniejszą historię Chin, o czym może świadczyć wielokrotne odwoływanie się władców Chin do legistów, między innymi Mao Tse-tunga¹⁹.

Dzisiaj, zdaniem wielu, konfucjanizm odszedł w zapomnienie. Jednakże należy z całą stanowczością stwierdzić, że na pewnych płaszczyznach życia społecznego wciąż holduje się zasadom konfucjańskim, takim jak tradycja czy poszanowanie hierarchii. W stosunkach handlowych słowo ma wciąż dla Chińczyków większe znaczenie niż zobowiązania przelane na papier, a wywiązywanie się z umów jest w znacznej mierze kwestią honoru²⁰. Ta różnica w sposób szczególny uwidacznia się w kontaktach handlowych Chińczyków z obcokrajowcami, zwłaszcza tymi pochodzącymi z kręgu kultury europejskiej i amerykańskiej. Zagraniczni inwestorzy często nie rozumieją, jak ważne dla Chińczyków jest wzajemne zaufanie, relacje osobiste itp. Tymczasem powszechnie wiadomo, że niedocenywanie kontrahenta i niedostosowanie się do zasad obowiązujących w jego środowisku stanowi poważne ryzyko biznesowe.

Chiny otwierają się na świat

Współczesną historię Chin można podzielić na dwa etapy oddzielone granicą roku 1978, kiedy to Deng Xiaoping przejął władzę i zapoczątkował okres gruntownych reform, jednocześnie zmieniając stopniowo profil polityki zagranicznej Państwa Środka²¹. Do tego czasu było ono klasycznym przykładem socjalistycznego państwa, borykającego się z wieloma poważnymi problemami, między innymi z: nieefektywną gospodarką, brakiem wykwalifikowanej siły roboczej i przeludnieniem. Podstawą zmian były postanowienia trzeciego plenum Komitetu Centralnego, obradującego od 18 do 22 grudnia 1978 roku, na którym zdecydowano o przeprowadzeniu modernizacji ustroju socjalistycznego i odbudowie systemu prawnego²². W czasie jednego z posiedzeń Deng Xiaoping *explicite* jako jedyną drogę do osiągnięcia

¹⁷ K.L. Lai, *An introduction...*, s. 175.

¹⁸ X. Yao, *An introduction...*, s. 54; K.L. Lai, *An introduction...*, s. 174.

¹⁹ K. Seitz, *Chiny. Powrót...*, s. 43.

²⁰ R. Fan, *Reconstructionist Confucianism*, Hong Kong 2010, s. 135 i n.

²¹ W.M. Scott, M.L. Charlton, *China: Its history...*, s. 227.

²² S. Biddulph, *Legal Reform and Administrative Detention Powers in China*, New York 2007, s. 63, 51.

sukcesu wskazał przeprowadzenie efektywnych reform. Miało się to dokonać między innymi poprzez uchwalenie wyegzekwowalnego prawa, albowiem wyłącznie w ten sposób można zagwarantować trwale podstawy nowemu systemowi. Postawa prezentowana przez Denga wyraźnie ukazuje różnicę między nim a poprzednim władcą Mao Tse-tungiem, który nie tylko zwalczał każdy przejaw kapitalizmu, ale przede wszystkim traktował prawo jako środek do wymuszania bezwzględnej posłuszeństwa²³. Natomiast priorytetem dla Denga nie było stworzenie socjalistycznego człowieka, ale zapewnienie swoim obywatelom dobrobytu i stabilizacji.

Jednym z największych wyzwań stojących przed Chinami pod koniec lat 70. było ożywienie gospodarki, dlatego też podjęto decyzję o dekoloktywizacji rolnictwa²⁴. Rozpoczął się powrót do drobnej gospodarki rolnej. Ziemię oddawano chłopom w użytkowanie na coraz dłuższe okresy, by zachęcić ich do inwestowania. Ponadto chłopci, mimo że byli zobowiązani do dostarczania państwu określonej ilości produktów, mogli uzyskane nadwyżki sprzedać na wolnym rynku po wyższej cenie. Dzięki takiej polityce (po latach klęsk głodowych) zaczęto osiągać rekordowe zbiory – wieś ożyła, a co więcej, sytuacja w miastach również uległa znacznej poprawie. Zmieniono sposób kierowania przedsiębiorstwami państwowymi, nakładając na menadżerów odpowiedzialność za efektywność prowadzonych zakładów. Tak jak chłopskie gospodarstwa, przedsiębiorstwa musiały wyprodukować określoną wstępną ilość towarów dla państwa, natomiast resztę mogły sprzedawać²⁵. W ten sposób pobudzono miasta do rozwoju. Konsekwencją tychże działań była legalizacja przedsiębiorstw prywatnych w 1984 roku²⁶. Bez wątpienia Chiny zmierzały ku kapitalizmowi.

Deng, wyciągając wnioski z wcześniejszych doświadczeń kraju, wiedział, że rozkwit wewnętrzny sam w sobie nie jest czynnikiem wystarczającym do sukcesu i konieczne jest otwarcie Chin na świat. Zmiany na tej płaszczyźnie postanowiono przeprowadzać ostrożnie i stopniowo. Pierwszym krokiem było stworzenie specjalnych stref ekonomicznych wzdłuż wschodniego wybrzeża²⁷. Na tych wydzielonych administracyjnie obszarach stworzono dogodne dla inwestycji zagranicznych warunki, między innymi zwolnienie od cel, ulgi podatkowe i korzystne ceny gruntów. Zachęceni sukcesem Chińczycy w następnych latach utworzyli jeszcze dwanaście kolejnych stref. Prawdziwe apogeum inwestycji zagranicznych, które nastąpiło po 1992 roku, ponownie było zasługą Denga. Po kryzysie na placu Tiananmen w 1989 roku, który ochłodził znacznie zapal obcokrajowców do podejmowania współpracy z Chinami, Deng wybrał się w podróż po kraju i w trakcie licznych wystąpień

²³ *Ibidem*, s. 67.

²⁴ *The Britannica guide to Modern China*, Britannica, United Kingdom 2008, s. 99 i n.

²⁵ K. Seitz, *Chiny. Powrót...*, s. 211.

²⁶ D.Z. Cass, *China and the World Trading System*, New York 2003, s. 120.

²⁷ *The Britannica guide...*, s. 142.

głosił, że Państwo Środka nie zejdzie z drogi reform wyznaczonej czternaście lat wcześniej²⁸.

Wraz z napływem zagranicznego kapitału oczywista stała się konieczność wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych, coraz częściej bowiem inwestorzy dostrzegali poważne nieścisłości między literą prawa a interpretacją konkretnych przepisów²⁹. Władze chińskie rozumiały, że ówczesna niepewność prawa nie sprzyjała inwestycjom zagranicznych przedsiębiorców, osłabiając wiarygodność Chińczyków jako potencjalnych kontrahentów. Proces legislacyjny trwał wiele lat i dopiero w 1999 roku udało się uchwalić Prawo kontraktów³⁰.

Regulacja kontraktów

Proces ustawodawczy, którego celem było uregulowanie prawa umów, przebiegał etapami i rozpoczął się w 1980 roku, kiedy to sporządzono projekt Ekonomicznego prawa umów (EPU)³¹. Ów projekt przesłano Ogólnochińskiemu Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych, obradującemu 29 sierpnia 1980 roku. EPU uchwalono 13 grudnia 1981 roku (wszedł w życie 1 lipca 1982 roku)³². W swojej istocie dokument ten normalizował umowy handlowe zawarte między osobami prawnymi, indywidualnymi przedsiębiorcami, gospodarstwami rolnymi i innymi handlowymi organizacjami. Podkreślenia wymaga fakt, że pod rządami EPU umowy określano mianem „ekonomicznych”, co było następstwem postrzegania kontraktów jako środka realizacji gospodarczych celów wyznaczonych przez państwo. W tym miejscu warto zaznaczyć, że mimo wprowadzonych zmian prawo to wykluczało osoby fizyczne z kręgu podmiotów mogących zawierać umowy handlowe.

Drugim, równie ważnym krokiem w drodze do zunifikowania prawa umów było uchwalenie 21 marca 1985 roku Międzynarodowego prawa umów handlowych (MPUH), które regulowało umowy zawierane z cudzoziemcami³³. Zgodnie z art. 2 MPUH przepisy niniejszej ustawy stosowano w kontraktach między przedsiębiorstwami lub innymi gospodarczymi organizacjami z Chińskiej Republiki Ludowej a zagranicznymi podmiotami. Tu także żaden chiński obywatel nie mógł, jako osoba fizyczna, zawrzeć kontraktu z podmiotem spoza obszaru Chin.

²⁸ K. Seitz, *Chiny. Powrót...*, s. 262.

²⁹ R. Peerenboom, *China's long march toward rule of law*, New York 2002, s. 254.

³⁰ *Ibidem*, s. 242.

³¹ M. Zhang, *Chinese Contract Law – theory and practice*, Leiden 2006, s. 7.

³² *Ibidem*.

³³ L. Yueh, *Enterprising China – Business, Economic, & Legal Developments since 1979*, New York 2011, s. 26 i n.

W 1987 roku uchwalono Technologiczne prawo umów (TPU)³⁴, mające uregulować odpowiednio postęp naukowy i techniczny w Chinach. Istotne jest, że niniejsza ustawa jako pierwsza wprost uprawniała osoby fizyczne do zawierania umów (jednakże ponieważ celem ustawodawcy było unormowanie tych kwestii wyłącznie na płaszczyźnie krajowej, podmioty zagraniczne nie mogły być stronami kontraktów). Przyjęcie ustawy rozpoczęło okres dzielenia kontraktów na trzy typy, w zależności od tego, kto był podmiotem stosunku i jaki był jego przedmiot. Taka praktyka wprowadziła wiele wątpliwości co do obowiązku stosowania konkretnych przepisów, w szczególności gdy w jednym stosunku zobowiązaniowym występowały elementy krajowe, obce oraz kwestie dotyczące nauki czy też techniki. Ponadto urzeczywistnianie norm zawartych w trzech wyżej wymienionych ustawach było utrudnione ze względu na niespójną terminologię, a niekiedy również sprzeczne ze sobą dyspozycje norm i zasady. Stosowanie obu ustaw do jednego stosunku prawnego w rzeczywistości było bardzo trudne i z czasem widoczna stała się potrzeba zunifikowania Prawa umów w Chińskiej Republice Ludowej.

Unifikacja Prawa kontraktów

Dynamicznie postępujące zmiany gospodarcze stanowiły prawdziwe wyzwanie dla Chińskiej Republiki Ludowej. W 1993 roku Komitet Stały Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych podjął decyzję o unifikacji Prawa kontraktów³⁵. Pierwszy projekt ustawy został przedłożony Komitetowi Stałemu przez Komisję Legislacyjną w styczniu 1995 roku. W następnych latach sporządzono jeszcze cztery projekty. Ponieważ chińskie władze dokładały wszelkich starań, aby uchwalone prawo odpowiadało aktualnym potrzebom społeczeństwa, w 1998 roku opublikowano projekt ustawy, by umożliwić obywatelom zgłaszanie propozycji konkretnych uregulowań prawnych³⁶. Ostateczną wersję Chińskiego prawa umów (ChPU) uchwalono na sesji OZPL w marcu 1999 roku³⁷. Ustawa składa się z 23 rozdziałów i 428 artykułów, które zostały podzielone na trzy części: postanowienia ogólne, postanowienia szczególne i przepisy wprowadzające. Przepisy szczególne uregulowały i pogrupowały piętnaście rodzajów zobowiązań, czyniąc je tym samym umowami nazwanymi. Natomiast w stosunku do zobowiązań nieuregulowanych w ChPU, będących umowami nienazwanymi, przepisy ustawy mają zastosowanie na mocy art. 124 ChPU, który stanowi, że regulacje zawarte w tych umowach nie mogą być sprzeczne z przepisami ogólnymi ustawy.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ M. Zhang, *Chinese Contract...*, s. 11.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ L. Yueh, *Enterprising China...*, s. 57.

Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy Komisja Legislacyjna zaprosiła profesorów i prawników z krajów zachodnich do zgłaszania komentarzy i ewentualnych poprawek. Ponadto w październiku 1997 i grudniu 1998 roku komisja wysłała delegacje, które miały odwiedzić uniwersytety, instytucje, agencje rządowe, sądy i kancelarie w wielu krajach: Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Niemczech. Celem wizyt było uzyskanie informacji na temat funkcjonowania prawa umów w krajach wysoko rozwiniętych. Na podstawie tych obserwacji sporządzano sprawozdania³⁸. Bez wątpienia, sposób prowadzenia prac legislacyjnych miał charakter przełomowy, bowiem oprócz obywateli realny wpływ na uchwalane prawo uzyskiwały pośrednio również państwa zachodnie. Chiny postanowiły czerpać z doświadczeń innych krajów i wprowadzić do swojego systemu sprawdzone rozwiązania prawne, zmniejszając prawdopodobieństwo niepowodzenia legislacyjnego.

Ponadto należy zauważyć, że ChPU znacznie bardziej odpowiada aktualnym potrzebom gospodarczym kraju niż poprzednie ustawy. Chińska Republika Ludowa była dotychczas krajem o gospodarce centralnie planowanej, zatem decyzje władz miały decydujące znaczenie w zakresie rozwoju kraju. Po otwarciu na świat Chiny podjęły ogromny wysiłek, by przejść od gospodarki planowanej do wolnego rynku. W ChPU, mimo przełomowego charakteru tego aktu, nadal spotyka się regulacje nawiązujące do celów wyznaczanych przez państwo. Artykuł 38 ChPU nakazuje zawierać osobom prawnym lub innym jednostkom umowy, których postanowienia będą zgodne z zamierzeniami państwa, jeżeli władze określą konkretny cel do osiągnięcia. Istotne, że podmioty zagraniczne nie są z reguły objęte regulacją art. 38, aczkolwiek nie zwalnia to obcokrajowców z konieczności rozważenia, czy potencjalny chiński kontrahent nie podpada pod wyżej wskazany przepis. Poza wyjątkami zawartymi w art. 38 władza zazwyczaj nie ingeruje w stosunki zobowiązaniowe między stronami. Co więcej, dzięki unifikacji prawa kontraktów stronom zagwarantowano swobodę zawierania umów, obejmującą takie elementy, jak: prawo wyboru kontrahenta, prawo decydowania o zawarciu umowy czy też prawo ukształtowania stosunku prawnego. Należy mieć jednak na uwadze, że swoboda ta ma charakter szczególny, albowiem podlega wielu ograniczeniom. Niemniej jednak prawo wprowadzone w 1999 roku pozwala na zawieranie umów w oparciu o znacznie bardziej przejrzyste zasady.

³⁸ M. Zhang, *Chinese Contract...*, s. 12.

SUMMARY

AWAKING DRAGON – CHINESE PATH TO REGULATE THE CONTRACT LAW

This article concerns the process of regulating the private law after Deng Xiaoping overtook the power in 1978, and analyses briefly the historical and cultural determinants which had a considerable impact on structural transformation. All legislative changes, which comprised of three acts (Economic Contract Law, Foreign Economic Contract Law, and Technology Contract Law), had been conducting gradually. Eventually it resulted in establishing the Contract Law of the People's Republic of China that was adopted and promulgated by the Second Session of the Ninth National People's Congress, March 15, 1999.

WYBURZAĆ CZY RESTAUROWAĆ? RYS HISTORYCZNY SPORU O TRADYCYJNĄ ZABUDOWĘ PEKINU

Wstęp

Pekin nie od zawsze znajdował się w centrum liczącej sobie kilka tysięcy lat cywilizacji chińskiej, jednak jego historia jest długa i obfita w wydarzenia. Pojawia się w niej pod wieloma nazwami – w Epoce Walczących Królestw jako Yanjing (燕京) był stolicą państwa Yan, jednej z ówczesnych potęg, która kontrolowała tereny położone na północny zachód od Morza Żółtego. Znaczenie miasta wzrosło istotnie po najeździe mongolskim w 1271 roku, kiedy chan Kubilaj ogłosił utworzenie dynastii Yuan i jej stolicę ustanowił w Pekinie, znanym wówczas jako Dadu (大都). Źródłem współczesnego układu urbanistycznego Pekinu można doszukiwać się właśnie w tym okresie – miasto zostało wybudowane na planie prostokąta, a zorientowany w kierunku północ-południe pałac cesarski stanowił centralny punkt całego założenia. Układ taki odzwierciedlał zarazem dwa klasyczne światopoglądy – konfucjański i taoistyczny. Konfucjanizm ujawnił się w tym, że budynki były rozmieszczone hierarchicznie wokół organizującej wszystko osi, każdy miał ściśle określoną funkcję. Natomiast z wpływami taoizmu (w tym wypadku dążenie do zgody z naturą) należy łączyć fakt, że wejścia do zabudowań znajdowały się na południu, by odpowiednio naświetlić wnętrza i ustrzec mieszkańców przed mroźnym północnym wiatrem¹. Czasy dynastii Yuan to także powstanie charakterystycznych dla zabudowy Pekinu *hutongów* (胡同)², czyli wąskich alejek pomiędzy kompleksami mieszkalnymi znanymi jako *sibeyuany* (四合院).

Historia Pekinu jest nie tylko długa, lecz także burzliwa, bo upadek każdej z rządzących nim dynastii wiązał się z wojną. Stolica była oblegana i pładowana, a zdobywcy szczególnie upodobali sobie łupienie pałacu cesarskiego, który padł ofia-

¹ M. Moffett, M.W. Fazio, L. Wodehouse, *A World History of Architecture*, London 2004, s. 93-96.

² Pochodzenie samej nazwy jest przedmiotem sporu naukowców. Badacz historii Pekinu, Wang Yue, odrzuca tradycyjną etymologię *hutongu*, wedle której nazwa ta wywodzi się od mongolskiego wyrazu „studnia”. Jego zdaniem to różnorako zapisywane określenie (m.in. 胡同, 衚衕) ma rodowód dialektałny. Por. Wáng Yuè, *Hútòng yǔ Běijīng chéng*, Běijīng 2011, s. 29-37.

ra żołnierzy mingowskiego generała Xu Da (徐達, 1369), rebelianta Li Zichenga (李自成, 1644) i wielu innych armii, wliczając w to interwentów z Zachodu i uchodzących na Tajwan wojsk Czang Kaj-Szeka. Układ urbanistyczny miasta pozostawał bez większych zmian przez wieki, ale konkretne zabudowania były wielokrotnie wyburzane i odbudowywane. Nie ulega wątpliwości, że te doświadczenia historyczne wpływają na sposób myślenia współczesnych chińskich planistów miejskich.

Niniejszy artykuł stanowi próbę syntetycznej prezentacji trwającej od niemal sześćdziesięciu lat debaty, której przedmiotem jest historyczna zabudowa stolicy Chin: podczas gdy jedni postulują jej zachowanie w jak największym zakresie, inni w imię postępu są skłonni pozostawić wyłącznie uznane zabytki i budowle o dużej wartości estetycznej, a wyburzyć *butongi*, które ich zdaniem nie mają większej wartości.

Nowe społeczeństwo, nowa stolica. Pekin 1949–1979

Pekin przetrwał II wojnę światową i następującą po niej wojnę domową bez poważniejszych zniszczeń. Miasto, do którego na początku 1949 roku wmaszerowały wojska komunistów, liczyło ponad dwa miliony mieszkańców i zachowało starożytny układ urbanistyczny – z murami miejskimi, bramami i rozpościerającym się na południe od murów przedmieściem, w którego centrum rozciągał się park Świątyni Niebios. Rozwiązania, które sprawdzały się przez stulecia, okazały się niewystarczające w kontekście dynamicznie rozwijającej się stolicy wielkiego państwa, obierającego kurs na industrializację. Urbaniści Pekinu z lat 50. stanęli przed dwoma głównymi problemami – pierwszym była lokalizacja nowego centrum administracyjnego, a drugim los znajdującej się w obrębie murów miejskich historycznej zabudowy. Ich decyzje nie zapadały jednak w próżni – wynikały bowiem z obowiązujących założeń ideologicznych marksizmu-leninizmu.

Najpierw idee, potem życie

Kiedy Mao Zedong 1 października 1949 roku z tarasu na bramie Tiananmen (天安门) proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, w historii Pekinu rozpoczynała się nowa epoka. Rozwój stolicy nowego państwa miał bowiem zostać podporządkowany marksistowskim założeniom ideologicznym, inspiracją był, rzecz jasna, Związek Radziecki z jego monumentalną architekturą socrealistyczną i wielkoskalowymi projektami inżynieryjnymi. Budowa nowego państwa miała oznaczać zerwanie ze „starym społeczeństwem”. „Dziennik Ludowy” z 1949 roku wzywał: „W dawnych Chinach, tym półfeudalno-półkolonialnym kraju, miasta zaludnione przez klasy rządzące (np. Beiping [nazwa Pekinu z czasów republiki – J.U.]) były miastami konsumpcji. W

niektórych miastach, na przykład w Tianjinie, powstawał już nowoczesny przemysł, ale nadal miały one cechy miast konsumpcji. Ich istnienie i rozwój były możliwe tylko za sprawą wyzysku robotników (...) Odkąd my weszliśmy do tych miast, nie możemy dopuścić, by to zjawisko dalej istniało – aby je zlikwidować, musimy w sposób planowy i konsekwentny jak najszybciej przywrócić i rozwinąć produkcję”³.

Mao Zedong osobiście wyrażał nadzieję, że w Pekinie wyrosnie „las kominów”. „Najpierw produkcja, potem życie” – głosił slogan z lat 50. Zdaniem ideologów Komunistycznej Partii Chin znacjonalizowany przemysł ciężki, wykorzystujący rodzime zasoby naturalne, stanowił fundament suwerenności narodowej – dawniej znajdował się on całkowicie w rękach „potęg imperialistycznych”, co ułatwiało im sprawowanie faktycznej władzy nad „półfeudalnymi” Chinami początku XX wieku⁴. Sowieccy doradcy, których rola w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Pekinu jest nie do przecenienia, podkreślali, że w celu zapewnienia klasie robotniczej kierowniczej roli w państwie należy zadbać o to, by „stolica państwa socjalistycznego była zarazem jego głównym ośrodkiem przemysłowym”⁵. Założenia te były konsekwentnie realizowane aż do drugiej połowy lat 80., a w praktyce dopiero przygotowania do igrzysk olimpijskich z 2008 roku sprawiły, że największe zakłady przemysłowe zostały zlikwidowane bądź przeniesione poza granice miasta.

Propozycja Liang-Chen (lokalizacja centrum administracyjnego)

Ideologia wyznaczyła pewne nieprzekraczalne ramy dla rozwoju powojennego Pekinu, jednak konkretne rozwiązania były przedmiotem dyskusji. Pierwsza z takich debat dotyczyła lokalizacji centrum administracyjnego. Już w listopadzie 1949 roku pod auspicjami burmistrza Pekinu Nie Rongzhena (聂荣臻) zwołano konferencję poświęconą tej kwestii, w której obok uznanych architektów chińskich, takich jak Liang Sicheng (梁思成)⁶, wzięła także udział delegacja ekspertów ze Związku Radzieckiego. Przewodniczący delegacji Belennikov zaproponował następujące rozwiązanie: najważniejsze budynki rządowe powinny powstać po północno-wschod-

³ „Rénmín Ribào” 17.03.1949, cyt. za: Wáng Jūn, *Chéng jì*, Běijīng 2012, s. 66.

⁴ Máo Zédōng, *Zhōngguó gémíng bē Zhōngguó Gòngchǎndǎng* (Máo Zédōng Wénxuǎn 41), za: http://blog.sina.com.cn/s/blog_5dbf44bc0102ds80.html [8.08.2012].

⁵ Wáng Jūn, *Chéng jì*..., s. 69.

⁶ Postać Liang Sichenga (1901–1972) niewątpliwie zasługuje na szersze omówienie. Ten wybitny architekt, absolwent uczelni chińskich i amerykańskich, wicedyrektor Pekinńskiej Komisji Planowania Miejskiego, podczas swej długiej kariery opracował wiele koncepcji ochrony tradycyjnej zabudowy chińskiej, zaprojektował też niezliczone budynki użyteczności publicznej i rozwinął narodowy styl architektury. Jego osiągnięcia nie uchroniły go przed represjami w czasie rewolucji kulturalnej, stał się ofiarą kampanii pomówień i zmuszono go do złożenia samokrytyki. Por. Li Shiqiao, *Writing a modern Chinese architectural history: Liang Sicheng and Liang Qichao*, „Journal of Architectural Education” 56(1), s. 35–45.

niej stronie Alei Chang'an (长安大街), głównej arterii komunikacyjnej, prostopadłej do osi Pekinu przecinającej Pałac Cesarski. W oparciu o doświadczenia moskiewskie z lat 30. doradcy radzieccy sprzeciwiali się zbudowaniu nowego centrum administracyjnego poza obszarem dotychczasowo istniejących zabudowań. „Ze względów ekonomicznych – podkreślali – budowanie [ich – J.U.] poza miastem jest błędne”⁷. Liang Sicheng zabrał głos w trakcie konferencji i opowiedział się przeciwko takiemu rozwiązaniu. Po konferencji zaś Liang wraz z innym architektem Charliem Chenem (陈占祥) szczegółowo opracował, a następnie opublikował swoją kontrpropozycję⁸.

W „Propozycji Liang-Chen” obaj autorzy postulowali budowę centrum administracyjnego na zachód od murów miejskich i na wschód od Gongzhufen (公主坟), mniej więcej w obecnej dzielnicy Sanlihe (三里河). Zlokalizowane byłyby tam wszystkie ministerstwa, bank narodowy i gmach parlamentu, a na południe od obecnej ulicy Nanlishi (南礼士路) miał powstać węzeł komunikacyjny z dworcem kolejowym i autobusowym. Stary Pekin zostałby za murami, praktycznie nienaruszony – przedmiotem ochrony miały być nie tylko dawne budynki jako takie, lecz także cały układ urbanistyczny. Architekci podkreślali, że, budując nową dzielnicę rządową, można lepiej rozplanować ruch uliczny, uniknie się także kłopotliwych przesiedleń mieszkańców z wyburzanych domów.

Liang Sicheng napisał nawet list do premiera Zhou Enlaia, w którym prosił go o rozważenie tej propozycji. Decyzja, która zapadła w najwyższych kręgach władzy, była jednak nie po jego myśli. W 1951 roku rozpoczęto przygotowania do budowy gmachów Ministerstw Bezpieczeństwa, Energetyki i Planowania – dokładnie tam, gdzie sugerowali to radzieccy doradcy. „Mao Zedong – powiedział rozgoryczony Liang – może kierować polityką i ekonomią, ale nie rozumie architektury”⁹. Jednak to decyzje przywódców politycznych, a nie wiedza i doświadczenie uznanych architektów miały określić przyszły kształt stolicy Chin. Tradycja znaczyła niewiele dla tych, którzy postanowili ją wykorzenić, o czym zwolennicy konserwacji mieli przekonać się wkrótce na przykładzie murów i bram miejskich imperialnego Pekinu.

Mury miejskie Pekinu

Wyburzanie średniowiecznych murów miejskich było praktyką dość powszechną w dziewiętnastowiecznej Europie – los ten spotkał między innymi Brukselę i Kraków¹⁰. Zwolennicy wyburzeń powoływali się na kiepski stan murów oraz ich bezu-

⁷ Wáng Jūn, *Chéng jì...*, s. 83.

⁸ Por. Zhōng Héyàn, 1950 nián Liáng Sīchéng Chén Zhānxiáng tíhú Běijīng gǔchéng bǎohù fāng'àn, „Sānlíán Shēnghuó Zhōukàn”, 19.12.2009, za: <http://news.sina.com.cn/c/sd/2009-09-23/100318709394.shtml> [9.08.2012].

⁹ Wáng Jūn, *Chéng jì...*, s. 111.

¹⁰ I. Dańko, *Jak Kraków pozbył się murów*, <http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,42699,3635479.html> [9.08.2012].

żyteczność w kontekście rozwoju sztuki wojennej. Argumenty te znalazły posłuch także sto lat później w Chinach, a ich wymowę wzmacniało dodatkowo przekonanie, że mury są pozostałością feudalnej kultury, którą trzeba zniszczyć. Zaraz po zakończeniu wojny z Japonią mieszkańcy miasta Dongcheng (东城) sami rozebrali mury, ogłaszając: „one już nigdy nie będą nas więzić”¹¹. Podobne głosy słychać było także w stolicy. Liang Sicheng w swojej wizji przeznaczył murom miejskim zupełnie inną rolę. Miały się stać jedynym w swoim rodzaju parkiem otaczającym centrum: „W fosach można by latem łowić ryby, a zimą zamieniałyby się w lodowiska. Na samych murach, których szerokość wynosi średnio 10 metrów, można wykopać sadzawki, posadzić lilie czy róże, albo też wybudować klomby i sadzić inne kwiaty (...) Pozwoliliby to mieszkańcom miasta rozkoszować się naturą, pełną piersią odechnąć świeżym powietrzem”¹².

W 1950 roku obłożnie chory architekt, w reakcji na coraz donośniejsze wezwania zwolenników wyburzeń, napisał artykuł zatytułowany *Dyskusja o istnieniu pekińskich murów miejskich*¹³. Odnosi się w nim do dwóch najważniejszych argumentów przeciwników murów. Po pierwsze, utrzymywali oni, że mury będą utrudniać ruch uliczny. Liang Sicheng zgadzał się, że należy je przystosować do warunków panujących w nowoczesnym mieście, między innymi poprzez przebicie większej ilości bram. Uważał jednak także, że mury mogą się przydać przy kontrolowaniu strumienia pojazdów, co późniejsze doświadczenia Pekinu tylko potwierdziły. Po drugie, zdaniem wielu trudno o bardziej wyrazisty symbol ucisku feudalnego niż mury miejskie, dlatego ich rozbiórka była konieczna, jeśli nowe chińskie państwo miało stanowczo zerwać z przeszłością. Argument ten miał charakter ideologiczny. Liang Sicheng nie godził się i z tym poglądem: „Podobnie [jak Pałac Cesarski – J.U.] pekińskie mury miejskie są pamiątką trudu setek tysięcy robotników. Powstały, bo takie były warunki historyczne, wykonywały swoje zadanie przez stulecia, a teraz stanowią otrzymane przez nasz lud materialne dziedzictwo, które ucieleśnia w sobie historię rozwoju Pekinu”¹⁴.

Architekt sam brał udział w projektowaniu godła ChRL, na którym znajduje się brama Tiananmen, również przykład klasycznej zabudowy. Mógł więc mieć nadzieję, że i w przypadku murów miejskich władza postanowi połączyć stare symbole z nowymi. Tak się jednak nie stało. W roku 1956 brygady robotników wznoszących nowe budynki zaczęły pozyskiwać cegły z murów miejskich. „Dziennik Ludowy” piórem Han Fu (汗父) zaatakował Lianga i jego zwolenników, na-

¹¹ Tak przynajmniej relacjonował to wydarzenie „Dziennik Ludowy”. Wáng Jūn, *Chéng jì...*, s. 101.

¹² *Ibidem*, s. 102.

¹³ Liáng Sīchéng, *Guānyú Běijīng chéng qiáng cún-fēi wèntí de tāolùn*, za: <http://www.21ccom.net/plus/wapview.php?aid=9767> [7.08.2012].

¹⁴ *Ibidem*.

zywając ich „ludźmi, którzy odwracają się do tyłu, zamiast patrzeć do przodu”¹⁵. Wkrótce, w roku 1958, zapadły ostateczne decyzje na najwyższym szczeblu: wolą samego Mao mury miały zostać wyburzone i nic nie pomógł nieśmiały sprzeciw burmistrza Pekinu Peng Zhena (彭真). W pierwszej kolejności rozebrano mury zewnętrzne, pokrywające się z obecną drugą linią metra: wysadzono i zlikwidowano także bramy miejskie, ocalały tylko Qianmen i Andingmen¹⁶. Cały proces trwał latami, wiele odcinków wyburzono dopiero po 1965 roku, gdy rozpoczęła się budowa kolei podziemnej, a niewielkie fragmenty murów ocalały do dziś.

Xi'an (西安), dawna stolica dynastii Tang, zachowało swoje mury obronne i dziś są one jedną z największych atrakcji turystycznych tego miasta. Podobnie stało się w Kaifengu (开封)¹⁷. Plan Liang Sichenga pozostał jednak niezrealizowany, a pekińskie mury i bramy ocalały wyłącznie w nazewnictwie miejskim – w nazwach ulic, placów i stacji metra.

Pekin po 1979 roku. Okres reform, otwarcia i wyburzeń

Rewolucja kulturalna, która w latach 1966–1976 gruntownie „przeorała” Chiny, obeszła się bezlitośnie także z zabytkami Pekinu. Wiele świątyń, cmentarzy i kościołów zostało zdewastowanych, ucierpiały nawet miejsca najsłynniejsze, takie jak Świątynia Niebios. Wang Jun podaje oficjalne statystyki, wedle których spośród 6843 zabytków wciągniętych na listę ochrony w latach 50., 4922 zostały zniszczone¹⁸.

Jednak gdy czasy terroru hunwejbiniów się skończyły, a władzę przejął Deng Xiaoping, nad starą zabudową Pekinu, której tak zażarcie bronił Liang Sicheng, zawisło nowe niebezpieczeństwo. Zwolenników wyburzeń nie motywowały już ideologia i dążenie do zniszczenia „czterech starych rzeczy” (四旧), ale chęć zysku. Ofiarą padały przede wszystkim *hutongi*, zamieszkane przez ubogą ludność bądź robotników tymczasowych, ale „przenoszone”¹⁹, czyli w praktyce wyburzane bywały także zabytki podlegające ochronie.

¹⁵ Hàn Fù, *Chaichú hé xingjiàn*, „Rénmín Ribào”, 16.07.1956.

¹⁶ W miejscu bramy Xizhimen zbudowano w latach 90. będący przekleństwem stołecznych kierowców węzeł drogowy 西直门立交桥 (Xizhīmén Lìjiāoqiáo) – żeby przejechać z drugiej obwodnicy do alei Xizhimen, trzeba na estakadzie wykonać zwrot o 360 stopni.

¹⁷ Cui Yùróng, *Kaifēng Shíqiáng*, „Zhōngguó wénwù”, kwiecień 1999.

¹⁸ Wáng Jūn, *Chéng jì*..., s. 333.

¹⁹ Z takich „przenosin” zdaje relację Wang Jun w rozdziale pierwszym swojej książki: podczas przygotowań do budowy drogi robotnicy zdemontowali Nowokantońską Siedzibę Cechową (粤东新馆), dawne miejsce zebrań rewolucjonistów, m.in. Kang Youweia i Sun Jat-Sena. Cegły i dachówki pozostałe po demontażu zostały sprzedane. Por. Wáng Jūn, *Chéng jì*..., s. 5-9.

Hutongi, zwane „duszą Pekinu”, można odnaleźć w czterech centralnych dzielnicach miasta: Xicheng (西城), Dongcheng (东城), Xuanwu (玄武) i Chongwen (崇文)²⁰. Tradycyjnie biegly zazwyczaj z zachodu na wschód (*sibeyuany* miały wyjścia na południe), równolegle położone *hutongi* bywały łączone wąskimi przejściami. Tak było niegdyś. Nacjonalizacja mieszkań i dokwaterowywanie nowych lokatorów, niedostatki czasów rewolucji kulturalnej i trzęsienie ziemi w Tangshan – wszystko to miało wpływ nawet na te *hutongi*, które nie zostały bezpośrednio dotknięte wyburzeniami wymuszonymi przez inwestycje drogowe czy infrastrukturalne. Symetryczne i schludne *sibeyuany* zamieniły się w *dažayyuany* (大杂院) – dosłownie „wielorodzinne kompleksy mieszkalne”, w praktyce nierzadko zaniedbane slumsy²¹. Tak swoje szkolne lata opisuje pisarz Wang Shuo: „Mieszkańcy *hutongów* nosili podarte lachy, a ich cera była ziemista. (...) Moi szkolni koledzy z *hutongów* mieli ciężkie życie: trzy pokolenia pod jednym dachem, brak urządzeń sanitarnych, jeden kran na cały wielorodzinny kompleks mieszkalny. Podłoga to nierzadko ubita ziemia, wykładzina była luksusem”²².

Mimo upływu czasu stan *hutongów* nie uległ poprawie. Ich dawni lokatorzy wyprowadzili się, jeśli tylko mogli sobie pozwolić na kupno mieszkania. Zostali ci, których nie było na to stać i wynajmujący ciasne izby robotnicy-migranci, tania i pracowita siła robocza, bez której stolica nie mogłaby funkcjonować²³. Co prawda, niektóre *sibeyuany* odremontowano, zlokalizowano tam puby, hostele bądź przeznaczono pod wynajem dla cudzoziemców. Niekiedy nawet spore dzielnice przekształcono w komercyjne centra rozrywki, na przykład Nanluo Guxiang (南锣鼓巷). Zwolennicy wyburzeń, tacy jak członek Chińskiej Akademii Nauk Społecznych Zhou Dawei, najchętniej nie pozostawiliby jednak nic poza tymi zmodernizowanymi wysepkami w morzu *hutongów*: „Pozostałe w Pekinie *hutongi* to najczęściej slumsy, nie ma żadnej alternatywy wobec ich wyburzenia. Nowoczesny przemysł przedarł się przez miejskie mury, na zawsze odmieniając oblicze starożytnego Pekinu. Tego nie da się już naprawić, nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem”²⁴.

Gdyby plan Liang Sichenga został zrealizowany, zwolennicy modernizacji i zwolennicy restauracji byłiby zapewne jednakowo usatysfakcjonowani. Przeciwnicy wyburzania *hutongów* przekonują jednak, że i tak większość została już zniszczona (w 1949 roku było ich 3050, obecnie – nieco ponad 400), więc tym bardziej należy chronić te ocalałe, bo są reliktem starożytnej architektury chińskiej, o wielkiej

²⁰ Wáng Yuè, *Hútòng yǔ Běijīng...*, s. 313.

²¹ *Ibidem*, s. I-IV.

²² Wáng Shuò, *Fánhútòng*, „Zhōngguózuòjiā” 1994, 2.

²³ Yàn Gē, *Xúnzhǎo gùxiāng*, „Lǎogànbù zhī jiā”, 6.07.2012, s. 33-38.

²⁴ Zhōu Dàwěi, *Liáo Běijīng hútòng, shuō chéngshì guībù, tán fǎzhì jiànsè Shànghǎi*, „Chéngshì Zhōngguó”, 3-6.05.2005.

wartości nie tylko dla Chińczyków, lecz także dla całego świata. Chaotyczna i nie-skoordynowana rozbudowa nowoczesnych wielopiętrowych budynków prowadzi do problemów z dostępem światła na poziomie ulicy, zwiększenia i tak dużego zagęszczenia ludności (13 tysięcy osób na km²), a co za tym idzie – paraliżu komunikacyjnego miasta²⁵. Choć władze miejskie Pekinu podjęły pewne kroki mające na celu ochronę niektórych *hutongów*, to wcale nie daje to gwarancji, że dane im będzie przetrwać (por. casus Nowokantońskiej Siedziby Cechowej).

Ma Ling, autor książki *Hutongi Pekinu*, uważa, że władze powinny ściśle wyznaczyć granice stref ochrony konserwatorskiej i czynnie zapobiegać ich naruszaniu. Jego zdaniem należy także polepszyć warunki życia mieszkańców poprzez doprowadzenie kanalizacji, zaopatrzenie mieszkań w nowoczesne ogrzewanie i rozwiązanie problemu parkowania samochodów. Tam, gdzie to możliwe, można pokusić się o rekonstrukcję dawnych fasad, klasycznych wrót (牌坊), a nawet niewielkich świątyń. Cała ta działalność powinna być prowadzona w oparciu o połączone siły władz odnośnych dzielnic, społeczności lokalnych i wolontariuszy²⁶. Realizacja tych planów z pewnością wymagałaby dużych nakładów finansowych, a podwyższenie standardu *hutongów* przegnaloby z nich tych, którzy nie byłiby w stanie opłacić podwyższonych czynszów²⁷. Jeśli jednak gentryfikacja²⁸ *hutongów* miałaby być jedyną alternatywą dla ich likwidacji, to nie sposób nie poprzeć zasugerowanych przez Ma Linga rozwiązań.

Podsumowanie

Odwiedzający Pekin przybysze z zagranicy nierzadko kierują swoje kroki w stronę położonej na południe od Tiananmen ulicy Qianmen (前门), nie zawsze jednak uświadamiają sobie, że to, co widzą, nie ma wiele wspólnego ze starożytną architekturą. Położone przy ulicy budynki zostały całkowicie wyburzone przed olimpiadą w 2008 roku, po czym wzniesiono je od nowa, przykryto dachówkami udający-

²⁵ Mǎ Líng, *Běijīnghútòng*, Běijīng 2011, s. 80-81.

²⁶ *Ibidem*, s. 83-34.

²⁷ Stawki za wynajem mieszkania w Pekinie należą do najwyższych w Chinach. Dwupokojowe mieszkanie o pow. 42 m² w dzielnicy Haidianqu to wydatek rzędu 3000 RMB miesięcznie, za tę kwotę w położonym na południu kraju Kunmingu można dostać trzypokojowy apartament o pow. 105 m².

²⁸ Zjawisko gentryfikacji po raz pierwszy zostało opisane w Wielkiej Brytanii. Oznacza ono szybką zmianę charakteru dzielnicy z typowo mieszkalnego na elitarny, co pociąga za sobą wzrost wartości mieszkań, wzrost czynszów i migrację uboższych mieszkańców. Por. N. Smith, *The New Urban Frontier. Gentrification and the revanchist city*, London 1996.

mi starożytne, ozdobiono kiczowatymi lampami i neonami światowych marek²⁹. W wielu przypadkach tak właśnie wygląda renowacja zabytków w wersji chińskiej. Los *butongów* jest zdeterminowany przez rachunek strat i zysków. Los podlegających ochronie zabytków także nie jest do końca pewny – jeżeli któryś stanie na drodze planowanej autostrady lub linii metra, najprawdopodobniej zostanie „przeniesiony” – a można się domyślać, co to w praktyce oznacza. Zheng Tianxiang (郑天翔), wieloletni działacz partyjny, wypowiada się tak: „Deweloperzy i ich kapitał – który nierzadko istnieje wyłącznie na papierze – dążą do osiągnięcia jak największych zysków jak najmniejszym kosztem, w tej chwili praktycznie opanowali wszystkie miejskie inwestycje budowlane. Zajęli ulice i alejki, wzniesienia i strumienie, szkoły i boiska sportowe. Nigdzie nie widać centrów kultury czy sal zebrań. Gdzie podziałą się materialna i duchowa kultura socjalizmu?”³⁰.

Po przeczytaniu „Propozycji Liang-Chen” Mao Zedong miał ponoć powiedzieć: „Jest taki profesor, który chciałby nas wypędzić z Pekinu”³¹. Na pewno nie mógł przewidzieć, jak stolica Chin będzie wyglądać po sześćdziesięciu latach od publikacji wspomnianego dokumentu. Spełnienie wizji Liang-Chena miałyby bowiem efekty całkowicie odmienne – nikt z Pekinu nie zostałby wypędzony, a nowoczesna zabudowa przemysłowa i usługowa powstawałaby poza obrębem murów miejskich. Tysiącletnie miasto cesarzy zamieniłoby się w nowoczesną aglomerację, niezrywającą więzów z przeszłością. Wydaje się jednak, że w ostatecznym rozrachunku Zhou Dawei miał rację i niezależnie od tego, jakie kierunki rozwoju obiorą władze Pekinu w przyszłości, na przywrócenie harmonii między starym i nowym jest już za późno.

SUMMARY

DEMOLISH OR RESTORE? A HISTORICAL OUTLINE OF THE DEBATE ABOUT THE TRADITIONAL ARCHITECTURE OF BEIJING

This article recapitulates a heated debate between the supporters of two different approaches towards Beijing's classical architecture: the preservationists and the “demolitionists”. The conflict itself is well rooted in the ancient past, the city was looted many times, important buildings were demolished and rebuilt. However, throughout history, Beijing's classical urban grid survived almost unharmed, but when the political centre was moved from the imperial palace to Communist Party Central Committee, Beijing city's structure underwent major changes. First of all, Liang Sicheng's remarkable plan to build a new administrative centre

²⁹ S. Blanc, *Heritage conservation, Chinese style: demolition*, <http://www.gmanetwork.com/news/story/256867/lifestyle/culture/heritage-conservation-chinese-style-demolition> [9.08.2012].

³⁰ Wáng Jūn, *Chéng jù...*, s. 353.

³¹ *Ibidem*, s. 212.

outside the city walls was refuted, Chang'an Avenue and Tiananmen Square became a seat of administrative centre instead. Secondly, Beijing's city walls and gates, viewed by Peoples' Government as an obstacle for development and a remainder of feudalism epoch, were torn to the ground. After 1979, when the reform and opening up period has begun, traditional architecture of Beijing faces new perils. The powerful alliance of real-estate companies and city's government is aiming at maximizing its profits, from its point of view, traditional alleys (*hutongs*) should be demolished in order to make way for the new modern architecture. To sum up with, the efforts of preservationists were proven to be futile, Beijing's historical architecture and ancient urban grid are disappearing rapidly.

DROGA, KTÓRĄ KROCZYŁ SAMOTNIE – POSTAĆ MIYAMOTO MUSASHIEGO W KONTEKŚCIE JEGO DOKKŌDŌ

Miyamoto Musashi¹ (1584–1645) należy niewątpliwie do najsłynniejszych szermie-
rzy znanych zarówno w samej Japonii, jak i poza nią. Sława ta nie przekłada się
jednak na ilość poświęconych mu współcześnie biografii naukowych. Wręcz prze-
ciwnie. Jeśli chodzi o postać Miyamoto Musashiego, to znawcy tematu są w zasa-
dzie zgodni co do dwóch rzeczy: po pierwsze, że naprawdę istniał, a po drugie, że
faktów z jego życia znamy jedynie tyle, aby móc nimi zapełnić siedemdziesiąt lini-
jek tekstu². Wprawdzie już w XVIII wieku powstały pierwsze zapiski biograficzne
o mistrzu szermierki, między innymi *Bushū denraiki* (*Zapiski dziedzictwa Bushū*, 1727)³,
Bukōden (*Zapiski o czynach chwały*, 1755)⁴, *Niten-ki* (*Kronika dwóch niebios*, 1776), czy
Heihō senshi denki (*Anegdoty z życia Mistrza*, 1782), jednakże wszystkie z nich ukazują
zdarzenia z życia Musashiego w sposób różny, a niekiedy ze sobą sprzeczny, bądź
też niezgodny z faktami historycznymi. Ponadto można mieć spore zastrzeżenia
co do obiektywnego przedstawienia bohatera, jako że kroniki te wyszły spod pióra
uczniów założonej przez Musashiego szkoły *kenjutsu*. Warto dodać, że polemika

¹ Odnośnie do pisowni japońskich wyrażań, nazw i imion zastosowano się do zaleceń prof.
J. Tubielewicz. Oznacza to, że japońskie imiona i nazwiska podano w porządku wschodnim, to
znaczy nazwisko przed imieniem. Za odmienne uznano zaś nazwiska (lub imiona) i nazwy geo-
graficzne zakończone na *a*, *i*, *n*. Zgodnie z transkrypcją międzynarodową, zastosowaną dla słów
japońskich, samogłoski japońskie należy wymawiać tak samo jak w języku polskim, z wyjątkiem:
y, które reprezentuje spółgłoskę *j*; *j* wymawiane, jak *dż*; *sh* = *ś*; *ch* = *ć*; *z* = *dż*; *ts* = *c*; *w* wymawiane,
jak angielskie *u* niezgłoskotwórcze. Samogłoski opatrzone znakiem diakrytycznym należy zaś
wymawiać jak samogłoski podwójne (np. *ō* = *oo*). Por. J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław–
Warszawa–Kraków 1984, s. 6–7.

² Por. A. Izdebski, W. Nowakowski, *Wstęp*, [w:] M. Miyamoto, *Gorin-no sho* (*Księga pięciu kręgów*),
przel. A. Żuławska-Umeda, Bydgoszcz 2001, s. 11.

³ *Bushū* to jedno z imion, pod którym znany był Miyamoto Musahi. Tytuł kroniki należy
zatem rozumieć jako: *Zapiski dziedzictwa Miyamoto Musabiego*. Por. *Origins of a Legend. The Real
Musashi: The Bushū Denraiki*, przekł. i komentarz W. De Lange, Warren 2009, s. XX.

⁴ *Origins of a Legend II. The Real Musashi: The Bukōden*, przekł. i komentarz W. De Lange, Warren
2011.

naukowa z osiemnastowiecznymi kronikami została podjęta dopiero na początku XX wieku, podczas próby spisania pierwszej współczesnej japońskiej biografii mistrza (*Miyamoto Musashi*, 1909), w której oprócz życiorysu znalazły się również jego traktaty o sztukach wojennych.

Znikoma ilość pewnych informacji źródłowych, a do tego ogromna liczba wątpliwych wzmianek pozostawiają duże pole do domysłów dla badaczy, historyków i pisarzy zajmujących się biografią Miyamoto Musashiego. Temat jest na tyle spekulatywny, że obecnie postać legendarnego szermierza znana jest w zachodnim kręgu kulturalnym głównie przez pryzmat serii powieści historycznych pod tytułem *Miyamoto Musashi* napisanych przez Yoshikawę Eiji (1892–1962)⁵ w latach 30. XX wieku, a w szczególności ich licznych ekranizacji⁶. Z tych ostatnich za najważniejszą należy uznać bezsprzecznie trylogię Inagaki Hiroshiego (1905–1980) zrealizowaną w latach 1954–1956, na którą składają się filmy: *Miyamoto Musashi* (*Miyamoto Musashi*, 1954), *Zoku Miyamoto Musashi: Ichijōji-no kettō* (*Miyamoto Musashi – Pojedynek w świątyni Ichijōji*, 1955) oraz *Miyamoto Musashi kanketsuben: Kettō Ganryū-jima* (*Miyamoto Musashi – Pojedynek na Wyspie Ganryū*, 1956).

Kreując postać Musashiego, Inagaki położył w swoim dziele nacisk na unaocznienie duchowego rozwoju bohatera, ukazując jego zmianę z brutalnego siepacza w szlachetnego wojownika – samuraja pokonującego swoich przeciwników często bez użycia siły fizycznej. Dzięki temu zabiegowi filmy znakomicie wpisywały się w nurt powojennego kina japońskiego piętnującego dyktaturę wojskową oraz agresywną politykę państwa. Oprócz tego trylogia Inagakiego była też pierwszym cyklem filmów o Musashim realizowanym w kolorze, co wspaniale wykorzystał ich reżyser, wkomponowując w tło poszczególnych kadrów piękne krajobrazy Wysp Japońskich. Nie sposób nie docenić również doprowadzonej do perfekcji narracji oraz znakomitego doboru aktora do roli tytułowej. W rolę Musashiego wcielił się bowiem znakomity Mifune Toshirō (1920–1997) – ikona japońskich filmów samurajskich. Dzięki swoim walorom artystycznym trylogia Inagakiego zdobyła uznanie wśród krytyków filmowych oraz publiczności na całym świecie, stając się swego rodzaju nośnikiem kulturalnym, przybliżającym szerokiemu gronu zachodnich odbiorców zarówno Japonię, jak i postać legendarnego szermierza. Pierwsza część

⁵ Zbiór przygód japońskiego mistrza szermierki pióra Yoshikawy doczekał się anglojęzycznego przekładu w 1981 r. Por. E. Yoshikawa, *Musashi*, przeł. Ch.S. Terry, New York–London–Tokyo 1981.

⁶ Poszczególne epizody z życia legendarnego szermierza pojawiały się w kinematografii japońskiej na długo przed powieścią Yoshikawy, już w 1908 r. Temat pozostawał żywy w latach 20., 30. i 40., kiedy zmierzył się z nim znakomity reżyser japoński Mizoguchi Kenji (1898–1956). Warto również dodać, że opowiadania Yoshikawy stanowiły bezpośrednią inspirację dla pięcioczęściowej adaptacji w reżyserii Uchidy Tomu (1898–1970), realizowanej w latach 1961–1965 z Nakamurą Kinnosuke (1932–1997) w roli Musashiego oraz dwóch miniseriali z 1984 i 2003 r.

uhonorowana została nawet nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej w kategorii najlepszego filmu obcojęzycznego za rok 1955.

Literatura *stricte* naukowa na temat Miyamoto Musashiego, zwłaszcza wydana w językach zachodnich – angielskim, niemieckim czy też francuskim bądź tłumaczona z japońskiego, przedstawia się znacznie mniej okazale. Oprócz badań Tokitsu Kenjiego, uwieńczonych rozprawą doktorską zatytułowaną: *Miyamoto Musashi, maître de sabre japonais du XVIIe siècle – Le mythe et la réalité, l'oeuvre et son influence* (Miyamoto Musashi, siedemnastowieczny mistrz japońskiej szermierki. Jego twórczość i wpływ, między mitem a rzeczywistością, 1993)⁷, zdani jesteśmy prawie wyłącznie na krótkie notki biograficzne oraz wiele publikacji zamykających się w zbiorze, który można by określić mianem: życie codzienne w czasach Miyamoto Musashiego. Autorzy tego typu publikacji przedstawiają nam najczęściej postać legendarnego szermierza poprzez tło historyczne, czyli okres, w jakim dane mu było żyć. Nie jest to zabiegiem błędnym ani nadzwyczajnym, raczej mechanizmem wymuszonym przez oczywisty brak informacji. Pod tym względem należy wyróżnić zdecydowanie biografię Williama Scotta Wilsona zatytułowaną: *The Lone Samurai: The Life of Miyamoto Musabi* (Samotny samuraj. Życie Miyamoto Musashiego, 2004)⁸.

Przełom XVI i XVII wieku to niewątpliwie bardzo istotny okres w historiografii Japonii, zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym. Toczące się na terytorium Japonii przez ponad sto lat wojny domowe dobiegają końca, a rozbite na księstwa-prowincje państwo zmierza ku ponownej unifikacji pod centralną władzą nowej dynastii szogunów – rodu Tokugawa, który, utrwalając swoje rządy, kodyfikuje prawo oraz kładzie podwaliny pod system stanowy, stawiający samurajów na czele społeczeństwa. To również okres pierwszych kontaktów z Europejczykami, ich bronią palną i uzbrojeniem, także z religią chrześcijańską. Japończycy walczą o zachowanie niezależności wobec zachodnich wpływów, ale też podejmują próby własnej ekspansji militarnej poza granice Japonii – do Korei i Chin.

W oczach biografów pokroju W.S. Wilsona niestabilne warunki, specyficzne dla Japonii końca XVI wieku, miały oddziaływać na charakter oraz postępowanie ludzi żyjących w owym czasie, w tym również na Miyamoto Musashiego. Ujmując sprawę ściślej, aby przeżyć i odnieść sukces jako wojownik w takich realiach, należało wykazywać się odpowiednimi cechami psychofizycznymi. W biografiach badających postać Miyamoto Musashiego przez pryzmat czasów, w jakich żył, jawi się on zatem jako człowiek o silnej osobowości, nadprzeciętnej sile fizycznej, determinacji, cechach przywódczych oraz niebagatelnymi umiejętnościami adaptacyjnymi

⁷ K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi: His Life and Writings*, przeł. S. Chōdzin Kohn, Boston–London 2005; warto również dodać, że na koniec 2012 r. zapowiedziana jest nowa angielskojęzyczna biografia mistrza, autorstwa tłumacza *Bushū denraiiki* oraz *Bukōden*, Williama De Lange pt. *Miyamoto Musashi. A Life in Arms: A Biography of Japan's Greatest Swordsman*.

⁸ W.S. Wilson, *The Lone Samurai: The Life of Miyamoto Musabi*, Tokyo–New York–London 2004.

– w zasadzie potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji życiowej, jakkolwiek trudna by ona nie była. Zarazem przedstawiany jest jako genialny samouk, który wszystko, co osiągnął, zawdzięcza wyłącznie sobie i własnym zdolnościom – głównie biegłości w sztuce wojennej nabytej na polu bitewnym pod Sekigahara w 1600 roku oraz podczas oblężenia zamku Osaka w latach 1614–1615⁹. Pod tym względem wizerunek legendarnego szermierza wykazuje zbieżność z obrazem bohatera ukazany w literackich i filmowych adaptacjach jego życia.

Zgoła inną próbą poznania i zrozumienia osoby Musahiego – skądinąd widoczną również w pracach Tokitsu i Wilsona – jest przedstawienie postaci na tle jego twórczości. Miyamoto Musashi pozostawił po sobie pięć tekstów spisanych w różnych okresach, głównie jednak u schyłku życia. Chronologicznie rzecz biorąc, będą to: *Hyodokyo* (*Odzwierciedlenie sztuki wojennej*, 1605 lub 1608)¹⁰, *Hyobo sanju go kajo* (*Trzydzieści pięć artykułów o sztuce wojennej*, 1641), *Hyobo shiju ni kajo* (*Czterdzieści dwa artykuły o sztuce wojennej*, 1641), *Gorin-no sho* (*Księga pięciu kregów*, 1643–1645) oraz *Dokkōdō* (*Samotna droga*, 1645), spisany na krótko przed śmiercią.

Największą popularność wśród współczesnych tłumaczy oraz biografów zyskał sobie najobszerniejszy zarazem tekst – *Księga pięciu kregów*. Jest ona wykładnią taktyki i strategii *kenjutsu* stylu *Niten-ichi-ryū* (Szkoły Dwóch Niebios jako Jedności), który charakteryzuje się jednoczesnym wykorzystaniem dwóch mieczy podczas walki: długiego – *katana* oraz krótkiego – *wakizashi*. Poza tym Musashi starał się łączyć w swoim podręczniku techniki bojowe z własnym doświadczeniem duchowym – zarówno buddyzmem *zen* i taoizmem, jak i filozofią konfucjańską oraz elementami sintoistycznej tradycji. Zapewne dlatego oprócz licznych tłumaczeń¹¹ *Księga pięciu kregów* doczekała się równie wielu współczesnych interpretacji, próbujących prze-

⁹ Biografowie Musashiego przyjmują, że brał on udział w trzech wielkich bitwach wczesnego okresu Tokugawa: pod Sekigaharą (1600 r.), w oblężeniu Zamku Osaka (1614–1615) oraz jako doradca wojskowy podczas tłumienia chrześcijańskiego powstania w Shimabara (1638). Tradycyjnie zakłada się, że w pierwszych dwóch walczył po stronie zwolenników Toyotomi Hideyorigo (1593–1615), nie ma na to wszakże dowodów w postaci dokumentów. Stąd też część badaczy skłania się ku stwierdzeniu, że Musashi mógł być stronnikiem Tokugawów od samego początku swej wojennej kariery, a w szczególności podczas bitwy o twierdzę w Osace. Por. K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi...*, s. 48-50, 90-91.

¹⁰ Do dziś zachowały się dwie kopie *Hyodokyo*. Każda z nich posiada inną datę i adresata. Dla niektórych badaczy biografii mistrza tekst ów stanowi potwierdzenie teorii, że Musashi otrzymał jednak za młodu gruntowne wykształcenie bojowe. „Wydaje się dla mnie niemożliwe, aby dwudziestodwuletni młodzieniec, żyjący w warunkach, jakie panowały, mógł zdobyć wiedzę posługiwania się mieczem wyłącznie poprzez własne doświadczenie i sformułować ją w tak systematyczny sposób”. *Ibidem*, s. 198 (przeł. – M. Sfugier).

¹¹ Do najpełniejszych wydań *Księgi pięciu kregów* należy zaliczyć zdecydowanie agiellokojęzyczne przekłady: M. Miyamoto, *The Book of Five Rings*, przeł. W.S. Wilson, Boston–London 2010; *idem*, *The Book of Five Rings*, przeł. T. Cleary, Boston–London 2010; *idem*, *The Complete Book of Five Rings*, oprac. i przeł. K. Tokitsu, Boston–London 2010.

łożyć zawarte w niej porady na inne płaszczyzny życia, na przykład zarządzanie czy strategię biznesu. Za przykład mogą posłużyć w tym wypadku prace pt. *The Book of Five Rings: The Real Art of Japanese Management* (Księga pięciu kregów. Prawdziwa sztuka japońskiego zarządzania, 1982)¹², *Musashi's Book of Five Rings: The Definitive Interpretation of Miyamoto Musashi's Classic Book of Strategy* (Księga pięciu kregów Musashiego. Definitywna interpretacja klasycznego traktatu o sztuce wojennej Miyamoto Musashiego, 1994)¹³, czy też *Miyamoto Musashi's The Book of Five Rings: A Modern Day Interpretation of a Strategy Classic* (Księga pięciu kregów Miyamoto Musashiego. Współczesna interpretacja klasycznego traktatu o strategii)¹⁴.

Książki tego rodzaju stawiają Miyamoto Musashiego w roli nauczyciela, a nawet mentora. Jego traktat reklamowany jest zaś często jako tajna wiedza, gwarantująca czytelnikowi, że „sekret japońskiego biznesu zapisany na stronicach tego arcydzieła dawnych czasów może należeć do niego”¹⁵, po przeczytaniu książki – rzecz jasna. Choć nie wolno dyskwalifikować tego typu publikacji ani ich skuteczności, jednakże trzeba zarazem pamiętać, że współcześni komentatorzy Musashiego interpretują jego słowa dość intuicyjnie, czasami dosłownie i bez wnikliwej analizy realiów, w których powstały. Prowadzi to niekiedy do uogólnień oraz prób usilnego dopasowania jego wskazówek do przedstawionych wcześniej teorii, a także do ignorowania faktu, że sztuka wojenna kieruje się innym zestawem wartości niż zarządzanie czy strategię biznesowe. Niemniej jednak popularność i mnogość poradników opartych na *Księdze pięciu kregów* świadczy wyraźnie o żywym zainteresowaniu japońską filozofią i jest znakomitą przykładem synkretyzmu oraz wzajemnego przenikania się kultur Zachodu i Wschodu.

Nie wszystkie traktaty Musashiego doczekały się tak wielu tłumaczeń i komentarzy co *Gorin-no sho*. Reszta – zapewne ze względu na małą objętość – funkcjonuje dziś raczej jako dodatek do *Księgi pięciu kregów* bądź stanowi element biografii legendarnego szermierza. Nie oznacza to, że są przez to mniej ciekawe czy znaczące. W niniejszym tekście skoncentrowano się wyłącznie na ostatnim pisemnym świadectwie Musashiego – *Dokkōdō*. Starano się wyjaśnić okoliczności jego powstania, istotę oraz znaczenie. Artykuł jest również próbą interpretacji, a przede wszystkim

¹² *The Book of Five Rings: The Real Art of Japanese Management*, przekł. i komentarz Nihon Services Corporation: B.J. Brown, Y. Kashiwagi, W.H. Barrett, E. Sasagawa, New York 1982.

¹³ S.F. Kaufman, *Musashi's Book of Five Rings: The Definitive Interpretation of Miyamoto Musashi's Classic Book of Strategy*, Boston 1994; przekład polski: S.F. Kaufman, *Strategia w walce, biznesie i życiu codziennym*, tłum. M. Rudkowski, Warszawa 2006.

¹⁴ L. Gough, *Miyamoto Musashi's The Book of Five Rings: A Modern Day Interpretation of a Strategy Classic*, Oxford 2009.

¹⁵ Parafraza słów reklamujących książkę pt. *The Book of Five Rings: The Real Art of Japanese Management*, które znajdują się na jej przedniej okładce. W oryginale zwrot brzmi: „Now, the secret of Japanese success in business can be Yours. It lies within the pages of this age-old masterpiece of winning strategy”.

spojrzenia na postać mistrza przez pryzmat zawartych w traktacie regul. W celu analizy wykonano zatem trzy odrębne tłumaczenia *Samotnej drogi* na język polski¹⁶, starając się przy tym, aby były jak najbardziej dosłowne, głównie z uwagi na fakt, że nie są bezpośrednimi transkrypcjami z języka japońskiego. Pierwsze z nich to przekład angielskiej wersji wykonany przez profesora Ikedę Giichiro¹⁷. Drugie pochodzi ze wspomnianej już biografii Musashiego pióra Tokitsu¹⁸. Trzecie z kolei powstało w oparciu o przekład japońsko-niemiecki Machidy Teruo¹⁹. Różne wersje tłumaczeń, załączone w całości w aneksie, mają też za zadanie zapewnić odbiorcy jak najpełniejszy obraz zawartych w *Dokkōdō* myśli. Autor ma tym samym nadzieję, że ten skromny wkład w dyskusję na temat postaci Miyamoto Musashiego stanie się tematem do dalszych rozważań.

Tytuł *Dokkōdō* zapisany został przez Musashiego za pomocą trzech znaków – 独 (*doku*), 行 (*kō*) oraz 道 (*dō*), które, jak zaznacza Machida, odpowiadają kolejno japońskim wyrażeniom: *hitori* – sam, samemu, dla siebie; *iku* lub *okonau* – iść, kroczyć oraz *michi* – droga lub ścieżka²⁰. Słowa te w zestawieniu dają nam nazwę: ‘Samotna droga’ bądź bardziej precyzyjnie: ‘Droga, którą idę samotnie’, czy też ‘Ścieżka, którą krocę samemu’. Kaisen z kolei zauważa, że Musashi odnosi nazwę swojego utworu do słów: „on idzie zawsze sam”²¹, pochodzących z buddyjskiego tekstu *Shōdōka* (chiń. *Zhengdaoge*, pol. *Pieśń o oświeceniu*, VIII wiek), autorstwa mnicha o imieniu Yōka Genkaku (chiń. Yongjia Xuanjue, 665–713). Ów fragment sutry brzmi w całości następująco:

Zawsze ćwicz w samotności,
zawsze kroczy samotnie,
Ci, którzy zgłębili przesłanie,
kroczą razem ścieżką Nirwany²².

Nawiązanie Musashiego do *Shōdōka* zdaje się odzwierciedlać jego pogląd na sposób, w jaki należy praktykować sztukę bojową, to znaczy, nie odrywając jej od kontemplacji duchowej, w tym wypadku buddyzmu zen. Interpretując fragment *Pieśni*

¹⁶ Wśród tłumaczeń polskich należy wyróżnić przekład A. Izdebskiego funkcjonujący jako dodatek w: M. Miyamoto, *Gorin-no sho...*, s. 110-111; oraz szerokie omówienie pod kątem buddyzmu zen i praktyki sztuk walki znajdujące się w: Mistrz Kaisen, *Budodharma – Droga samuraja*, tłum. A. Migacz, Katowice [b.r.w.], s. 23-40.

¹⁷ Tekst opublikowany został w biuletynie „The Japanese Sword Society (US Newsletter)” w 1965 r. i dostępny jest m.in. na: <http://www.kampaibudokai.org/Niten.htm> [16.08.2012].

¹⁸ K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi...*, s. 216-226.

¹⁹ T. Machida, *Die letzten Worte von Miyamoto Musashi – Ein Übersetzungsversuch seines „Dokkōdō”*, „Bulletin of Nippon Sport Science University”, vol. 36, 2006, no. 1, s. 105-120.

²⁰ *Ibidem*, s. 109.

²¹ Mistrz Kaisen, *Budodharma...*, s. 24.

²² Fragment w tłumaczeniu M. Sflugiera pochodzi z: *The Song of Enlightenment*, przeł. J.V. Stross, Talmage 1983, s. 16.

o *Oświeceniu*, można zatem rozumieć nazwę *Dokkōdō* również metaforycznie jako ‘Drogę do samoistności’, ‘Drogę samodyscypliny’, ‘Ścieżkę samodoskonalenia’ czy nawet ‘Drogę do samoświecenia’.

Warto również zauważyć, że użyte w tytule utworu słowo ‘droga’ bądź ‘ścieżka’ – *dō* posiada w kulturze Dalekiego Wschodu głęboko zakorzenioną tradycję filozoficzną, sięgając źródłami do chińskiego taoizmu oraz właśnie buddyzmu zen²³. Oprócz dosłownego znaczenia jest metaforą ‘doświadczenia’, ‘nauki’, ‘właściwego sposobu’ czy też ‘metody’. *Droga* jest więc w rozumieniu japońskim zestawem wartości, cech, ale również umiejętności, jakimi winna kierować się dana osoba, na przykład mistrz szermierki lub samuraj, aby osiągnąć ideał. Analizując nazwę *Dokkōdō* w tym kontekście, należy rozumieć utwór jako zbiór reguł determinujących postawę Miyamoto Musashiego.

Sam tekst *Dokkōdō* składa się z dwudziestu jeden przykazań i zakończony jest datą – *dwunasty dzień piątego miesiąca drugiego roku Shōhō*²⁴, podpisem – *Shinmen Musashi*, pieczęcią – *Genshin*, oraz dedykacją – *dla Pana Terao Magonojō*. Ten ostatni, jako jeden z trzech uczniów uznanych przez Musashiego za spadkobierców *Niten-ichi-ryū*²⁵, otrzymał *Dokkōdō* wraz z rękopisem *Księgi pięciu kregów* na siedem dni przed śmiercią mistrza, podczas ceremonii pożegnalnej zorganizowanej w jego domu. Należy przypuszczać, że przekazanie obydwu tekstów jednej osobie – Terao Magonojō (1611–1672) nie było przypadkowe. Z jednej strony, jak zauważył Tokitsu, gest ów miał wskazać nadrzędnego mistrza *Niten-ichi-ryū* po śmierci Musashiego²⁶, z drugiej zaś, co podkreśla Machida, stawiał *Dokkōdō* w roli uzupełnienia *Księgi pięciu kregów*, bez znajomości którego pełne zrozumienie stylu dwóch mieczy stawalo się niemożliwe²⁷. Tym gestem zdaje się ponownie podkreślać, że praktyka sztuki walki musi iść zawsze w parze z duchową kontemplacją, wpisując się w ten sposób znakomicie w ideologię wczesnego okresu Tokugawa, dążącego do wprowadzenia do etyki samurajskiej i zachowania równych proporcji między *bu* – ‘wyszkoleniem bojowym’ oraz *bun* – ‘wyszktałceniem’.

Trzeba zrozumieć, że stabilizacja kraju po okresie wojen domowych wymagała od rządzących zahamowania u samurajów elementu wojowniczego. Samuraj nie

²³ R.J. Davis, O. Ikeno, *The Japanese Mind: Understanding Contemporary Japanese Culture*, Boston–Rutland–Vermont 2002, s. 72–75.

²⁴ Część tłumaczy interpretuje datę widniejącą pod tekstem *Dokkōdō* jako 12 maja 1645 r., zapominając przy tym, że mają do czynienia z dawnym kalendarzem japońskim, który bazuje na chińskim kalendarzu księżycowym. Pierwszy dzień roku przypada zatem trzy do siedmiu tygodni później niż w kalendarzu współczesnym. Według obliczeń Tsuchihashiego oraz Zöllnera „dwunasty dzień piątego miesiąca drugiego roku Shōhō” to 6 czerwca 1645 r.

²⁵ Oprócz Terao Magonojō (1611–1672) byli nimi jego młodszy brat Terao Motomenosuke (1621–1688) oraz Furuhashi Sōzaemon.

²⁶ K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi...*, s. 130–131.

²⁷ T. Machida, *Die letzten Worte...*, s. 105.

miał już podbijać wrogich prowincji w imię swojego *daimyō*, lecz stanowić skuteczne wsparcie dla nowo powstałego systemu społecznego zwanego *shi-nō-kō-shō*, czyli samurajowie – chłopci – rzemieślnicy – kupcy. Winien nie tylko pilnować porządku, ale być również osobą zdolną do zarządzania powierzonymi mu przez państwo włościami. Swoim zachowaniem i manierami miał dawać przykład pozostałym warstwom społecznym. Swoisty nakaz uduchowienia sztuki wojennej znalazł swoje odbicie po raz pierwszy w tzw. *Buke-shobatto*, czyli *Ogólnych przepisach dla rodów wojowników*²⁸, proklamowanych w 1615 roku i sukcesywnie wznawianych przez kolejnych szogunów z rodu Tokugawa. Szerokie wprowadzenie koncepcji *bun* do japońskiej etyki rycerskiej, a przede wszystkim rygorystycznie zadbanie o zachowanie równych proporcji między *bu* a *bun*, doprowadziło do nadania sztukom wojennym formy duchowej. Wyrazem tego jest – jak już zaznaczono – również *Dokkōdō* Miyamoto Musashiego.

O ile oryginalna *Księga pięciu kręgów* przepadła – najwyraźniej została spalona bądź zakopana na polecenie Musashiego, po tym jak Terao zdążył się z nią zapoznać – i znana jest współczesnym jedynie z kopii sporządzonych przez późniejszych mistrzów Szkoły Dwóch Niebios²⁹, o tyle *Dokkōdō* zachowało się w oryginale. Tekst traktatu, zapisany tuszem za pomocą pędzla na dużym kawałku papieru japońskiego (16,8 × 97,3 cm), przez ponad 250 lat znajdował się w prywatnych rękach i znany był jedynie wąskiemu kręgowi osób związanych z *Niten-ichi-ryū*. Dopiero w 1909 roku, przy okazji publikacji pierwszej japońskiej biografii Miyamoto Musashiego opartej na badaniach źródłowych, wymieniono go jako dokument przedstawiający prawdziwą osobowość mistrza. Utwór znajduje się obecnie w Muzeum Sztuki Prefektury Kumamoto (Kumamoto Kenritsu Bijutsukan).

Jak już wspomniano, *Dokkōdō* koncentruje się na streszczeniu filozofii życiowej Musashiego, stanowiąc swoisty testament duchowy szermierza. Składa się z 21 reguł zaprezentowanych w większości w formie zdań przeczących, których retoryka zdaje się usilnie podkreślać zdecydowanie autora. Spisując swój tekst w uporządkowanym układzie zaleceń, nawiązuje Musashi do tzw. *kakun* – ‘kodeksów rodowych’³⁰ z epoki wielkich wojen. Wedle tejsze tradycji każdy słynny wojownik winien pozostawić swoim potomnym rady, jak postępować w życiu doczesnym. Treść *kakun* była zresztą bardzo różnorodna. Obok praktycznych wskazówek dotyczących posługiwania się bronią i uzbrojeniem, rad na temat sztuki wojennej, dowodzenia, organizacji armii,

²⁸ M. Sflugier (przekład), *Buke-shobatto (Ogólne przepisy dla rodów wojowników, 1615–1683)*, [w:] *Japonia w oczach Polaków. Państwo – społeczeństwo – kultura*, t. 2, red. J.A. Włodarski, K. Zeidler, Gdańsk 2009, s. 135-158.

²⁹ Furuhashi Sōzaemon pożytyczyl zwój od Terao Magonojō i sporządził jego kopię. Dzięki temu *Księga pięciu kręgów* przetrwała do dnia dzisiejszego.

³⁰ Słowo *kakun* składa się z dwóch chińskich ideogramów. Pierwszy oznacza: ‘dom’, ‘rodzina’ lub ‘ród’. Drugi: ‘kodeks’ lub ‘przepis’. Często nadaje im się miano testamentów, gdyż spiswane były zazwyczaj przez głowy rodów przed ich śmiercią.

zarządzania oraz administrowania włościami, znajdowały się w nich również zalecenia co do manier, etykiety i estetyki, właściwego zachowania czy ubioru. *Dokkōdō* koncentruje się całkowicie na duchowym przesłaniu mistrza, które w polskojęzycznym tłumaczeniu wersji Machidy brzmi następująco:

1. Nie pragnę przeciwstawiać się ziemskiem Drogom.
2. Nie pragnę poświęcać się przyjemnościom.
3. Spośród wszystkich rzeczy nie pragnę żadnych faworyzować.
4. Uznaję się za nieistotnego wobec ogromu i głębi Świata.
5. Przez całe swe życie pragnę być wolny od pożądań.
6. Nie pragnę żalować swoich czynów.
7. Dobry lub zły nie pragnę nikomu zazdrościć.
8. Nie będę smutny, gdy przyjdzie mi pożegnać jakąkolwiek z Drog.
9. Nie pragnę szukać wymówek i żywić urazy, zarówno wobec siebie, jak i innych.
10. Nigdy nie oddam się drodze namiętności lub miłości.
11. Nie pragnę szukać w każdej rzeczy eleganckiego piękna.
12. We własnym domostwie nie pragnę sobie życzyć luksusów.
13. Nie pragnę dla siebie wykwintnego jadła.
14. Nie pragnę posiadać żadnych staroci, które mogłyby stać się pewnego dnia cenne.
15. Pragnę ufać sobie i nie być nigdy przesądnym.
16. Broń jest dla mnie najważniejsza, innymi przedmiotami nie pragnę się zajmować.
17. Będę zawsze gotowy, aby zginąć w tej Drodze.
18. Nie pragnę posiadać na starość żadnych skarbów bądź rościć sobie prawa do dóbr lennych.
19. Buddowie i bogowie sinto są godni uwielbienia, jednak nie będę ich o nic prosił.
20. Nawet jeśli poświęcę swe życie, nigdy nie poświęcę swego nazwiska.
21. Nigdy nie odstąpię od 'drogi wojennego prawa' (*heihō-no michi*)³¹.

(1) Pierwsza z reguł *Dokkōdō* mówi o szacunku wobec przeszłości i tradycji. Kaisen odnosi ją bezpośrednio do sztuk walki. Twierdzi, że człowiek zawsze wyraża chęć sprzeciwu wobec tego, co już zostało stworzone. Skory jest, by odrzucić tradycyjne metody *budō*³², uważając je za przestarzałą lub niemodną formę. Neguje dla zasady. Buntuje się dla idei samego buntu. Musashi radzi w tym wypadku wypośrodkowanie i ucieczkę od skrajności. Należy wpiery zrozumieć tradycję, później dopiero próbować wyrazić swoje stanowisko. Zrozumienie rodzi bowiem pokorę, ta z kolei szacunek i akceptację. „Jeśli mam zrobić skok do przodu w ewolucji mojej istoty, powinienem najpierw nauczyć się, zrozumieć i opanować ducha przodków.

³¹ Wyrażenie 'droga wojennego prawa' (jap. *heihō-no michi*) należy rozumieć jako sposób bycia charakterystyczny dla samuraja – 'drogę samuraja' czy też ściślej 'drogę żołnierza'. Tłumaczenia polskiego *Dokkōdō* na podstawie japońsko-niemieckiego przekładu T. Machidy dokonał M. Sfugier.

³² Dosł. 'droga wojny', w epoce feudalnej wyrażenie to miało szerokie zastosowanie. Określano nim zarówno cnoty godne wojownika, jak i sprawy ogólnie związane z rzemiosłem wojennym. Współcześnie oznacza m.in. 'sztuki walki'.

Gdy buntuje się przeciw tradycyjnym sposobom, wyrażam jedynie własne iluzje i biegnę ku swojej zgubie”³³.

(2) Druga z zasad mówi o próżności w zadowalaniu własnego ego. Aby ją zrozumieć, należy sięgnąć do tradycji buddyjskiej, wedle której przyjemność jest jedynie przemijającym złudzeniem w wędrówce duszy po doczesnym świecie. Poszukując w życiu wyłącznie rozkoszy, podążamy za iluzją prowadzącą do zatracenia własnego celu i zapomnienia o potrzebach innych. Tokitsu zauważa również, że Musahi poprzez „oderwanie się od mocy własnego pożądanego umożliwia swojemu umysłowi odkrycie prawdziwej pustki – *ku*, co z kolei otwiera przed nim nowe wymiary”³⁴. Możliwości te były wykorzystywane przez mistrza zapewne podczas obserwacji otaczających go zjawisk, jak również szermierki.

(3) Trzecia z reguł *Dokkōdō* zdaje się bezpośrednim odniesieniem do doświadczenia bojowego Musashiego. Należy panować nad własnymi emocjami – strachem i pożądanym. Słabości te mogą doprowadzić do złej oceny sytuacji i w związku z tym niewłaściwej reakcji – błędu, a nawet klęski. Unosząc się gniewem bądź okazując lęk, zdradzamy innym nasze zamiary. Stajemy się dla nich przez to czytelni, co może zostać wykorzystane przez przeciwników.

Warto w tym miejscu dodać, że według legendy w 1612 roku Musashi spóźnił się specjalnie ponad trzy godziny na swój pojedynek ze słynnym Sasakim Kojirō (1585–1612), co miało wyprowadzić z równowagi przeciwnika i doprowadzić do jego klęski. Inna wersja mówi, że po przybyciu na miejsce pojedynku – Wyspę Ganryū – Kojirō wykrzykiwał obelgi pod adresem Musashiego. Ten z kolei odpowiadał za każdym razem uśmiechem, co jeszcze bardziej złościło Sasakiego.

(4) Czwartą z reguł warto postrzegać przez pryzmat feudalnego porządku. W epoce wielkich wojen samuraj walczył w obronie swojego pana. W okresie Tokugawa jego zadaniem była ochrona pozostałych warstw społeczeństwa. Rola, jaką ogrywał, wymuszała, by dbał wprawdzie o innych, dopiero później o siebie, nierzadko stawiając przy tym na szali swoje życie. Śmierć była zatem nieodzownym elementem bytu wojownika. Z czasem powstało nawet powiedzenie: „Wśród kwiatów – wiśnia, wśród ludzi – wojownik”³⁵. Znamienne staje się w tym przypadku porównanie kruchości życia samuraja do płatków wiśni, które opadają podczas lekkiego podmuchu wiatru.

Tokitsu, analizując ten fragment *Dokkōdō* pod kątem dzisiejszego znaczenia, pisze: „Musashi mówi nam w tym miejscu, że błędem jest zarówno postrzeganie otaczających nas zjawisk przez stawianie się w ich centrum, jak i przecenianie przy tym wagi własnej egzystencji. Taki widok zdominowany będzie często przez ego-

³³ Mistrz Kaisen, *Buddhism...*, s. 25.

³⁴ K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi...*, s. 219 (przel. – M. Sfugier).

³⁵ Cyt. za: A. Śpiewakowski, *Samuraje*, Warszawa 1989, s. 6.

centryczne idee oraz pożądanía. Musashi zaprasza nas do medytacji nad własną małościowością w relacji ze światem, który porusza się w czasie i wieczności”³⁶.

(5) Piąta z zasad *Dokkōdō* koresponduje bezpośrednio z drugą regułą. Najtrafniej podsumowuje ją Machida, pisząc: „Człowiek z natury ma różnorakie pożądanía, które mogą być wprawdzie przydatne dla rozwoju życia, a nawet nieodzowne. Jeśli jednak zostanie on przez nie opętany, stanie się zniewolony i straci swoją Drogę sprzed oczu. (...) Ważne jest wówczas, aby nie uciekać w ascezę, ale opanować i kontrolować pożądanía”³⁷.

(6) W przypadku szóstej zasady Musashi mówi o błędach popełnionych w przeszłości oraz zbyt dużym do nich przywiązaniu. Nie można odwrócić ani ich samych, ani wynikających z nich skutków, co staje się dla człowieka okolicznością obciążającą. Wynikający z tego faktu żal prowadzi z czasem do zniewolenia umysłu i staje się tym samym przeszkodą w osiągnięciu Drogi. Ważne jest zatem, aby przerwać łańcuch wydarzeń zapoczątkowanych błędem i niezależnie od przeszłości przezwyciężyć uczucie skruchy. Należy odłożyć na bok wcześniejsze zamiary i zacząć od nowa.

(7) Siódmą z reguł należy rozumieć dosłownie jako wyzbycie się zazdrości wobec innych i nie wymaga ona szerszego wyjaśnienia.

(8) Ósma zasada mówi o rozłące i przemijaniu. W trakcie swojego życia człowiek staje na wielu rozdrożach i jest zmuszany do decyzji o nieodwracalnych skutkach. Spotyka na swej drodze ludzi, zakochuje się, zaprzyjaźnia, zyskując dzięki temu cenne doświadczenie. Czas rozłąki musi jednak kiedyś nastąpić. Niesie ze sobą naturalne poczucie smutku i straty. Taka jest nieunikniona kolej rzeczy i nie jesteśmy w stanie jej przeciwdziałać. Zwracając na to uwagę, Musashi pragnie, abyśmy pogodzili się z prawdą, że nic nie trwa wiecznie, a gdy nastanie czas rozłąki, nie nosili smutku zbyt długo w swoim sercu.

(9) Dziewiąta z zasad traktuje o zawiści i zazdrości. Człowiek ma skłonność do krytyki innych, umniejszania ich osiągnięć, a zarazem chwaleń siebie i wyolbrzymiania swoich zasług. Stawia innym zarzuty oraz broni własnej osoby za pomocą najróżniejszych wymówek. Zachowanie tego typu nie prowadzi jednak do niczego pozytywnego, obnażając tym samym słabość charakteru – brak pewności siebie oraz odpowiedzialności za własne czyny. Kieruje człowieka ku złudzeniu i oderwaniu od otaczającej go rzeczywistości.

(10) Dziesiąta reguła staje się zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Miyamoto Musashi nie miał potomstwa. Dokumenty nie wspominają również o jego kontaktach z kobietami. Tradycyjnie przyjmuje się, że wers ten jest wyrazem chęci zapanowania nad pożądaniami, jakie niesie ze sobą miłość, tak aby móc poświęcić się całkowicie ‘drodze wojennego prawa’ (*heihō-no michi*). Tym samym nawiązuje pośrednio do drugiej z zasad *Dokkōdō*.

³⁶ K. Tokitsu, *Miyamoto Musashi...*, s. 220 (przel. – M. Sfugier).

³⁷ T. Machida, *Die letzten Worte...*, s. 111.

(11) Jedenasta zasada wyraża chęć Musahiego, aby pozostać neutralnym wobec otaczających go rzeczy i zjawisk. Machida, który nieco inaczej tłumaczy dany wers, zauważa również, że jest spojrzeniem na naturalne piękno rzeczy. Ważna jest umiejętność docenienia ich takimi, jakie są. Nie należy szukać ukrytego znaczenia, prowadzącego nieuchronnie do przerostu formy nad treścią³⁸.

(12) W odniesieniu do dwunastej reguły należy odwołać się bezpośrednio do doświadczeń mistrza i zrozumieć, że przez większość życia wędrował po Japonii. Nie posiadał stałego domostwa, a często gołe niebo było mu dachem nad głową. Nie szukał też na starość wygod i udogodnień. Przez ostatnie dwa lata mieszkał w jaskini Reigandō, pomimo że miał już wówczas do dyspozycji wygodny dom.

(13) W następnych dwóch regułach *Dokkōdō* Musashi odnosi się do rzeczy materialnych. Trzynasta traktuje o skromności posiłków i może być odwołaniem do minionej epoki wielkich wojen, która wytworzyła wśród samurajów praktyczny nawyk żywienia się najprostszymi potrawami. Nawet wielcy dowódcy jedli nierzadko to, co zwykli żołnierze, w szczególności podczas długotrwałych kampanii wojennych bądź oblężeń, gdy racjonowanie pożywienia zostało podniesione do rangi cnoty rycerskiej. Zwyczaj ten bez wątpienia przetrwał we wczesnej epoce Tokugawa. Ponadto trzynasty przykaz *Dokkōdō* ma wymiar czysto zdrowotny i oznacza po prostu umiarkowanie w jedzeniu i piciu.

(14) Czternasta reguła odwołuje się ponownie do rzeczy materialnych. Przywiązanie oraz chęć zachowania danego obiektu na starość prowadzą w jego mniemaniu do obsesji. Ta z kolei staje się słabością – swego rodzaju niewolą. Antyczne przedmioty, w szczególności broń, mogą być piękne, jednak ich praktyczne zastosowanie nijakie. W rzeczywistości są bezużyteczne. Niniejszy wers ponad wszystko wyraża praktyczny zmysł Musashiego. Rzeczy posiadają dla niego zastosowanie wyłącznie jako narzędzia i nie służą estetycznym doznaniom.

(15) Piętnasta z zasad wydaje się na pierwszy rzut oka zaprzeczeniem pierwszej reguły *Dokkōdō*, w której Musashi zachęca do zrozumienia przeszłości i tradycji. Warto pamiętać jednak, że nawoływanie do zgłębiania tradycji nie jest równoznaczne z nakazem jej bezgranicznej akceptacji czy też zachowaniem wobec niej biernego stanowiska. Wręcz przeciwnie, Musashi pragnie zwrócić uwagę, że podobnie jak ignorancja tradycji *budō* prowadzi do słabości, tak samo wiara w zabobony i przesady kieruje ku skrajności i zgubie, zwłaszcza gdy przywiązuje się do niech większą wagę niż do własnych umiejętności. Kaisen uważa, że tego typu działania szkodzą praktykowaniu *budō*. „Prawdziwa siła tkwi bowiem w człowieku, który tu i teraz krok po kroku postępuje za naturalnym porządkiem rzeczy”³⁹. Nietrudno również zauważyć w piętnastym wersie *Dokkōdō* sprzeciwu Musashiego wobec powszech-

³⁸ *Ibidem*, s. 113-114.

³⁹ Mistrz Kaisen, *Budodharma...*, s. 34.

nych w epoce Tokugawa praktyk związanych z przesadami, jak wróżbiarstwo, a ściślej wobec postrzegania rzeczywistości przez pryzmat zabobonów.

(16) Szesnasty artykuł *Dokkōdō* traktuje ponownie o rzeczach materialnych – w tym przypadku broni i rynsztunku wojennym. Musashi podkreśla, że broń i uzbrojenie nie mają dla niego kolekcjonerskich wartości i są jedynie narzędziem wojownika. W związku z tym samuraj ma obowiązek szkolenia się w jej władaniu, ulepszaniu, ale również tworzeniu, jeśli zajdzie taka potrzeba. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Musashi pokonał Sasakiego Kojirō za pomocą *suburitō* – długiego drewnianego miecza, który wyrzeźbił z wiosła w trakcie drogi łodzią na miejsce pojedynku.

Szerszy rozwój myśli zawartej w szesnastym wersie *Dokkōdō* znajdujemy w *Księdze pięciu kregów*. Musashi oznajmia w niej: „W zależności od sposobu walki, jaką uprawia, [samuraj – M.S.] przygotowuje dla siebie inny rodzaj broni. Ale zawsze powinien umieć rozróżniać zalety i wady każdej z nich. Na tym polega jego droga. Lecz kiepskim okaże się rycerzem, jeśli nie opanuje i nie pokocha broni, którą włada. Jeśli nie zrozumie, na czym polegają jej zalety, które przysporzą mu zwycięstw”⁴⁰.

(17) Siedemnastą z reguł *Dokkōdō* można interpretować dwojako. Z jednej strony poprzez wędrówki Musashiego, w trakcie których musiał stawiać czoła różnym zagrożeniom. Wówczas stanowi przestrożę, aby być zawsze gotowym na najgorsze. Z drugiej zaś metaforycznie, jako trwanie do końca życia przy założeniach ‘drogi wojennego prawa’.

(18) Zasada osiemnasta odwołuje się ponownie do dóbr materialnych. Według Musashiego winny one służyć jedynie celom użyteczności i należy je wykorzystać do własnego rozwoju, na przykład poszerzania wiedzy bądź umiejętności. Ich zgromadzenie nie jest zaś celem samym w sobie. Na starość, po zdobyciu wiedzy i umiejętności, potrzebne są w nieznacznym stopniu. Nie można być do nich przywiązanym, gdyż po śmierci nie zabierze się zgromadzonych za życia dóbr do grobu. Warto wykorzystać je zatem dla dobra potomnych. Jak wiadomo, na siedem dni przed śmiercią Musashi rozdał swoje najcenniejsze rzeczy najbliższym, w tym również traktat *Dokkōdō*.

(19) Dziewiętnasta zasada traktuje o szacunku wobec bóstw sinto oraz Buddy. Musashi wyraża się jasno. Bogowie są godni szacunku i uwielbienia, nie można jednak liczyć na ich pomoc. Trzeba zrozumieć, że dla pewnego siebie człowieka, dążącego do samoistności, każda pomoc, nawet ta ze strony bóstw, byłaby zaprzeczeniem własnej Drogi i oznaczałaby utratę autonomii. Według koncepcji Musashiego bogowie są godni uwielbienia nie dlatego, że ukazują mu łaskę i miłosierdzie. W ogóle nie występuje u niego zasada zależności między dawaniem a braniem w stosunkach człowiek – bóstwo. Tym samym stoi w opozycji do wiary ludowej panującej ogólnie w okresie Tokugawa.

⁴⁰ M. Miyamoto, *Gorin-no sho...*, s. 26.

(20) Interpretując przedostatnią z zasad *Dokkōdō*, należy pamiętać, jak ważnym elementem było nazwisko w systemie feudalnym Tokugawów. Świadczyło nie tylko o tożsamości, ale było również odzwierciedleniem własnego honoru, godności i pozycji w hierarchicznym społeczeństwie. Samuraj często stawiał na szali swoje życie, nie mógł jednak postawić swojego dobrego imienia. Gdy umarł w chwale, jego nazwisko stawało się nośnikiem sławy dla potomnych. Dlatego też Musashi z pełną determinacją stwierdza, że lepiej jest umrzeć z honorem, niż żyć w hańbie. Życie przemija, nazwisko zostaje na całe wieki. Hańbiąc je, samuraj umiera na wieczność.

(21) Ostatni, dwudziesty pierwszy wiersz *Dokkōdō* jest wyrazem własnej determinacji w dalszym podążaniu samotną drogą. Droga staje się przez to celem samym w sobie. Pomimo trudności oraz przeszkód, zanikają wszelkie wątpliwości i nie można się w niej już zatrzymać. Z każdym krokiem staje się bardziej jasna i zrozumiała, prowadząc tym samym do samoistności, a nawet oświecenia.

Treść *Dokkōdō* ukazuje nam Miyamoto Musashiego jako człowieka doświadczonego przez życie i uciekającego od skrajności. Próbowal postrzegać oraz zrozumieć otaczający go świat i zjawiska z neutralnej pozycji – bez uprzedzeń. Szanował tradycję i przeszłość, nie akceptując ich zarazem bezgranicznie. Oddawał cześć bogom sinto i Buddzie, nie prosząc ich przy tym o przychylność i nie pokładając wiary w przesadach oraz zabobonach. Był osobą ceniącą ponad wszystko niezależność, realistą obiektywnie postrzegającym otaczającą go rzeczywistość, nieogłądającym się wstecz ani nieprzysiężającym większej wagi do przyszłości. Panował przy tym nad własnym ego, wolnym od zazdrości, zawiści, chciwości, pożądania, pychy i smutku – wszystkich tych małostkowości, które uważał za przeszkodę w osiągnięciu ‘drogi wojennego prawa’. Postrzegał siebie jako samuraja i całe życie poświęcał, aby doskonalić profesję wynikającą z tego faktu. Szkolił się pod względem biegłości w sztukach walki, ale również kontemplacji duchowej – rzeczy nierozłącznych, w jego mniemaniu. Wynika z tego jego ascetyczny, a wręcz spartański tryb życia oraz doszukiwanie się w rzeczach wyłącznie praktyczności. *Dokkōdō* przedstawia Musashiego również jako osobę wolną od egoizmu – myślącą wprawdzie o innych oraz wyróżniającą się ogromną determinacją.

Na koniec warto zadać pytanie, czy przesłanie *Dokkōdō* pozostaje współcześnie nadal aktualne. Trudno na nie odpowiedzieć jednoznacznie. Z jednej strony bowiem niektórzy z żyjących komentatorów Musashiego uważają jego dążenie do ‘drogi wojennego prawa’ jako obsesyjne. Z drugiej zaś nie wolno lekceważyć jego rad dotyczących życia codziennego – w szczególności samokontroli oraz obiektywizmu w postrzeganiu rzeczywistości. Wydaje się też, że każdy musi odpowiedzieć na powyższe pytanie samemu, konfrontując przy tym własne wartości i doświadczenie z przesłaniem *Dokkōdō*. Jakby nie było, postać Miyamoto Musashiego cieszy się nadal dużym zainteresowaniem i jest wdzięcznym tematem do dyskusji. Wyrasta do rangi ikony w sztukach walki – ściślej *kenjutsu*. Inspiruje twórców, którzy w poszukiwaniu jej źródeł sięgają po jego przesłanie, w tym również *Dokkōdō*.

Aneks 1. Tłumaczenie polskie na podstawie wersji japońsko-angielskiej Ikedy Giichiro

Dokkōdō (Samotna Droga)

1. Nigdy nie działam wbrew tradycyjnej moralności.
2. Nie posiadam upodobania do kogokolwiek lub czegokolwiek.
3. Nigdy nie próbuję uszczknąć chwili wygody.
4. O sobie myślę niewiele, jednak dużo o społeczeństwie.
5. Przez całe życie jestem zupełnie wolny od zachłanności.
6. Nigdy nie żałuję tego, co uczynilem.
7. Nigdy nie zazdroszczę innym ich szczęścia ani nie odczuwam zawiści z powodu mojego złego losu.
8. Bez względu na czas nigdy nie smuć się, gdy przyjdzie mi się rozstać z kimkolwiek lub czymkolwiek.
9. Nigdy nie obwiniam ani siebie, ani innych; nigdy nie narzekam na siebie lub innych.
10. Nigdy nie śnię o miłości do kobiety.
11. Sympatie i antypatie, nie posiadam żadnych.
12. Bez względu na to, jaki będzie mój dom zamieszkania, nie będę miał wobec niego zastrzeżeń.
13. Nigdy nie pragnę dla siebie wykwintnego jada.
14. Nigdy nie mam antyków lub osobliwych rzeczy w posiadaniu.
15. Nigdy nie wykonuję oczyszczających rytuałów czy też zachowuję wstrzemięźliwość, by chronić siebie przed złem.
16. Nie pragnę narzędzi żadnego rodzaju, prócz miecza oraz rynsztunku bojowego.
17. Nigdy nie będę żałował swojego życia w sprawiedliwej sprawie.
18. Nigdy nie pragnę majątku, który uczyniłby moją starość wygodną.
19. Czczę bogów sinto i buddów, jednak nie myślę, by na nich polegać.
20. Prędzej zrezygnuję ze swojego życia, niż zhańbię własne imię.
21. Nigdy, nawet na chwilę, nie odstąpię sercem i duszą od Drogi szermierki.

Drugi rok Ery Shōhō

12 dzień 5 miesiąc, Shimen Musashi

Genshin

Dla Pana Terao Magonojō

Aneks 2. Tłumaczenie polskie na podstawie wersji francusko-angielskiej Tokitsu Kenjiego

Dokkōdō (Samotna Droga)

1. Nie buntuj się przeciw Drodze ludzkiego świata utrwalanej z pokolenia na pokolenie.
2. Nie szukaj przyjemności dla własnego dobra.
3. W żadnym wypadku nie polegaj na stronnicy uczuciu.
4. Traktuj siebie z lekkością, o świecie myśl zaś z głębią.
5. Bądź oderwany od pożądania przez całe życie.
6. Nie żałuj tego, co uczyniłeś.
7. Nie bądź zazdrosny o innych, zarówno w złych, jak i dobrych uczynkach.
8. Nigdy nie daj się zasmucić przez rozłąkę.
9. Obraza oraz skargi nie są stosowne zarówno dla ciebie, jak i innych.
10. Nie pozwól, aby kierowało tobą uczucie miłości.
11. We wszystkich rzeczach nie miej żadnych preferencji.
12. Nie miej wyszukanych wymagań wobec własnego miejsca zamieszkania.
13. Nie pragnij smaku dobrego jedzenia.
14. Nie gromadź starych rzeczy z myślą zachowania ich na przyszłość.
15. Nie działaj w oparciu o zwyczajowe przekonania.
16. W szczególności nie praktykuj z bronią i nie dąż do jej kolekcjonowania ponad to, co jest przydatne.
17. W Drodze nie stroń od śmierci.
18. Nie dąż do posiadania dóbr lub posiadłości na starość.
19. Szanuj Buddę oraz bogów sinto, nie licząc na ich pomoc.
20. Możesz porzucić swe ciało, jednak musisz trzymać się swojego honoru.
21. Nigdy nie zbaczaj z Drogi strategii.

Drugi rok Ery Shōhō

12 dzień 5 miesiąc, Shimen Musashi

Genshin

Dla Pana Terao Magonojō

Aneks 3. Tłumaczenie polskie na podstawie wersji japońsko-niemieckiej Machidy Teruo

Dokkōdō (Samotna Droga)

1. Nie pragnę przeciwstawiać się ziemskiemu Drogom.
2. Nie pragnę poświęcać się przyjemnościom.
3. Spośród wszystkich rzeczy nie pragnę żadnych faworyzować.
4. Uznaję się za nieistotnego wobec ogromu i głębi Świata.
5. Przez całe swe życie pragnę być wolny od pożądań.
6. Nie pragnę żałować swoich czynów.
7. Dobry lub zły nie pragnę nikomu zazdrościć.
8. Nie będę smutny, gdy przyjdzie mi pożegnać jakąkolwiek z Dróg.
9. Nie pragnę szukać wymówek i żywić urazy, zarówno wobec siebie, jak i innych.
10. Nigdy nie oddam się drodze namiętności lub miłości.
11. Nie pragnę szukać w każdej rzeczy eleganckiego piękna.
12. We własnym domostwie nie pragnę sobie życzyć luksusów.
13. Nie pragnę dla siebie wykwintnego jadła.
14. Nie pragnę posiadać żadnych staroci, które mogłyby stać się pewnego dnia cenne.
15. Pragnę ufać sobie i nie być nigdy przesądnym.
16. Broń jest dla mnie najważniejsza, innymi przedmiotami nie pragnę się zajmować.
17. Będę zawsze gotowy, aby zginąć w tej Drodze.
18. Nie pragnę posiadać na starość żadnych skarbów bądź rościć sobie prawa do dóbr lennych.
19. Buddowie i bogowie sinto są godni uwielbienia, jednak nie będę ich o nic prosił.
20. Nawet jeśli poświęcę swe życie, nigdy nie poświęcę swego nazwiska.
21. Nigdy nie odstąpię od 'drogi wojennego prawa' (*beihō-no michi*).

Drugi rok Ery Shōhō

12 dzień 5 miesiąc, Shimen Musashi

Genshin

Dla Pana Terao Magonojō

SUMMARY

THE WAY HE WALKED ALONE – MIYAMOTO MUSASHI'S CHARACTER IN THE CONTEXT OF HIS *DOKKŌDŌ*

Miyamoto Musashi (1584–1645) is undoubtedly the most famous Japanese swordsmen known outside of the Land of the Rising Sun. Despite this, his life remains largely a mystery, and is known today mainly through the historical novel written by Eiji Yoshikawa (1892–1962), its many film adaptations and also his treaty called *Gorin-no sho* (*The Book of Five Rings*, 1645). This article however focuses exclusively on Musashi's last written testimony – *The Dokkōdō* (*The Way of Walking Alone*, 1645). The author is trying to explain the circumstances of its creation and the essence of its meaning. It is also an attempt of interpretation and – above all, a look at Musashi through the prism of the rules contained in *The Dokkōdō*. For the purpose of this analysis, three separate translations of Musashi's Dokkōdō had been made into Polish. The author hopes that this modest contribution to the debate on Miyamoto Musashi will be a subject to further discussion.

EDWARD KAJDAŃSKI

BENIOWSKI U WYBRZEŻY JAPONII

Prawdziwość opisu wydarzeń związanych z przybyciem Beniowskiego do Japonii była wielokrotnie kwestionowana przez powojennych polskich autorów¹, choć wydaje się, że *gros* wątpliwości brało się raczej z nieznamomości geografii Dalekiego Wschodu i historycznych realiów osiemnastowiecznej Japonii oraz niezrozumiałej niechęci do autora *Pamiętników*. Rozbieżne są też polskie opinie dotyczące miejsc u wybrzeży Japonii, które odwiedził Beniowski lub przy których stawał na kotwicy.

Jednym z pierwszych Polaków, którzy podejmowali próby odtworzenia trasy żeglugi Beniowskiego wzdłuż wschodnich wybrzeży Japonii, był podróżnik, pisarz i badacz Azji Wschodniej, inżynier Kazimierz Grochowski. Na Dalekim Wschodzie spędził 30 lat życia (lata 1906–1937), dwukrotnie był też w Japonii: w 1906 roku w drodze z Europy do Władywostoku i w 1912 roku, gdy zatrzymał się tam, płynąc statkiem z portu Nachodka do Jokohamy, a stamtąd na statku „Nippon Maru” na Hawaje. W swojej książce *Polacy na Dalekim Wschodzie* sporo miejsca poświęcił rozważaniom na temat trasy żeglugi Beniowskiego od Wysp Kurylskich do ówczesnych Wysp Liqueio (dzisiejsze Wyspy Riukiu):

Najpierw wyruszył w kierunku wysp Beringa, a okrążywszy je, skierował się ku południowi, przepłynął wzdłuż archipelagu wysp Kurylskich (Tsushima) i 13 lipca zbliżył się do brzegów Japonii, kierując się następnie ku południowemu zachodowi. Pod szerokością geograficzną 33 st. 56 m zwinął żagle i zarzucił kotwicę w zatoce Usilpathar. Beniowskiego, z jego prawą ręką i nieodstępnym towarzyszem Antonim Straszewskim, przebiegłym i odważnym do szaleństwa, przyjęli Japończycy gościnnie i z honorami, a *dajmio*, którego Beniowski nazywa „Ulikamhy” (królem), zaszczylił go swymi względami, ofiarowując wędrowcom nieznanego narodu dary i prowianty. Obdarzony ryżem, cukrem, herbatą, tytoniem, suszonymi owocami, fruktami i winem dla całej załogi, Beniowski pożegnał *dajmio* i samurajów i opuścił 2 sierpnia gościnne wybrzeża, a 4 sierpnia zarzucił znów kotwicę na pobrzeżu półwyspu Idzu, w zatoce Misaki, skąd na drugi dzień wyruszył dalej wzdłuż brzegów Japonii ku południowi. Dnia 10 sierpnia zatrzymał się w zatoce Tonsa wyspy Sikoko (Xicoco). Mały statek potrzebował wciąż świeżych zapasów wody, miotany

¹ L. Orlowski, *Maurycy August Beniowski*, Warszawa 1961; S. Biernatt, *Prawda o nawigacji Beniowskiego wzdłuż brzegów Japonii*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 7–9; J. Roszko, *Awanturnik nieśmiertelny*, Katowice 1989.

wichrami, jak mała lupina. Załoga miała znaczny zapas broni i amunicji. Był to pierwszy okręt polski od stworzenia świata na tych wodach!

Dnia 11 sierpnia Beniowski opuścił zatokę Tonsa i po paru dniach zatrzymał się przy wyspie Takasima. Dnia 15 sierpnia stanął u brzegu wyspy Usma Ligon w archipelagu Liqueio (Riu-Kiu) albo Liu-kiu, gdzie zabawił kilka dni i skąd wyruszył w kierunku Formozy. Romantyczne przygody tego niezwykłego człowieka, opisane w jego pamiętnikach, były tłumaczone na wszystkie języki europejskie (Pierwsze wydanie wyszło po angielsku pt. *Memoirs and Travels of Mauritius Augustus Count de Benyowsky* w r. 1789. W 1799 r. [błąd cyfrowy – w 1791 r. – E.K.] wyszły w tłumaczeniu po francusku i po niemiecku. Po polsku pamiętniki wydano w 1806 r. w Warszawie). Wielu uczonych Europejczyków stworzyło całą literaturę o jego pobycie w Japonii. Z badań tych przekonano się, w jakich portach i zatokach zatrzymywał się Beniowski ze swą drużyną i wyjaśniono faktycznie trzy prawdziwe nazwy miejscowości jego pobytu. Pierwsza to port Tonsa na wyspie Sikoko; według Teleki'ego jest to miasto Kutzi, prowincji Kuni Toso pod 33 st. 33 m. północnej szerokości. Druga nazwa – to wyspa Takasima, jest to podług Teleki'ego Danegashima. Trzecią bez wątplenia są wyspy Riu-Kiu, czyli Liqueio. Reszta nazw podanych w pamiętnikach Beniowskiego jest dotychczas niewyjaśniona.

Według zaś źródeł japońskich w dziele Okamoto Riunosuke, znajdującym się w bibliotece Muzeum w Tokio – Beniowski zatrzymał się po raz pierwszy w Japonii w Kuni (prowincji Awa), po raz drugi na wyspie Oshima i po raz trzeci na wyspach Riu-Kiu. I tu w tych wzmiankowanych przez kroniki japońskie miejscowościach zadzierzgnięty został pierwszy węzeł naszej politycznej przyjaźni z Japonią, który w latach ostatnich wzmocnił się szczerą sympatią².

Chcę tu ustosunkować się jedynie do informacji Grochowskiego dotyczących miejsc, do których zawijał Beniowski na „Św. Piotrze i Pawle” w Japonii. O innych zagadnieniach związanych z jego trwającą 134 dni żeglugą z Kamczatki do Kantonu i Makau pisałem obszernie w moich książkach i artykułach, do których odsyłam zainteresowanych Czytelników³. Wszystkie cytaty z *Pamiętników* pochodzą z mojego polskiego tłumaczenia, wydane w 1995 roku i dlatego pomijam je w przypisach, tylko

² K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin w Chinach 1928, s. 146, 147.

³ E. Kajdański: *Kuro Sino*, „Kontrasty” 1986, nr 9–12; 1987, nr 1; *Beniowski na Morzu Beringa*, „Wybrzeże” 1987, nr 38–43; *O żegludze Maurycego Beniowskiego wokół Tajwanu*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8; *Maurycy Beniowski i hrabia Błudow*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8; *Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”*, Szczecin 1988; *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Pierwszy opis i pierwsze rysunki wyspy Św. Wawrzyńca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1988, nr 3; *Beniowski na wyspach Riukiu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1989, nr 2; *Maurycy Beniowski o prądach morskich Pacyfiku*, „Wiedza i Życie” 1990, nr 3; *The Authenticity of Maurice Benyowsky's Account of His Voyage through the Bering Sea: The Earliest Description and the Earliest Drawings of St. Lawrence Island*, „The Journal for the History of Discoveries”, vol. XXIII, 1991; *Beniowski odarty ze sławy odkrywczy*, „Morze” 1992, nr 5–6; *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Kontrowersje wokół położenia geograficznego dawnej wyspy Kadiak*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1993, nr 2; *Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa*, Warszawa 1994; M. Beniowski, *Pamiętniki* (tłumaczenie z angielskiego pierwodruku, przedmowa, przypisy – E. Kajdański), Warszawa 1995; *The Earliest Accounts of Liqueio (Ryukyu)*

zaznaczam numery stron (obok cytatu w nawiasach). Dwie z przytoczonych wyżej miejscowości: wyspa Takasima, czyli dzisiejsza Tanegashima oraz Wyspy Liqueio (Riukiu) nie budziły nigdy wątpliwości biografów i badaczy żeglugi Beniowskiego, choć zauważmy, że te ostatnie są archipelagiem, a więc powinno się jeszcze dokonać identyfikacji konkretnej wyspy, na której Beniowski przebywał w dniach 15–20 sierpnia 1771 roku. To samo dotyczy wyspy Oshima, bardzo zresztą ważnej z punktu widzenia konsekwencji, jakie wywołał jego tam pobyt. Otóż warto pamiętać, że *oshiba* (lub *ooshima*, *oboshima*) oznacza w języku japońskim po prostu ‘wielką wyspę’ i że wysp o takiej nazwie jest wokół Japonii kilka (a nawet jeden półwysep – półwysep Oshima na południu wyspy Hokkaido). Mamy tu faktycznie zidentyfikowane jeszcze dwie miejscowości, a mianowicie port Tonsa lub Tosa oraz Kuni w prowincji Awa.

Najtrudniejsza do identyfikacji okazała się pierwsza miejscowość odwiedzona przez Beniowskiego w zatoce, nazwanej w *Pamiętnikach* Usilpathar. Ponadto niemal wszyscy pomijają pobyt Beniowskiego na Wyspie Wodnej (Ile d’Eau lub Isle de Eaux, jak jest ona nazwana w *Pamiętnikach*). Tu raczej nie ma wątpliwości, że była to jedna z grupy należących do Japonii Wysp Bonin (Wysp Bezludnych, później Ogasawara, noszących także nazwę Wysp Izu / Idzu. Spróbujmy zatem uporządkować chronologicznie obecność Beniowskiego w różnych miejscach wschodniego wybrzeża Japonii.

Wyspa Wodna według *Pamiętników* znajduje się pod szerokością 32°45' i długością 334°45' od ujścia Kamczatki, tj. od południka niżniekamczackiego. Jeżeli przeniesiemy te współrzędne na współczesną mapę Pacyfiku, wskażą one nam jednoznacznie na wyspę o nazwie Aogashima (w tłumaczeniu: Zielona Wyspa), ostatnią z łańcucha Wysp Bonin. Jest to grupa wysp zaczynająca się od wschodniego wybrzeża Japonii i położona „w poprzek” Japonii i ciepłego prądu morskiego Kuro Siwo. Wynikają z tego dwa wnioski: po pierwsze, że płynąc z Kamczatki do Kantonu (a Beniowski był pierwszym europejskim żeglarzem, który tego dokonał), niemal niemożliwością było nie natknąć się na którąś z tych wysp (podobnie niemożliwością jest nie natknąć się na którąś z Wysp Kurylskich, płynąc z Morza Ochockiego na Ocean Spokojny i *vice versa*) i po drugie, że znajdując się niejako w centrum działania prądu Kuro Siwo, wyspy te musiały mieć klimat gorętszy od Japonii na tej samej szerokości. Informacja o obfitości południowych owoców i dobrej wody na Wyspie Wodnej wzbudziła wątpliwości współczesnego Beniowskiemu Saksończyka Heinricha Gottfrieda von Breschneidera⁴, a także Wasyla Bercha⁵, który, nie siląc się nawet na użycie jakichkolwiek argumentów, o tym epizodzie żeglugi odzywa się z ironią: „Beniowski wkleja tu bajkę o Wyspie Wodnej”. Tymczasem Goldschmidt,

Islands in the Eighteenth Century Europe, „Actes du VI^e Colloque International de Sinologie”, Chantilly 1989, wydawca: Ricci Institute, Taipei-Paris 1995.

⁴ M. Meussel, *Vermischte Nachrichten um Bemerkungen historischen und litterarischen. Graf Benjowski*, Erlangen 1816, s. 111.

⁵ W. Berch, *Pobieg Grafa Beniowskiego iz Kamczatki wo Francji*, „Syn Otcieczstwa” 1821.

który badał Wyspy Bonin latem 1927 roku, pisze, że „naturalnie te tropikalne wyspy są istnym rajem dla miłośników doskonałych owoców południowych” i dodaje, iż „bananowce z tych wysp wydają owoce małe, ale bardzo smaczne i słodkie, które były w tym czasie eksportowane do Japonii, gdzie na tych samych szerokościach banany nie dojrzewają”⁶.

Ani Aogashima, ani też Wyspy Bezludne nie były znane europejskim żeglarzom i geografom w czasie, gdy przybył tam Beniowski. Nie był ich odkrywcą (choć w literaturze geograficznej używany jest często termin „ponowne odkrycie”, „ponowny odkrywca”), ale był niewątpliwie pierwszym żeglarzem, który wylądował na wyspie i opisał jej przyrodę, choć różnorodność warzyw i owoców, o jakich wspominał, a także obecność na niej drobiu, kóz i wieprzy nie sprzyjała uznaniu jego relacji za prawdziwą. Znany badacz Japonii Philip Franz Siebold uważał, że dwie z tych wysp – Hatijo i Aogashima – zostały odkryte przez holenderskich żeglarzy Matysa Quasta i Abła Tasmana w roku 1630 i że trzynastcie lat później zostały nazwane Prince Eyland i Suder Eyland przez odkrywcę południowych Wysp Kurylskich Martina Gerritza Vriesa⁷. Żaden z żeglarzy holenderskich nie zbliżył się jednak do nich bardziej niż na odległość sześciu mil morskich. Pierwsza mapa, na której zostały ukazane Wyspy Bonin, została sporządzona przez japońskiego geografa i historyka Hayashi Shigei i zamieszczona w roku 1785, wraz z opisem, w książce *Opis Trzech Królestw*⁸. Pracę tę, wraz z jej holenderskim tłumaczeniem, przywiózł do Holandii Isaac Titsingh, który był szefem holenderskiej faktorii w Nagasaki w latach 1780–1785. Dopiero w latach 1827 i 1828 Wyspy Bonin zostały ponownie odkryte przez angielskiego żeglarza, kapitana Beecheya i rosyjskiego – kapitana Litkego. Gdy w XIX wieku dotarły na nie pierwsze amerykańskie statki wielorybnicze, a następnie w roku 1853 osiedlili się na nich międzynarodowi poszukiwacze przygód z Ameryki, Europy i Azji, pierwszymi informacjami, jakie przekazali, były wiadomości o doskonałej wodzie pitnej (po nią zresztą zawijali tu wielorybnicy) oraz o śladach pobytu na wyspach Japończyków, o czym świadczyły między innymi zdziczałe już warzywa, drzewa owocowe i świny, które rozmnożyły się tu dzięki obfitości żywności, jak choćby batatów. Wyspa Aogashima, podobnie jak pobliska wyspa Hatijo, służyła niegdyś za miejsce zesłania dla niebezpiecznych przeciwników *shogunów* i *dajmio*, którym pozostawiano tam możliwości przeżycia, zezwalając na zabranie ze sobą nasion i zwierząt domowych.

Przeprowadzona przez badaczy japońskich⁹ dokładna analiza zapisów w *Dzienniku żeglugi morskiej z półnyspu Kamczatka do Kantonu w Chinach* (taką nazwę nosi w ory-

⁶ R. Goldschmidt, *Neu-Japan. Reisebilder aus Formosa, den Ryukyuinseln, Bonininsein, Korea und dem südmandschurischen Pachtgebiet*, Berlin 1927, s. 180, 182.

⁷ Ph.F. Siebold, *Geographical and Ethnographical elucidations to the discoveries of Martin Gerritz Vries, commander of the flute Castric um A.D. 1633 in the East and North of Japan*, London 1859, s. 7, 8.

⁸ *Ibidem*, s. 5. W języku japońskim tytuł tej pracy brzmi: *Sankoku tsuran-zuki*.

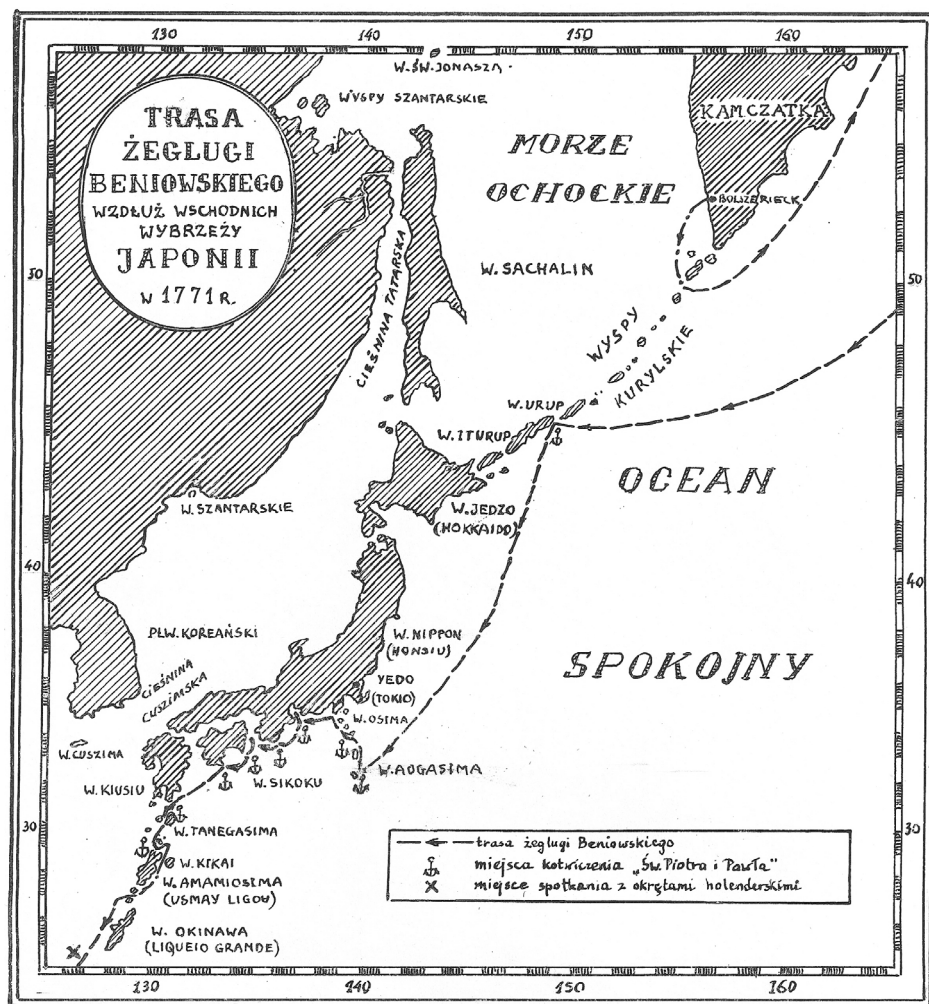
⁹ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no Kokaisio* (Dziennik żeglugi Beniowskiego), Tokio 1970.

ginalne tom II *Pamiętników*) wskazuje, że po opuszczeniu w dniu 22 lipca Wyspy Wodnej „Św. Piotr i Paweł” 28 lipca znalazł się u wybrzeża Japonii na szerokości 33°56', co rozwiewa ostatecznie mit o rzekomej żegludze Beniowskiego wzdłuż brzegów Wysp Kurylskich i Hokkaido. Po zerwaniu kotwicy u wyspy Iturup (s. 303), jednej w południowych Wysp Kurylskich, Beniowski odbił znacznie bardziej na wschód i płynął na południe w kierunku przeciwnym prądowi Kuro Siwo. Aby teraz dostać się od Wyspy Wodnej do wybrzeża Japonii, skierował się na zachód. Ten kurs musiał go prowadzić między Wyspami Bonin i faktycznie Beniowski notuje przepłynięcie obok dwóch z nich – Hatijo i Kojima (s. 322, 325) i zakotwiczenie przy innej, „niskiej” wyspie, na której znaleziono szalasy, porzucone przez zesłańców lub rybaków, i sterty rybich ości (s. 326). Była to nizinna wyspa Inamba.

Od czasu opuszczenia Wyspy Wodnej przez następne sześć dni znajdujemy w dzienniku okrętowym informacje o pojawieniu się silnego prądu, płynącego z południa na północ, który spychał statek i utrudniał utrzymanie obranego kursu. Pod datą 27 lipca Beniowski odnotował, że „przy zbliżaniu się do wyspy prąd zniósł nas w kierunku zachodnim, blisko siedem mil w ciągu pięciu godzin” (s. 326). Zawartych w *Dzienniku żeglugi* jedenaście wzmianek o istnieniu w pobliżu Japonii prądu Kuro Siwo było pierwszymi tak konkretnymi informacjami na ten temat w Europie (mimoходом o istnieniu na tych wodach prądu wspomniął Vries) i stały się one doskonałym dowodem autentyczności pobytu Beniowskiego na Aogasimie. Gdy osiem lat po Beniowskim trasę z Kamczatki do Makau przebyły statki ekspedycji nieżyjącego już Cooka, kapitan James King, kontynuujący dziennik Cooka, miał okazję przekonać się o słuszności obserwacji Beniowskiego. W dniu 1 listopada 1779 roku statki ekspedycji znalazły się na szerokości 33°52', w pobliżu Japonii. Przy obliczaniu współrzędnych – mimo korzystania z najnowszego sprzętu nawigacyjnego – popełniono błąd rzędu 8 mil, zaś w dniu następnym – aż 17 mil. King uznał za konieczne napisać o prądzie Kuro Siwo jako o zjawisku zupełnie nieznanym w Europie i ostrzegał przed nim przyszłych żeglarzy: „Ponieważ silne prądy, które istnieją wzdłuż wschodniego wybrzeża Japonii, mogą być niebezpieczne dla nawigatorów, nieświadomych ich niezwyklej gwałtowności, opuszczam tę wyspę ogólną informacją o ich sile i kierunku, zgodnie z tym, co zaobserwowaliśmy od 1-go do 8-go listopada”¹⁰.

Jednym z licznych przedmiotów długotrwałego sporu o *Pamiętniki* jest miejsce na wschodnim wybrzeżu Japonii, w którym po raz pierwszy wylądował Beniowski. Miała to być obszerna zatoka, nazywana przez niego Usilpathar. Poza opisem zatoki dysponujemy także jej szkicem lub planem sporządzonym na podstawie mapy japońskiej. Autor umieszcza ją pod szerokością 33°55', ale biorąc uwagę nieuwzględnienie skutków działania prądu Kuro Siwo, można przypuszczać, że znajdowała się ona nieco bardziej na północ.

¹⁰ J. Cook, J. King, *Voyage to the Pacific Ocean*, t. 3, London 1785, s. 404.



Rys. 1. Trasa żeglugi Beniowskiego wzdłuż wschodnich wybrzeży Japonii w 1771 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Na całym wschodnim wybrzeżu Japonii między 33° a 35° istnieje tylko jedna zatoka, całkowicie odpowiadająca opisowi i rysunkowi Beniowskiego. Jest to dzisiejsza zatoka Isio, znana też na przestrzeni ostatnich stuleci jako zatoka Owari. Pierwszym autorem, który zidentyfikował ją poprawnie, był angielski żeglarz i wydawca *Pamiętników* – Pasfield Oliver. Powołuje się on w swoim opracowaniu na szwedzkiego lekarza i przyrodnika Karla Petera Thunberga, który po zatrudnieniu się w 1775 roku w charakterze lekarza w holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej przebywał przez kilka lat w jej japońskiej faktorii w Nagasaki. Oliver cytuje jego słowa, że

Beniowski życzliwie wyrażał się o dobrym nastawieniu, szlachetności i gościnności narodu japońskiego w stosunku do cudzoziemców i „mówi o nim jako o jednym z nielicznych podróżników, jacy odwiedzili t e n k r a j Japonii”¹¹. Oliver pływał po obszarach Pacyfiku w pobliżu Chin i Japonii i oparł swoją identyfikację na załączony do pierwodruku *Pamiętników* krótkiej relacji Beniowskiego (dokument III, s. 39) z wymienioną tam nazwą portu Namqu. Oliver pisze, że „Namgu lub Namqu jest przypuszczalnie miasteczkiem, obecnie znanym jako Nagoja, którego portem jest Funekata (Adatsu), nazywane przez Beniowskiego Usilpathar, w głębi zatoki Owari w Japonii”¹². Do zatoki wpadają liczne rzeki i potoki (z których aż 10 widzimy na szkicu Beniowskiego), a na jej brzegach znajdowały się dwa nieduże miasteczka: Kuwana i Atsuta. Jedno z nich opisał Beniowski. W głębi zatoki, na północy, wpada do niej rzeka Kizogawa (Kilingur Beniowskiego), zaś w niewielkiej odległości od wybrzeża są położone dwa większe miasta: Nagoia i Isio (dawna nazwa: Hamada), słynące z klasztorów buddyjskich, skąd pochodzić mieli opisani w *Pamiętnikach* mnisi buddyjscy – „bonzowie”.

Beniowski opuścił port w zatoce Isio 2 sierpnia i płynął wzdłuż brzegu na południe, mając przez cały czas na widoku łodzie japońskich rybaków i o świcie 4 sierpnia silny prąd z południa zepchnął statek na brzeg. W *Dzienniku żeglugi* zauważa, że był „w otworze”, to jest w przejściu między dwoma przylądkami lub przylądkiem i wyspą, przez który przepłynął wprowadzony do portu przez japoński statek. W pobliskiej wiosce Japończycy dali przybyszom „ryżu, herbaty, owoców i jakiegoś bardzo smacznego trunku”. 5 sierpnia Beniowski sporządza szkic i zapisuje w dzienniku: „W załączeniu jest widok ziemi i plan sytuacyjny portu, zwanego Misaqui Iphima Kallas” (s. 344). W tym miejscu napisał ponadto dwa listy do Holendrów z Nagasaki (w tym jeden dotyczący rosyjskiej ekspansji w kierunku Japonii) i pokwitował otrzymany prowiant oraz drewno. Kopie tych listów znajdują się obecnie w Algemeen Rijksarchief w Hadze i posłużyły jako materiał źródłowy do wielu japońskich i zachodnich publikacji¹³. Wspomniane tu „widok ziemi i plan sytuacyjny” nie zostały opublikowane i nie ma ich w teczce z rysunkami pt. *Desseins*, załączonej do rękopisu znajdującego się w British Library w Londynie. Na szczęście mamy nazwę portu oraz dodatkowo, w liście do Holendrów, nazwę – Misaqui. Jak wspomniał Stanisław Biernatt, który miał możliwość uzyskania kopii listów Beniowskiego z holenderskich archiwów, jeden z nich oraz pokwitowanie zawierały nazwę wyspy – Usma. Ponadto Beniowski określił jej szerokość geograficzną na 33°34' N. Wszystko to pozwala na dokładne określenie miejsca tego drugiego pobytu w Japonii.

¹¹ *Memoirs and Travels of Mauritius Augustus Count de Benyowsky In Siberia' Kamczatka, Japan, the Riukiu Islands and Formosa*. From the translation of his original manuscript by William Nicholson FRS, 1790. Edited by Captain Pasfield Oliver, London 1898, s. 351.

¹² *Ibidem*, s. 16.

¹³ G.A. Lensen, *Early Russo-Japanese Relations (Benyowsky's Secret „Warning”)*, London 1952; D. Keene, *The Japanese Discovery of Europe*, London 1952.

Misaqui to przylądek Shionomisaki lub Siwonomisaki położony na samym południu półwyspu Yamato, na głównej wyspie Japonii – Honsiu. Przylądek ten jest połączony z resztą lądu wąskim przesmykiem, zaś od północy znajduje się w bardzo niewielkiej od niego odległości nieduża wyspa Oshima. Grochowski zidentyfikował ją jako Ryunosuge, Beniowski zaś zniekształcił ją na Usma. „Otworem” nazywa Beniowski lukowato wygiętą cieśninę między przylądkiem Shionomisaki i wyspą Oshima, noszącą nazwę Oshimaura (zatoka Oshima). To właśnie w głębi tej cieśniny czy też zatoki mieścił się port nazywany przez Beniowskiego Iphima Kallas. Mamy tu do czynienia ze zniekształconą nazwą osiemnastowiecznego japońskiego miasteczka portowego Oshimakawa.

Stanisław Biernatt popełnia błąd, uznając wyspę Usma „za jedną z wysp archipelagu Osumi, przynależnego do obwodu Satsuma na wyspie Kiusiu”¹⁴. Jak już wspomniałem, wysp o nazwie Oshima jest wokół Japonii kilka i faktycznie jedna z nich znajduje się u wybrzeży wyspy Kiusiu. Beniowski przepłynął obok niej, ale miało to miejsce w dniu 12 sierpnia, a więc dopiero tydzień później. Wystarczy rzut oka na mapę, aby przekonać się, że przy ówczesnych szybkościach żaden statek żaglowy nie byłby w stanie pokonać takiej odległości w ciągu dwóch dni (2 sierpnia opuścił zatokę Isio, a 4 już był przy wyspie Oshima). Po opuszczeniu „portu Misaqui” Beniowski skierował się na zachód. Utrzymując taki kurs, powinien był oddalić się od wyspy Honsiu i znaleźć się w szerokim leju cieśniny Kii, tracąc na pewien czas wybrzeże z pola widzenia. Zobaczy ponownie ziemię w dniu 9 sierpnia w kierunku północno-zachodnim. Niestety, mamy w rękopisie jedynie pustą ramkę pod datą 9 sierpnia z napisem *Vue de la Terre*. Rysunku odpowiadającego temu zapisowi brak zarówno w teczce *Desseins*, jak i w pierwodruku. Na podstawie podanego kierunku żeglugi, czasu żeglugi i współrzędnych nietrudno się jednak zorientować, że było to wybrzeże wyspy Sikoku, do której Beniowski próbował przybić dwukrotnie, zanim ostatecznie zdecydował się zakotwiczyć statek w małej zatoczce. Zapis w dzienniku wskazuje, że miało to miejsce „na wybrzeżu Xicoco, w porcie Tousa” (s. 347). Siebold, który także zwraca uwagę na czterokrotne dojście Beniowskiego do wybrzeży samej Japonii, lokalizuje to trzecie przybycie pod 33°36' szerokości północnej, „u przylądka Murodomisaki [Murotomisaki – E.K.], gdzie lądował także w dniu 10 sierpnia pod 32°45' szerokości północnej w zatoce u wybrzeży Tosa, niedaleko miasta Uwasima...”¹⁵.

Zatoką, do której zawinął statek, musiała być zatoka Tosashimizu w pobliżu południowego krańca wyspy Sikoku. Odległość między przylądkiem Shionomisaki a zatoką Tosashimizu wynosi wprawdzie tylko 150 mil morskich, ale prąd Kuro

¹⁴ S. Biernatt, *Pravda o navigacji...*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 3, s. 78, 79.

¹⁵ Ph. Fr. von Siebold, *Nippon. Archiv zur Beschreibung von Japan und Essen neben- und schutzländern: Jezo mit den südlichen Kurilen, Krafu, Koorai und den Rinkiu-Inseln, noch japanischer und europäischer Schriften und eigenen Beobachtungen*, vol. I, Leyden 1852, s. 66.

Siwo płynie tu z tak wielką szybkością, że potrzeba było aż trzech dni na jej pokonanie. Angielski żeglarz William Robert Broughton, który był tu w końcu XVIII wieku, natrafił u wybrzeży Sikoku na bardzo silny prąd o prędkości 47 mil na dobę, co oznaczało, że spychał on statek w kierunku przeciwnym z szybkością dwóch węzłów¹⁶. Potwierdzenie pobytu Beniowskiego u tych wybrzeży znajdujemy także w źródłach japońskich. Mizuguchi Shigeo i Numata Jirou zamieszczają w swojej pracy informację o pobycie „Św. Piotra i Pawła” w pobliżu miasteczka Sakihama na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy Sikoku, należącym wówczas do „królestwa” (właściwie księstwa) Tosa¹⁷.

Ostatni pobyt „Św. Piotra i Pawła” u wybrzeży Japonii miał miejsce w dniu 12 sierpnia, gdy Beniowski zobaczył ląd „ciągnący się prosto na południe i małą wyspę na południowym zachodzie” (s. 348). Zapisał wówczas: „Zakotwiczyłem statek w dwudziestu dwóch sążniach, między małą a dużą wyspą, lecz bardzo blisko tej ostatniej” (s. 349). Szerokość geograficzna miejsca została określona w dzienniku na 30°38', zaś zapis w dniu 13 sierpnia rozpoczyna się zdaniem: „Na kotwicy w pobliżu wyspy Takasima” (s. 349).

To ostatnie zawinięcie statku Beniowskiego do wybrzeży Japonii miało miejsce na wyspie Tanegashima, jak poprawnie sądził przywołany przez Grochowskiego węgierski geograf Teleky. Sam Beniowski określił zresztą dokładnie jej położenie i używał nazwy Tacasima, podobnie jak większość ówczesnych żeglarzy i kartografów (Tacaxima lub Tanaxina). „Łądem wyginający się łukowato z prawej burty” (s. 348) był wybrzeżem półwyspu Osumi w południowej części wyspy Kiusiu. Beniowski zakotwiczył „Św. Piotra i Pawła” w cieśninie „w dwudziestu dwóch sążniach, między dużą i małą wyspą, lecz bardzo blisko tej ostatniej” (s. 349). Dużą wyspą było widziane ze statku zachodnie wybrzeże Tanegashimy, zaś małą, położoną na zachód od niej – wyspa Mage. Cieśnina natomiast nosiła i nadal nosi nazwę cieśniny Tanegashima. Beniowski sporządził tu dwa szkice: jeden przedstawiający szerszy odcinek wschodniego wybrzeża wyspy Tanegashima, drugi – samą zatokę z miejscem postoju statku. Szkice te, zatytułowane *Vue de l'Isle Tacasima*, zostały opublikowane przez wydawcę pierwodruku *Pamiętników* Williama Nicholsona i są zgodne z linią wybrzeża przedstawianą na współczesnych mapach Tanegashimy.

Pozostaje jeszcze pobyt na wyspie określonej w *Pamiętnikach* jako Usmay Ligon, zidentyfikowanej przez Telekyego, Ryunosuke i Grochowskiego jako „jedna z wysp Riukiu”. Jest to identyfikacja poprawna, z jednym małym zastrzeżeniem – w XVIII wieku wyspy te, znane Portugalczykom jako Liqueio¹⁸, były jeszcze niezależne, po-

¹⁶ W.R. Broughton, *A Voyage of Discovery to the North Pacific Ocean*, London 1804, s. 255.

¹⁷ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no...*, s. 232. Nazwa Sikoku oznacza w języku japońskim „cztery państwa”, tj. księstwa istniejące tu w czasie przybycia Beniowskiego do Japonii (Awa, Tosa, Sanuki i Iyo).

¹⁸ Było to zniekształcenie chińskiej nazwy tych wysp, która później była przeważnie w europejskich publikacjach pisana jako Liukiu (dziś Liuqiu).

dobnie jak należące do Ajnów południowe Wyspy Kurylskie na północ od Japonii. Już Nicholson nie miał wątpliwości, że wyspa ta należała do archipelagu Liqueio (Przedmowa, s. 29). Potwierdza to samo Beniowski, bowiem jeden raz w dzienniku używa portugalskiej nazwy Liqueio (s. 368). Wydawca pierwszego niemieckiego wydania *Pamiętników* (1791), prof. Ebeling, który załączył do niego również skróconą relację współtowarzysza Beniowskiego w tej podróży – Hipolita Stiepanowa, słusznie sugerował, że Usma Beniowskiego i Usmasti Stiepanowa powinno być brzmieć Usma, co miało oznaczać „wielka” lub „wyspa”. I dodał, że jest to być może „najwspanialsza z tych wysp, która nazywa się także Liqueio?”¹⁹. Tu jednak Ebeling pomylił się: pod nazwą Liqueio Grande Portugalczycy znali Okinawę, zaś Usma Ligon była w tym archipelagu drugą co do wielkości. Jej japońska nazwa brzmiała Amamioshima lub prosto Oshima. Także uczestnicy drugiej ekspedycji Cooka, gdańszczanie Johann Reinhold i Jerzy Forsterowie lokalizowali Usma Ligon w archipelagu Liqueio²⁰. O pobycie na tej wyspie pisze też obszernie inny uczestnik żeglugi Beniowskiego – Iwan Rumin w rozdziale *O żegludze galioty Śm. Piotr z Japońskiej Zatoki i o przybyciu do Wysp Baszyńskich, gdzie żyją narody zwane Usmajczykami, i o pobycie na jednej z nich i o wypłynięciu w morze*²¹. Rumin nazywa mieszkańców wyspy Usmajczykami, lecz pomylił się, lokalizując ją wśród Wysp Baszyńskich (wysp Bashee, dziś Batan na południe od Tajwanu). Siebold jako pierwszy zidentyfikował w 1852 roku Usma Ligon jako Ohoshimę (dzisiejszą Amamioshimę) i zaznaczył, że Beniowski był pierwszym i jedynym aż do jego czasów żeglarzem, który odważył się stanąć na kotwicy u tej wyspy²². Przy tej identyfikacji pozostał angielski wydawca *Pamiętników* z przełomu XVIII i XIX wieku – Pasfield Oliver, który umieścił je nawet w ich tytule²³. Nie miał wątpliwości co do identyfikacji wyspy Usma także Mieczysław Lepecki, informując czytelników swej książki, że: „Dr Jan Jankó, węgierski biograf Beniowskiego, ustalił wraz z japońskim uczonym Kawamura, że wyspa jest

¹⁹ Des Grafen Moritz August von Benjowsky Begebenheiten und Reisen von ihm Selbst beschrieben. Mit des ersted Anmerkungen und Zusätzen wie auch einem Auszuge aus Hippolitus Stefanow russisch geschrieben Tagebuche über seine Reiss von Kamtschatka nach Makao, wyd. C.D. i J.P. Ebeling, Hamburg 1791.

²⁰ Des Grafen Moritz August von Benjowsky Reisen durch Sibirien und Kamtschatka über Japan und China nach Europa. Mit Anmerkungen von Johann Reinhold Forster Profesor der Naturgeschichte und Mineralogie In Halle, Mitglied der K.Pr. Akademie der Wissenschaften, wyd. 1, Berlin 1791, wyd. 2, Neue Auflage, Berlin 1806, s. 298.

²¹ I. Rumin, *Opisanie i razbitii russkogo goroda*, Petersburg 1822 (red. W. Bercha); I. Rumin, *Dalnij Wostok pri Jekatierinie II, I. Pobieg Benjowskogo i jego towarzyszy*, „Pamiatniki nowoj russkoj istorii” Petersburg 1873, s. 344.

²² Ph.F. Siebold, *Nippon Archiv zur...*, vol. 7, s. 66. Siebold pisał: „Seine nachrichten von der Insel Ohosima, die grösste der nördlichen Riukiu Inseln, sind die einzigen, welche wir noch von einem europäischen Seefahrer davon erhalten haben” (Zawarte [w *Pamiętnikach* Beniowskiego – E.K.] informacje o wyspie Ohosima, największej z północnych wysp Riukiu, są wciąż jeszcze jedynymi sporządzonymi przez europejskiego żeglarza – tłum. E.K.).

²³ Zob. przyp. 11.

identyczna w wyspą Ohosima, największą w archipelagu Liu-kiu. Nazwa Usmay Ligon jest pochodzenia miejscowego”²⁴. Przytoczyłem te wszystkie informacje po to, aby dać dla porównania także dwie powojenne polskie opinie, które pozostawiam bez komentarza:

Leon Orłowski: „Następnym etapem był Tajwan. Zarówno Rumin, jak i Stiepanow wspominają, że tam się zatrzymywali, natomiast m i l c z ą [podkreśl. – E.K.] [?!] o cudownej Usmay Ligon, co nie powinno nas jednak dziwić”. Beniowskiemu badacz ten zarzucił, „robienie propagandy, opartej niestety na błędzie”²⁵.

Janusz Roszko: „Na całe szczęście [?!] wyspa Usmay Ligon służy tylko dla ubarwienia książki, istnieje w wyobraźni, odpuśćmy Beniowskiemu. Nikt o niej nie wie, a przede wszystkim n i e w s p o m i n a j ą o n i e j a n i s ł o w e m [podkreśl. – E.K.] [?!] współtowarzysze podróży: Rumin i Stiepanow”²⁶.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na istotny moim zdaniem dla Polaków, choć niemający znaczenia dla późniejszego podziału świata fakt, że ta odkrywcza żegluga odbywała się pod banderą Rzeczypospolitej Polskiej²⁷. Pierwszy raz wspomina o niej Beniowski przed samym wypłynięciem z Kamczatki („wywiesiłem banderę konfederacji polskiej”, s. 212) oraz w czasie żeglugi z wysp Riukiu na Tajwan, gdy spotkał się z okrętami holenderskimi płynącymi w przeciwnym kierunku, do Nagasaki („wówczas podniosłem flagę Rzeczypospolitej Polskiej i kontynuowałem swój rejs na południe”, s. 374). Jak wyglądała ta flaga? Mamy dodatkowe trzy informacje, które dają odpowiedź na to pytanie. Pierwsza pochodzi od współtowarzysza podróży Beniowskiego Rumina, który zanotował, że po wypłynięciu z Kamczatki „wykonywaliśmy na statku różne prace i szyliśmy flagi i proporce angielskie, które po ukończeniu zostały wywieszone na masztach”²⁸. Rumin nigdy nie opuszczał Kamczatki i nie wiedział, oczywiście, jak wyglądała angielska bandera morska, a tym bardziej, że tak samo wyglądały konfederackie białoczerwone krzyże²⁹ (krzyże św. Patryka, patrona Szkocji i Irlandii; flagi angielskie od 1605 roku miały także czerwone krzyże ułożone w pionie i poziomie, zwane krzyżami św. Jerzego). Druga jest do obejrzenia na jednym z rysunków zachowanych przy rękopisie *Pamiętników* w teczce

²⁴ M. Lepecki, *Maurycy August hr. Beniowski*, Warszawa 1938, s. 59.

²⁵ L. Orłowski, *Maurycy August...*

²⁶ J. Roszko, *Awanturnik...*, s. 129.

²⁷ Myślę tu głównie o pierwszeństwie Beniowskiego na Morzu Beringa i u zachodniego wybrzeża Alaski, przyłączonego siedem lat po Beniowskim do Korony Brytyjskiej przez Cooka, a następnie włączonego przez bossów Kompanii Rosyjsko-Amerykańskiej do Rosyjskiej Ameryki. Temat ten, niestety, nie mieści się w ramach niniejszego artykułu.

²⁸ I. Rumin, *Pobieg Beniowskiego...*, s. 339.

²⁹ Taki uproszczony konfederacki krzyż powiewał nad bronionymi przez braci Pułaskich i Beniowskiego twierdzami Okopów Św. Trójcy i Żwańca. Stanowił on główny element flagi armatorskiej statku „Polonia”, a także jeden z przedwojennych projektów bandery marynarki wojennej Rzeczypospolitej Polskiej.

Deseins. Na rysunku tym Beniowski przedstawił „Św. Piotra i Pawła” u Wyspy Beringa z bialo-czerwoną banderą konfederacji na rufie, ale rytownik (?) usunął wizerunek statku z miedziorytu. Pierwszą i jak dotychczas jedyną ilustrację ukazującą ten pierwotny kolorowy rysunek można znaleźć we francuskim wydaniu *Pamiętników* z roku 2010³⁰. Wreszcie trzecia informacja pochodzi z książki wymienionych wyżej japońskich autorów, którzy nie tylko zamieścili w swej pracy mapkę, ukazującą miejsce pobytu statku na wyspie Sikoku, ale także oryginalny rysunek statku „Św. Piotr i Paweł” z roku 1771, sporządzony tam przez japońską straż graniczną, z doskonale rozpoznawalną banderą z krzyżem konfederacji barskiej³¹.

SUMMARY

BENYOWSKY AT THE SHORES OF JAPAN

In this article I intended to clear some controversies which arose around Maurice Benyowsky's sea route along the Eastern coast of Japan. Benyowsky took part in the Bar Confederation in Poland and was sentenced by the Russian czarina Catherine II into exile on the peninsula of Kamchatka. He escaped from there on a captured Russian ship „St. Peter and Paul” with 80 persons on board. Benyowsky initially directed Northward, visited the Bering Island, reached the Mechigmenky Bay in the region of Bering Strait, sailed along the Western Coast of Alaska reaching Eastern Aleutian Islands. From there he sailed to the Southern Kurile Islands and then along the Eastern coast of Japan on his way to Formosa (Taiwan), China and finally to the Portuguese Makau. He had made several stops in Japan anchoring at different places which were sometimes very differently identified by the European and Japanese researchers. Author proposes his own identifications of five places in Japan and on Islands now belonging to Japan, which were visited by Benyowsky, including the Bonin Islands, Honshu, Shikoku, Tanegashima and Ryukyu Islands.

³⁰ M.A. Beniowski, *Memoires et Voyages*, Paris 2010, s. 256-257.

³¹ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no...*, s. 279.

LA

CARTE de la Mer Oriental du Nord
entre les Costes de l'amerique Occidentale
et celles de la Tartarie Orientale, avec les Isles Nouvelles
decouvert dedie a Monseigneur le duc d'auignon
Pair de France Ministre et Secrétaire d'Etat
par M. mourie (Louis de Beauvillier)

L A C O R E E



ODNALEZIONA MAPA MAURYCEGO AUGUSTA BENIOWSKIEGO. KOMUNIKAT¹

W zbiorach bibliotek znajdują się niekiedy bardzo cenne dokumenty, które z różnych przyczyn czekają wiele lat na swoje odkrycie. Ujawniony fakt ich istnienia oraz zawarta w nich treść zmuszają niekiedy do weryfikacji naszej dotychczasowej wiedzy oraz przerebadowania wynikających z niej twierdzeń. Często jednak odkryty dokument staje się dowodem słuszności naszych dociekań i trafności stawianych tez.

Do takich dokumentów należy niewątpliwie mapa *Carte de la Mer Oriental du Nord entre les Coste de l'amerique, Occidentale et celles de la Tartarie Orientale, avec les Isle Nouvellemen decouvert dedié a Monseigneur le duc D'aignillon Paire de France Ministre et Secretaire d'Etat par M. maurice Auguste de Benjowszkej 1772*², skreślona prawdopodobnie ręką samego Maurycego Augusta Beniowskiego. Mapa ofiarowana przez niego wraz z innymi dokumentami księciu d'Aiguillon³, ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych Francji, została niedawno odkryta w zbiorach Biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie.

Rękopis przedstawia trasę słynnej ucieczki Maurycego Beniowskiego wraz z grupą zesłańców oraz innych osób z Kamczatki w 1771 roku na porwanym przez nich rosyjskim statku „Św. Piotr i Paweł”. Szlak wiedzie od Bolscheriecka, na mapie przedstawionym jako Bolscha, poprzez wybrzeże Alaski, Aleuty, Wyspy Kurylskie, Japonię i wyspy japońskie, Tajwan (Formosa) aż do chińskiego portu Kanton.

Opisana przez Beniowskiego w *Pamiętnikach*⁴ relacja z tej podróży w dużej części uznawana była i jest nadal przez wielu badaczy za konfabulację autora. Przede wszystkim zarzucano mu przedstawienie nieprawdziwych danych o pobycie na Morzu Beringa i dotarciu do Wysp Aleuckich nieznaną wówczas Europejczykom trasą wzdłuż zachodnich brzegów Półwyspu Alaski.

W opozycji do krytyków kwestionujących dokonania Beniowskiego stoi Edward Kajdański, który poprzez swoje wieloletnie badania stara się dowieść wiarygodności

¹ Badania prowadzone przez autorkę w ramach trzyletniego grantu RCIN PAN.

² Zachowano dokładną pisownię stosowaną na mapie.

³ Emanuel-Armand de Vignerot du Pleessis de Richelieu, duc d'Aiguillon (1720–1782).

⁴ Pierwsze wydanie ukazało się w Londynie w 1790 r.: *Memoirs And Travel Of Mauritius Augustus Count de Benjowsky* [...].

spisanych wspomnień i dziennika podróży uczestnika konfederacji barskiej. Odkryta mapa jest zarówno potwierdzeniem obrazu poszczególnych etapów peregrynacji przedstawionych przez Beniowskiego, jak i tez formułowanych przez Edwarda Kajdańskiego, między innymi o przemilczaniu i fałszowaniu odkryć Beniowskiego, w których główną rolę odgrywali szpiedzy, urzędnicy i dyplomaci Katarzyny II⁵.

Autorka komunikatu, opierając się na dotychczasowych badaniach nad mapą, nie może z całą pewnością stwierdzić autentyczności rękopisu samego Beniowskiego. Jednakże papier, na którym naniesiono poszczególne obszary i trasę ucieczki, oraz odcisnięty na nim filigran wskazują na autentyk z epoki. Wspomniany znak wodny, który składa się z liter D&C B wpisanych w podwójne xX, umieszczonych w polu tarczy, był znakiem używanym od 1733 roku przez holenderską papiernię Blaeuw, założoną przez Dircka i Corneliusa Blaeuw w 1621 roku⁶. Beniowski podczas swojej podróży przepływał przez Holenderskie Indie Wschodnie (Indonezję) i tam, najprawdopodobniej w porcie Batawia (Dżakarta), mógł dokonać zakupu tego papieru.

O autentyczności mapy świadczy wreszcie jej treść, o której dowiadujemy się z drugiego tomu *Pamiętników* Beniowskiego. Patrząc na bogaty kartusz *rocaille* zwieńczony herbem księcia D'Aiguillon, widzimy podpis ...*M. maurice Auguste de Benjowskiej* 1772. W tym roku Beniowski przybył do Francji i wówczas nie miał jeszcze tytułu hrabiego, który otrzymał od króla Ludwika XVI dopiero w lipcu 1778 roku. Fakt braku tytułu przy nazwisku, którym podpisywał się na późniejszych dokumentach, może dowodzić, że mapa została narysowana przez niego samego bądź zlecona do wykonania jeszcze przed nadaniem. Dalszym dowodem, który może dowieść autentyczności mapy, jest rysunek obszaru Aleutów i brzegów Alaski, zgodny z opisem występującym w *Pamiętnikach*. Pobyt Beniowskiego na tych terenach miał miejsce przed trzecią wyprawą Jamesa Cooka na Pacyfik. W przypadku dokonania przez kogoś fałsyfikatu bądź gdyby autor *Pamiętników* fantazjował na temat swojej podróży i przy sporządzaniu mapy korzystał tylko z nowych odkryć kapitana na północnej części Oceanu Spokojnego, wówczas zostałyby one na nią naniesione. Zarówno obraz terenu Pacyfiku, jak i innych ziem, w szczególności Japonii i należących do niej wysp, a także zapisane na mapie nazwy geograficzne pozwalają przypuszczać, że mamy do czynienia z oryginalną mapą Maurycego Augusta Beniowskiego.

Innym, nie mniej istotnym argumentem pozwalającym na uznanie oryginalności mapy jest znajdująca się na niej pieczęć Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Francuskiej. Niejasne jest dotąd, kiedy i jak mapa ta znalazła się w zbiorach Biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Istnieje kilka hipotez dotarcia tego dokumentu z Francji do Polski, z których jedna poprzez badania musi zostać potwierdzona. Wiadome jest tylko, że rękopis został wpisany

⁵ E. Kajdański, *Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa*, Warszawa 1994.

⁶ W.A. Churchill, *Watermarks in paper in Holland, England, France, etc. in the XVII and XVIII centuries and their interconnection*, Amsterdam 1935.

do inwentarza zasobu biblioteki w 1962 roku i że w zbiorach istnieją jeszcze inne mapy opatrzone pieczęcią francuskiego ministerstwa.

Kiedy mowa o mapie Beniowskiego, często używane jest słowo „zaginiona”. W tym miejscu wydaje się ono jednak nieadekwatne. Wszystko wskazuje na to, że istnienie rękopisu było przez francuskie służby wiele lat rozmyślnie zatajane, co zgadzałoby się również z twierdzeniem Edwarda Kajdańskiego o przemilczaniu odkryć Beniowskiego nie tylko przez stronę rosyjską⁷. Dokument skrzętnie przechowywany we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych po niemal dwustu latach, być może przypadkowo, znalazł się w Warszawie.

Należy jednak przeprowadzić wiele dokładnych badań, między innymi w Paryżu i Londynie w British Library, gdzie znajduje się rękopis Beniowskiego, aby z całą pewnością stwierdzić autentyczność mapy i datę jej powstania.

SUMMARY

FOUND MAURICE AUGUSTUS BENIOWSKI'S MAP. THE ANNOUNCEMENT

Recently, in the collection of library of the Institute of Geography and Spatial Sciences in Warsaw, has been discovered the map, *Carte de la Mer Orientale du Nord entre les Costes de l'amerique, Occidentale et celles de la Tartarie Orientale, avec les Isles Nouvellement decouvertes dedie a Monseigneur le duc D'aiguillon Paire de France Ministre et Secetaired'Etat par M. maurice Auguste de Benjowsky 1772*⁸, drawn probably by Maurice Augustus Beniowski. The manuscript shows the famous Maurice Beniowski's escape route with a group of other people from Kamchatka in 1771, on the Russian ship *St. Peter and Paul* which has been kidnapped by them. The route led from Bolszerieck, shown on the map as Bolscha up to the Chinese port of Guangzhou.

The relation from the journey described by Beniowski in 'Memoirs', in large part, has been and still is recognized by many scholars, as the author's confabulation. Found map, is a confirmation of the image of the particular stages of peregrinations presented by Beniowski, as well as, Edward Kajdanski's theses inter alia, about concealment and falsification of Beniowski's discoveries. Previous research on the map, cannot certainly confirm the authenticity of the Beniowski's manuscript. However, both the paper of the document, as well as, the content of the map and the seal of French Republic's Ministry of Foreign Affairs, support the authenticity of the map. Undoubtedly, a number of detailed studies should be undertaken, among others, in Paris and at the British Library in London, where Beniowski's other manuscripts are stored, in order to indisputably confirm the authenticity of the map and the date of its creation.

⁷ E. Kajdański, *Tajemnica Beniowskiego...*

⁸ The exact spelling from the map is preserved.

⁹ The first edition was published in London in 1790: *Memoirs And Travel Of Mauritius Augustus Count de Benjowsky [...]*.

JACEK SPLISGART

OBRZĘDOWOŚĆ OKRESU DORASTANIA
JAKO ISTOTNY SKŁADNIK PROCESU
KSZTAŁTOWANIA SIĘ TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ
I ETNICZNEJ WE WSPÓŁCZESNEJ JAPONII

W globalizującym się świecie, w którym idee przenikają pomiędzy społecznościami, kwestie szeroko pojmowanych tożsamości odgrywają coraz większą rolę. Proces kształtowania się poczucia identyfikacji z określoną grupą, narodem, subkulturą stanowi przedmiot zainteresowania wielu dziedzin nauki (socjologii, politologii, antropologii kulturowej, historii i innych). Początkowe studia nad kwestiami etnicznymi ograniczały się do poszukiwania obcego, innego, który w przeciwieństwie do cywilizowanych białych ludzi musiał mieć swój własny unikalny wyznacznik¹. To właśnie na opozycjach „swój – obcy” fundamenty budowała antropologia kulturowa. Tak postrzegane początkowe studia etniczne dotyczyły przede wszystkim opisu obcych, zarówno tych mieszkających daleko od badacza, jak i osób, których tożsamość była różna od ogólnie dominującej (np. Azjatów zamieszkujących w Wielkiej Brytanii²). Dopiero ostatnie dekadę zaczynają przynosić inne, nowe spojrzenie na kwestie kształtowania się tożsamości etnicznej i narodowej. Celem badań stają się nie tylko grupy narodowościowe zamieszkujące państwa wieloetniczne czy też mniejszości etniczne w krajach, w których dominuje jedna grupa większościowa. Coraz częściej naukowcy koncentrują się na procesie tworzenia się więzi wewnątrz społeczności jednoetnicznych. W tym kontekście jako wielce interesujące jawi się społeczeństwo Wysp Japońskich. Japończycy przez stulecia kształtowali swoją własną unikalną kulturę i tożsamość³. Jednakże w wyniku przemian, jakie miały miejsce

¹ S. Fenton, *Etniczność*, tłum. E. Chomicka, Warszawa 2007, s. 11-24.

² Ch. Baker, *Studia kulturowe*, tłum. E. Sadza, Kraków 2005, s. 295-301.

³ Proces formowania się kultury japońskiej przebiegał w formie następujących po sobie przemian: kontaktu kulturowego z cywilizacją zewnętrzną i izolacji, podczas której następowała selekcja wcześniej zaczerpniętych elementów kulturowych i ich połączenie z głównym nurtem kulturowym.

w latach 1945–1965⁴, wszelkie dotychczasowe formy kulturowe zostały wystawione na wielką próbę.

Źródła tożsamości Japończyków

Zastanawiając się nad cechami charakterystycznymi konstytuującymi japońską tożsamość etniczną, należałoby stwierdzić, że jest to modelowe społeczeństwo, które w każdym aspekcie spełnia wymogi stawiane grupom etnicznym. Wyróżnia się zarówno pod względem językowym, religijnym, terytorialnym, historycznym, jak i rasowym⁵. Jednakże na potrzeby niniejszego opracowania chciałbym skupić się jedynie na trzech aspektach, które stanowią korzenie japońskiej tożsamości. Należy upatrywać ich w: położeniu geograficznym, historii (i mitologii) oraz religii.

Pierwszy z nich z jednej strony przez stulecia stanowił barierę hamującą przenikanie na teren wysp nowych trendów kulturowych, z drugiej zaś działał jako swoisty bufor bezpieczeństwa w okresach izolacji, których naczelnym zadaniem było dostosowanie zaczerpniętych nowinek do rodzimych warunków⁶. Wyspiarskie położenie Japonii wpłynęło zatem na wykreowanie się jednolitego etnicznie społeczeństwa, które dodatkowo poprzez świadome sterowanie procesami zmian kulturowych opierało się (i w znacznej mierze opiera się do dziś) wszelkim próbom jakiegokolwiek ingerencji kulturowej z zewnątrz. Japończycy mogą tym samym stanowić modelowy przykład na pokrywanie się jedności kulturowej, etnicznej i terytorialnej⁷.

Drugim i trzecim czynnikiem są ze sobą ściśle powiązane. Tożsamość japońska była budowana przez stulecia na micie wspólnego pochodzenia, którego centralnym obiektem była osoba cesarza. W powstałej w VIII wieku mitologii (*Kojiki* – *Księga Dawnych Wydarzeń*), jasno określono, że to właśnie ówczesny władca wywodzi

⁴ *Kodō keizai seichō to seikatsu kakumei*, Kokuritsu Rekishi Minzoku Hakubutsukan (ed.), Tokio 2010.

⁵ W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 119 i n.

⁶ Dzieje Japonii, o czym wspomniano powyżej, to naprzemienne okresy wzmożonych kontaktów kulturowych (skutkujących wymianą – częstokroć jednostronną – wzorców i idei) oraz izolacji. Z punktu widzenia kształtowania się postaw etnicznych i narodowościowych można wyróżnić cztery główne cykle: (1) przypadający na lata 538–794 wzmożony przepływ idei z kontynentu (z Chin i Korei) oraz powiązane z nim wykształcenie się kultur arystokratycznej (częściowo wzorowanej na kulturze chińskiej) i samurajskiej (która zdominowała dzieje kraju na blisko 700 lat); (2) „stulecie chrześcijaństwa” (1542–1638) i izolacjonistyczna polityka okresu Edo (1600–1868), w wyniku której wykształcili się znane do dnia dzisiejszego kultury: samurajska oraz mieszczańska; (3) przemiany okresu Meiji (1868–1912) oraz zrodzone z rozczarowania Zachodem nastroje nacjonalistyczne lat 30. i 40. XX wieku; (4) przemiany lat powojennych, które wpłynęły na wszystkie sfery życia Japończyków (społeczną, kulturową, polityczną, religijną, ekonomiczną).

⁷ W. Żelazny, *Etniczność...*

się w prostej linii od potomka bogów (legendarnego Jimmu), który w VII wieku p.n.e. doprowadził do powstania Cesarstwa Japońskiego⁸. Późno spisana mitologia, poza utrwaleniem hegemonii jednego rodu, ukazuje prawdopodobnie historię walk poszczególnych stronnictw o władzę i aż do XIX wieku powiązana pozostawała przede wszystkim z kręgiem kultury arystokratycznej i pośrednio samurajskiej. Jako połączenie źródeł historycznych i religijnych (mówiących o mitycznych początkach państwa japońskiego) stanowiła istotny element w procesie kształtowania się więzi narodowych. Przenikanie się na gruncie japońskim *shintō*, buddyzmu oraz myśli konfucjańskiej⁹ zaowocowało wykształceniem się jedyne w swoim rodzaju systemu religijno-etycznego, który stanowi podstawowy składnik tożsamości etnicznej dzisiejszego Japończyka¹⁰. Również czynnik historyczny odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania się wzorców kreujących w dniu dzisiejszym postawy tożsamościowe. Z punktu widzenia współczesnej konfiguracji kultury japońskiej najważniejszymi okresami są: (1) epoka Heian (794–1185), w trakcie której powstała unikatowa kultura arystokratyczna¹¹ oraz (2) czasy panowania samurajów (1185–1868), ze szczególnym uwzględnieniem okresu Edo (1600–1868), w którym powstał znany do dzisiaj etos samurajski, ukazujący uczonego wojownika, zdolnego do największych poświęceń¹².

Powyższe składowe można wyróżnić w japońskiej obrzędowości okresu dorastania. To właśnie w jego trakcie dziecko podlega procesowi enkulturacji (nabywania kompetencji kulturowych) oraz socjalizacji. Poprzez analizę ewolucji poszczególnych obrzędów można wskazać na główne filary kształtujące współczesną tożsamość narodową, kulturową i etniczną Japończyków. Na potrzeby niniejszego artykułu wyróżnię dwa okresy obejmujące: (1) czas dorastania i (2) osiągnięcie pełnoletności jako egzemplifikację omawianych procesów.

⁸ W. Kotański (tłum.), *Kojiki czyli Księga Dawnych Wydarzeń*, Warszawa 1986.

⁹ Dopiero wraz z przemianami okresu Meiji (1868–1912), wyniesieniem do rangi religii państwowej *shintō* doczekało się skodyfikowanej wersji. Wcześniej istniało w odmianach ludowej oraz dworskiej. Przemiany Meiji, w wyniku których cesarz – potomek bogów stał się symbolem kraju, wymagały rozgraniczenia dotychczas współlegzystujących systemów religijnych.

¹⁰ S. Turnbull, *Samurajowie i sacrum*, tłum. J. Hunia, Kraków 2012, s. 8.

¹¹ Okres Heian cechował bujny rozwój kobiecej literatury. Poszczególne poematy i powieści ukazywały cały splendor, jakim mogła się poszczycić kultura arystokratyczna. Więcej informacji na temat epoki Heian można znaleźć w książce *W kręgu tradycji dworu Heian*, red. I. Kordzińska-Nawrocka, Warszawa 2008.

¹² T. Takagi, *Rycerze i samuraje*, tłum. W. Nowakowski, Bydgoszcz 2004.

Obrzędowość wieku dziecięcego jako źródło wzorców kulturowych

Do najważniejszych świąt w procesie kształtowania się tożsamości etnicznej dorastającego dziecka należą *tango-no-sekku* (Dzień Chłopców)¹³ oraz *jōshi-no-sekku* (Dzień Dziewczynek). Oba z tych zwyczajów czerpią zarówno z tradycji japońskiej, jak i chińskiej. Obchodzenie co roku tych dwóch świąt „wpaja dzieciom ważne cechy ich narodowego dziedzictwa oraz przygotowuje do ról, jakie narzuca im bycie członkiem społeczeństwa”¹⁴.

Jōshi-no-sekku (popularnie zwane *hina-matsuri*, czyli świętem lalek) obchodzi się 3 marca¹⁵. Ceremonia ta dobrze ilustruje dynamikę japońskiej kultury i jej eklektyzm oraz zdolność przyswajania zewnętrznych wzorów. Stanowi ono połączenie zwyczajów chińskich związanych z początkiem trzeciego miesiąca księżycowego. Chińczycy wierzyli, że początek trzeciego miesiąca jest okresem wyjątkowo pechowym, stąd, aby odgonić od siebie nieszczęścia, należało każdego roku poddać się obrzędom oczyszczającym¹⁶. Należały do nich rytualna kąpiel oraz wypicie alkoholu sporządzonego z brzoskwiń. Z biegiem czasu za najbardziej pechowe uznano złożenie się dwóch trójek i dzień oczyszczenia został ustalony na trzeci dzień trze-

¹³ Obecnie *tango-no-sekku* (Dzień Chłopców) został przemianowany na *kodomo-no-hi* (Dzień Dziecka).

¹⁴ J. Hendry, *Understanding Japanese Society*, New York 2003, s. 148.

¹⁵ Pomimo, że powszechnie wydaje się przygotowanie ekspozycji z okazji święta dziewczynek, do dziś zdarzają się regiony, w których nie ma zwyczaju wystawiania lalek *hina* w dniu *jōshi-no-sekku*. Jednym z takich miejsc do lat 50. XX w. było miasto Sanjō. Z przeprowadzonych przeze mnie rozmów wynika, że w latach 40. XX w. dziewczynki nie otrzymywały od rodziców lalek *hina*. Jedną z moich informaterek wspominała, że według legendy w przeddzień *hina-matsuri* (drugiego dnia trzeciego miesiąca) został zamordowany lokalny feudal. Dlatego też od tego dnia na znak żałoby z domów zniknęły lalki *hina*. Ponieważ historia ta została przekazana mojej informatorce przez jej matkę w latach 40. XX w., postanowiłem się skontaktować z urzędem miasta Sanjō w celu zdobycia bardziej szczegółowych informacji. Od historyka zajmującego się lokalnymi dziejami dowiedziałem się, że nie ma śladu po tej opowieści. Wiadomo natomiast, że faktycznie do lat powojennych nie było zwyczaju wystawiania lalek *hina* w dniu *hina-matsuri*. W zamian w wigilię *jōshi-no-sekku* spożywano specjalną kolację. Zapytany o powód braku zwyczaju wystawiania lalek nie był w stanie udzielić mi odpowiedzi. Zwrócił natomiast uwagę na inny ciekawy fakt związany z lokalną historią. Otóż w dniu 9 września 1620 r. w Sanjō zburzono zamek lokalnego feudała. Na znak żałoby po tym wydarzeniu od tego dnia zaprzestano przygotowywania dekoracji z chryzantem z okazji święta *chōyō-no-sekku*. Osobiście uważam, że oba te wydarzenia łączą się ze sobą, a pamięć o nich przetrwała jako podanie ludowe do XX w. Jako ciekawostkę można dodać, że Sanjō jest obecnie jednym z miast najhucniej obchodzących *hina-matsuri*, a ponadto znajduje się tam fabryka produkująca lalki *hina*.

¹⁶ T. Shintani, *12kagetsu no shikitari*, Tokio 2007, s. 44-45.

ciego miesiąca¹⁷. W tej formie święto to zostało wraz z innymi elementami kultury chińskiej przyniesione na teren Japonii, gdzie połączyło się z dwoma rodzimymi zwyczajami – *hi'ina asobi* oraz *kyokusui-no-en*. Podobnie jak kontynentalni sąsiedzi, również Japończycy wierzyli, że początek trzeciego miesiąca łączył się z pechowym okresem. Dlatego też przygotowywali papierowe lalki (*hitogata* – mające stanowić ich zastępstwo), które głaskali (aby poprzez dotyk przenieść na nie swoje nieszczęścia) oraz wrzucali do rzeki (dzięki czemu cały pech był spławiany)¹⁸.

Innym zwyczajem związanym z omawianym okresem była spotykana wśród arystokracji zabawa *kyokusui-no-en*, podczas której jej uczestnicy pili *sake* i układali wiersze. Wszystkie te trzy zwyczaje z biegiem czasu scalily się w znane dzisiaj święto lalek (*hina-matsuri*)¹⁹. Same lalki przeszły ewolucję – od prostych papierowych, kształtem przypominających człowieka wycinanek do drogich ceramicznych figur symbolizujących dwór cesarski²⁰.

Lalki *hina* są prezentem od dziadków ze strony matki. Wręcza się je na dwa miesiące przed pierwszym *hina-matsuri* (obchodzonym corocznie 3 marca). Ponieważ wzorem wieków ubiegłych lalki są amuletem mającym chronić dziewczynkę przed nieszczęściami i chorobami, każda kobieta ma własny zestaw. Ilość lalek zależy od zamożności i waha się od dwóch do piętnastu. Przedstawiają one dwór cesarski i nawiązują do splendoru arystokratycznego okresu Heian. Nie tylko wygląd, ale również symbolika uległa zmianom. Według przeprowadzonych przeze mnie badań (w latach 2005–2009) obecnie w Japonii lalki kojarzone są z wróżbą małżeńską. Joy Hendry uważa, że lalki *hina* symbolizują parę przygotowaną do zawarcia związku małżeńskiego. Dlatego też zestawy lalek zawierają bardzo często podarunki zaręczynowe lub ślubne. W niektórych (najdroższych) przypadkach w skład zestawu wchodzi również imitacja posiłków podawanych podczas zaślubin²¹. Japończycy uważają, że symbolizują one małżeństwo, a szybkie schowanie lalek następnego dnia po święcie (4 marca) jest wróżbą szybkiego zamażpójścia²².

Inny zwyczaj związany z *hina-matsuri* nakazuje, aby lalki wystawić na około miesiąc przed świętem. Jednodniowa ekspozycja (*ibijya-kazari*) ma przynosić pecha.

¹⁷ Zarówno marzec (dawniej trzeci miesiąc księżycowy), jak i maj (dawniej piąty miesiąc księżycowy) uchodziły w Chinach za okresy wyjątkowo pechowe (ze względu na liczne epidemie występujące w tych miesiącach). Jednakże zgodnie z koncepcją *yin-yang* cyfry nieparzyste powiązane były z *yang* (pierwiastkiem aktywnym), stąd podwójne złożenie oznaczało wzmocnienie owego pierwiastka i miało przezwyciężyć nieszczęścia.

¹⁸ Zwyczaj spławiania lalek nosi nazwę *nagashi-hina*.

¹⁹ T. Shintani, *Nihonjin no shunkashūto*, Tokio 2007, s. 48-49.

²⁰ Zmiany w wyglądzie oraz funkcjonalności lalek *hina* następowały stopniowo. Początkowo obok papierowych wycinanek pojawiły się lalki ceramiczne. W okresie Edo wprowadzono lalki stojące oraz siedzące. Finalnie w XIX w. pojawiły się lalki przedstawiające kobietę i mężczyznę – lalki małżeńskie.

²¹ J. Hendry, *Understanding Japanese...*

²² I odwrotnie, ociąganie się ze spakowaniem lalek opóźni moment zamażpójścia córki.

Jednakże nawiązując do badań Takanori Shintani, należy stwierdzić, że powyższa interpretacja jest stosunkowo nowa (powojenna)²³. Zmiany w wyglądzie *hina-ningyō*, wzrost ich ceny, a także zainteresowanie ochroną środowiska doprowadziły do zniknięcia zwyczaju topienia lalek w rzekach. Dlatego też T. Shintani uważa, że szybkie chowanie lalek *hina* jest pozostałością dawnych zwyczajów związanych z wrzucaniem papierowych podobizn (*bitogata*) do rzeki i symbolizuje pozbycie się nieszczęść²⁴.

Ponadto wieczorem w dniu *hina-matsuri* przygotowuje się specjalną kolację dla dziewczynek. Składają się na nią: zupa z małżami – *hamaguri* (pozostałość dawnego zwyczaju zbierania małż na plaży 3 marca i oddawania ich w darze bóstwom *kami*; również symbol dziewictwa); ciastko ryżowe *mochi* z bylicą pospolitą – *kusa-mochi* (ziołem o leczniczych właściwościach; tradycyjnie uważa się, że odpędza ono nieszczęścia); różowe ciastko ryżowe *mochi* owinięte w liście wiśni – *sakura-mochi*; trójkolorowe ciastko *mochi* w kształcie rombu – *bishi-mochi* (symbolika kolorów: zielony – wygania nieszczęścia, biały – czystość, czerwony – chroni przed chorobą); *chirashi-zushi* – sushi przygotowane z mieszaniny ryb, ryżu, jajek; *shiro-zake* – słodkie, białe wino ryżowe.

Podobnie jak ma to miejsce w przypadku *jōshi-no-sekku*, również chłopcy mają swoje święto nazwane *tango-no-sekku*. Obecnie odbywa się ono 5 maja, a jego rodowód stanowi połączenie dwóch tradycji: chińskiej i japońskiej. W Chinach piąty dzień piątego miesiąca był uznawany za wyjątkowo pechowy. Stąd też praktykowane były w tym okresie liczne obrzędy oczyszczające, których zadaniem było odpędzenie od siebie wszelkich potencjalnych nieszczęść²⁵. Z kolei w Japonii miesiąc maj był okresem, w którym społeczność wiejska (głównie kobiety) przygotowywała się do rozpoczęcia zasiewów ryżu²⁶. Jednakże przed przystąpieniem do pracy wymagano, aby kobiety sadzące ryż (*saotome*) poddały się specjalnym rytuałom oczyszczającym. Miały one zapewnić udane zasiewy i zbiory. Wszystkie biorące udział w zasiewie dziewczyny były zobligowane do spędzenia nocy w chacie, której strzechę wykonana była z tataraku (*shōbu*) oraz bylicy pospolitej (*yomogi*) – roślin o mocy oczyszczającej i odstraszającej złe duchy²⁷. Wraz z rozwojem kultury samurajskiej oraz rozprzestrzenieniem się chińskich zwyczajów idea święta uległa zmianie (okres Edo). Nastąpiła ona w wyniku reinterpretacji funkcji obrzędu oraz połączonej z nią zmiany znaków w zapisie *shōbu*. Wcześniejszy *shōbu* – ‘tatarak’ (菖蒲) – został zastąpiony przez *shōbu* – ‘szanować wojowników’ (尚武). Takanori Shintani tłumaczy tę zmianę faktem wykorzystania przez dzieci z klasy samurajskiej lodyg tataraku do zabawy, która polegała na uderzaniu nimi w ziemię. Im głośniej dziecko uderzało,

²³ T. Shintani, *12kagetsu...*, s. 44.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ T. Shintani, *Nibonjin no...*, s. 72.

²⁶ T. Shintani, *12kagetsu...*, s. 64.

²⁷ *Ibidem*.

tym bliżej było zwycięstwa²⁸. Zabawa ta ukazywała siłę i odwagę przyszłych wojowników. W taki oto sposób rolnicze święto kobiet przekształciło się w szlachecką ceremonię dla chłopców.

Należy zauważyć, że współcześnie *tango-no-sekku* nieodzownie jest łączone z dwoma atrybutami: proporcami przypominającymi karpie (*koi-nobori*) oraz ozdobami składającymi się ze zbroi samurajskiej – *yoroi* i lalki samuraja na dzikim koniu – *musha-ningyō*. Proporce *koi-nobori* są pozostałością po samurajskim zwyczaju wywieszania w piątym dniu piątego miesiąca rodowych chorągwi przed domem. Symbolika karpia nie jest przypadkowa. Nawiązuje ona do chińskich legend, według których karp jest rybą silną i wytrwałą, dzięki czemu zdolny jest do płynięcia pod prąd, a nawet do wspinania się na wodospad²⁹. Karp, który dokona tego wyczynu, zamienia się w smoka. Symbolizuje więc zarówno siłę, wytrwałość, jak i awans, które powinny być cechami każdego mężczyzny. Właśnie z tych powodów w domu, w którym narodził się syn, wywiesza się proporce *koi-nobori*. Natomiast zbroja samurajska oraz lalka wojownika na koniu mają przypominać o militarnych korzeniach kultury japońskiej oraz gotowości do poświęcenia, jaka cechuje prawego mężczyznę³⁰. Poza tym w domach zawiesza się *kusu-dama*, kule wypełnione tatara-kim oraz byliną pospolitą, które mają moc oczyszczającą i chronią przed złośliwymi duchami³¹.

Podobnie jak ma to miejsce w przypadku *jōshi-no-sekku*, również dla chłopców w dniu ich święta przygotowuje się specjalną kolację, w trakcie której podaje się *ka-shiwa-mochi*, ciasto ryżowe zawinięte w liść dębu (nawiązanie do symboliki trwałości rodu; podobnie jak stare liście dębu opadają dopiero po pojawieniu się nowych, tak też oczekuje się szybkiego splodzenia męskiego potomka, który podtrzyma istnienie rodu³²).

Kolejnym obrzędem wpływającym na kształtowanie się tożsamości młodych Japończyków jest *shichi-go-san* (dosł. siedem-pięć-trzy). Nazwa uroczystości odnosi się do wieku, w jakim dzieci poddawane są obrzędowi³³. Trzy- i siedmioletnie dziewczynki oraz pięcioletni chłopcy udają się do świątyni 15 listopada, aby odpędzić złe duchy oraz życzyć sobie długiego życia³⁴. Pomimo że święto to swoimi korzeniami sięga okresu Heian, jego obecny kształt jest wynikiem połączenia trzech różnych obrzędów z wieków wcześniejszych. Wybór progów wiekowych wiąże się z wierze-

²⁸ T. Shintani, *Nihonjin no...*, s. 73.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ J. Hendry, *Understanding Japanese...*

³¹ T. Shintani, *12kagetsu...*, s. 61.

³² *Ibidem*.

³³ Do okresu Meiji używano terminu *kažoe-doshi* ('lata duszy') przy określaniu wieku dzieci przystępujących do uroczystości. *Kažoe-doshi* to sposób określenia wieku od momentu poczęcia.

³⁴ W niektórych regionach Japonii chłopcy przystępują do ceremonii *shichi-go-san* w wieku trzech i pięciu lat.

niami sintoistycznymi, wedle których dusza dziecka pozostaje niestabilna do wieku lat siedmiu (liczonych według *kažoe-doshi*). Dziecko przez pierwszych sześć lat po narodzinach jest mocno powiązane ze światem bóstw *kami* i uważa się, że dzieci stanowią wręcz ludzkie wcielenia niektórych boskich duchów³⁵. Z tego powodu potrzebne są specjalne obrzędy, których zadanie polegało na „utrzymaniu” duszy przy ciele oraz oddaniu czci bóstwu. Można sądzić, że poszczególne progi wiekowe są powiązane z jednej strony z zaczerpniętym z kultury chińskiej przeświadczeniem o wyjątkowo pechowym znaczeniu liczb trzy i pięć³⁶ (dlatego też łączono te dwa okresy w życiu dziecka ze szczególną potrzebą modlitwy o jego zdrowie), z drugiej zaś z cyfrą siedem (w wieku lat siedmiu³⁷ następował moment, w którym dusza dziecka na trwałe łączyła się z ciałem, a tym samym przestawało ono być wciele- niem bóstwa i stawało się członkiem społeczeństwa ludzkiego³⁸).

W swoim pierwotnym kształcie święto to odbywało się jedynie w rodzinach arystokratycznych. Dlatego też od okresu Heian chłopcy w wieku trzech lat byli poddawani ceremonii *hakama-gi* – pierwszego przywdziania spodni *hakama*³⁹. Po raz pierwszy taka uroczystość miała miejsce w roku 962, kiedy to ówczesny książę Morihira przywdział spodnie *hakama*, aby podkreślić okres wyrośnięcia z wieku wczesnodziecięcego⁴⁰. Z biegiem czasu przesunięto granice wieku o dwa lata i od okresu Kamakura (1185–1333) ceremonia ta odbywała się w wieku lat pięciu.

W okresach Kamakura i Muromachi (1333–1568) w rodzinach samurajskich wy- kształcili się dwa kolejne zwyczaje, które były powiązane z przekraczaniem progów wiekowych. Ponieważ były to czasy panowania klasy samurajskiej (1185–1868), rów- nież arystokratyczne święto przyjęło bardziej samurajski charakter. Dotyczyło ono jedynie dzieci z rodzin szlacheckich oraz arystokratycznych. W tym czasie przejście do kolejnej grupy wiekowej zaczęto łączyć ze zmianami w sposobie ubierania się oraz wyglądzie zewnętrznym⁴¹. Stąd upowszechnione wówczas nowe zwyczaje od- nosiły się do wyglądu dzieci. Nosiły nazwę: *kami-oki* (dosł. pozostawić włosy) oraz *obi-toki* (dosł. rozwiązać paski)⁴². Pierwsza z tych ceremonii odbywała się w wieku dwóch lat (trzech lat liczonych systemem *kažoe-doshi*). W trakcie tego obrzędu go-

³⁵ L. Frédéric, *Życie codzienne w Japonii w epoce samurajów*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1971; N. Shibuya, *Shinji, butsuji no shikitari*, Tokio 2008; *Kurashi no naka no minzokugaku*, T. Shintani (ed.), Tokio 2003.

³⁶ Znaczenie liczb trzy i pięć zostało opisane przeze mnie w związku z analizą *jōshi-no-sekku* i *tango-no-sekku*.

³⁷ W dniu dzisiejszym dzieci rozpoczynają edukację w wieku sześciu lat, licząc od urodzenia, jednakże jest to siedem lat, licząc w systemie *kažoe-doshi*.

³⁸ T. Shintani, *Nibonjin no...*, s. 175.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ W powieści *Genji-monogatari* znajdują się opisy ceremonii *hakama-gi*.

⁴¹ Ubiór był symbolem statusu społecznego.

⁴² *Kami-oki* występuje w literaturze również pod nazwą *kami-sogi* lub *kushi-oki*. Z kolei *obi-toki* inaczej zwany jest *obi-naoshi*, *obi-musubi* lub *bimo-otoshi*.

lono głowę dziecku i nakładano perukę z siwymi włosami. Miało to symbolizować starość, której dziecko powinno dożyć⁴³. Druga ceremonia (*obi-toki*) dotyczyła głównie siedmioletnich dziewczynek. W trakcie obrzędu odpruwano od kimona sznurki (tasiemki), które do tego dnia pomagały w prawidłowym noszeniu ubrania.

Od okresu Edo (1600–1868) święto to odbywało się 15 listopada. Wybór daty można wytłumaczyć na dwa sposoby. Część badaczy uważa, że nawiązuje ona do pierwszej wizyty syna piątego sioguna rodu Tokugawa w świątyni, która miała miejsce 15 listopada. Inni z kolei sądzą, że święto połączone jest z czczeniem bóstw przypadającym na środek listopada⁴⁴. W tym dniu rodzice wraz z dzieckiem udawali się najpierw do naczelnika rodu (w przypadku samurajów), cesarza (arystokracji), wielkorządcy (mieszczanie) bądź też sołtysa (w przypadku chłopów). Wizyta ta miała na celu przedstawienie młodego człowieka ważnej osobistości oraz symboliczne włączenie go do społeczności⁴⁵.

Również w okresie Edo na trwale ustalono porządek występowania trzech obrzędów. W wieku trzech lat odbywała się ceremonia postrzyżyn (*kami-sogi*). Zazwyczaj podcinano włosy dziecka, a obcięte kosmyki układano na tacy. Wśród ludności wiejskiej zwyczaj ten nie zawsze był przestrzegany. Szczególnie w przypadku dziewcząt, którym włosy ścinano jedynie w przypadku pojawienia się wszy, wstąpienia do zakonu buddyjskiego bądź gdy po śmierci męża decydowała się nie wstępować w nowe związki małżeńskie⁴⁶. Wraz z ukończeniem lat pięciu chłopcy uczestniczyli w ceremonii *hakama-gi*. Wkładali wtedy po raz pierwszy spodnie *hakama* oraz czapkę *hitai-eboshi*. W przypadku siedmioletnich dziewcząt odpruwano od ubrania sznurki, które do tej pory były przyszyte na stałe i ułatwiały noszenie odzienia⁴⁷. Otrzymywały one pierwsze kimono krojem podobne do tego noszonego przez osoby dorosłe, a ceremonia nosiła nazwę *obi-toki*⁴⁸.

W okresie Meiji (1868–1912) święto *shichi-go-san* nabrało obecnego kształtu⁴⁹. Pierwsza zmiana miała charakter ilościowy – polegała na rozprzestrzenieniu się święta na wszystkie grupy społeczne. Do 1945 roku obchodzono je jedynie w dużych aglomeracjach miejskich, takich jak na przykład Tokio czy Kioto, natomiast

⁴³ T. Shintani, *12kagetsu...*, s. 138 i n.

⁴⁴ N. Shibuya, *Shinjū, butsuji...*, s. 124.

⁴⁵ L. Frédéric, *Życie codzienne...*, s. 20 i n.

⁴⁶ *Ibidem*; N. Shibuya, *Shinjū, butsuji...*

⁴⁷ Tradycyjny strój japoński – kimono – nie zawiera guzików. Układany jest i utrzymywany na miejscu za pomocą sznurków, pasów oraz specjalnych rodzajów wiązań. Samodzielne przywdzianie kimona jest zadaniem trudnym. Tym bardziej w przypadku małego dziecka staje się niemalże niewykonalne. Stąd zwyczaj przyszywania „na stałe” sznurków i pasów, które dawniej odpruwano wraz z osiągnięciem określonego wieku.

⁴⁸ L. Frédéric, *Życie codzienne...*

⁴⁹ Wraz z wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego system obliczania lat w oparciu o *ka-zoe-doshi* zaczął stopniowo zanikać. W dniu dzisiejszym ceremonia *shichi-go-san* odbywa się wraz z ukończeniem trzech, pięciu i siedmiu lat.

po II wojnie światowej w całej Japonii⁵⁰. W związku z tym zrezygnowano z rytuału golenia głowy w wieku trzech lat, gdyż zwyczaj ten kojarzył się z dawnymi feudalnymi zależnościami.

Drugą istotną zmianą było wprowadzenie obowiązku odwiedzenia świątyni sintoistycznej w dniu święta. Praktyka związana z odwiedzinami chramu miała na celu wypraszenie u bogów długiego i szczęśliwego życia, a także odpędzała złe duchy⁵¹. W erze Meiji ukształtował się zwyczaj zakładania kimona w dniu *shichi-go-san* (często po raz pierwszy w życiu), a także obdarowywania dzieci cukierkami *chitose-ame*⁵². *Chitose-ame* są to długie cienkie czerwono-białe cukierki, które znajdują się w specjalnej torbie z wymalowanymi emblematami żółwia i żurawia. Wszystkie te trzy elementy (cukierek, żółw i żuraw) są w Japonii symbolami długowieczności. Liczba cukierków zależy od wieku dziecka i wynosi odpowiednio trzy, pięć i siedem.

W dniu dzisiejszym okres obrzędów związanych ze *shichi-go-san* zaczyna się w październiku i trwa nieprzerwanie do początku grudnia. Spowodowane jest to faktem, że rodzice chcą, aby ich dzieci podczas tego święta odwiedzały najbardziej znane chramy *shintō*. Z tego też powodu terminy wizyt w chrampie usytuowane najbliższej daty 15 listopada rezerwowane są ze znacznym wyprzedzeniem. Tym samym „spóźnialscy” zostają zmuszeni do wyboru innego, często odległego od tej daty dnia. Liczy się jedynie, aby dziecko uczestniczyło w obrzędzie w odpowiednim wieku, data staje się sprawą drugorzędną. Joy Hendry uważa, że element obrzędowy schodzi na drugi plan. Ważne jest zaprezentowanie dziecka znajomym oraz rodzinie. Dlatego też obecnie wiele osób poświęca czas na wizytę u fryzjera i fotografa, wybór kimona oraz przygotowanie przyjęcia, często nawet zapominając o odwiedzeniu świątyni⁵³.

Obrzędowe osiągnięcie pełnoletności a tożsamość kulturowa młodego pokolenia

Jednym z najważniejszych obrzędów przejścia w wielu kulturach jest moment, w którym młody człowiek kończy okres dzieciństwa i staje się osobą dorosłą o w pełni wykształconej tożsamości narodowej i etnicznej.

W rodzinach arystokratycznych ery Heian wkroczenie w wiek dorosły łączyło się z odbyciem ceremonii *gempuku* (w przypadku chłopców) lub *mogi* (u dziewcząt). Magdalena Szajowska zauważa, że *gempuku* arystokratów odbywało się pomiędzy

⁵⁰ T. Shintani, *Nihonjin no...*, s. 173-174.

⁵¹ N. Shibuya, *Shinji, butsuji...*, s. 124.

⁵² Pierwszy raz cukierki *chitose-ame* (dosł. cukierek tysiąca lat) były sprzedawane w okresie Edo w świątyni Sensōji w Asakusa (dzisiejsze Tokio). W okresie Meiji rozpowszechnił się zwyczaj obdarowywania nimi dzieci w dniu święta *shichi-go-san*.

⁵³ J. Hendry, *Understanding Japanese...*

jedenastym a dwudziestym rokiem życia, a w przypadku potomków cesarza pomiędzy jedenastym a siedemnastym rokiem⁵⁴. Pierwotnie nie istniała konkretna data odbycia obrzędów. Organizowano je z wyłączeniem miesięcy piątego, szóstego, siódmego i dziewiątego (w przypadku książąt starano się, aby ceremonia miała miejsce w pierwszych czterech dniach miesiąca pierwszego). Obrzędy odbywały się wieczorem, a ich składnikami były *kakan* – przywdzianie oficjalnego nakrycia głowy *kanmuri*, ułożenie nowej dorosłej fryzury, przebranie w dorosły strój oraz inicjacja seksualna. Warto przy tym zauważyć, że „partnerką, która spędzała pierwszą noc z mężczyzną, była z reguły starsza, starannie wybrana dziewczyna z dobrego rodu, która często stawiała się później główną żoną”⁵⁵.

Obrzędy wprowadzające kobietę w wiek dorosły odbywały się pomiędzy jedenastym a czternastym rokiem życia. Zaczęto je praktykować w X wieku, kiedy to upowszechnił się wśród japońskich arystokratek zwyczaj noszenia rozpuszczonych włosów⁵⁶. W przeciwieństwie do chłopców, dziewczęta nie podlegały inicjacji seksualnej (w dniu odbycia ceremonii *mogi*), która to miała miejsce bezpośrednio przed ślubem. Warto przy tym zauważyć, że obrzędy *mogi* organizowano zazwyczaj po wskazaniu kandydata na męża bądź gdy spodziewano się jego rychłego znalezienia.

Magdalena Szajowska przytacza fragment powieści *Genji monogatari* dotyczący przebiegu ceremonii *mogi*, której poddana była córka księcia Genji: „Ceremonia odbyła się w zachodniej rezydencji cesarzowej Akikonomu. (...) W bocznym zachodnim pokoju przebywała cesarzowa. Wkrótce dołączyły do niej służące, które miały zająć się ułożeniem specjalnej fryzury Akashi. (...) Około północy nastąpiła główna część ceremonii – nałożenie spódnicy *mo* (...)”⁵⁷.

W czasach feudalnych wraz z osiągnięciem wieku lat piętnastu (w przypadku klasy samurajskiej), trzynastu (arystokracja) i dziesięciu lub dwunastu (chłopi i mieszczaństwo) dzieci kończyły definitywnie okres dzieciństwa i wchodziły w wiek dorosły⁵⁸. Dopuszczenie do społeczeństwa osób dorosłych uświęcały, zaczerpnięte z epok wcześniejszych, ceremonie o nazwie *gempuku* (dla chłopców) lub *mogi* (u dziewcząt)⁵⁹.

Chłopiec w tym dniu otrzymywał nowe spodnie *hakama* oraz czapkę *eboshi*, włosy upinano mu w kok na czubku głowy, a także nadawano nowe „dorosłe” imię⁶⁰.

⁵⁴ M. Szajowska, *Obrzędy przejścia*, [w:] *W kręgu tradycji dworu Heian*, red. I. Kordzińska-Nawrocka, Warszawa 2008, s. 87.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 87.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁸ L. Frédéric, *Życie codzienne...*, s. 27 i n.

⁵⁹ Pierwotnie ceremonia *gempuku* była obchodzona jedynie w rodzinach arystokratycznych i samurajskich. Jednakże od okresu Muromachi zwyczaj ten rozpowszechnił się na całe społeczeństwo japońskie.

⁶⁰ Imię zwyczajowo składało się z dwóch części, pierwsza była identyczna z fragmentem imienia ojca, a drugą dobierano indywidualnie. Zazwyczaj nowe imię nadawał ojciec.

Od tego dnia młody człowiek, jako osoba dorosła, zyskiwał prawo do postępowania wedle własnej woli. W rodzinach samurajskich chłopcy otrzymywali prawdziwe miecze wraz z prawem ich użycia w razie konieczności. Młodzieńcy z arystokratycznych rodów zaprowadzani byli do świątyni Hōrinji, której opiekuńczym bóstwem był Kokūzō Bosatsu, odpowiadający za mądrość, i wypraszali u niego łaski. Często, aby udowodnić swoją dojrzałość, chłopcy po ceremonii *gempuku* poddawali się ascezie w świątyni buddyjskiej⁶¹.

Ceremonia *mogi* (żeński odpowiednik *gempuku*) obchodzona była w o wiele mniej uroczysty sposób. W tym dniu dziewczynki otrzymywały swoje pierwsze „dorosłe” kimono (stąd nazwa ceremonii – *mogi*, dosł. zakładać ubranie). Poza przywdzianiem nowego ubrania obrzęd polegał przede wszystkim na zgoleniu (bądź wyskubaniu) brwi (*mayuhara*), które od tego dnia były jedynie malowane. Zwyczaj ten nie zawsze był przestrzegany wśród niższych klas społecznych, w przypadku których kobiety poprzestawały na barwieniu zębów na kolor czarny oraz upinaniu włosów z tyłu głowy⁶². W takim przypadku ceremonia nosiła nazwę *kami-age* (dosł. podniesienie włosów).

Dla ludzi spoza klasy samurajskiej i arystokratycznej moment osiągnięcia pełnoletności był powiązany z obrzędem, w trakcie którego musieli wykazać się osiągnięciem odpowiedniego poziomu rozwoju fizycznego i psychicznego⁶³. Poddawano ich próbie, po której ukończeniu zmieniali przynależność grupową (oraz rolę społeczną, jaką musieli pełnić). Zwyczajowo społeczności podzielone były na kilka grup, w tym: dziecięcą – dla dzieci powyżej lat siedmiu (*kodomo-gumi*); młodzieżową – dla chłopców powyżej lat 15 (*wakamono-gumi*) oraz dziewczęcą – dla dziewcząt powyżej lat 13 (*musume-gumi*)⁶⁴. Wraz z pomyślnym ukończeniem powierzonego zadania chłopcy otrzymywali majtki *fundoshi* (stąd nazwa ceremonii *fundoshi-ivai*), a dziewczynki halkę zakładaną pod kimono – *koshi-maki* (ceremonia *yumoji-ivai*).

Współcześnie znaczna część dawnych obrzędów przejścia związanych z osiągnięciem pełnoletności zanikła bądź zmieniła swoje znaczenie. Jest to spowodowane ustanowieniem w 1948 roku przez rząd narodowego święta osób dorosłych (w styczniu). Niektóre już dziś niewystępujące obrzędy zostały opisane przez japońskich etnologów w latach 60. XX wieku⁶⁵. Należą do nich między innymi *fundoshi-ivai* oraz zwyczaje związane ze zmianą grupy wieku (z dziecięcej na młodzieżową). Istniało wiele rodzajów prób. Do najpopularniejszych należały wspinaczka górską, daleka podróż lub określona ilość pracy do wykonania⁶⁶. Przykładowo, na połu-

⁶¹ N. Shibuya, *Shinji, butsuji...*, s. 126.

⁶² L. Frédéric, *Życie codzienne...*

⁶³ T. Shintani, *Nibonjin no...*, s. 176 i n.

⁶⁴ T. Shintani, *12kagetsu...*

⁶⁵ Zwyczaje te zostały zaobserwowane przez japońskich badaczy bądź też spisane na podstawie relacji osób, które jeszcze pamiętały, jak owe rytuały były przeprowadzane, zob. T. Shintani, *Toshi no kurashi no minzokugaku*, Tokio 2006.

⁶⁶ *Ibidem*.

dnie od Tokio, na wyspie Toshima (Archipelag Izu) *fundoshi-inai* poprzedzone było podróżą, którą młody chłopak musiał odbyć do Tokio. Owa podróż miała charakter obrzędu przejścia. W jej trakcie chłopak poznawał trudy życia na morzu, losu żeglarza. W trakcie podróży powrotnej, gdy z pokładu widoczna już była rodzima wieś, chłopak wskakiwał do wody i płynął w kierunku plaży, na której czekali już jego bliscy. Po dopłynięciu do celu otrzymywał od jednej z ciotek czerwone majtki *fundoshi* (zwane *obakure-fundoshi* – dosł. majtki od ciotki) i stawał się osobą dorosłą⁶⁷. Podróż ta była zarówno próbą fizyczną (ciężka praca na statku), jak i psychiczną (długa rozłąka z rodziną i domem), której zadaniem było wykazanie dojrzałości cechującej dorosłego.

Inne rodzaje prób, jakim poddawani byli młodzi mężczyźni, polegały na ciężkiej pracy fizycznej (na przykład samodzielne zaoranie pola bądź przeniesienie ciężkich worków z ryżem)⁶⁸. Takanori Shintani przytacza przebieg ceremonii włączenia do grupy mężczyzn: „Włączenie do grupy wiekowo wyższej (*wakamono-gumi* – [grupy młodych mężczyzn – J.S.]) łączyło się z surowym wychowaniem. W prefekturze Shizuoka siedemnastoletni chłopak zakładał *eboshi* i wraz z butlą *sake* udawał się na spotkanie *wakamono-gumi*. Siedząc na stercie drewna, okładając się kijem, wypowiadał przy wszystkich przysięgę (...)”⁶⁹.

Współcześnie jako próby świadczące o dojrzałości młodego człowieka traktowane są egzamin wstępny na studia oraz rozmowa kwalifikacyjna o pracę. Egzamin wstępny na studia jest najtrudniejszym testem w życiu młodego Japończyka. Istnieje związek pomiędzy uczelnią wyższą a liceum (podobnie jak pomiędzy liceum a gimnazjum). W niektórych przypadkach przy uniwersytetach budowane są całe kompleksy edukacyjne, kształcące od poziomu przedszkola aż do studiów doktoranckich (na przykład uniwersytet Aoyama Gakuin w Tokio). Istnieje również silny związek pomiędzy uczelnią wyższą a przyszłą karierą zawodową. Dlatego też na licealistach wywierana jest presja, by osiągać dobre wyniki umożliwiające rozpoczęcie studiów na prestiżowym uniwersytecie (okres egzaminów wstępnych zwany jest *shiken-jigoku*, czyli piekłem egzaminów). Młodzi ludzie poza nauką w liceum często uczęszczają do prywatnych szkół wieczorowych (*juku*), w których uczestniczą w specjalnych zajęciach przygotowujących do konkretnego egzaminu wstępnego. Dostanie indeksu wybranej uczelni jest traktowane jak test świadczący o dojrzałości młodego człowieka⁷⁰.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Młodzi mężczyźni do lat 60. XX w. byli zobligowani do podjęcia pracy charytatywnej. Poprzez pracę w grupie zyskiwali oni umiejętność współpracy z innymi ludźmi, co stawało się wyznacznikiem ich dojrzałości. Było wiele możliwości wykazania się. Należały do nich m.in. praca w sąsiedzkim patrolu, ochotniczej straży pożarnej czy służbach ratowniczych.

⁶⁹ T. Shintani, *Nihonjin no...*, s. 176-177.

⁷⁰ Często zdarza się, że po nieudanym egzaminie wstępnym młody człowiek uczy się przez kolejny rok szkolny, aby ponownie przystąpić do walki o indeks na tej samej uczelni.

W Japonii osiągnięcie stanu dorosłości łączy się nie tylko z ukończeniem lat dwudziestu, ale przede wszystkim z uczestnictwem w specjalnej uroczystości zwanej *seijin-shiki* (dosł. uroczystość dorosłych), która odbywa się w drugi poniedziałek stycznia w dniu *seijin-no-hi* (Dzień Osób Pełnoletnich). Po II wojnie światowej w 1948 roku ustalono datę ceremonii na 15 stycznia. Od roku 2000 w ramach tzw. *Happy Monday Seido* dzień pełnoletności przeniesiono na drugi poniedziałek stycznia⁷¹. Pierwotna data ceremonii – 15 stycznia, wypadła w dniu kończącym obchody nowego roku (*koshōgatsu*). Wybór tego terminu nie był przypadkowy, gdyż w okresie Edo to właśnie w dniu *koshōgatsu* odbywała się ceremonia *gempuku*⁷².

Badacze nie do końca są zgodni co do przyczyn utworzenia w powojennej Japonii święta ludzi dorosłych. Przeważają dwie koncepcje. Pierwsza z nich odnosi się do zwyczajów z czasów międzywojennych, kiedy to dwudziestoletni chłopcy musieli udać się na komisję wojskową, która określała stan zdrowia potencjalnych kadetów. Druga z koncepcji sięga do roku 1946 i nawiązuje do wczesnych lat powojennych. W wyniku demobilizacji wielu młodych mężczyzn powracało z pól bitew. Jednakże zniszczenia były tak ogromne, że czekał na nich jedynie głód. Aby podnieść ich na duchu, władze miasta Warabi (prefektura Saitama) zorganizowały uroczystość *seinen-shiki* (uroczystość dorosłych), podczas której mieszkańcy rozdawali ciastka ryżowe *mochi* z masą ze słodkiej fasoli⁷³.

Do ceremonii *seijin-shiki* przystępują osoby, które w trwającym roku szkolnym (pomiędzy kwietniem a marcem) kończą lat dwadzieścia. Z tej okazji wracają do domu rodzinnego, aby w dniu uroczystości udać się do miejscowego urzędu miejskiego. W dniu *seijin-shiki* uczestniczą tam w specjalnie z tej okazji przygotowanej uroczystości, podczas której wysłuchują przemów przygotowanych przez miejscowe władze (burmistrza, sołtysa, dyrektora szkoły), znane osobistości (o ile powiązane są z miastem) bądź starszych wiekiem kolegów. Treścią przygotowanych wystąpień są prawa i obowiązki, z jakimi spotka się młody człowiek na nowej, dorosłej drodze życia. Na koniec otrzymują drobne upominki. W niektórych częściach Japonii (w rejonach wiejskich, a także w świątyni Sanjūsangendō w Kioto) w dniu *seijin-shiki*

⁷¹ *Happy Monday Seido* jest systemem, w którym daty niektórych świąt zostały przesunięte na poniedziałek celem stworzenia trzydniowego, długiego weekendu. Dotyczy to: *Seijin-no-hi* (Dnia Pełnoletności – drugi poniedziałek stycznia), *Umi-no-hi* (Dnia Morza – trzeci poniedziałek lipca), *Keirō-no-hi* (Dnia Ludzi Starszych – trzeci poniedziałek września) oraz *Taiku-no-hi* (Dnia Sportu – drugi poniedziałek października). Jest to kapitalny przykład scalania się elementów rodzimych (japońskich) z elementami kultury zachodniej. Kalendarz z siedmiodniowym tygodniem, w którym niedziela jest dniem wolnym (półtoradniowy weekend), łączy się ze współczesnymi tendencjami do skracania tygodnia pracy, a wydłużania czasu wolnego w krajach dobrobytu (dwa i pół dnia wolnego). Na terenie Japonii w epizodycznych przypadkach (poniedziałków świątecznych) okres weekendu wydłuża się do trzech i pół dnia.

⁷² T. Shintani, *Wagoyomi to Shiki no kurashi*, Tokio 2006, s. 34.

⁷³ *Ibidem*.

organizowane są turnieje lucznicze (japońskiego lucznictwa *zen – kyūdo*), podczas których młodzi ludzie uczą się, że bycie dorosłym to ciągle wyzwanie, a sprostać można mu jedynie poprzez bycie cierpliwym i samokontrolę.

Po zakończeniu części oficjalnej wraz z przyjaciółmi udają się na wspólny obiad (po raz pierwszy oficjalnie popijany alkoholem), a wieczorem w gronie rodzinnym jedzą uroczystą kolację. *Seijin-shiki* jest jedną z niewielu okazji na spotkanie przyjaciół z czasów szkoły podstawowej i gimnazjum. Dlatego też, podobnie jak ma to miejsce przy innych świętach, młodzi ludzie pragną przygotować się jak najlepiej do tego dnia⁷⁴. Ponieważ w trakcie *seijin-shiki* wypada pojawić się w kimonie i specjalnej fryzurze, zakłady fryzjerskie mają zarezerwowane terminy na kilka miesięcy wprzód. Wiele salonów fryzjerskich jest czynnych całą dobę w dniu poprzedzającym święto. Normą jest, że dziewczęta nie śpią, gdyż misternie przygotowana fryzura nie może ulec zniszczeniu. Nasuwa się tu skojarzenie z opisanym na poprzednich stronach świętem *shichi-go-san* oraz kolejnym obrzędem przejścia, jakim jest ślub. Wraz ze wzrostem liczby tzw. *parasite singles*⁷⁵, młodych ludzi, którzy postanawiają nie podejmować ani studiów, ani stałej pracy, zmienia się podejście do samej ceremonii *seijin-shiki*. Władze specjalnie z myślą o tej grupie społecznej przygotowują alternatywne uroczystości, które odbywają się na przykład w Disneylandzie⁷⁶.

Podsumowanie

Analizując przemiany, jakie miały miejsce w obrzędowości dorocznej okresu do-rastania, można wskazać na poszczególne składowe elementy współczesnej tożsa-mości etnicznej, kulturowej i narodowej Japończyków. Należą do nich wywodząca się z okresu Heian kultura arystokratyczna oraz etos samurajski. Kształtują one odpowiednio wzorce kobiecości i męskości na Wyspach Japońskich, stanowiąc pod-stawowe składowe tożsamości mieszkańców tego wyspiarskiego kraju. Dodatkowo poprzez przemiany Meiji (i wynikające z nich procesy westernizacji i modernizacji

⁷⁴ Wiele osób (szczególnie kobiet), z którymi prowadziłem rozmowy na temat ich wspomnień o święcie pełnoletności, wspominało o kilkugodzinnych przygotowaniach.

⁷⁵ Wielu młodych ludzi urodzonych w okresie prosperity (lata 70. i 80. XX w.) odrzuca idee poświęcenia się dla firmy. Wydłuża okres pozostawania bez pracy bądź podejmuje się jedynie do-rywczych zajęć, które doraźnie zapewniają środki do utrzymania. Pokolenie to, zwane w Japonii *shinjinrui* (nową rasą), cechuje typowo materialistyczne podejście do życia. Dotyczy to w szczególności dwóch grup społecznych: (1) młodych kobiet, które jako *office lady* – pracownice biurowe (OL) lub *hostesy* zarabiają pieniądze na własne potrzeby: podróże, spotkania towarzyskie czy też grę w *pachinko*; oraz (2) *parasaito shinguru* (z angielskiego *parasite single* – pasożyt stanu wolnego), czyli osób w wieku od 22 do 35 lat, które nie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego i pozostają całkowicie bądź częściowo na utrzymaniu rodziców.

⁷⁶ J. Hendry, *Understanding Japanese...*

kultury japońskiej⁷⁷⁾ wzmocnione zostało poczucie odrębności kulturowej i etnicznej Japończyków. Odwołanie się do spuścizny arystokratycznej i samurajskiej wpływa na umocnienie się postaw tożsamościowych dorastającego pokolenia. W dniu dzisiejszym w globalizującym się świecie, w którym dominuje rodzina nuklearna, a kontakt z dziadkami jest sporadyczny, to właśnie obrzędowość okresu dorastania stanowi główne źródło formowania się poczucia odrębności etnicznej i narodowej młodych Japończyków. Poza tradycyjnymi elementami kształtującymi tożsamość społeczeństwa pojawia się coraz więcej nowych form, które przenikają do świadomości dzieci i młodzieży. Wynikają one z prób poszukiwania swojej własnej unikatowej tożsamości i stanowią odpowiedź na coraz to nowsze trendy kulturowe pojawiające się na terenie Japonii. Reinterpretacja pierwotnych obrzędów połączona ze wzrostem nowych stanowi pole do dalszych badań nad związkami obrzędowości z poczuciem tożsamości kulturowej, etnicznej i narodowej.

SUMMARY

ADOLESCENT RITUALS AS AN IMPORTANT COMPONENT OF THE FORMING OF CULTURAL AND ETHNIC IDENTITY IN MODERN JAPAN

Japanese culture, since the dawn of time, has been open to foreign influence. The changes that have taken place in different historical periods, on the one hand, have been associated with the influence of the Chinese, Europeans and Americans, and on the other hand, with the subsequent years of isolation, during which a “natural selection” of drawn patterns was taking place. This process helped shape modern Japanese culture and identity. Through analysis of each ceremony, we can trace the changes (social, economic and cultural) that took place in different periods. We can also reconstruct the Japanese approach to their own culture and identity. For example, the rites, characteristic of childhood and adolescence in Japan, have remained unchanged for many centuries. Ceremonies described in this study are presented in a manner that is characteristic of modern times (for example, *Shichi-go-san*, which dates back to the eighth century), and the reader will have the opportunity to learn about the impact of social change on the interpretation of these rites. The rites of growing up period create a unique ethnic and cultural identity in modern Japan. The culmination of the first part of life is the coming of age, which has a very formal character and is observed in a special ceremony. The Coming of Age Ceremony shows how changed Japanese point of view of their own cultural identity in 20th Century.

⁷⁷⁾ Szerzej problematyka przemian okresu Meiji i ich wpływu na tożsamość Japończyków opisana została w: J. Splisgart, *Przemiany ekonomiczne a kultura japońska w latach 1870–1945*, [w:] *Rozwój a kultura. Perspektywy poznawcze i praktyczne*, red. R. Vorbrich, Wrocław 2012.

BARTOSZ MICHAŁSKI

HANDLOWA NEUTRALNOŚĆ W REŻIMIE ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI HANDLU. PRZYPADEK MONGOLII

Wprowadzenie

Współczesny międzynarodowy system handlowy stanowi przestrzeń, w ramach której zachodzą procesy globalizacji i regionalizacji. Osiągnięty politycznie konsensus co do potrzeby i zasadności liberalizacji handlu (a wraz z nim także innych dziedzin, tzw. zagadnień singapurskich) oraz zrealizowane dotychczas działania, mimo wysiłków podejmowanych przez Światową Organizację Handlu (World Trade Organization, WTO), nie przekładają się jednak na kompleksowy ład. Dzieje się tak, ponieważ zakres problematyki towarzyszącej uwalnianiu wymiany międzynarodowej z różnego typu barier wydaje się przekraczać możliwości nadzorcze tej instytucji. Dowodem na to jest bezspornie między innymi impas negocjacyjny, jaki powstał w ramach toczącej się Rundy Katarskiej¹.

W takiej sytuacji rządy poszczególnych państw coraz skuteczniej prowadzą działania, które można określić mianem polityki alternatywnej liberalizacji². Chodzi tu mianowicie o to, że zasady międzynarodowego reżimu handlowego zezwalają na mocy art. XXIV GATT (General Agreement on Tariffs and Trade) na tworzenie stref wolnego handlu i unii celnych³. W licznych przypadkach stosowana przez stro-

¹ Problem może tkwić w tym, że relatywnie proste w realizacji zobowiązania dotyczące liberalizacji handlu w wymiarze *stricte* taryfowym stają się po wielokroć trudniejsze, gdy trzeba ustalić złożone zobowiązania odnoszące się do obszarów stanowiących o bezpieczeństwie ekonomicznym kraju (możliwość ochrony pozataryfowej krajowego rynku, handel artykułami rolnymi i subsydiowanie producentów, realne, a nie deklaratywne wsparcie dla krajów najsłabiej rozwiniętych).

² Istnieją, co prawda, opinie, według których brak postępów w wielostronnych negocjacjach jest jedynie wygodnym uzasadnieniem *a posteriori* dla działań ukierunkowanych na tworzenie preferencyjnych/regionalnych porozumień handlowych. Zob. O. Cattaneo, *The Political Economy of PTAs*, [w:] *Bilateral and Regional Trade Agreements. Commentary and Analysis*, red. S. Lester, B. Mercurio, Cambridge 2009, s. 37.

³ Zapisy tego artykułu sankcjonują odstępstwo od klauzuli najwyższego uprzywilejowania (KNU) i jednocześnie mają chronić kraje trzecie (tj. te nienależące do ewentualnego porozumienia) przed dyskryminacyjną polityką liberalizacyjną. Zob. szerzej: T. Rynarzewski, *Regional-*

ny interpretacja art. XXIV wypaczyła jego sens jako gwaranta w pełni wolnego i „nieinwazyjnego” handlu⁴. Na skutek powstania licznych porozumień integracyjnych punkt ciężkości w odniesieniu do kwestii liberalizacji przeniósł się z poziomu globalnego (nad którym ma efektywnie czuwać WTO) na regionalny (nad którym WTO czuwa o tyle, o ile kraje członkowskie dokonają notyfikacji porozumienia)⁵. Te silne tendencje ku regionalizacji handlu budzą obawy zarówno teoretyków⁶, jak i praktyków, między innymi dlatego, że mogą generować nowe ukryte bariery w międzynarodowej wymianie, co przekłada się z kolei na powstawanie kosztów transakcyjnych przez strony realizujące kontrakty handlowe.

Działanie to jest jednak uzasadnione, jeśliby spojrzeć na nie z perspektywy ekonomii politycznej. Rządy poszczególnych państw dążą bowiem do optymalizacji kategorii własnego interesu narodowego poprzez kształtowanie takiej siatki powiązań z otoczeniem zewnętrznym, która przynosiłaby im jak najbardziej wymierne korzyści. W tym kontekście dychotomia globalizacji i regionalizacji polega więc na tym, że ta pierwsza – jako proces zakorzeniony w czynnikach mikroekonomicznych – narzuciła dominację *stricte* rynkowego myślenia, podczas gdy ta druga jest próbą przywrócenia polityczności, powrotu państwa i swoistego uwolnienia przestrzeni decyzyjnych zagarniętych przez niepaństwowych aktorów (główne korporacje transnarodowe) współczesnych stosunków międzynarodowych⁷.

na integracja ekonomiczna a dobrobyt gospodarki światowej, [w:] *Rozwój regionalny i globalny we współczesnej gospodarce światowej*, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, Wrocław 2004; czy też C. Freund, *Third-Country Effects of Regional Trade Agreements*, [w:] *Preferential Trade Agreements. A Law and Economic Analysis*, red. K. Bagwell, P. Mavroidis, (Columbia Studies in WTO Law and Policy), New York 2011.

⁴ P. Czubik, *Wpływ zmiany struktury handlu globalnego na wybrane unormowania prawne regulujące handel międzynarodowy oraz praktykę ich stosowania*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, vol. 1, 2003, s. 41, za: <http://www.europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/0d208975-521c-4f7c-b71|c-bc093baa7bcf> [9.09.2012].

⁵ Problem tkwi jednak w tym, że z uwagi na skalę zjawiska – łącznie według stanu na 15 stycznia 2012 r. notyfikowano 511 regionalnych porozumień handlowych (zob. http://www.wto.org/english/tratop_e/region_e/region_e.htm, 09.09.2012) – WTO może nie dysponować wystarczającymi zasobami, by uniknąć instytucjonalnego zastoju. Ponadto same regionalne porozumienia/umowy handlowe stają się coraz bardziej złożone merytorycznie (obejmują kwestie powiązane z handlem). Wobec takich wyzwań w działaniach WTO zaszła fundamentalna zmiana, zgodnie z którą notyfikowane porozumienia nie podlegają już badaniu/analizie (*examination*), lecz jedynie omówieniu/namysłowi (*consideration*).

⁶ Zob. szerzej m.in.: J. Bhagwati, *Termites in the Trading System. How Preferential Agreements Undermine Free Trade*, New York 2008 lub R. Baldwin, *Big-Think Regionalism: A Critical Survey*, [w:] *Regional Rules in the Global Trading System*, red. A. Estevadeordal, K. Suominen, R. Teh, Cambridge 2009.

⁷ Na temat politycznych uwarunkowań tworzenia regionalnych porozumień handlowych zob. szerzej: C. Damro, *The Political Economy of Regional Trade Agreements*, [w:] *Regional Trade Agreements and the WTO Legal System*, red. L. Bartels, F. Ortino, New York 2006, s. 29-39.

Problem badawczy

Na tak zarysowanym tle pojawia się interesujący poznawczo przypadek Mongolii – kraju, który, będąc członkiem WTO, jako jedyny na świecie nie należy do żadnego regionalnego porozumienia integracyjnego, a w związku z tym w materii handlowej realizuje zobowiązania podjęte wyłącznie na forum tej organizacji. Oznacza to, że każdy partner handlowy jest traktowany jednakowo (zgodnie z klauzulą najwyższego uprzywilejowania). Innymi słowy, Mongolia zachowuje handlową neutralność. Warto zatem przyjrzeć się bliżej możliwym przyczynom takiej polityki i spróbować określić, w jakim kierunku może ona w przyszłości ewoluować. By to uczynić, przyjęto następującą strukturę artykułu.

Pierwsza część dotyczy aspektów teoretycznych – polityki handlowej i ekonomiczno-politycznych przyczyn jej neutralności. W części drugiej zaprezentowano proces przyjmowania Mongolii w poczet członków WTO, natomiast w trzeciej przeanalizowano strukturę przedmiotową i geograficzną mongolskiej wymiany handlowej, zakładając, że to głównie ta materia determinuje pole wyboru politycznego i możliwość podjęcia działań ukierunkowanych na ewentualną zmianę obecnego stanu rzeczy. Część końcowa zawiera syntetyczne wnioski oraz próbę nakreślenia scenariusza ewolucji mongolskiej polityki handlowej w odniesieniu do problematyki integracyjnej.

W części empirycznej artykułu (badaniem objęto okres 2001–2011) wykorzystano materiały źródłowe w postaci raportów i danych statystycznych pochodzących z baz WTO⁸, Organizacji Narodów Zjednoczonych⁹, Banku Światowego (raport Doing Business)¹⁰ oraz Międzynarodowego Centrum Handlu¹¹ (nomenklatura scalona, Harmonised System, HS; czterocyfrowy poziom dezagregacji). Należy jednocześnie zaznaczyć, że wielkości odnoszące się do lat 2008–2011 zostały przez Międzynarodowe Centrum Handlu oszacowane na podstawie statystyk pochodzących z krajów, które zanotowały w tym czasie obroty handlowe z Mongolią (tzw. statystyki lustrzane, *mirror statistics*).

W kwestii metodologii autor przyjął podejście charakterystyczne dla międzynarodowej ekonomii politycznej, które odrzuca dychotomię między stosunkami międzynarodowymi a ekonomią oraz jako przedmiot badań przyjmuje relacje rynek – władza zdeterminowane przez struktury siły w polityce światowej (państwa nie

⁸ http://docsonline.wto.org/imrd/gen_searchResult.asp?RN=0&searchtype=browse&q1=%28+%40meta%5FSymbol+WT%FCACC%FCMNG%FC%2A%29+%&language=1 [13.08.2012] oraz <http://stat.wto.org/StatisticalProgram/WSDBStatProgramSeries.aspx?Language=E> [13.08.2012].

⁹ <http://comtrade.un.org/> [13.08.2012].

¹⁰ <http://www.doingbusiness.org> [13.08.2012].

¹¹ <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

mogą kontrolować globalnej produkcji na rynki światowe, nie określają polityki gospodarczej, lecz negocjują, w czym stają się podobne do przedsiębiorstw; koncepcja *market state*)¹².

Koncepcja handlowej neutralności – ujęcie teoretyczne

Rozważania nad naturą i praktyką handlowej neutralności wymagają, by pojęcie to zdefiniować. Wiąże się ono z realizacją celów polityki handlowej rozumianej jako całość przedsięwzięć państwa zmierzających do wpływania na wielkość oraz strukturę eksportu i importu poprzez zastosowanie instrumentów taryfowych i pozataryfowych¹³.

Teoretycznie absolutna neutralność to taki stan rzeczy, w którym dany kraj nie podejmuje żadnych działań, by kształtować strumień wymiany handlowej. W praktyce jednak przyjmuje się, że polityka handlowa może być określona jako neutralna, gdy zachęty importowe i eksportowe są mniej więcej jednakowe¹⁴. Wyraża się to w zaproponowanej przez L.L. Chen i J. Devereux formule:

$$B = (p_x/p_m)/(p_x^*/p_m^*)$$

gdzie p_x oraz p_m oznaczają ceny krajowych dóbr eksportowanych i importowanych, natomiast p_x^* oraz p_m^* ceny światowe. Jeśli $B < 1$, to uznaje się, że krajowa polityka handlowa sprzyja substytucji importu, jeśli $B > 1$, to promuje ona eksport, natomiast gdy $B = 1$, wówczas można mówić o neutralności polityki handlowej i gospodarce funkcjonującej w oparciu o zasady wolnego handlu¹⁵.

Neutralność handlu można także rozpatrywać w kontekście zagadnienia relacji wymiennych (*terms of trade*). Kraj, który nie stosuje instrumentów polityki handlowej (lub gdy są one mało skuteczne), poddany jest oddziaływaniu czynników wobec samej wymiany zewnętrznych, znajdujących się w obszarach oddziaływania innych polityk, na przykład inflacji w kraju i/lub za granicą, szoków zewnętrznych, zmiany wydajności pracy w sektorze eksportowym danego kraju i/lub kraju, z którego dobra są importowane. Warto także pamiętać, że kraje małe z racji niewielkiego udziału w światowych obrotach handlowych dysponują bardzo ograniczonymi możli-

¹² J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 169. Ponadto zob. szerzej: S. Strange, *The Retreat of the State. The Diffusion of Power in the World Economy*, Cambridge 1996; E. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wrocław 2000.

¹³ Zob. A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, wyd. 3 zm., Warszawa 2006, s. 166 i n.

¹⁴ L.L. Chen, J. Devereux, *Trade Neutrality: A Clarification*, „Journal of Developing Areas”, vol. 31, Spring 1997, no. 3, s. 357.

¹⁵ *Ibidem*, s. 358-359.

wościami oddziaływania na relacje wymienne¹⁶. W perspektywie krótkookresowej udział w porozumieniu handlowym daje zatem rządowi możliwość ucieczki od stylizowanego efektem *terms of trade* dylematu więźnia, wynikającego z wąsko ujmowanego podejścia ekonomicznego, które dąży do jak najkorzystniejszego ukształtowania relacji wymiennych, co przekłada się na powstanie nieefektywnej z punktu widzenia dystrybucji dobrobytu równowagi Nasha¹⁷.

W długim okresie zmiana *terms of trade* jest natomiast możliwa na skutek wystąpienia korzystnych efektów związanych z procesami restrukturyzacji gospodarki, między innymi poprzez wspomnianą poprawę wydajności pracy, zwiększoną akumulację kapitału i tym samym większą kapitałochłonność/technologiczną intensywność produkcji kierowanej na eksport.

Analizując neutralność handlu z perspektywy międzynarodowej ekonomii politycznej, oznacza ona stan, w którym dany kraj nie jest członkiem żadnego porozumienia handlowego, a zatem nie oferuje i nie jest stroną żadnej formy uprzywilejowania celnego, które mogłoby wpłynąć zarówno na samą wielkość handlu (efekt kreacji), jak i jego kierunek (efekt przesunięcia i możliwość realizacji polityki zubażania sąsiada). Oczywiście należy zastrzec, że w warunkach międzynarodowego reżimu handlowego neutralność handlu nie jest „bytem idealnym”. Związana jest ona z wypełnianiem zobowiązań wynikających z członkostwa w WTO, a zatem stosowaniem wobec wszystkich innych krajów klauzuli najwyższego uprzywilejowania (objęcie importu konwencyjnymi stawkami celnymi), traktowaniem wyrobów zagranicznych nie gorzej niż dóbr wyprodukowanych w kraju (klauzula narodowa) oraz wzajemnością.

Takie działanie jest spójne z długookresowymi celami (logiką i naturą) wielostronnych porozumień ukierunkowanych na budowę spójnego ładu instytucjonalnego w gospodarce światowej. Byłby on w ujęciu teoretycznym strukturą umożliwiającą maksymalizację dobrobytu poprzez uporządkowanie (ujednolicenie) instrumentów polityki handlowej¹⁸, przezwyciężenie niedoskonałości rynku (dzięki

¹⁶ O wpływie małego i dużego kraju na handel zob. szerzej: A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki...*, s. 170-180.

¹⁷ Zob. szerzej: K. Bagwell, R.W. Staiger, *The Economics of the World Trading System*, Cambridge 2002, s. 17-18, a także: M. Kolsky Lewis, *The Prisoners' Dilemma and FTAs: Applying Game Theory to Trade Liberalization Strategy*, [w:] *Challenges to Multilateral Trade. The Impact of Bilateral, Preferential and Regional Agreements*, red. R. Buckley, V.I. Lo, L. Boulle, (Global Trade Law Series, vol. 14), Bedfordshire 2008, s. 21-40.

¹⁸ Warto jednak pamiętać o tym, że ustalanie celów polityki handlowej w ujednolicony sposób może oznaczać tendencję do wyznaczania taryf celnych na poziomie wyższym niż efektywny dopóty, dopóki możliwe jest przerzucanie części kosztów tych wyższych cel na partnera handlowego poprzez wynikłe z tego faktu zmiany cen światowych. Zob. K. Bagwell, R.W. Staiger, *The Economics...*, s. 24.

silniejszej presji konkurencyjnej) i systematyczne znoszenie barier generujących koszty transakcyjne¹⁹.

Konsekwencją tak ujmowanej neutralności jest więc, że instrumenty polityki handlowej stopniowo przestają mieć swój zarówno ochronny (protekcyjny), jak i fiskalny (wpływy do budżetu) charakter²⁰. W szerszym wymiarze pojawia się również tendencja do ujednolicenia (taka sama taryfa dla wszystkich sektorów, brak selektywności), usztywnienia (wywołującego brak elastyczności w prowadzeniu polityki handlowej) oraz uniwersalizacji (takie same zasady dla wszystkich krajów niezależnie od poziomu ich rozwoju) stawek celnych²¹. Sama neutralność może więc być nie tyle rezultatem świadomej polityki podmiotów krajowych, ile pochodną ich kompetencyjnej słabości, braku zdolności do prowadzenia określonych działań i generalnie niskiego poziomu rozwoju gospodarczego kraju, co także pozostaje w korelacji z niską atrakcyjnością oferty eksportowej i chłonnością krajowego rynku.

Członkostwo Mongolii w Światowej Organizacji Handlu

Mongolia została przyjęta do WTO 29 stycznia 1997 roku na mocy zapisu zawartego w art. XII Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu sporządzonego w Marakeszu dnia 15 kwietnia 1994 roku (Dz.U. z 1995 r., nr 98, poz. 483)²². Procedura akcesyjna została zapoczątkowana 8 października 1991 roku

¹⁹ Wiele zależy jednak od punktu odniesienia, bowiem z jednej strony, jeśli porównywać koszty transakcyjne do sytuacji, w której nie byłoby żadnych cel, a wszystkie inne bariery zostałyby wyeliminowane, to prawdą jest, że gospodarka światowa, w ramach której funkcjonują porozumienia handlowe, generowałaby wyższe koszty. Z drugiej strony zaś nawet w perfekcyjnie zliberalizowanym systemie istniałyby nadal różnice narodowe w zwyczajach, regulacjach prawnych, praktyce biznesowej itp., z którymi eksporterzy musieliby się zapoznać. Zob. V.D. Do, W. Watson, *Economic Analysis of Regional Trade Agreements*, [w:] *Regional Trade Agreements and the WTO Legal System*, red. L. Bartels, F. Ortino, New York 2006, s. 17-18.

²⁰ Wykluczone w takiej sytuacji jest także stosowanie cel/podatków eksportowych, których efektywność byłaby teoretycznie największa, jeśli byłyby nakładane na dobra objęte kwotami eksportowymi i w oparciu o długookresową analizę elastyczności cenowej zagranicznego popytu. Zob. B. Balassa, *Tariff Policy and Taxation in Developing Countries*, (PPR Working Paper no. 281, Policy, Planning and Research, World Bank), Washington DC 1989, s. 10 i n.

²¹ M. Shafaeddin, *Selectivity and Neutrality of Trade Policy Incentives: Implications for Industrialization and the NAMA Negotiations*, (TWN Trade & Development Series, no. 39), Penang 2009, s. 2.

²² 1. Każde państwo lub odrębne terytorium celne posiadające pełną autonomię w prowadzeniu swych zewnętrznych stosunków handlowych oraz w innych sprawach, o których stanowi niniejsze porozumienie oraz wielostronne porozumienia handlowe, może przystąpić do niniejszego porozumienia na warunkach, które zostaną uzgodnione między nim a WTO. Takie przystąpienie będzie miało zastosowanie do niniejszego porozumienia oraz wielostronnych porozumień handlowych do niego dołączonych. 2. Decyzja o przystąpieniu będzie podejmowana

powołaniem specjalnej grupy roboczej (*working party*) celem zbadania wniosku o członkostwo złożonego przez mongolski rząd. Po kilku latach prac przedstawiła ona raport²³, w którym zawarto kluczowe informacje dotyczące uwarunkowań przyjęcia Mongolii w poczet członków Światowej Organizacji Handlu.

Wskazano w nim, że w latach 90. kraj ten rozpoczął proces głębokich przemian i restrukturyzacji gospodarki, prywatyzacji majątku państwowego, uwalniania cen spod kontroli administracyjnej czy też wprowadzania stosownych ustaw stanowiących kanon prawa gospodarczego oraz rozwiązań tworzących ład instytucjonalny. Nie zapomniano także zastrzec, że Mongolia była (i w zasadzie nadal pozostaje – B.M.) krajem, którego rynek wewnętrzny jest niewielki, borykającym się z problemem braku dostępu do morza (*landlocked country*), niskim poziomem rozwoju infrastruktury wymagającym potężnych nakładów inwestycyjnych, zasobów finansowych oraz powiązań gospodarczych z otoczeniem zewnętrznym. Charakterystyczne dla ówczesnego języka²⁴ jest optymistyczne stwierdzenie, że członkostwo Mongolii przyczyni się do złagodzenia bieżących trudności, wsparcia dla rozwoju ekonomicznego, pomocy w przyciąganiu bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz wzmocnienia multilateralnego systemu handlowego²⁵.

W toku prowadzonych prac analizie poddano wiele sfer mających kluczowe znaczenie zarówno dla funkcjonowania gospodarki rynkowej, jak i stosunków handlowych z zagranicą. Były nimi: 1) reformy gospodarcze (zniesienie kontroli cen, wprowadzenie wymienialności krajowej waluty – tugrika mongolskiego/MNT, demonopolizacja gospodarki); 2) reżim taryfowy, opłaty importowe, podatki, środki ochrony pozataryfowej (licencje, ograniczenia ilościowe); 3) zachęty eksportowe i polityka przemysłowa (zwolnienia podatkowe dla inwestorów zagranicznych w przemyśle wydobywczym, przetwórstwie metali, maszynowym, infrastrukturze, zobowiązanie do wyeliminowania subsydiów eksportowych do końca 2002 roku); 4) państwowe przedsiębiorstwa handlowe (kwestie ich prawnego uprzywilejowania, prywatyzacji, samofinansowania własnej działalności); 5) program prywatyzacyjny (programy Małej i Dużej Prywatyzacji, konwersja bonów inwestycyjnych w udzia-

przez Konferencję Ministerialną. Konferencja Ministerialna będzie zatwierdzała porozumienie w sprawie warunków przystąpienia większością dwóch trzecich Członków WTO. 3. Przystąpienie do fakultatywnego porozumienia handlowego będzie regulowane postanowieniami odnośnego porozumienia.

²³ WTO, *Report of the Working Party on the Accession of Mongolia*, WT/ACC/MNG/9, 27 June 1996.

²⁴ Lata 90. XX w. jako okres, w którym dominowało liberalne podejście do kwestii polityczno-gospodarczych i silne przekonanie o skuteczności kształtowanych multilateralnych rozwiązań konstruujących ład handlowy.

²⁵ Org. „Mongolia's accession to the WTO would contribute to alleviating the current difficulties, would promote the country's economic development, and help to attract foreign investment and would also contribute to strengthening of the multilateral trading system”. Zob. WTO, *Report of the Working Party...*, s. 4.

ły własnościowe, utworzenie sektora prywatnej bankowości²⁶; 6) reżim inwestycyjny (zachęty dla inwestorów zagranicznych, wymogi kapitałowe, zwolnienia od zobowiązań celnych i podatkowych), wolne strefy podatkowe; 7) procedury celne i transparentność (publikacja przepisów prawnych), ustalanie wartości celnej dóbr; 8) porozumienia handlowe (konsekwencje upadku Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – RWPG, zobowiązanie do utrzymywania stosunków handlowych na zasadach równości i wzajemnych korzyści); 9) prawa własności intelektualnej, usługi (sektor bankowy, telekomunikacyjny, transportowy, turystyczny); 10) zamówienia publiczne.

Cały proces negocjacyjny został zakończony na mocy decyzji Rady Ogólnej WTO z dnia 18 lipca 1996 roku²⁷. Mongolia przyjęła zobowiązanie do przedkładania corocznie notyfikacji zobowiązań, wobec których zastosowano rozwiązania przejściowe oraz raportowania jakichkolwiek opóźnień w ich wdrażaniu wraz z wyjaśnieniem ich przyczyn²⁸.

Przystąpienie tego kraju do WTO nie obyło się jednak bez większych napięć, kontrowersji czy wątpliwości. Dotyczyły one przede wszystkim braku pragmatycznego podejścia i wyboru tzw. buddyjskiej ścieżki samodoskonalenia, politycznie motywowanej chęci wyprzedzenia dwóch dużych sąsiadów (Chin i Rosji), niewynegocjowania okresów przejściowych, braku efektywnego dialogu na linii rząd – biznes, ignorancji rządu w postaci braku ekonomicznych analiz będących podstawą racjonalnej polityki akcesyjnej i późniejszego kształtowania stanowiska w relacjach z WTO²⁹.

Struktura geograficzna i przedmiotowa mongolskiego eksportu i importu

Konsekwencją neutralności handlowej w przypadku Mongolii jest to, że średnia wysokość taryfy celnej zgodnie z KNU wynosi 5,1%³⁰. Jednocześnie trzeba odnieść się także do podstawowych wskaźników charakteryzujących znaczenie i intensywność

²⁶ Warto w tym kontekście wspomnieć, że zgodnie z komunikatem przesłanym przez Mongolię do WTO dotyczącym programu prywatyzacyjnego za lata 1997–2000 udział sektora prywatnego w ostatniej dekadzie XX w. wzrósł w tym kraju z 4 do 72%. Zob. WTO, *Mongolia: Accession Commitments. Communication from Mongolia. Privatization Program of Mongolia During 1997–2000*, WT/ACC/MNG/12, 11.05.2001.

²⁷ WTO, *Accession of Mongolia. Decision of 18 July 1996*, WT/ACC/MNG/10, 25.07.1996.

²⁸ WTO, *Accession of Mongolia*, WT/ACC/MNG/11, 25.07.1996.

²⁹ O tym i wielu innych czynnikach zob. szerzej: D. Tsogtbaatar, *Mongolia's WTO Accession: Expectations and Realities of WTO Membership*, [w:] *Managing the Challenges of WTO Participation. 45 Case Studies*, red. P. Gallagher, P. Low, A. L. Stoler, Cambridge 2005, s. 409–419.

³⁰ Zob. <http://stat.wto.org/TariffProfile/WSDBTariffPFView.aspx?Language=E&Country=MN> oraz <http://tariffdata.wto.org/ReportersAndProducts.aspx> [10.09.2012].

mongolskiej wymiany handlowej. I tak wartość handlu (eksportu i importu średnio za okres 2008–2010) wyniosła 2,33 tys. USD na jednego mieszkańca³¹, natomiast wskaźnik otwartości gospodarki wyniósł aż 115,4%³².

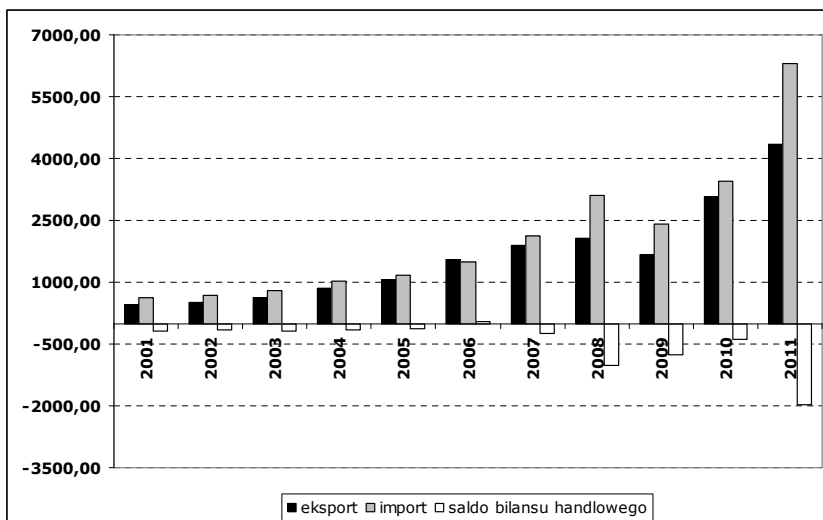
Na dużą uwagę zasługuje wzrost wymiany handlowej zanotowany w pierwszej dekadzie XXI wieku (zob. wykres 1). Obroty dynamicznie rosły (wzrost kilkudziesięcioprocentowy w każdym roku, z wyjątkiem lat 2008–2009, to jest wybuchu kryzysu finansowego, który negatywnie wpłynął na obroty handlowe na całym świecie). Na przestrzeni badanego okresu wartość mongolskiego eksportu wzrosła o 868,4%, a importu o 901,9%³³. Funkcjonowanie mongolskiej gospodarki w ramach międzynarodowego reżimu handlowego i stosowanie relatywnie niskich stawek konwencyjnych można więc uznać za jeden z czynników, który przyczynił się do tak wysokiej stopy wzrostu obrotów (choć jednocześnie udział mongolskiego eksportu i importu w handlu światowym jest bardzo niski – odpowiednio 0,025% i 0,035%) oraz silnego otwarcia (wartość eksportu i importu w stosunku do PKB) mongolskiej gospodarki. Należy jednak zauważyć, że przez niemal cały badany okres (z wyjątkiem roku 2006) utrzymywał się ujemny bilans handlowy (w roku 2011 było to już niemal 2 mld USD), który – jak można z dużą dozą pewności przypuszczać i co zostanie potwierdzone w dalszej części artykułu – wynika z cech strukturalnych, to znaczy słabego zaawansowania technologicznego (niskiego stopnia przetworzenia, wysokiego udziału dóbr surowco- i pracochłonnych) oferty eksportowej przy jednocześnie wyraźnej dominacji dóbr kapitałochłonnych w imporcie.

Głównymi partnerami handlowymi (dane za okres 2003–2007 z uwagi na ich dostępność; zob. tab. 1) były w przypadku eksportu: Chiny, USA, Kanada oraz Rosja, natomiast na rynek mongolski trafiały głównie towary z Rosji, Chin, Korei Południowej oraz Japonii (zob. tab. 2). Posiłkując się danymi z roku 2007, można zauważyć, że saldo wymiany handlowej z Chinami oraz Stanami Zjednoczonymi było dodatnie (odpowiednio 741,6 mln USD oraz 14,2 mln USD), natomiast wartość ujemną zanotowano w obrotach z Rosją (669,3 mln USD), Japonią (92,9 mln USD) oraz Koreą Południową (77,6 mln USD). Taki stan rzeczy wynika ze wspomnianej już wcześniej struktury różnego stopnia zaawansowania technologicznego wymiany dwustronnej, co w przekroju wybranych krajów zostanie przedstawione w dalszej części artykułu.

³¹ Dla porównania dla Polski wynosi ona 10,46 tys. USD, dla Niemiec 35,64 tys. USD, dla Stanów Zjednoczonych 12,96 tys. USD. Zob. <http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFView.aspx?Language=E&Country> [10.09.2012].

³² Suma wartości eksportu i importu podzielona przez wartość PKB. W okresie 2008–2010 wyniósł on dla Polski 83,8%, dla Niemiec 85,8%, dla USA zaledwie 27,8%. Zob. <http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFView.aspx?Language=E&Country> [10.09.2012].

³³ Dla porównania obroty handlowe w gospodarce światowej w przypadku wartości eksportu wzrosły „zaledwie” o 187,3%, a importu o 182,3%.



Wykres 1. Wartość eksportu i importu Mongolii w latach 2001–2011 (mln USD)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012] oraz UN Comtrade, <http://comtrade.un.org> [13.08.2012].

Analiza struktury przedmiotowej mongolskiego eksportu wskazuje, że jest ona bardzo silnie zdominowana przez surowce (zob. tab. 3). Mongolia posiada w każdej z grup surowcowych (HS 2701, 2603, 2601, 7108)³⁴, z wyjątkiem olejów ropy naftowej surowych (HS 2709), bardzo wyraźną ujawnioną przewagę komparatywną (*revealed comparative advantage*, RCA)³⁵. Struktura importu jest bardziej zdywersyfikowana, lecz istotne udziały mają w niej dobra o relatywnie wysokim stopniu przetworzenia (zob. tab. 4). Jest to więc potwierdzenie przyczyny ujemnego salda handlowego, które szczególnie silnie narastało w latach 2008–2011.

³⁴ Według danych za lata 2008–2011 uśredniona wartość wskaźnika RCA wyniosła dla HS 2701 – 35,9, dla HS 2603 – 128,3, dla HS 2601 – 12,8 a dla HS 7108 – 9. Obliczenia własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

³⁵ Złóża węgla i rud miedzi (a także złota) znajdują się w środkowej i południowej części kraju, w bezpośredniej bliskości granicy z Chinami i są skomunikowane z nimi liniami kolejowymi (prowincje: Ajmak Południowogobijski, Środkowogobijski i Wschodniogobijski). Zob. szerzej: <http://www.mbendi.com/indy/ming/coal/as/mn/p0005.htm> [11.09.2012] oraz <http://www.mbendi.com/indy/ming/cppr/as/mn/p0005.htm> [11.09.2012].

Tabela 1. Struktura geograficzna eksportu Mongolii w latach 2003–2007 (tys. USD)

Kraj	2003		2004		2005		2006		2007		średni udział
	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	
Chiny	284 240	46,2%	407 199	47,6%	512 380	48,1%	1 046 079	67,8%	1 399 796	74,2%	56,8%
Kanada	707	0,1%	14 690	1,7%	122 053	11,5%	171 190	11,1%	178 489	9,5%	6,8%
USA	142 934	23,2%	156 269	18,3%	152 477	14,3%	119 031	7,7%	64 458	3,4%	13,4%
Rosja	41 209	6,7%	20 639	2,4%	27 230	2,6%	45 113	2,9%	57 246	3,0%	3,5%
Włochy	9051	1,5%	17 333	2,0%	24 846	2,3%	40 396	2,6%	55 830	3,0%	2,3%
Korea Płd.	7465	1,2%	9660	1,1%	65 086	6,1%	21 386	1,4%	40 628	2,2%	2,4%
Wlk. Brytania	26 100	4,2%	137 355	16,0%	87 101	8,2%	38 595	2,5%	17 248	0,9%	6,4%
Japonia	8502	1,4%	19 781	2,3%	5798	0,5%	7113	0,5%	14 437	0,8%	1,1%
Niemcy	4639	0,8%	11 680	1,4%	12 273	1,2%	9229	0,6%	10 406	0,6%	0,9%
RAZEM	615 866	100,0%	856 009	100,0%	1 064 385	100,0%	1 542 321	100,0%	1 886 553	100,0%	100,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

Tabela 2. Struktura geograficzna importu Mongolii w latach 2003–2007 (tys. USD)

Kraj	2003		2004		2005		2006		2007		średni udział
	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	
Rosja	265 335	33,1%	341 917	33,5%	417 927	35,3%	547 798	36,9%	726 537	34,3%	34,6%
Chiny	172 269	21,5%	224 962	22,0%	295 037	24,9%	403 777	27,2%	658 229	31,1%	25,4%
Korea Płd.	67 575	8,4%	61 190	6,0%	63 724	5,4%	82 511	5,6%	118 260	5,6%	6,2%
Japonia	63 357	7,9%	74 963	7,3%	75 501	6,4%	97 629	6,6%	107 386	5,1%	6,7%
Niemcy	37 950	4,7%	33 516	3,3%	37 601	3,2%	42 989	2,9%	70 706	3,3%	3,5%
USA	23 467	2,9%	46 497	4,6%	40 115	3,4%	44 060	3,0%	50 222	2,4%	3,2%
Singapur	10 356	1,3%	14 995	1,5%	16 276	1,4%	20 727	1,4%	45 895	2,2%	1,5%
Kazachstan	4916	0,6%	26 334	2,6%	40 538	3,4%	49 805	3,4%	38 007	1,8%	2,4%
Ukraina	9206	1,1%	14 828	1,5%	19 590	1,7%	22 849	1,5%	32 867	1,6%	1,5%
Hongkong	23 877	3,0%	32 279	3,2%	12 231	1,0%	11 201	0,8%	22 903	1,1%	1,8%
Australia	19 594	2,4%	15 499	1,5%	14 139	1,2%	17 529	1,2%	19 469	0,9%	1,5%
Malezja	4675	0,6%	5506	0,5%	6966	0,6%	9752	0,7%	18 114	0,9%	0,6%
Polska	8026	1,0%	8748	0,9%	10 005	0,8%	12 631	0,9%	16 240	0,8%	0,9%
RAZEM	801 001	100,0%	1 021 146	100,0%	1 182 559	100,0%	1 485 599	100,0%	2 117 034	100,0%	100,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

Tabela 3. Struktura przedmiotowa eksportu Mongolii w latach 2007–2011 (tys. USD)

Kod HS	Produkt	2007		2008		2009		2010		2011	
		wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział
2701	Węgiel	115 810	6,1%	251 934	12,2%	317 127	19,0%	1 027 824	33,5%	1 659 949	38,2%
2603	Rudy i koncentraty miedzi	811 416	43,0%	850 435	41,2%	619 366	37,1%	894 842	29,1%	1 030 460	23,7%
2601	Rudy i koncentraty żelaza	16 496	0,9%	145 961	7,1%	85 225	5,1%	222 163	7,2%	553 978	12,8%
7108	Żłoto	234 874	12,4%	176 749	8,6%	138 910	8,3%	224 341	7,3%	243 150	5,6%
2709	Oleje ropy naftowej surowe	53 304	2,8%	104 178	5,0%	115 751	6,9%	162 547	5,3%	225 775	5,2%
5102	Sierść zwierzęca	67 251	3,6%	70 680	3,4%	65 198	3,9%	86 770	2,8%	102 369	2,4%
2529	Skaleń, fluoryt, leucyt	44 954	2,4%	67 984	3,3%	55 160	3,3%	87 612	2,9%	96 159	2,2%
2608	Rudy i koncentraty cynku	175 463	9,3%	73 101	3,5%	67 450	4,0%	80 755	2,6%	83 753	1,9%
2613	Rudy i koncentraty molibdenu	75 891	4,0%	117 064	5,7%	58 448	3,5%	68 759	2,2%	69 517	1,6%
	RAZEM	1 886 553	100,0%	2 063 663	100,0%	1 669 492	100,0%	307 1207	100,0%	4 342 812	100,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

Tabela 4. Struktura przedmiotowa importu Mongolii w latach 2007–2011 (tys. USD)

Kod HS	Produkt	2007		2008		2009		2010		2011	
		wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział	wartość	udział
2710	Oleje ropy naftowej	551 307	26,0%	764 544	24,7%	421 193	17,4%	625 815	18,1%	983 809	15,6%
8703	Samochody osobowe	87 313	4,1%	171 317	5,5%	44 392	1,8%	130 612	3,8%	346 608	5,5%
8704	Ciężarówki	53 410	2,5%	121 618	3,9%	33 620	1,4%	146 621	4,2%	280 998	4,5%
8429	Spycharki, równarki, niwelatory samobieżne	52 695	2,5%	83 098	2,7%	48 671	2,0%	92 143	2,7%	280 258	4,4%
8701	Ciągniki	3738	0,2%	37 484	1,2%	16 646	0,7%	82 856	2,4%	155 262	2,5%
6104	Kostiumy damskie, spodnice, żakiety, spodnie	61	0,0%	1757	0,1%	63 472	2,6%	42 329	1,2%	137 821	2,2%
8602	Lokomotywy	2038	0,1%	7457	0,2%	4325	0,2%	8223	0,2%	132 725	2,1%
7308	Konstrukcje i części konstrukcji z żeliwa i stali	18 786	0,9%	19 548	0,6%	12 802	0,5%	42 853	1,2%	124 930	2,0%
8431	Części mechaniczne	312 64	1,5%	23 069	0,7%	32 688	1,3%	47 781	1,4%	113 575	1,8%
RAZEM		2 117 034	100,0%	3 096 689	100,0%	2 422 882	100,0%	3 454 943	100,0%	6 313 237	100,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].

By obraz struktury mongolskiej wymiany handlowej (a zwłaszcza eksportu) był pełniejszy, należy także prześledzić strukturę przedmiotową wymiany w przekroju najważniejszych partnerów handlowych (dane za rok 2011; zob. tab. 5) – Chin, USA, Rosji, Japonii oraz Korei Południowej³⁶. Głównym towarem eksportowym, kierowanym przede wszystkim na rynek chiński, są:

- węgiel – Mongolia jest czwartym dostawcą tego surowca do Chin (po Indonezji, Australii i Wietnamie),
- rudy i koncentraty miedzi – Mongolia jest piątym dostawcą (po Chile, Peru, Australii i Meksyku),
- rudy i koncentraty żelaza – Mongolia jest siedemnastym dostawcą.

Z kolei w imporcie na rynek mongolski dominują oleje ropy naftowej (Mongolia jest dla Rosji dziewiętnastym odbiorcą w tej grupie towarowej) oraz sprzęt transportowy³⁷.

Wybitnie surowcowa struktura mongolskiego eksportu pozostaje także w ścisłym związku z dynamicznym napływem kapitału zagranicznego (przede wszystkim z Chin), którego aktywność koncentruje się głównie na poszukiwaniach geologicznych oraz przemyśle wydobywczym (zob. wykres 2). Mongolia w roku 2012 została uznana za Państwo Górnicze Roku, a prestiżowe nagrody Asia Mining Awards, przyznawane w branży poszukiwawczej, górniczej, finansów górniczych oraz inwestycji przypadły przedsiębiorstwom z Mongolii i Australii³⁸. Z kolei według informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych aktywność polskich firm wydobywczych koncentruje się tam na uzyskiwaniu koncesji na poszukiwanie i wydobycie tzw. metali ziem rzadkich (skand, itr i 15 pierwiastków z grupy lantanowców)³⁹ oraz gazu ziemnego (Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo)⁴⁰.

³⁶ Z uwagi na brak danych przesłanych przez Mongolię w cytowanej bazie Międzynarodowej Organizacji Handlu struktura ta została odtworzona w oparciu o dane jej partnerów handlowych (wspomniane statystyki lustrzane).

³⁷ Jeśliby przyjrzeć się polskiemu eksportowi do Mongolii (dane za rok 2011), to osiągnął on łączną wartość 49,7 mln USD, a dominowały w nim preparaty kosmetyczne lub upiększające oraz preparaty do pielęgnacji skóry (HS 3304; 10%), podgrzewacze, grzałki, aparatura do ogrzewania, suszarki, lokówki, żelazka (HS 8516; 7%), ogórki świeże i korniszony (HS 2001; 6,6%), wieprzowina świeża i mrożona (HS 0203; 6,6%), ciężarówki (HS 8704; 6,4%), owoce przetworzone lub zakonserwowane (HS 2008; 6,1%). Import z Mongolii do Polski ma charakter śladowy (1 mln USD) i w zasadzie dotyczył tylko węgla (HS 2701).

³⁸ <http://www.ekonomia24.pl/artykul/902046.html> [13.09.2012].

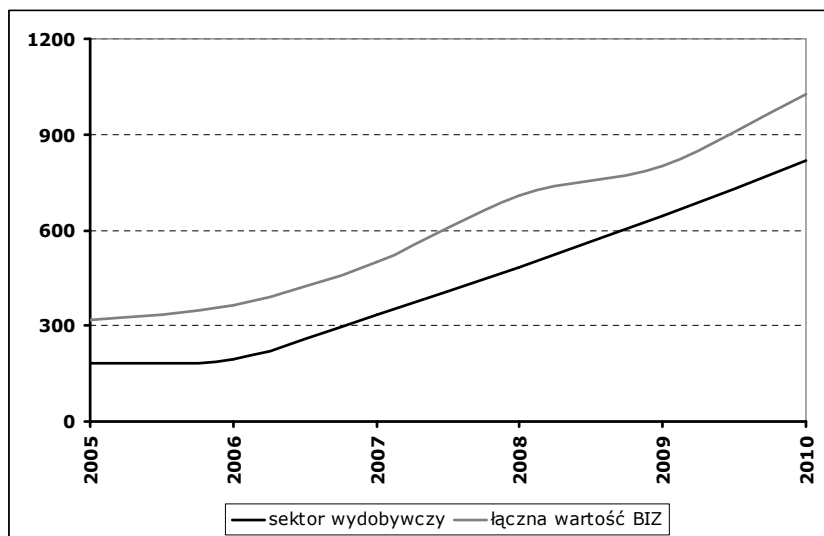
³⁹ <http://biznes.pl/magazyny/energetyka/polska-jedna-noga-w-mongolii-po-metale-ziem-rzadki,5160106,magazyn-detal.html> [13.09.2012].

⁴⁰ http://forsal.pl/artykuly/410881,pgnig_zamierza_szukac_ropy_i_gazu_w_kenii_maroku_i_mongolii.html [13.09.2012].

Tabela 5. Główne grupy towarowe mongolskiej wymiany handlowej z najważniejszymi partnerami handlowymi w roku 2011 (mln USD)

Kraj	Eksport do Mongolii		Import z Mongolii	
	towar/wartość	udział	towar/wartość	udział
Chiny	1. Kostiumy damskie, spódnice, żakiety, spodnie – 137,4 2. Ciągniki – 121,7 3. Ciężarówki – 118,1 4. Konstrukcje i części konstrukcji z żeliwa i stali – 98,1	5,0% 4,5% 4,3% 3,6%	1. Węgiel – 1594,6 2. Rudy i koncentraty miedzi – 1030,5 3. Rudy i koncentraty żelaza – 554	43,1% 23,8% 15,0%
USA	1. Samochody osobowe – 97,5 2. Ciężarówki – 47,1 3. Ciągniki – 21,4 4. Spycharki, równiarki, niwelatory samobieżne – 21,1	31,1% 15,0% 6,8% 6,7%	1. Rudy i koncentraty wolframu – 6,5 2. Towary gdzie indziej niesklasyfikowane – 2,1	57,7% 18,9%
Rosja	1. Oleje ropy naftowej – 885,9 2. Locomotywy – 123,9 3. Sztaby i pręty z żeliwa lub stali – 47,2	59,6% 8,3% 3,2%	1. Skaleń, fluoryt, leucyt – 63,7 2. Mięso z bydła, zamrożone – 13,1 3. Mięso z koni, osłów, mulów – 8,1	71,8% 14,8% 9,1%
Japonia	1. Samochody osobowe – 157 2. Spycharki, równiarki, niwelatory samobieżne – 28,3 3. Jednostki pływające do przewozu osób lub towarów – 22 4. Ciężarówki – 19,7	48,7% 8,8% 6,8% 6,1%	1. Towary gdzie indziej niesklasyfikowane – 8,19 2. Skaleń, fluoryt, leucyt – 5,4	46,4% 30,6%
Korea Płd.	1. Samochody osobowe – 48,5 2. Ciężarówki – 38,6 3. Oleje ropy naftowej – 19,8 4. Spycharki, równiarki, niwelatory samobieżne – 19,5	13,9% 11,0% 5,7% 5,6%	1. Rudy i koncentraty molibdenu – 36,7 2. Węgiel – 18,4	60,5% 30,3%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Międzynarodowego Centrum Handlu, <http://www.intracen.org/trade-support/trade-statistics> [13.08.2012].



Wykres 2. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Mongolii w sektorze wydobywczym w latach 2005–2010 (mln USD)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych

Foreign Investment and Foreign Trade Agency, <http://www.investmongolia.com/fifitanew/contents.php?id=7&sId=11&lang=Eng> [13.09.2012].

Wnioski

Podsumowując przeprowadzone rozważania, można wskazać kilka wzajemnie powiązanych ze sobą czynników determinujących neutralność handlową Mongolii i wyznaczających kierunek działań w ramach polityki współpracy gospodarczej z zagranicą. Pierwszym z nich jest podjęty wysiłek modernizacyjny/restrukturyzacyjny gospodarki i związane z nim bardzo silne (wręcz gwałtowne) otwarcie na współpracę gospodarczą z zagranicą. Po długich latach formalnego członkostwa Mongolii w RWPG, która była sztucznym, oderwanym od realiów rynkowych bytem sankcjonującym (odgórnie formującym) strukturę, jakość i zakres relacji handlowych w ramach bloku sowieckiego, kraj ten stanął przed trudnym wyzwaniem, jakim jest kształtowanie własnej polityki handlowej. Racjonalnym krokiem było więc członkostwo w WTO i przyjęcie swoistego parasola ochronnego w postaci zobowiązań kształtujących międzynarodowy ład handlowy.

Z tym wiąże się czynnik drugi, którym jest strukturalna słabość gospodarki zdominowanej głównie przez produkcję i eksport nieprzetworzonych surowców. W takich warunkach można zrationalizować handlową neutralność, dzięki której

wraz z konsekwentnym budowaniem klimatu inwestycyjnego⁴¹ kraj w wybranych sferach ma stać się atrakcyjnym miejscem lokowania projektów inwestycyjnych (głównie w sektorze wydobywczym⁴²) i realizacji kontraktów w zakresie rozwoju zacofanej infrastruktury (choć ich skala przy ograniczonych zasobach budżetowych i tak nie jest i nie będzie duża). Mongolii powinno zwłaszcza zależeć na wzmocnieniu dywersyfikacji źródeł pochodzenia kapitału zagranicznego, by zachować własne bezpieczeństwo ekonomiczne i równoważyć, o ile jest to tylko możliwe, silne wpływy Chin. Te z uwagi na bezpośrednią geograficzną bliskość złóż i własnych okręgów przemysłowych będą konsekwentnie prowadzić eksploatację mongolskich zasobów, utrwalając jednocześnie strukturalne zacofanie. Naturą inwestycji w sektorze wydobywczym w krajach słabo rozwiniętych i rozwijających się jest bowiem wzmacnianie tylko potrzebnej dla ich funkcjonowania infrastruktury, co realnie przekłada się na niebezpieczeństwo nowej surowcowej kolonizacji. Zapewne między innymi z tego powodu mongolski parlament (Chural) wprowadził rozwiązania prawne dotyczące funkcjonowania kapitału zagranicznego w sektorach uznawanych za strategiczne.

Sytuacji z pewnością nie ułatwia śródlądowe położenie między Rosją i Chinami. Dominacja tego drugiego kraju jako głównego rynku eksportowego również wiąże się z całą gamą potencjalnych ryzyk – od konsekwencji spowolnienia wzrostu chińskiej gospodarki i tym samym spadku popytu na surowce począwszy, a skończywszy na możliwości wywierania nacisków politycznych przy wykorzystaniu instrumentów ekonomicznych. Rząd mongolski przyjął wobec tego do realizacji tzw. politykę trzeciego sąsiada, co oznacza próbę wzmocnienia więzi ze Stanami Zjednoczonymi⁴³. Należy jednak pamiętać, że dalsza dywersyfikacja rynków eksportowych (wzmocnienie znaczenia Japonii czy Korei Południowej) i tak wiąże się z koniecznością uzyskania dostępu do chińskiej i rosyjskiej infrastruktury kolejowej i portów morskich.

⁴¹ Według rankingu *Doing Business* za rok 2012 Mongolia znalazła się na 86. miejscu. Zob. szerzej: World Bank, *Doing Business 2012, Country Profile: Mongolia*, Washington DC 2012, <http://www.doingbusiness.org/~media/fpdkm/doing%20business/documents/profiles/country/MNG.pdf> [13.08.2012].

⁴² Mongolia jest określana mianem węglowego Kuwejtu. Jedno z największych na świecie złóż wysokokalorycznego węgla kamiennego – Tawan Tolgoj – położone jest w południowej części pustyni Gobi. Zob. <http://www.mongolia-investment.com/tavan-tolgoi> [13.09.2012]. Pojawiło się wokół niego wiele kontrowersji i politycznych sporów, gdyż rządzący – chcąc wywiązać się z wyborczych obietnic – dokonali redystrybucji 20% udziałów w złożu pośród wszystkich obywateli, oferując przed wyborami, które odbyły się w czerwcu 2012 r. (wygrała je Wolnościowa Partia Demokratyczna), ich wykup za 1 mln MNT za udział. Zob. <http://www.ft.com/cms/s/0/d20bfd5e-b866-11e1-a2d6-00144feabdc0.html> [13.09.2012].

⁴³ <http://www.nytimes.com/2012/06/27/world/asia/mongolias-coal-deposits-draw-neighbors-attention.html?pagewanted=all> [13.09.2012].

W odniesieniu do problematyki integracyjnej w regionie Azji Środkowej i Wschodniej Mongolia nie ma wielu alternatyw. Sfera stosunków gospodarczych oraz politycznych jest zdominowana przez największych graczy (tzw. regionalne kompleksowe równoważenie) i trudno w najbliższym czasie oczekiwać trwałej instytucjonalizacji tej materii⁴⁴.

Czynnikiem trzecim, który uzasadnia handlową neutralność i tym samym starania o możliwie jak najbardziej intensywną sieć powiązań, jest stosunkowo niewielki rynek wewnętrzny (populacja to niecałe 3,2 mln mieszkańców), niski poziom rozwoju i zamożności (według wskaźnika PKB *per capita* wynosi on około 5 tys. USD⁴⁵). Dynamiczny wzrost obrotów handlowych traktowany jest więc jako realna siła napędowa wzrostu PKB⁴⁶, który – jeśli nastąpią wraz z nim głębokie zmiany strukturalne – może przełożyć się także na rozwój społeczno-gospodarczy.

Wobec powyższych stwierdzeń zasadne wydaje się zatem przyjęcie założenia charakterystycznego dla międzynarodowej ekonomii politycznej o zasadniczym wpływie relacji rynek – władza na kształt zarówno samych stosunków międzynarodowych, jak i polityki prowadzonej przez krajowe podmioty. Możliwości efektywnego działania wydają się szczególnie ograniczone w przypadku krajów małych, słabiej rozwiniętych, a takim jest omówiona w ramach tego artykułu Mongolia. Determinuje to tym samym prowadzenie rozważnych działań dyplomatycznych, których elementem jest także zachowanie handlowej neutralności. Najbezpieczniejszym wyborem dla małego kraju jest w takim kontekście obserwacja bieżących trendów rozwoju sytuacji ekonomiczno-politycznej w bezpośrednim otoczeniu i przyłączanie się do dominujących opcji (tzw. *band wagoning*).

⁴⁴ Zob. szerzej: A. Tuvshintugs, *National Perspectives on Linkage Strategy: The Mongolian Perspective*, [w:] M. McCown i in., *Political Economy of the Northeast Asia Regionalism: Linkages between Economic and Security Cooperation*, Seoul 2006, s. 177-200, C.J. Lee, *Will Northeast Asia's Functional Economic Integration Lead to Formal Regional Economic Integration?*, [w:] *Financing for Regional Economic Integration for Northeast Asia*, red. L.J. Cho, C.J. Lee, Seoul 2010, s. 51-64; E. Haliżak, *Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka*, „Żurawia Papers”, z. 8, Warszawa 2006; a także Ł. Fijałkowski, *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*, Wrocław 2011.

⁴⁵ http://www.cnbc.com/id/44498765/Mongolia_Per_Capita_GDP_to_Hit_5_000_by_2012_Govt_Minister [13.09.2012].

⁴⁶ W roku 2011 wyniósł on 17,2%. Należy dodać, że poniżej poziomu ubóstwa żyje około 35% populacji. Zob. <http://data.worldbank.org/country/mongolia> [13.09.2012].

SUMMARY

TRADE NEUTRALITY IN THE WTO REGIME. THE CASE OF MONGOLIA

The paper addresses the concept of trade neutrality of contemporary trade policy through embarking upon the case of Mongolia – the sole country within the World Trade Organisation regime which did not sign any preferential or regional trade agreement. The author attempts to clarify theoretical foundations of trade neutrality, its reasons and preconditions applying the perspective of the international political economy according to which relations between market and government are determined by the structures of power within the global politics. Empirical analysis of the Mongolian case covers the period 2001–2011 and is mainly focused on presenting the geographical and commodity structure of exports and imports assuming that these issues settle directions both of diplomatic efforts devised within the foreign policy as well as the choice of strategic options for trade policy of a small country.

KARA ŚMIERCI W PRAWIE KARNYM CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ – ZARYS INSTYTUCJI

Chińska Republika Ludowa jest obiektem coraz bardziej powszechnego zainteresowania państw świata zachodniego, szczególnie ze względu na niezwykle dynamiczny rozwój gospodarczy. Historyczne znaczenie Państwa Środka, pomimo bogatych tradycji cywilizacyjnych, zostało zdeprecjonowane wskutek wojen domowych i konfliktów wewnętrznych w pierwszej połowie XX wieku. Istotnymi czynnikami pograżającymi chińską państwowość była interwencja ośmiu mocarstw po powstaniu bokserów (1899–1901) i japońska agresja w 1937 roku, której skutkiem było ograniczenie suwerenności. Dlatego tym bardziej należy podkreślić odrodzenie, rozwój i obecną ekspansję gospodarczą Chin na świecie.

Chiny są przedmiotem wielu badań, jednakże wciąż niewielka jest ilość polskojęzycznych opracowań na temat chińskiego systemu prawnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa karnego. Praktycznie niezauważone więc zostało wydarzenie niemalże rewolucyjne w prawodawstwie chińskim. Pomimo znaczącego i intensywnego rozwoju gospodarczego w Chinach długo nie występowała jednolita kodyfikacja karna. Dopiero w 1997 roku delegaci Komunistycznej Partii Chin uchwalili Kodeks karny ChRL¹ i Kodeks postępowania karnego ChRL². Tym samym uregulowana została bardzo ważna gałąź prawa, dotychczas nieskodyfikowana. Utworzenie głównego źródła prawa karnego doskonale wpisuje się w zasadnicze zmiany polityczne i reformy gospodarcze rozpoczęte po rehabilitacji Deng Xiaopenga w 1977 roku. Opracowanie kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego było przejawem przywracania praworządności, które rozpoczęło się po III Plenum Komitetu Centralnego KPCh w 1978 roku³.

Jednakże pomimo tak dobrze rokujących zmian światowe organizacje międzynarodowe wciąż z nieufnością odnoszą się do chińskiego wymiaru sprawiedliwości. Dlatego zasadniczym celem niniejszego artykułu jest przybliżenie systemu prawa

¹ Kodeks karny ChRL, <http://www.cecc.gov/pages/newLaws/criminalLawENG.php> [1.02.2012]

² Kodeks postępowania karnego ChRL, <http://en.chinacourt.org/public/detail.php?id=2693> [1.02.2012]

³ *Encyklopedia popularna PWN*, t. 2, Warszawa 1997, s. 156-158.

karnego ze szczególnym uwzględnieniem instytucji kary śmierci i jej zastosowania w prawie karnym Chińskiej Republiki Ludowej. Kara ta jest nieodłącznym elementem chińskiego porządku prawnego, począwszy od starożytności, na współczesności kończąc.

Jak ważna jest to kwestia, można się przekonać, analizując postanowienie Sądu Najwyższego RP z dnia 29 lipca 1997 roku w sprawie dotyczącej ekstradycji obywateli chińskich Mandugeqi i Jinge do Chińskiej Republiki Ludowej. Sąd wojewódzki uznał, że ekstradycja nie jest możliwa wobec prawdopodobieństwa pogwałcenia przesłanek art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, której Rzeczpospolita jest stroną i którą przy orzekaniu w sprawie ekstradycji obowiązana jest stosować. Sąd apelacyjny stwierdził, że ChRL jest w stanie zapewnić prawo do rzetelnego procesu i wyłączenie metody tortur w postępowaniu karnym, gdyż nie należy domniemywać, iż pojedyncze przypadki przedstawiane w raportach Amnesty International są reprezentatywne dla sytuacji wszystkich ściganych w ChRL. Dopiero zdaniem Sądu Najwyższego już samo prawdopodobieństwo poddania ściganych nieludzkemu traktowaniu decyduje o prawnej niedopuszczalności ekstradycji⁴.

Zwrócenie uwagi na definicję kary wydaje się tu sensownym i koniecznym wstępem przy próbie dokonania analizy prawa karnego ChRL w przedmiocie kary śmierci. Kara jest sankcją, jednym ze środków reakcji karnej⁵. Jest to swoista reakcja ustawodawcy na zło, którego dopuszcza się sprawca dokonujący zamachu na dobro prawnie chronione, spełniając przesłanki definicji przestępstwa. Kara, począwszy od społeczeństw pierwotnych, cechowała się potępieniem i dolegliwością dla sprawcy, odpłatą, odwetem za zło wyrządzone bliźnim. Na przestrzeni wieków wraz z rozwojem cywilizacji kara podlegała racjonalizacji. Źródłem przestawało być prawo naturalne, a stawało się prawo pozytywne. Rozwiązania publicznoprawne wypierały kary prywatne. Następowala subiektywizacja odpowiedzialności karnej. Pojawiał się podział na winę umyślną i nieumyślną⁶. Kara główna była najstarszym i najpowszechniejszym rodzajem kary. Wykonywana publicznie nierzadko była widowiskiem, szczególnie gdy dokonywano egzekucji skazanego na kwalifikowaną karę śmierci. Przejawiało się to w publicznym dręczeniu skazanego, najczęściej poprzez kamienowanie, topienie, okaleczanie, palowanie, łamanie kołem. Powszechną praktyką było także bezczeszczenie zwłok straconego, na przykład poprzez ćwiartowanie, palenie na stosie⁷.

Istotą kary kryminalnej jest, aby była to osobista dolegliwość, stosowana wobec sprawcy czynu zabronionego w celu osiągnięcia określonych skutków – odstraszania (prewencji), resocjalizacji (poprawy), unieszkodliwienia (izolacja)⁸. Kara stosowa-

⁴ II KKN 313/97, OSNKW 1997/9-10/85, LEX nr 29966.

⁵ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 19-20.

⁶ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2007, s. 332-343.

⁷ J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 436.

⁸ *Ibidem*, s. 409-411.

wana wobec sprawcy w drodze przymusu państwowego jest orzekana przez sąd w imieniu państwa⁹. Celem obcym współczesnej kulturze prawnej jest eliminacja sprawcy poprzez usankcjonowane zabijanie, które przejawia się w orzekaniu kary śmierci.

Jednym z zasadniczych celów kary kryminalnej jest cel sprawiedliwościowy. Wymierzanie kary jest skuteczne, ponieważ jest sprawiedliwe. Tylko wtedy kara śmierci staje się dopuszczalna i celowa¹⁰. Postępując sprawiedliwie, realizuje się postulat społecznego poczucia sprawiedliwości, zatem winno się stosować zasady równości podmiotów i proporcjonalności kary do czynu sprawcy¹¹. Rzeczywistym skutkiem zastosowania kary śmierci jest pozbawienie życia, a zatem zrealizowany zostaje jej cel – trwała eliminacja sprawcy¹². Dlatego kara ta, będąca najbardziej kontrowersyjnym środkiem reakcji karnej, wymaga szczególnej uwagi. Spór w doktrynie wywołuje cel ogólnoprewencyjny, na który powołują się zwolennicy zastosowania kary śmierci. Nie ma przekonujących dowodów na to, że obecność kary zasadniczej w systemie prawa karnego wpływa znacząco na zmniejszenie ilości popełnianych przestępstw zagrożonych tą karą. Wobec tego wydaje się, że kara dożywotniego pozbawienia wolności może być postrzegana jako skuteczna alternatywa dla kary śmierci w zakresie realizacji celu prewencyjnego¹³.

Uwarunkowania geopolityczne Chin wywarły znaczący wpływ na rozwój kultury prawnej Państwa Środka. Długa niezależność od cywilizacji państw chrześcijańskich, wysoki poziom rozwoju, a także wpływy konfucjanizmu i taoizmu pozwoliły na stworzenie autonomicznych podstaw prawa. Odniesienie się do historii jest warunkiem *sine qua non* do zrozumienia chińskiej mentalności w zakresie postrzegania zabijania jako istotnego elementu instytucji kary. *Hsing Shu* (*Księga kar*) to najstarsze znane prawo spisane około 530 roku p.n.e. Li k'wei to najstarsza znana kodyfikacja imperium chińskiego z IV wieku p.n.e. Penalizacji podlegały czyny naruszające moralność, a także wszelka przemoc, gdyż najważniejsze było utrzymanie porządku społecznego¹⁴.

⁹ *Ibidem*, s. 20.

¹⁰ B. Bartusiak, *Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary*, Warszawa 2011, s. 391-393.

¹¹ J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 95.

¹² *Ibidem*, s. 408.

¹³ R. Hood, *The Death Penalty Beyond Abolition*, Strasbourg 2004, s. 13, http://books.google.pl/books?id=zKsfGi3y3YgC&printsec=frontcover&dq=Roger+Hood+The+Death+Penalty&hl=pl&sa=X&ei=EiQ8T____J9HRsgbD0aCMBw&ved=0CC4Q6AEwAA#v=onepage&q=Roger%20Hood%20The%20Death%20Penalty&f=false [15.02.2012].

¹⁴ I. Drapkin, *Crime and punishment In the ancient world*, Lexington 1989, http://books.google.pl/books?id=nHfTFO1j5sC&pg=PA31&dq=chinese+criminal+law+history&hl=pl&sa=X&ei=EJsmT_T3FsYd-wbtkYmtCA&ved=0CEAQ6AEwAw#v=onepage&q=chinese%20criminal%20law%20history&f=false [1.02.2012].

W przeciwieństwie do prawa rzymskiego, chińskie kodyfikacje kładły większy nacisk na prawo karne niż na prawo prywatne. Doktryny filozoficzno-religijne miały znaczący wpływ na kodyfikacje tamtego okresu. Zwolennicy konfucjanizmu uważali, że prawo stanowione nie jest konieczne, gdyż wystarczy arbitralność władcy. Co więcej, wierzano, że człowiek instynktownie potrafi odróżnić dobro od zła. Legalisci z kolei wierzyli w zwierzchnictwo prawa, bardziej ufając w skuteczność nakazów i zakazów niż ludzki instynkt. Na myślenie legalistów istotny wpływ wywarł taoizm. Uważali oni, że tylko silne prawo jest w stanie zagwarantować porządek społeczny. Jeden z przedstawicieli doktryny Kung-sun Yang (Szang Jang) twierdził, że prawo i środki reakcji karnej winny być tak silne, żeby nikt nie ośmielił się ich naruszyć. W konsekwencji w przekonaniu wielu Chińczyków tylko silna władza dbająca o poddanych posiada legitymację do wymierzania ostrych kar celem zachowania porządku społecznego¹⁵.

Chiński system prawa karnego nie był równy dla każdego. Podobnie jak w europejskim średniowiecznym prawie karnym rodzaj kary zależał od statusu majątkowego sprawcy i tego, kto był pokrzywdzonym. Ubogi był karany bardziej dotkliwie, jeżeli dopuścił się przestępstwa wobec lepiej sytuowanego (zamożniejszego). Kara śmierci była powszechnie stosowana, jednakże zdarzały się sytuacje korzystania z prawa łaski. Odpowiedzialności karnej podlegali dorośli za zdradę, czary, kazirodstwo, bluźnierstwo, fałszerstwo i znaczną kradzież¹⁶.

Badając *fontes iuris cognoscendi* starożytnych Chin, można uzyskać wiele informacji dotyczących starożytnego prawa karnego. Okazuje się, że wiele instytucji na stałe wpisało się w świadomość prawną chińskiego ustawodawcy. *Wu Xing* – system pięciu kar głównych, do których należy obok stygmatyzacji (*mo*), amputacji nosa (*yz*), amputacji nóg (*fei*), kastracji (*gong*) także kara śmierci (*dapi*) – stanęła się podstawą, na której będzie się opierał chiński system prawa karnego. Kary zostały opisane w rozdziale (*Lu xing*) Księgi Dokumentów (*Shujing*) – najwcześniejszej i najważniejszej księgi prawa z czasów dynastii Zhou¹⁷.

Przełomowym momentem był rok 624, kiedy to za panowania dynastii Tang wydano Kodeks Tang – zbiór wszystkich przepisów i praw obowiązujących na terenie cesarstwa. Ta kodyfikacja, opierająca się na systemie pięciu kar, wywarła istotny wpływ na system prawa karnego nie tylko Chin, ale całej Azji Wschodniej, gdyż kodyfikacje Japonii, Korei i Wietnamu także bazowały na kodyfikacji chińskiej. W samych Chinach regulacja obowiązywała aż do zmięczenia panowania dynastii

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ K. Mühlhahn, *Criminal Justice In China, A history*, Harvard 2009, s. 29-38, za: http://books.google.pl/books?id=YXC2mmpfHgEC&printsec=frontcover&dq=chinese+criminal+law+history&hl=pl&sa=X&ei=EJsmT_T3Fsyd-wbtKYmtCA&ved=0CC4Q6AEwAA#v=onepage&q=death&f=false [15.02.2012].

Ming, czyli do roku 1644¹⁸. Kara śmierci obecna przez cały czas w chińskim systemie prawnym pozostała w nim również za panowania dynastii Qing w latach 1644–1911, ponieważ orzekano, stosując zasadę talionu. Jednakże sam proces został ucywilizowany, gdyż każdy wyrok musiał zostać zweryfikowany podczas jesien-nych *Assiżów* (*Quishen*) – specjalnych sesji orzeczniczych organizowanych corocznie w Pekinie. Następnie taki zweryfikowany wyrok (*Quingshi*) trafiał do cesarza i dopiero po zatwierdzeniu przez niego mógł zostać wykonany¹⁹.

Republika chińska (1911–1949) to okres, w którym weszły w życie szczególne regulacje dotyczące wykonywania wyroków śmierci. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Sprawiedliwości wyroki miały być wykonywane sprawnie w zakładach karnych, by zminimalizować cierpienia skazanego. W latach 30. najczęstszą formą egzekucji obok powieszenia było rozstrzelanie. W ten sposób czyniło się zadość zaleceniom ministerstwa, gdyż śmierć była szybka i bezbolesna²⁰.

Zwycięstwo Komunistycznej Partii Chin w wojnie domowej pozwoliło Mao Zedongowi na proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej oraz wprowadzanie radykalnych zmian politycznych i społeczno-gospodarczych²¹. Pomimo gwałtownych przemian realizowanych przez komunistów pozwolono na zachowanie jednej z głównych tradycji nauk penalnych, głęboko zakorzenionej w tradycji chińskiej, mianowicie zachowano karę śmierci. Prawo karne okresu 1949–1997 nie było właściwie skodyfikowane. Orzekano na podstawie wielu ustaw, między innymi statutu kar za działalność kontrrewolucyjną, zagrożenie karą śmierci znajdowało się nawet w ustawie rolnej. Reakcja karna na około 95% przestępstw przejawiała się w karze pozbawienia wolności lub karze śmierci. Powszechne było stosowanie kary głównej wobec właścicieli obszarów ziemskich. Orzekały ją sądy ludowe złożone z nieprzygotowanych prawniczo składów orzekających²².

Przełom nastąpił dopiero w 1997 roku, kiedy to na Plenum Komunistycznej Partii Chin uchwalono najpierw kodeks postępowania karnego, a następnie kodeks karny. Niezwykłą rzadkością jest sytuacja, w której w tak krótkim odstępie czasu przyjęte zostają dwie kodyfikacje jednej gałęzi prawa – procedura karna i prawo materialne²³. Kodeks karny Chińskiej Republiki Ludowej z 1997 roku jest regulacją, w której nie zabrakło kary głównej. Przestępstwa zagrożone karą śmierci znajdują się między innymi w rozdziałach: Przestępstwa godzące w bezpieczeństwo narodowe, władzę lub ustrój socjalistyczny, Przestępstwa godzące w bezpieczeństwo publiczne, Przestępstwa godzące w porządek gospodarki socjalistycznej, prawa

¹⁸ *Ibidem*, s. 29–38.

¹⁹ *Ibidem*, s. 29–38.

²⁰ *Ibidem*, s. 115

²¹ *Encyklopedia popularna...*, s. 157.

²² K. Mühlhahn, *Criminal Justice...*, s. 179.

²³ A. Wąsek, *Związki prawa karnego materialnego z procedurą karną*, „*Studia Iuridica*” XXXIII, 1997, s. 233.

człowieka, naruszenie własności, utrudnianie zarządu porządkiem publicznym, Przepięstwa naruszające interesy obrony narodowej, Zaniedbywanie obowiązków i Przepięstwa popełniane przez pełniących służbę wojskową. W ten sposób po nowelizacji w 2011 roku powstał katalog 55 przestępstw zagrożonych karą śmierci²⁴.

Depenalizacją względem stanu prawnego sprzed 2011 roku objętych zostało 13 przestępstw. Karą śmierci nie są zagrożeni sprawcy przestępstw finansowych, przemytu czy przestępstw dokonanych bez użycia przemocy. Ponadto kara śmierci nie będzie orzekana wobec przestępców, którzy ukończyli 75 rok życia, przy czym ograniczenie to nie dotyczy sprawców morderstw dokonanych z wyjątkowym okrucieństwem. Jednakże, co warto podkreślić, nie zostało zmienione zagrożenie karne dla sprawców dopuszczających się przestępstwa korupcji²⁵.

Wyrok jest wykonywany tylko wobec skazanych wymagających „natychmiastowej egzekucji”. Natomiast wobec pozostałych skazanych zaleca się zawieszanie wykonania wyroków na 2 lata. Ludowy Sąd Najwyższy ChRL wyraził wolę ograniczania egzekucji jedynie wobec sprawców „bardzo poważnych przestępstw”²⁶. Niestety, podobnie jak w przypadku kodeksowego określenia „bardzo poważnych przestępstw”, tak i w tym nie dokonano wykładni desygnatów katalogu owych przestępstw. Analizując chiński kodeks karny i jeśli wierzyć statystykom wykonanych wyroków, odnosi się wrażenie, że pojęcie to może być znacznie szersze niż analogiczne zawarte w art. 6 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych²⁷.

Abstrahując od znacznych różnic kulturowych dzielących Azję i państwa zachodnie, z pewnością wpływ na interpretację określenia „bardzo poważnych przestępstw” mają także uwarunkowania polityczne. Dla przedstawicieli doktryny komunistycznej działalność kontrewolucyjna ma o wiele bardziej poważne konsekwencje niż walka polityczna w państwach demokratycznych. Stąd taka działalność jest w Chinach penalizowana, a reakcja karna, według standardów zachodnich, nieadekwatnie wysoka.

Zgodnie z materialnym prawem karnym ChRL sąd nakaże natychmiastowe wykonanie kary, gdy skazani, wobec których zastosowano zawieszenie jej wykonania, popełnią przestępstwo umyślne. Natomiast w przypadku popełnienia przestępstwa nieumyślnego wyrok także zostanie odwieszony, ale jednocześnie przekwalifikowany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Wyjątkiem jest sytuacja prawna osób, które ujawnią istotne fakty co do przestępstwa lub wykażą się szczególną posługą

²⁴ Kodeks karny ChRL.

²⁵ *Chiny usunęły z listy 13 przestępstw, za które groziła kara śmierci*, „Gazeta Prawna”, 25.02.2011, za: http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/490716,chiny_usunely_z_listy_13_przestepstw_za_ktore_grozila_kara_smierci.html [15.02.2012].

²⁶ *China suspends executions for two years*, „International Business Times”, 25.05. 2011, za: <http://www.ibtimes.com/articles/151891/20110525/china-executions-amnesty-intl.htm> [15.02.2012].

²⁷ Chen Zexian, *Restrictions on the Imposition of the Death Penalty*, <http://www.iolaw.org.cn/show-news.asp?id=922> [15.02.2012].

dla państwa. Wyrok może zostać złagodzony do 15–20 lat pozbawienia wolności w trakcie dwuletniego okresu zawieszenia liczonego od momentu, w którym stał się prawomocny²⁸. Każdy wyrok śmierci musi zostać zatwierdzony przez Ludowy Sąd Najwyższy ChRL. Jednakże instytucja zatwierdzenia pojawiła się w chińskim prawie karnym dopiero po nowelizacji kodeksu karnego, która weszła w życie 1 stycznia 2007 roku²⁹.

Interesujące regulacje dotyczące kary śmierci znajdują się także w Kodeksie postępowania karnego ChRL. Zgodnie z art. 34 chińskiej procedury karnej Sąd Ludowy ma obowiązek wyznaczyć obrońcę z urzędu w sprawie, w której oskarżony zagrożony karą śmierci sam tego nie uczynił³⁰. Wyszczególnienie tego przepisu jest istotne, ponieważ pozwala poddać pod wątpliwość propagandowe twierdzenia głoszone przez różne organizacje rządowe i pozarządowe, iżby dopuszczalne było skazanie na śmierć oskarżonego bez obrońcy. Treść przepisów postępowania karnego gwarantuje, że wyrok nie zostanie wykonany na podstawie orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Orzeczenie winno zostać skierowane do Wyższego Sądu Ludowego (WSL) i, jeżeli ten nie wniesie zastrzeżeń, skierowane do Ludowego Sądu Najwyższego ChRL (LSN) celem zatwierdzenia wykonania. Jeżeli natomiast pojawia się wątpliwość, to WSL może skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wyroki śmierci z zawieszeniem wykonania kary zatwierdzane są przez WSL. Zarówno WSL, jak i LSN winny procedować w składzie trzech sędziów. Prawomocnymi orzeczeniami w przypadku kary śmierci są: kara śmierci zatwierdzona przez LSN, a także kara śmierci z zawieszeniem wykonania kary zatwierdzona przez WSL. W przypadku, gdy skazany na karę śmierci z zawieszeniem wykonania kary popełni umyślnie przestępstwo i zgodnie z prawem karnym materialnym wykonanie kary ulega odwieszeniu, to przed wykonaniem konieczne jest zatwierdzenie przez LSN. Po zatwierdzeniu wyrok winien być wykonany w ciągu siedmiu dni. Natomiast wykonanie zostaje wstrzymane w sytuacji, gdy: (1) okazuje się, że orzeczenie obarczone jest błędem, (2) przed egzekucją skazany ujawnia istotne okoliczności sprawy lub pełni szczególną posługę dla państwa, (3) skazana jest w ciąży. Dalsze postępowanie wymaga decyzji LSN³¹.

Wyrok wykonuje się poprzez rozstrzelanie albo iniekcję trucizny w miejscu przeznaczonym do egzekucji (celi śmierci) lub wyznaczonym miejscu w zakładzie karnym. Egzekucja może być ogłoszona, ale nie może być wykonywana publicznie³². Tym samym poddaje się pod rozagę kolejny mit, jakoby dopuszczalne było

²⁸ Kodeks karny ChRL.

²⁹ M. Kruczkowska, *Chiński Sąd Najwyższy będzie rewidować kary śmierci*, „Gazeta Wyborcza”, 2.11.2006, za: <http://wyborcza.pl/1,86680,3713546.html> [15.02.2012].

³⁰ Kodeks postępowania karnego ChRL.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

publiczne wykonywanie wyroków śmierci. Procedura wykonania jest następująca: oficer nadzorujący wykonanie wyroku sprawdza tożsamość skazanego, pyta o życzenie wyrażenia ostatniej woli i doprowadza na miejsce egzekucji. Z procedury egzekucji sporządza się urzędowy protokół. Po wykonaniu wyroku zawiadamia się rodzinę straconego³³.

Początkowo zarówno niedoskonałość chińskiej procedury karnej, znacząco różniącej się od europejskich standardów, jak i niezbyt wysokie kompetencje składów orzekających sprawiały, że uzasadnione mogły być wątpliwości dotyczące rzetelności postępowań oraz trafności orzeczeń, szczególnie w przedmiocie kary śmierci. Wydaje się, że podawany przez Amnesty International wysoki współczynnik orzeczeń kary głównej czyni zadość tym wątpliwościom, zwłaszcza że wykonane w ChRL wyroki stanowią niemal ośmiokrotność egzekucji wykonanych na całym świecie. W 2010 roku według Amnesty International w Chinach kontynentalnych wykonano około czterech tysięcy wyroków, podczas gdy we wszystkich pozostałych krajach, w których dopuszcza się zastosowanie kary śmierci, wykonano 527 wyroków³⁴. Brak oficjalnej liczby skazanych jest spowodowany konsekwentną i długoletnią polityką Sądu Najwyższego ChRL, polegającą na nieudzielaniu informacji na temat ilości orzeczonych kar śmierci i utrzymywaniu tych informacji w tajemnicy³⁵. Jednakże optymizmem napawają dane pozyskane przez Amnesty International, według której na przestrzeni ostatnich pięciu lat zauważa się znaczący spadek liczby egzekucji – w 2006 roku wykonano ich osiem tysięcy, zatem obecnie liczba straconych spadła o połowę³⁶.

Na podstawie powyższych rozważań można wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) kara śmierci jest zakorzeniona w chińskim systemie prawnym nieprzerwanie od starożytności i, jak wynika ze źródeł, zdecydowana większość społeczeństwa nadal opowiada się za utrzymaniem tej kary w chińskim systemie prawa karnego. Według badań przeprowadzonych przez Chińską Akademię Nauk w okresie prac legislacyjnych nad kodeksem karnym i kodeksem postępowania karnego z 1997 roku za utrzymaniem kary śmierci opowiedziało się 97% Chińczyków³⁷;
- 2) na uwagę zasługuje postępujący humanitaryzm chińskiego prawa karnego. Chińska Republika Ludowa, chcąc być partnerem politycznym i gospodarczym państw świata zachodniego, podejmuje wysiłki, poprzez które „cywi-

³³ *Ibidem*.

³⁴ *China executes about 4,000 people a year, reports U.S. group*, „Los Angeles Times”, 13.12.2011, za: http://latimesblogs.latimes.com/world_now/2011/12/china-executions.html [15.02.2012].

³⁵ *China's Capital Cases Still Secret, Arbitrary*, „The Washington Post”, za: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2008/12/23/AR2008122302795.html> [15.02.2012].

³⁶ *China executes...*

³⁷ M. Kruczkowska, *Czy Chiny zniosą lub przynajmniej ograniczą wykonywanie kary śmierci?*, „Gazeta Wyborcza”, 8.11.2004, za: <http://wyborcza.pl/1,75477,2381269.html> [15.02.2012].

lizuje” swoje prawo. Przejawia się to w systematycznym zmniejszaniu liczby orzeczeń kary śmierci, coraz powszechniejszym zawieszaniu wykonania kary głównej, a nawet depenalizacji coraz większej ilości przestępstw;

- 3) nowa kodyfikacja czyni zadość podstawowym zasadom cywilizowanego prawa karnego, których nierzadko próżno było szukać we wcześniejszych systemach chińskiego prawa. W 1997 roku powstały zupełne źródła prawa karnego materialnego i formalnego (kodeks karny i kodeks postępowania karnego);
- 4) nowelizacje (2007 rok – konieczność zatwierdzenia wyroku śmierci przez Ludowy Sąd Najwyższy, 2011 rok – depenalizacja 13 przestępstw) mają na celu stopniowe ograniczenie stosowania kary śmierci;
- 5) poprzez utrzymanie powyższych tendencji władze ChRL sprawią, że straceni zostaną faktycznie tylko sprawcy najcięższych przestępstw.

SUMMARY

THE DEATH PENALTY IN THE CRIMINAL LAW OF CHINA – AN OUTLINE OF THE INSTITUTION

It shall be stated in the article that People's Republic of China has increasingly become an object of the widespread interest in the western world countries. Despite the fact that the statehood was deprecated because of the historical events (internal affairs, wars etc.) nowadays it is to observe that the significant development of the country remains. However, the entire and complete Criminal codification has not existed. The Criminal Code and the Code of Criminal Procedure were passed by the delegates of the Communist Party of China in 1997.

The death penalty has been an element of the Chinese legal system for ages. It was regarded as the main punishment – starting from the ancient times to the present day ending. The progressive humanitarianism of the Chinese Criminal law is noteworthy. China wants to be a political and economic partner of the Western world countries and endeavors to civilize its legal system. It is manifested in the systematic decisions: reducing the amount of the death penalty, suspension the execution of capital punishment, and even decriminalization more and more crimes. The new codification meets the basic principles of a civilized criminal law, which was often in vain look for in earlier systems of Chinese law. Amendments (2007 – need the approval of the death sentence by the Supreme People's Court, 2011 – decriminalization of 13 crimes) are aimed at gradually reducing the use of the death penalty.

By keeping the above trends, the authorities of China will make that only perpetrators of the most serious offenses will be executed.

Zbigniew Wiktor, Mieczysław Rakowski, *Rozwój i prognozy przyszłości Chin w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, ss. 511

Książka dwu autorów Z. Wiktora i M. Rakowskiego to kolejna w ostatnich latach, ale bez wątpienia najbardziej aktualna publikacja traktująca o zmieniającej się pozycji Chin we współczesnym świecie – pozycji nie tylko gospodarczej, ale także politycznej i społecznej. Autorzy przedstawiają w niej najnowszą historię i teraźniejszość Chin, ale także snują rozważania na temat dalszego rozwoju tego kraju. Książka na temat współczesnych i przyszłych Chin jest kopalnią materiałów odnoszących się do przemian w tym kraju. Autorzy przedstawiają w niej nie tylko fakty, ale też referują zawartość dokumentów partyjnych i rządowych zawierających prognozy i założenia długofalowego rozwoju Chin.

Opracowanie stanowi prezentację zachodzących w Chinach zjawisk w sposób odmienny od większości współczesnych publikacji. Wiktor i Rakowski oparli się przy jej pisaniu na metodzie materializmu historycznego i dialektycznego. Ich spojrzenie na Chiny z jednej strony przez pryzmat licznych teoretycznych i prognostycznych materiałów chińskich, z drugiej poprzez analizę konkretnych faktów i statystyk z pozycji materializmu historycznego

może w wielu czytelnikach budzić różne emocje. Jest to ze strony Autorów włożenie przysłowiowego „kija w mrowisko”. Widzą oni możliwości tworzenia w Chinach bezklasowego ustroju, który, jak piszą: „będzie się opierał głównie na różnych formach kolektywnej własności pracowniczej, a w pewnych dziedzinach państwowej (...) działających w warunkach konkurencji rynkowej, pobudzającej innowacyjność kolektywów i jednostek. Oparte na bezklasowym ustroju rzeczywiście demokratyczne państwo będzie regulować działanie rynku, maksymalizując jego pozytywne efekty i minimalizując negatywne, podporządkowując go potrzebom ogólnego rozwoju w ramach wymienionych społecznych zasad” (s. 357). Nie podejmując w tym miejscu z Autorami polemiki, co do możliwości osiągnięcia takiego stanu, należy jednak przyznać im rację, że oparcie się na koncepcjach neoliberalizmu w wersji prezentowanej przez jego guru – Milтона Friedmana – nie sprawdziło się, a rola państwa pozostaje nadal nie do przecenienia.

Autorzy w sposób świadomy i celowy starają się wywołać dyskusję w świecie naukowym i sprowokować innych badaczy do szerszego wypowiedzenia się w kwestii możliwości realizowania modelu socjalistycznej gospodarki rynkowej i towarzyszącego mu na płaszczyźnie politycznej modelu demokracji socjalistycznej.

Nie zmienia to jednak faktu, że publikacja zawiera wiele informacji o kraju, który dokonał i nadal dokonuje ogromnego skoku nie tylko pod względem rozwoju gospodarczego, osiągając drugą pozycję w świecie, ale i politycznego, stając się główną siłą polityczną w Azji i jedną z czołowych w świecie, a także społecznego, dokonując ogromnych przemian w najliczniejszym społeczeństwie. Oczywiście Autorzy zdają sobie sprawę z wielu ograniczeń i ogromu problemów, przed którymi stoją Chiny, a nawet sami sugerują pewne rozwiązania.

Podeszli oni do tematu w sposób bardzo wszechstronny, rozpoczynając swoje dociekania od zaprezentowania otoczenia, w jakim przyszło Chinom dokonywać przeobrażeń w swojej gospodarce i swoim społeczeństwie. Rozdział pierwszy to zarys sytuacji międzynarodowej w okresie ostatnich 20 lat. W rozdziale drugim zawarto historię rozwoju gospodarczego Chin od XIX po początek XXI wieku. Rozdział trzeci odnosi się do rozwoju Chin w ciągu ostatniej dekady oraz w dalszej perspektywie do połowy trzeciej dekady XXI wieku, chociaż w pewnych fragmentach Autorzy dokonują retrospekcji aż po 1978 rok, to jest początek reform Deng Xiaopinga, a nawet dalej w przeszłość – do lat 20. XX stulecia. W rozdziale czwartym koncentrują się na latach 2009–2011, czyli na okresie kryzysu, z jednej strony pokazując wysiłki głównych krajów i ich grup, by go pokonać, z drugiej demonstrując postawę Chin wobec niego. W rozdziale piątym zawarta jest dyskusja wokół przyszłości

Chin i przyszłości socjalizmu. To w tym rozdziale szczególnie podkreślono różnorakie problemy, z jakimi musi uporać się rząd chiński: kwestie rekonstrukcji rolnictwa, właściwy model urbanizacji, rozwiązanie problemu starzenia się społeczeństwa chińskiego, rozwiązanie kłopotów z brakiem energii czy kwestie scalenia języka chińskiego. Tu także znalazły się wnioski z wcześniejszych analiz. Nieco odstaje od pozostałych rozdziałów ostatni z nich – rozdział szósty – mający charakter bardziej reportażowy, choć także zawierający pewne refleksje i analizy. Można go potraktować jako swego rodzaju aneks ilustrujący wiele z poruszonych wcześniej kwestii.

Książka jest równocześnie pełna nawiązań do sytuacji Polski. Autorzy dokonują pewnych porównań (zob. np. s. 129), które pozwalają na odpowiednią ocenę tego, co dzieje się w Chinach, ale też naszego „skoku cywilizacyjnego”.

Książkę wzbogacają liczne tabele i wykresy. Imponująca jest bibliografia – 27 stron literatury wykorzystanej przy pisaniu tego dzieła zawiera, obok polskich, także publikacje anglojęzyczne, rosyjskie i niemieckie. Szeroko wykorzystano źródła chińskie. Zebrana tu literatura to bardzo dobry drogowskaz dla wszystkich szukających dalszych różnorodnych informacji o drugiej potęgę gospodarczej współczesnego świata.

Publikację tę powinien przeczytać każdy, kto interesuje się problematyką chińską, a także ci wszyscy, którzy interesują się przyszłością multilateralnego świata.

Ewa Oziewicz

Meir Shahaar, *Klasztor Shaolin. Historia, religia i chińskie sztuki walki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 310

Na północnych nizinach Chin znajduje się pięć świętych gór. Są to Tai, Hua, Heng, Heng (którą zapisuje się innym znakiem chińskim niż poprzednią) i góra Song. Ta ostatnia znajduje się w mieście Denfeng w prowincji Henan. Leży ona pośrodku świętych gór i z tego powodu jest również znana jako Centralna Święta Góra. Cesarz Wu Di z dynastii Han odwiedził ją w roku 110 p.n.e. Od tamtego czasu wszyscy władcy chińscy przybywali w to miejsce osobiście lub wysyłali swoich emisariuszy, aby oddać hold górze Song. Wzmianki o tych wydarzeniach można znaleźć w wielu miejscach pamięci, buddyjskich i taoistycznych świątyniach oraz na kamiennych tablicach, które wznoszone były na przestrzeni setek lat.

U podnóża góry Song znajduje się klasztor Shaolin. W 496 roku n.e. cesarz Wen Di z północnej dynastii Wei zbudował ów klasztor dla hinduskiego mnicha o imieniu Batuo, aby ten mógł szerzyć doktrynę buddyzmu prowadzącą do samowyzwolenia. W roku 527 n.e. kolejny hinduski mnich Bodhidharma przybył do klasztoru Shaolin. Był on bardziej znamienity od swego poprzednika, a jego nauki wymagały praktyki głębokiej medytacji w pozycji siedzącej, co miało doprowadzić do uzyskania spokojnego, niczym niezamąconego umysłu. Powodowało to, że kończyli medytujących mnichów

dretniały. Widząc to, Bodhidharma wprowadził wiele ćwiczeń fizycznych mających na celu poprawę kondycji „skostniałych” mnichów. Przez wiele lat kolejne pokolenia mnichów rozwijały te ćwiczenia, łącząc je z lokalnymi technikami walki. Oddanie, z jakim ćwiczyli, widoczne jest w postaci wgłębień w kamiennej posadzce w Pawilonie Tysiąca Buddów¹. W ten sposób powstały chińskie sztuki walki określane terminem wushu (na zachodzie znane jako kung-fu), a klasztor Shaolin uważany jest za ich kolebkę. W tym jednym miejscu doszło do połączenia i wzajemnego przenikania się dwóch, wydawałoby się skrajnych, rzeczy – religii buddyjskiej i sztuki walki.

Na stronie szkoły shaolin kung-fu, prowadzonej przez mnicha Shi Yan Ming czytamy: „Buddyzm *Chan* ma swoje korzenie w klasztorze Shaolin. Jego duchowym przywódcą jest hinduski książę Bodhidharma, znany szerzej Chińczykom jako *Damo*. Doktryna ta charakteryzuje się odrzuceniem wielu rzeczy znajdujących się w innych doktrynach buddyjskich, a zorientowana jest na medytację. Według *Chan* świątynia jest wszędzie i wszędzie można się modlić i medytować w dowolnej pozycji”². Przeor Shaolin Shi Yongxin opisuje shaoliński *Chan* jako *wu chan* – czan bojowy, podkreślając w ten sposób powiązanie buddyzmu ze sztuką walki. Należy pamiętać, że termin sztuka walki zawiera w sobie zarówno artyzm (pięk-

¹ Z. Geng, Y. Liang, *Shaolin Martial Arts*, China Reconstruct Press, Beijing 1987.

² www.usashaolintemple.org [27.09.2012].

no), filozofię i mistycyzm, jak i praktyczną aplikację służącą do samoobrony. Ciekawy jest też fakt, że strategia walki opracowana w klasztorze Shaolin zawiera elementy wyprzedzania ciosów przeciwnika. Można więc to zrozumieć w taki sposób, że to broniący się inicjuje akcję bojową.

Dla każdego adepta trenującego tradycyjne formy walki ważne jest poznanie ich historii oraz zrozumienie podstaw filozoficzno-religijnych, które w bezpośredni sposób przekładają się na strategię walki poszczególnych stylów (szkół). Te elementy są tematem książki Meir Shahara *Klasztor Shaolin. Historia, religia i chińskie sztuki walki*.

Meir Shahaar jest profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Studiów Azji Wschodniej na Uniwersytecie w Telawiwie oraz dyrektorem Instytutu Konfucjusza na tejże uczelni. Studiował język chiński w Taipei. W 1992 roku obronił doktorat z języków i cywilizacji azjatyckich. W swoich badaniach skupia się na wzajemnym oddziaływaniu chińskiej religii, sztuki walki i literatury³.

Publikacja profesora Shahara jest poprzedzona wyczerpującym wprowadzeniem opisującym w pigułce historię klasztoru Shaolin. Książka jest podzielona na trzy główne części, a całość została podsumowana w zakończeniu. Ponadto można tam znaleźć: wybrane wydania *Księgi przemiany ściegien* (jednego z zestawu ćwiczeń *qi gong* – przyp. K.B.), przypisy, glosariusz, bibliografię oraz indeks ważniejszych haseł występujących w książce.

Pierwsza część zatytułowana *Geneza tradycji sztuk walki (500–900)* jest podzielona na dwa rozdziały. W pierwszym z nich czytelnik zapoznaje się z dziejami klasztoru, jego położeniem geograficznym oraz postaciami, które odegrały w jego losach znaczącą rolę. Autor przedstawia postać znaną praktycznie wszystkim miłośnikom chińskich sztuk walki pnia shaolińskiego – Bodhidharmę. Ponadto wspomina jego ucznia Huike, który, chcąc zostać uczniem hinduskiego mnicha, obcina sobie rękę. Dla trenujących tradycyjne sztuki walki jest to przykład determinacji, jaka charakteryzuje prawdziwych artystów wojennych. Część ta zakończona jest rozdziałem, w którym badacz w dogłębny sposób przedstawia, w jaki sposób zrodziły się militarne tradycje w tytułowym klasztorze buddyjskim. Zestawia tutaj religijność i poszanowanie życia stanowiące podstawę religii buddyjskiej z brutalnością walki. W opisywanych w tej części książki czasach władcy chińscy nie darzyli buddyzmu pożądaną czcią. Wiele z ośrodków klasztornych zostało zniszczonych. Shaolin jako jeden z niewielu poprzez udzielone cesarzowi dynastii Tang militarne wsparcie zaskarbił sobie przychyłność władzy. Część tę autor konkluduje zwięzłym streszczeniem opisującym początki militarnej działalności klasztoru. Na stronie 61 czytamy między innymi: „Skoro sam Budda potrzebował ochrony swoich wojowniczych bóstw, to jego wspólnota klasztorna tym bardziej powinna być zabezpieczona przez walczących mnichów”.

³ <http://www.tau.ac.il/~mshahar/> [27.09.2012].

Druga część książki jest poświęcona usystematyzowaniu praktyki sztuk walki. Jest ona, tak jak poprzednia, podzielona na dwa rozdziały. W pierwszym z nich autor przywołuje i częściowo cytuje pracę pewnego *literati* Cheng Zongyou, zatytułowaną *Shaolińska metoda kij*. Rozwinięte w klasztorze techniki walki tą bronią były uważane za najskuteczniejsze. Kij jako jedna z broni chińskiego wushu nazywany jest „korzeniem” wszystkich broni⁴. Opisuje tutaj również związek mnichów z generalami. Pokazuje, w jaki sposób shaolińska sztuka walki zasymilowała techniki wojskowe. W kolejnych podrozdziałach opisane są walka z japońskimi piratami, sposób, w jaki brać klasztorna uzyskała przywileje od władz cesarskich oraz przewaga militarnego charakteru wojsk złożonych z mnichów. Rozdział ten jest zakończony krótkimi opisami innych ośrodków klasztornych, które również są utożsamiane ze sztukami walki. Są to: góra Wutai, góra Emei czy góra Funiu. Podsumowując ten rozdział, Shahar stwierdza, że największy rozkwit shaolińskich metod walki miał miejsce za czasów dynastii Ming. Również za panowania tej dynastii datuje się powstanie słynnej shaolińskiej metody walki kijem.

Drugi rozdział tej części zawiera prezentację i genezę legend, które łączą podstawową broń shaolińskiego wushu – kij. W rozdziale tym zostają przedstawione postaci posługujące się wspomnianą bronią. Są to Wadźrapani (który według niektórych podań jest bóstwem opiekuńczym klasztoru), Sun Wukong

(małpi król, jeden z najbardziej popularnych bohaterów należący do panteonu patronów sztuk walki), Huiming (jedzący mięso mnich wojownik, który do mistrzostwa opanował walkę kijem), Lu Zhishen (podobnie jak poprzednik był mistrzem walki kijem) oraz Yang Piąty (uzbrojony w topór lub „powalający smoczy kij”). Rozdział zamyka opis, w którym przedstawiono, w jaki sposób kij wyewoluował z mnisiej laski-grzechotki do rangi podstawowej broni buddyjskiej.

Ostatnia część książki jest podzielona na trzy rozdziały. W pierwszym z nich autor podjął próbę opisu rozwoju shaolińskiej metody walki w oparciu o *Księgę walki wręcz* oraz *Xuanjiego punkty akupunkturalne*. Wskazuje tutaj również kolokacje z innymi stylami walki wręcz, jak na przykład: *Mei hua quan* (pięść kwiatu śliwy), *Zui baxian quan* (ośmiu pijanych nieśmiertelnych) czy *Mizong quan* (pięść labiryntu). W rozdziale tym znajduje się również opis przedstawiający początkowe próby usystematyzowania sztuk walki za panowania dynastii Ming. Shahar stwierdza, że opisane w tym okresie techniki walki stanowią podstawę rozwiniętych w XVII wieku stylów. Jednym z nich był shaolin kung-fu. Rozdział ten zamyka wywód dotyczący *chen taji* i jego twórcy Chen Wangtinga. Wzmianka o tym stylu walki jest zrozumiała, gdyż wioska Chenjiagou znajduje się niedaleko klasztoru Shaolin. Ta bliskość wywarła niewątpliwie duży wpływ na jego (*chen taji*) charakter. Ponadto czytamy tu również o rozwoju innych stylów. Całość zamyka wniosek, że koniec panowania dynastii Ming i początek panowania dy-

⁴ Z. Geng, Y. Liang, *Shaolin Martial Arts...*

nastii Qing były kluczowe dla rozwoju chińskiego wushu, a klasztor Shaolin odegrał w nim podstawową rolę.

Kolejny rozdział przedstawia tzw. taoistyczny wkład do buddyjskiego kung-fu. Znajdują się tutaj opisy ćwiczeń oddechowych mających aspekty witalizująco-zdrowotne. Ćwiczenia te mają za zadanie rozbudzić, rozprowadzić oraz pozwolić kontrolować energię qi. Ponadto autor przywołuje *Ilustrowany wykład technik wewnętrznych* autorstwa Wang Zuyuana, w którym opisane są pewne techniki tzw. wewnętrznego wushu/kung-fu – *nei gong*. Dodatkowo w rozdziale tym czytelnik zapoznaje się z informacjami dotyczącymi *Księgi przemiany ściągien*, najstarszego zachowanego podręcznika, który przypisuje ćwiczeniom oddechowym przeznaczenie bojowe. Znajduje się tutaj też podrozdział poświęcony Bodhidharmie (który uważany jest za twórcę shaolin kung-fu) i jego związkom z dwiema księgami – *Księgą przemijania szpiku kostnego* i *Księgą przemiany ściągien*.

W ostatnim rozdziale trzeciej części przedstawiona jest trudna sytuacja klasztoru Shaolin za panowania dynastii Qing, która posądzała mnichów o konspiracyjne związki z buntownikami. Klasztor za ich panowania został doprowadzony niemalże do ruiny. W zakończeniu tej części czytamy o jego odrestaurowaniu i zdobyciu pozycji centrum sztuk walki na świecie. Wspomniany jest również obecnie piastujący funkcję przeora mistrz Shi Yongxin.

Publikacja Shahara zwieńczona jest zakończeniem, w którym autor w telegraficznym skrócie na sześciu stronach

przedstawia dzieje najbardziej znanego na świecie buddyjskiego ośrodka sztuk walki. W swojej pracy Shahar podjął się trudnego zadania. Otóż tradycyjne sztuki walki były i są często ściśle strzeżonym skarbem. Dostęp do niego ma mistrz i kilku jego zaufanych uczniów (są to tzw. uczniowie wewnętrznych drzwi). Wiedza dotycząca poszczególnych stylów była często przekazywana ustnie, o czym autor wspomina w swojej pracy. Zatem opracowania, na które się powołuje, niekoniecznie muszą przedstawiać faktyczną sytuację. Myślę, że ogólny opis tego, jak sztuki walki powstawały i co działo się w poszczególnych okresach, jest bardzo wiarygodny i na pewno wielu adeptów chińskich sztuk walki poszerzy swoje wiadomości. Jednak geneza poszczególnych stylów i ich dogłębny opis powinny pochodzić od mistrza (głowy) danego stylu, chociażby z uwagi na to, że – jak wspomniałem wcześniej – niejednokrotnie są to przekazy ustne.

Kolejną rzeczą, którą muszę poruszyć, są ćwiczenia *qigong*. Otóż *Baduan jin* to osiem, a nie dwanaście kawałków brokatu. Jest to również jeden z podstawowych zestawów ćwiczeń shaolińskiego *qigong*.

Co do samej sztuki walki z klasztoru Shaolin zabrakło tutaj dodatkowego opisu jej złożoności. Oczywiście przedstawiony jest aspekt buddyjski, jednak metoda treningowa jest na tyle interesująca i wieloaspektowa, że zasługuje na poświęcenie jej nieco więcej miejsca. Chodzi mi tutaj chociażby o wierszowane przekazy nauki poszczególnych technik stylu *Shaolin Luohan quan* (styl mnichów z Shaolin). Takie nazwy ruchów,

jak na przykład: „luohan uderza w bęben” czy „luohan idzie do nieba” dodatkowo podkreśliłyby duchowy aspekt tej sztuki walki. Ponadto w Shaolin wushu (sztuce walki z Shaolin), Shaolin kung-fu (umiejętności walki Shaolin) czy Shaolin *quan* (pięści Shaolin) występuje osiemnaście tradycyjnych rodzajów broni. Są wśród nich typowo buddyjskie, jak: *yueyachan* (księżycowa łopata) czy wymieniona w książce Damo *zhang* (łaska Bodhidharmy), które powinny być szerzej opisane. W samym stylu Shaolin znajduje się również forma *Damo jian* (miecz Bodhidharmy), która razem ze stylem *Luohan quan* stanowi łącznik z religią i filozofią buddyjską. Shahar w swojej pracy dotyka czasów współczesnych, w których również można zaobserwować wpływ buddyzmu *Chan* na sposób szkolenia i trenowania. Każdy układ formalny shaolińskiego kung-fu rozpoczyna się i kończy uklonem oraz słowami „O Mi To Fo” (Niech Budda ma cię w swojej opiece). Dodatkowo *wu chan*, o którym wspomniałem wcześniej,

przenika na wskroś proces treningowy. Są to jednak aspekty, z którymi ma do czynienia osoba trenująca tradycyjne sztuki walki u źródła. Shahar przedstawił dzieje tego ośrodka buddyjskiego z punktu widzenia historyka, a nie osoby praktykującej.

Reasumując, całość pracy stanowi dobrej jakości opracowanie naukowe. Składa się na to przede wszystkim dobór tekstów źródłowych, z których część została wydana w języku chińskim. To pierwsze tego typu opracowanie skupiające się na innych aspektach klasztoru Shaolin niż sztuka walki. Shahar dokonał analizy dostępnych dokumentów, których autorzy na przestrzeni wieków starali się usystematyzować wiedzę dotyczącą historii i korzeni chińskiego wushu. Jednak opisy i geneza poszczególnych stylów powinny zostać przedstawione po konsultacjach z ekspertami zajmującymi się ich konkretnymi odmianami.

Krzysztof Brzozowski

Sprawozdanie z VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej
„Dylematy współczesnej Azji”, Toruń, 17–18 maja 2012 r.

W dniach 17–18 maja 2012 roku w Toruniu odbyła się VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dylematy współczesnej Azji”. Już po raz szósty konferencja ta została zorganizowana przez Towarzystwo Azji i Pacyfiku, Katedrę Systemu Politycznego RP Wydziału Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Toruński Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Do grona współorganizatorów dołączyło w tym roku Centrum Badań Wschodnich. Konferencja została objęta honorowym patronatem ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Calbeckiego oraz prezydenta miasta Torunia Michała Zaleskiego.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny i dotyczyła szeroko rozumianej problematyki azjatyckiej. Wśród zaproszonych gości i uczestników znaleźli się między innymi: senator RP dr Piotr Zientarski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Calbecki, prezydent miasta Torunia Michał Zaleski, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Andrzej Radzimiński, dziekan Wydziału Politologii

i Studiów Międzynarodowych prof. Roman Bäcker.

Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia kierownika naukowego konferencji dr Joanny Marszałek-Kawy. Następnie rozpoczęły się obrady plenarne pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Paleckiego (UJ). Pierwszy referat wygłosił prof. Krzysztof Gawlikowski, który przybliżył wpływ zasad konfucjańskich na model państw azjatyckich i ich współczesne stosowanie przez mieszkańców Azji Wschodniej. Następnie ambasador Pakistanu Murad Ali wygłosił referat na temat geostrategicznego położenia Pakistanu, wskazując na relacje tego kraju z Indiami i Chinami, a także odniósł się do tego, jak wojna w Afganistanie wpływa na sytuację polityczną w regionie. Profesor Tadeusz Wallas (UAM) nakreślił przyszłość azjatyckich monarchii, prof. Hassan Jamsheer (UŁ) odniósł się do aktualnych problemów związanych z „Arabską Wiosną”, a prof. Zbigniew Wiktor (UWr) zaprezentował problematykę sporów politycznych występujących w Chinach, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku, w jakim rozwija się Państwo Środka.

Dalsze obrady zostały podzielone na panele tematyczne. W pierwszym dniu konferencji uczestnicy prezentowali swoje wystąpienia w następujących panelach: „Wartości i przywództwo azjatyckie” pod przewodnictwem dra hab. Wiesława Waclawczyka (UMK) oraz prof. Jerzego Sielskiego (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie); „Znaczenie państw Azji Centralnej we współczesnym świecie” pod przewodnictwem prof. Piotra Grochmalskiego oraz prof. Swietlany Czerwonnoy (UMK), w trakcie którego referat pod tytułem „Azja Środkowa z perspektywy współczesnej geopolityki” przedstawił prof. Jakub Potulski; „Polityka w regionie Bliskiego Wschodu” pod przewodnictwem dra Przemysława Osiewicza (UAM); „Problem bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej” pod przewodnictwem dra Marceliego Burdelskiego (UG), który przedstawił w trakcie tego panelu referat pod tytułem: „Rozmowy sześciostronne na temat zakończenia programu nuklearnego KRLD. Przebieg i stan obecny”; „Kultura i edukacja w Chinach i Japonii” pod przewodnictwem dra Marcina Lisieckiego (UMK) oraz prof. Krzysztofa Kosiora (UMCS), w ramach którego prof. Kamil Zeidler (UG) przedstawił referat: „Recepcja etyki samurajskiej w kulturze Zachodu na przykładzie Hagakure”, a mgr Marta Dargas (UG) przygotowany wspólnie z mgr Aleksandrą Brodecką-Chamerą (UG) referat pod tytułem: „Konfucjusz *versus* Arystoteles. Jedna idea, dwie kultury prawne”; „Polityczne problemy rozwoju wspól-

czesnych Chin” pod przewodnictwem dra Pawła Leszczyńskiego oraz dra Krzysztofa Kozłowskiego; „Polityka w obszarze Dalekiego Wschodu” pod przewodnictwem dra Tadeusza Detyny (Uniwersytet Opolski) oraz dr Grażyny Strnad (Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu).

W drugim dniu obrad uczestnicy w kolejnych ośmiu panelach prezentowali referaty w blokach tematycznych: „Polityka i media w państwach Azji Centralnej” – panel pod przewodnictwem prof. Jacka Sobczaka (SWPS); „Problem bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej”, któremu przewodniczył dr Karol Kościelniak (UAM); „Problem rozwoju kulturowego państw azjatyckich” pod przewodnictwem prof. Dariusza Matelskiego (UAM) oraz dr Magdaleny Zaborowskiej (UW); „Problem bezpieczeństwa w Azji Centralnej” pod przewodnictwem prof. Macieja Franza (UAM), w ramach którego referat na temat „Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej i jej ewolucja” wygłosił prof. Tadeusz Dmochowski (UG); „Gospodarka państw azjatyckich”, któremu przewodniczyła prof. Ewa Oziwicz (UG) oraz prof. Alicja Stępień-Kuczyńska; „Problemy rozwoju Chin” pod przewodnictwem dr hab. Danuty Karnowskiej, w trakcie którego mgr Ewelina Koszel (UG) wygłosiła referat pod tytułem „Zasady chińskiego prawa umów”.

W trakcie dwóch dni konferencji zostały wygłoszone 124 referaty. Uczestnicy mieli okazję do dyskusji w ramach poszczególnych bloków tematycznych

i wymiany wiedzy oraz poglądów na temat szeroko rozumianej problematyki azjatyckiej. Niestety, większość paneli odbywała się równocześnie, co uniemożliwiło uczestniczenie w wielu niezwykle interesujących wystąpieniach. Zarówno tematyka poszczególnych paneli, jak i zajmujące przedstawienie poszczególnych zagadnień przez uczestników konferencji sprawiły, że decyzja o wyborze konkretnych paneli okazała się trudna.

Konferencja stworzyła doskonałą okazję dla naukowców z różnych ośrodków akademickich do wymiany doświadczeń i poglądów na gospodarkę, kulturę, prawo, problemy społeczne państw Azji, która jest regionem świata wzbudzającym coraz większą ciekawość. Kraje azjatyckie stały się interesu-

jące nie tylko ze względu na swój potencjał gospodarczy w erze globalizacji, ale co istotne, coraz więcej osób chce poznać również kulturę, przekonania, sposób podejścia do życia, w tym także rytuały dnia codziennego społeczności zamieszkujących ten region świata. Dopiero wielopłaszczyznowe poznanie społeczności azjatyckich pozwala bowiem na zbudowanie efektywnej platformy porozumienia między cywilizacjami Wschodu i Zachodu.

Efekty VI Międzynarodowej Konferencji „Dylematy współczesnej Azji” mają zostać, tak jak w poprzednich latach, wydane w kilkutomowej publikacji pokonferencyjnej, zarówno w języku polskim, jak i w języku angielskim.

Marta Dargas

Sprawozdanie z pobytu studentów z Harbina na Uniwersytecie Gdańskim w roku akademickim 2010/2011 i 2011/2012

Od października 2010 do czerwca 2012 roku gościliśmy na Uniwersytecie Gdańskim studentów z Harbina. Przez dwa lata uczyli się na Wydziale Filologicznym języka polskiego. Oprócz zajęć z gramatyki poznawali kulturę i historię Polski. Początkowo mieli trudności z adaptacją w środowisku studenckim. W związku z tym grupa studentów z Wydziału Filologicznego wraz z wolontariuszami Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Flandria” zorganizowała dla nich

spotkania integracyjne, które odbywały się co dwa tygodnie.

Na nich harbińczycy poznawali obyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Walentynek, Dnia Wszystkich Świętych oraz zwyczaje, które panują w Polsce przy organizacji polskiego wesela. W ramach integracji wszyscy studenci gotowali polskie i chińskie potrawy, zwiedzali Gdynię oraz Gdańsk. Podróż do Gdańska została zorganizowana na zasadzie gry terenowej. Rozgrywka opierała się na legen-

dzie o „Trzech świńskich lbach”. Na jej podstawie studenci z Harbina poznawali charakterystyczne miejsca w Gdańsku oraz historię rodu Ferberów. Podzieleni na cztery drużyny musieli wykazać się sprytem, spostrzegawczością, znajomością języka polskiego oraz umiejętnością korzystania z mapy. Drużyna, która zebrała podczas gry wszystkie elementy historii rodu Ferberów, a także odgadła hasło, miała zaszczyt otworzyć tajemniczą skrzynię z prezentami.

W wakacje w 2011 roku studenci z Harbina mieli okazję zobaczyć, w jaki sposób funkcjonuje wolontariat w Polsce, odwiedzając biuro SWP „Flandria” w Gdyni. Tam także uczestniczyli w warsztatach manualnych zorganizowanych przez Belgów. W Dniu Wolontariusza studenci z Chin oraz wolontariusze SWP „Flandria” wybrali się na mecz Asseco Prokom Gdynia oraz Union Olimpija Ljubljana, który był rozgrywany na Hali Sportowo-Widowskiej Gdynia. W marcu w tym samym miejscu odbywały się Kolosy i przy tej okazji studenci mogli posłuchać opowieści podróżników z całego świata. Zwiedzając Gdynię, odwiedzili również planetarium oraz oglądali wystawę na temat Afryki i Ameryki Południowej.

Od października 2011 roku, oprócz zajęć integracyjnych, realizowany był projekt „Kulturalne Podarunki”, finansowany ze środków europejskiego programu „Młodzież w działaniu”. Celem tego przedsięwzięcia było przygotowanie przez grupę Polaków i Chińczyków przedstawienia teatralnego, które będzie zbliżało do siebie kulturę polską i chińską. Pierwsza część dzia-

łań zawierała szkolenia z zakresu: odmienności kulturowej społeczeństw Polski i Chin, kultury i tradycji Chin, które przeprowadzili sami studenci z Harbina, a także warsztaty wizażu i charakteryzacji oraz zajęcia manualne. Pozostałe spotkania były prowadzone przez aktora Krzysztofa Grabowskiego, który przygotowywał z całą grupą polsko-chińską przedstawienie pt. *Futro* na podstawie scenariusza Jana Misiuka. Pod jego okiem szlifowany był warsztat aktorski Polaków i Chińczyków. Uczestnicy poznali możliwości swojego ciała, ruchu, emisji głosu i artykulacji. Nauczyli się pracy zespołowej, a przede wszystkim doskonalili umiejętności językowe. W konsekwencji powstało przedstawienie polsko-chińskie, które miało swoją premierę na Uniwersytecie Gdańskim podczas obchodów 1. Festiwalu Kultury Azjatyckiej „Made in Azja: Made in China”. Spektakl został wystawiony jeszcze dwa razy: w Gdyni w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu oraz ponownie na Uniwersytecie Gdańskim. Podczas finału projektu „Kulturalne Podarunki” studenci z Harbina zostali obdarowani przez Polaków książkami, płytami CD z polskimi filmami oraz audiobookami w polskiej wersji językowej.

Z miesiąca na miesiąc znajomość języka polskiego studentów z Chin była coraz lepsza. Pierwszą okazją, aby poznać ich umiejętności, był Chiński Nowy Rok zorganizowany na Wydziale Zarządzania w Sopocie przez Centrum Studiów Azji Wschodniej UG. Tam nasi goście z Harbina zaprezentowali swój pierwszy referat na temat pobytu

w Polsce, oczekiwań i spostrzeżeń. Z tej okazji została też zorganizowana sesja zdjęciowa przygotowana przez fotografa Sylwestra Ciszka. Zdjęcia zostały zaprezentowane zarówno podczas Chińskiego Nowego Roku, jak i 1. Festiwalu Kultury Azjatyckiej. Dzisiaj można je zobaczyć w restauracji Zhong Hua oraz w kalendarzu na rok 2013 wydanym przez CSAW UG oraz Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Z założenia 1. Festiwal Kultury Azjatyckiej „Made in Azja: Made in China” miał być podsumowaniem pobytu studentów z Harbina i jednocześnie miał przybliżyć Polakom kulturę Chin. Podczas czterech dni Festiwalu Polacy integrowali się z Chińczykami w restauracji Zhong Hua w Sopocie oraz na chińskim karaoke w restauracji Mesa.

W czerwcu studenci z Harbina uczestniczyli również w zajęciach windsurfingu oraz wspinali się na ścianie wspinaczkowej dzięki uprzejmości dyrektora CSAW UG prof. Kamila Zeidlera, pana Czesława Jakubczyka oraz pana Damiana Kaczorowskiego.

16 czerwca 2012 roku podczas Święta Wydziału Filologicznego UG odbyła się ceremonia rozdania dyplomów ukończenia studiów studentom z Harbina. Na zakończenie nasi goście z Chin zatańczyli krakowiaka razem z Zespołem Pieśni i Tańca „Jantar”.

Pod koniec czerwca studenci z Harbina wrócili do Chin. Z niecierpliwością oczekiwany jest kolejny rocznik studentów z tego kraju.

Monika Pytel

Sprawozdanie z 1. Festiwalu Kultury Azjatyckiej Uniwersytetu Gdańskiego „Made in Azja: Made in China”, Gdańsk 24–27 maja 2012 r.

1. Festiwal Kultury Azjatyckiej Uniwersytetu Gdańskiego „Made in Azja: Made in China” to pierwsze kilkudniowe wydarzenie interdyscyplinarne, które w ostatnich latach miało miejsce na Uniwersytecie Gdańskim. Zostało zorganizowane w ramach X Bałtyckiego Festiwalu Nauki i odbyło się w dniach 24–27 maja 2012 roku, w większości na Wydziale Filologicznym. Instytucje, które pracowały nad programem i przebiegiem tego przedsięwzięcia, to Akademickie Centrum Kultury „Alternator”,

Centrum Studiów Azji Wschodniej oraz Dyskusyjny Klub Filmowy „Miłość Blondynki”. Patronat honorowy nad Festiwalem objęli rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr hab. Bernard Lamnek i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Sun Yuxi.

Pierwsza edycja Festiwalu została poświęcona kulturze Chin. Ten wybór jest bezpośrednio związany z wieloletnią współpracą Uniwersytetu Gdańskiego z Chinami. Po pierwsze, na gdańskiej polonistyce, w ramach międzynarodo-

wej wymiany uczelnianej, przez dwa lata nasz rodzimy język doskonaliła kilkunastoosobowa grupa studentów z Harbina. Brali oni czynny udział w przygotowaniach do Festiwalu, który był zwieńczeniem ich pobytu w Polsce – w czerwcu, w miesiąc po zakończeniu „Made in Azja”, wrócili bowiem do swojego kraju. Po drugie, Festiwal jest powiązany z rosnącym zainteresowaniem Chinami na Uniwersytecie Gdańskim, którego najlepszymi dowodami są prężna działalność Centrum Studiów Azji Wschodniej oraz nowo powstający na Wydziale Filologicznym kierunek – sinologia.

Celem kolejnych edycji Festiwalu jest prezentowanie poszczególnych krajów Azji w jak najszerszym kontekście: społeczno-kulturowym, obyczajowym czy kulinarnym. Podczas edycji poświęconej Chinom uczestnicy przedsięwzięcia mieli okazję wysłuchać licznych dyskusji i wykładów, obejrzeć związane z azjatyckim krajem filmy czy fotografie. Najważniejsze jednak, że mogli brać aktywny udział w kolejnych wydarzeniach Festiwalu – uczestniczyć w warsztatach lub zadawać pytania naszym gościom z Chin. Co istotne, wstęp na każdy dzień Festiwalu był bezpłatny.

Preludium Festiwalu był przygotowany przez instruktora Ignacego Hadałę pokaz *tai chi*, który zaprezentowano przed budynkiem Wydziału Filologicznego. Do ćwiczeń, po krótkim wyjaśnieniu, czym jest *tai chi*, mogła dołączyć każda chętna osoba. Główną część uroczystego otwarcia Festiwalu stanowiła premiera spektaklu *Futro*, w którym zagrali studenci polscy i chińscy. Przedstawienie było zwieńczeniem

projektu „Kulturalne Podarunki”, w ramach którego zostały zorganizowane warsztaty teatralne z profesjonalnym aktorem. Spektakl został później nagrany, by uwiecznić efekt współpracy polsko-chińskiej.

Tego dnia w korytarzu Wydziału Filologicznego można było ponadto obejrzeć pokaz mody Daleki Wschód. Nie mniej ważnym elementem pierwszego dnia Festiwalu była z pewnością projekcja chińskiego filmu niemego *Bogini* z muzyką na żywo (w wykonaniu zespołu Dat Rayon), przygotowana przez członków Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Miłość Blondynki”. Po dniu otwierającym Festiwal organizatorzy wraz z gośćmi z Chin udali się na uroczystą kolację do restauracji Zhong Hua w Sopocie.

Pierwsza połowa drugiego dnia Festiwalu upłynęła pod znakiem rozmów o kulturze i tradycjach Chin. Panel dyskusyjny „Chiny na Uniwersytecie Gdańskim” stanowił cenne źródło informacji o rozwoju zainteresowania azjatyckim krajem na uczelni – osoby, które nie wiedziały o wieloletniej współpracy Uniwersytetu z Chinami, z pewnością zrozumiały, dlaczego właśnie to państwo wybrano na bohatera pierwszej edycji Festiwalu.

Po panelu dyskusyjnym można było wysłuchać dwóch krótkich wykładów – *Mądrość życia w filozofii chińskiej* wygłoszonego przez dyrektora CSAW UG dra hab. Kamila Zeidlera oraz *Chińskie kung-fu wushu – fakty i mity. Rzecz o „Boksie z Putny”* wygłoszonego przez prorektora ds. studenckich UG prof. Józefa Arno Włodarskiego. Bezpośrednio po

ostatnim wykładzie można było obejrzeć pokaz wushu tradycyjnego w wykonaniu uczniów i wychowanków dra Krzysztofa Brzozowskiego oraz samego mistrza. To wydarzenie stanowiło uzupełnienie wypowiedzi prof. Włodarskiego, zobrazowało bowiem pewne zagadnienia, które wcześniej zostały poruszone.

Po krótkiej przerwie rozpoczęły się warsztaty chińskiej kaligrafii prowadzone przez lektora ze szkoły językowej „Mandarynka” w Sopocie. Uczestnicy mieli okazję poznać podstawy zasad pisowni *hanzi* oraz samodzielnie nakreślić wybrane chińskie znaki tradycyjną metodą. Wykład poprzedzający warsztaty wprowadził w tajniki kaligrafii i wyjaśnił, jaki stosunek mają do niej Chińczycy. Jest ona elementem ich tradycji, często traktuje się ją jak filozofię oraz naukę samokontroli.

Dalsza część drugiego dnia Festiwalu została poświęcona projekcjom filmowym i rozmowom o kinie. Po zakończeniu warsztatów z kaligrafii rozpoczął się wykład mgr Julii Gierczak, w którym poruszony został temat zarówno początków, jak i najnowszych dokonań chińskiej kinematografii. Pierwszy z wyświetlonych tego dnia filmów pt. *Zawieście czerwone latarnie* (reż. Yimou Hanga) opowiadał o dramacie młodej Songlian, która, chcąc pomóc biednej rodzinie, wyszła za bogatego mężczyznę i musiała znosić bycie jedną z jego kilku żon. Kolejna projekcja to produkcja polska pt. *Miliard szczęśliwych ludzi* w reżyserii Macieja Bochniaka. Film dokumentuje historię zespołu disco polo Bayer Full, który postanowił przetłumaczyć swoje

utwory na język chiński i wyjechać na tournée po Chinach. Po projekcji odbyło się spotkanie z reżyserem. Maciej Bochniak opowiadał o zabawnych kulach powstawania dokumentu i swoim zainteresowaniu Chinami, które zdarzało mu się niejednokrotnie odwiedzać. Zwieńczeniem tego dnia Festiwalu było karaoke w restauracji Mesa w Sopocie, gdzie Polacy mogli spróbować swoich sił, śpiewając chińskie piosenki. Dużo lepsi okazali się jednak Chińczycy: po dwóch latach nauki na Uniwersytecie Gdańskim byli w stanie płynnie śpiewać w języku polskim.

Kolejne dwa dni Festiwalu, choć mniej intensywne od poprzednich, z pewnością były równie ciekawe. Czwartego dnia osoby, które odpowiednio wcześniej zgłosiły swoją kandydaturę, wzięły udział w warsztatach języka chińskiego prowadzonych przez lektorkę Yan Wei ze Studium Języków Obcych Uniwersytetu Gdańskiego. W ciągu blisko dwugodzinnego spotkania uczestnicy poznali podstawy fonetyki, gramatyki i fleksji języka chińskiego oraz kilka podstawowych słów i znaków. Dowiedzieli się ponadto, że niektóre głoski chińskie przypominają polskie, a odmiana czasownika przez osobę jest nieskomplikowana, łatwa do zapamiętania.

Następnie odbyły się projekcje dwóch filmów dokumentalnych opowiadających o konflikcie natury i kultury w Chinach. *W górę Jangcy* (reż. Yung Chang) oraz *Martwa natura* (reż. Zhang Ke Jia) pokazują, w jaki sposób zbudowana na najdłuższej rzece świata Tama Trzech Przełomów, która miała być

symbolem potęgi kraju, doprowadziła do licznych zniszczeń i wylewów rzeki. Bohaterowie filmów ze względu na swoją biedę i nieurodzaj gleby w okolicach Jangcy nie mają perspektyw na lepsze życie. Budowla, która miała ujarzmić rzekę, spowodowała klęskę żywiołową i znacznie pogorszyła warunki codziennego życia pobliskich mieszkańców.

Ostatnia odsłona Festiwalu rozpoczęła się od warsztatów medycyny Wschodu z Anną Czarzastą, dietetyką, hirudologiem, terapeutą medycyny św. Hildegardy oraz tradycyjnej medycyny chińskiej. Osoby uczestniczące w warsztatach dowiedziały się, jakie choroby i zaburzenia można dziś rozpoznawać i leczyć tradycyjnymi metodami od wieków stosowanymi w Chinach, Tybecie i Korei. Medycyna Wschodu to holistyczne podejście do rekonstrukcji zdrowia człowieka. W związku z zakazem przeprowadzania operacji na otwartym ciele powstał system diagnozowania pacjenta związany z obserwacją języka, tętna oraz opisu sposobów odżywiania. W tym rodzaju medycyny do leczenia wykorzystuje się akupunkturę, zioła oraz specjalnie opracowaną dietę.

Podczas czwartego dnia Festiwalu można było ponadto zapoznać się z najnowszym chińskim kinem. Wyświetlone zostały filmy *Ostatni pociąg* (reż. Lipin Fan) oraz *Chinka* (reż. Xiaolu Guo). Pierwszy z nich opowiada o pracownikach fabryk, którzy muszą wyjechać z rodzinnych miejscowości do odległych o wiele kilometrów metropolii, by zarobić na lepsze życie. Spotykają się

z bliskimi jedynie raz w roku. Drugi film to historia nastolatki, która opuszcza rodzinną wioskę, by poznać świat i zdecydować, co zamierza robić w życiu.

Podsumowanie Festiwalu stanowił wernisaż fotografii Sylwestra Ciszka przedstawiających studentów z Harbina – zarówno indywidualnie, jak i podczas współpracy przy projektach kulturalnych razem z Polakami. Zdjęcia zostały wydane w formie kalendarza na 2013 rok (przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego) i wręczone gościom z Chin.

* * *

Pierwsza edycja Festiwalu Kultury Azjatyckiej „Made in Azja: Made in China” spotkała się z dużym zainteresowaniem, nie tylko wśród studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Frekwencja dopisywała nawet w weekendy, a szczególną popularnością w tych dniach cieszyły się warsztaty języka chińskiego i medycyny Wschodu. To przedsięwzięcie spotkało się z życzliwością władz Uniwersytetu Gdańskiego (zostało objęte patronatem honorowym Rektora, a także ambasadora ChRL w Polsce), a organizatorzy z pewnością nie zawiedli ich zaufania. Festiwal, który łączy rozrywkę z możliwością zdobycia ciekawych informacji, a jednocześnie prowadzi do integracji między dwiema różnymi kulturami, w kolejnych latach prawdopodobnie zgromadzi jeszcze większą publiczność.

Marta Maciejewska

POROZUMIENIE

między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji
Chińskiej Republiki Ludowej o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego,

podpisane w Pekinie dnia 20 grudnia 2011 r.

(M.P. z 2012 r., poz. 122)

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Rzeczypospolitej Polskiej

i

Ministerstwo Edukacji Chińskiej Republiki Ludowej,

zwani dalej „Stronami”,

- dążąc do wszechstronnego rozwijania i pogłębienia współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego,
- kierując się postanowieniami Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej o współpracy kulturalnej i naukowej, podpisanej w Pekinie dnia 30 września 1986 roku

uzgodnili, co następuje:

Artykuł 1

1. Obie Strony będą rozwijać współpracę w następujących dziedzinach:

- 1) kształcenia studentów i doktorantów oraz doskonalenia nauczycieli akademickich,
- 2) badań naukowych oraz upowszechniania nauczania języków polskiego i chińskiego,
- 3) popierania bezpośredniej współpracy między uczelniami w zakresie wymiany nauczycieli akademickich oraz prowadzenia przez nich zajęć dydaktycznych i prac naukowo-badawczych,

4) wymiany doświadczeń, materiałów informacyjnych i dydaktycznych z zakresu planowania, rozwoju i zarządzania szkolnictwem wyższym oraz innych zagadnień dotyczących organizacji procesu kształcenia w uczelniach.

2. W ramach działań związanych z upowszechnianiem języków polskiego i chińskiego Strony będą popierały w szczególności tworzenie katedr lub innych jednostek organizacyjnych kształcących na kierunkach filologii polskiej w chińskich uczelniach i sinologii w polskich uczelniach, uruchamianie lektoratów języka polskiego i języka chińskiego oraz będą uwzględniały w wymianie akademickiej prowadzonej na podstawie artykułu 2, również studentów i doktorantów uczących się języka drugiej Strony. Obie Strony wyrażają zadowolenie z faktu utworzenia w Rzeczypospolitej Polskiej Instytutów Konfucjusza.

Artykuł 2

1. Każda ze Stron skieruje każdego roku na studia lub staż naukowy w państwie drugiej Strony do 40 stypendystów, w tym: studentów studiów licencjackich lub inżynierskich i studentów studiów magisterskich, uczestników studiów doktoranckich oraz stażystów, w tym nauczycieli akademickich, wliczając w powyższy limit osoby, które uzyskały zgodę obydwu Stron na przedłużenie pobytu na rok kolejny.

2. Okres nauki studentów studiów licencjackich lub inżynierskich i studentów studiów magisterskich oraz uczestników studiów doktoranckich ustala się zgodnie z przepisami uczelni państwa Strony przyjmującej, a okres stażu naukowego stażystów trwa nie dłużej niż 1 rok akademicki

3. Strona wysyłająca zapewnia wypłaty stypendiów przeznaczonych na pokrycie kosztów utrzymania skierowanych osób.

4. Strona wysyłająca powiadomi, z odpowiednim wyprzedzeniem, Stronę przyjmującą o terminie przyjazdu, środkach lokomocji oraz miejscach przekroczenia granicy przez osoby skierowane na studia lub staż naukowy.

5. Strona przyjmująca nie pobiera opłat za kształcenie stypendystów oraz zapewnia odpłatne zakwaterowanie w domach studenckich, a także inne udogodnienia na takich samych warunkach, jakie odnoszą się do obywateli państwa Strony przyjmującej.

6. Strona przyjmująca nie pokrywa kosztów podróży osób skierowanych przez drugą Stronę do miejsca nauki lub odbywania stażu naukowego i z powrotem.

7. W uzasadnionych przypadkach Strona przyjmująca zorganizuje stypendystom nie znającym języka Strony przyjmującej niezbędny kurs językowy. Kandydaci na studia jednolite magisterskie oraz studia drugiego stopnia, a także studia doktoranckie oraz inne stypendia, mogą, za zgodą Strony przyjmującej, zastosować język inny niż języki obu Stron.
8. Strona wysyłająca przekaże Stronie przyjmującej najpóźniej do dnia 30 kwietnia każdego roku imienną listę kandydatów oraz niezbędne dokumenty.
9. Strona przyjmująca najpóźniej do dnia 15 lipca każdego roku powiadomi Stronę wysyłającą o decyzjach w sprawie przyjęcia tych osób.
10. Warunki wjazdu oraz pobytu osób, o których mowa w ustępie 1, regulują przepisy Strony przyjmującej.

Artykuł 3

1. Każda Strona będzie, zgodnie z zapotrzebowaniem drugiej Strony, kontynuować wysyłanie nauczycieli akademickich – specjalistów w dziedzinie języka polskiego do Chin jako nauczycieli lub lektorów w chińskich szkołach wyższych oraz specjalistów w dziedzinie języka chińskiego do Polski jako nauczycieli lub lektorów w polskich szkołach wyższych.
2. Strona wysyłająca pokrywa koszty podróży nauczycieli akademickich, o których mowa w ustępie 1, do miejsca zatrudnienia i z powrotem.
3. Uczelnia zatrudniająca nauczycieli akademickich, o których mowa w ustępie 1, w ramach niniejszego Porozumienia jest zobowiązana do:
 - 1) wypłacania wynagrodzenia, zgodnie z umową o pracę,
 - 2) zapewnienia odpłatnego lub bezpłatnego zakwaterowania w zależności od posiadanych możliwości,
 - 3) przestrzegania zasad i wywiązywania się z obowiązków określonych w umowie o pracę,
 - 4) udzielania pomocy w załatwieniu wszelkich niezbędnych formalności związanych z zatrudnieniem i pobytem w państwie Strony przyjmującej (wiza, zameldowanie, zezwolenie na pracę).

Artykuł 4

1. W celu wzajemnego zapoznania się z sytuacją w dziedzinie rozwoju szkolnictwa wyższego, zacieśnienia więzi między uczelniami oraz wymiany doświadczeń na temat ich zarządzania, każda ze Stron będzie co roku organizować pobyty studyjne delegacji specjalistów w zakresie szkolnictwa wyższego drugiej Strony.

2. Delegacje, o których mowa w ustępie 1, będą liczyć do 5 osób, a pobyt studyjny nie będzie przekraczał 7 dni. Strona wysyłająca poinformuje, najpóźniej z 2-miesięcznym wyprzedzeniem, Stronę przyjmującą o składzie delegacji i życzeniach dotyczących programu pobytu. Strona przyjmująca powinna udzielić odpowiedzi w terminie 20 dni od dnia otrzymania tych informacji.

3. W sprawach związanych z finansowaniem delegacji postanawia się, co następuje:

1) Strona wysyłająca pokrywa koszty podróży do stolicy państwa przyjmującego i z powrotem.

2) Strona przyjmująca pokrywa koszty związane z wizytą delegacji na terytorium swojego państwa, zgodnie z przewidzianym programem pobytu (zakwaterowanie, wyżywienie, przejazdy, tłumaczenia, program kulturalny i inne).

Artykuł 5

Strona wysyłająca zapewni, że osoby uczestniczące w wymianie objętej niniejszym Porozumieniem będą posiadały ubezpieczenie na wypadek nagłych zachorowań lub następstw nieszczęśliwych wypadków.

Artykuł 6

Obie Strony będą prowadzić wymianę informacji i materiałów na temat systemów szkolnictwa wyższego państw obu Stron.

Artykuł 7

Strony będą organizować raz w roku spotkanie związane z oceną realizacji postanowień niniejszego Porozumienia oraz rozwoju współpracy dwustronnej.

Artykuł 8

Niniejsze Porozumienie nie wyklucza realizacji innych przedsięwzięć, jeśli zostaną one uzgodnione przez obie Strony.

Artykuł 9

Postanowienia niniejszego Porozumienia mogą być zmienione tylko za pisemną zgodą obu Stron, zgodnie z prawem wewnętrznym państw obu Stron.

Artykuł 10

1. Niniejsze Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.
2. Niniejsze Porozumienie jest zawarte na okres 4 lat i będzie automatycznie przedłużane na kolejne dwuletnie okresy, jeżeli żadna ze Stron nie wypowie go w formie pisemnej najpóźniej na 6 miesięcy przed upływem danego okresu obowiązywania.
3. Wypowiedzenie niniejszego Porozumienia nie będzie miało wpływu na przedsięwzięcia podjęte i realizowane zgodnie z niniejszym Porozumieniem w czasie jego obowiązywania aż do czasu ich zakończenia.

Sporządzono w Pekinie.....w dniu 20 grudnia.....2011...roku w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, każdy w językach: polskim, chińskim i angielskim, przy czym wszystkie teksty posiadają jednakową moc. W przypadku rozbieżności przy ich interpretacji tekst w języku angielskim będzie tekstem rozstrzygającym.



Minister

**Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Rzeczypospolitej Polskiej**



Minister

**Edukacji
Chińskiej Republiki Ludowej**

**波兰共和国科学与高等教育部
与
中华人民共和国教育部
高等教育合作协议**

波兰共和国科学与高等教育部和中华人民共和国教育部 (以下简称双方), 为全面发展和扩大在高等教育方面的合作, 根据波兰人民共和国和中华人民共和国两国政府 1986 年 9 月 30 日在北京签署的文化与科学合作协定, 达成如下协议:

第一条

一. 双方将在以下方面开展合作:

1. 培养大学生、研究生以及培训大学教师;
2. 科研以及推广波兰语和汉语;
3. 支持大学在教师交流以及教学和科研方面开展直接合作;
4. 在高等教育的规划、发展和管理以及高校人才培养过程的组织等方面, 交流经验、交换信息资料和教学资料。

二. 在推广汉语和波兰语的行动框架下, 双方强调支持在波兰高校设立汉语教研室或其他组织机构以及在中国高校成立波兰语教研室或其他组织机构, 开设汉语课程和波兰语课程; 在本协议第二条所规定的高校交流中优先考虑学习对方语言的大学生和研究生。双方对在波兰共和国建立孔子学院表示满意。

第二条

1. 双方每年派往对方国家学习或进修的国家公派留学人员, 包括本科生、硕士研究生、博士研究生和进修生 (含大学教师), 总数不超过 40 名, 包括经双方同意在下一年度延期的人员。

2. 本科生、硕士研究生和博士研究生的学习期限根据接受方国家的学制确定。进修生的专业进修期限不超过一学年。

3. 派遣方保证支付所派留学人员用于生活费的奖学金。

4. 派遣方将派出学习或进修人员的抵达日期、所乘交通工具以及入境口岸适当提前通知接受方。

5. 接受方免收对方留学人员学费，保证学生享受与留学目的国公民同等待遇，并安排付费住宿。

6. 接受方不承担对方派遣人员到达学习或进修目的地的往返旅费。

7. 在确有需要的情况下，接受方为不掌握接受国语言的留学人员组织必要的语言培训。经商接收方同意，硕士研究生、博士研究生和进修生可以使用与双方官方语言不同的其它语言从事学习。

8. 派遣方至迟在每年 4 月 30 日前将候选人名单以及所需有关材料提交接受方。

9. 接受方至迟在每年 7 月 15 日前将上述人员的录取结果通知派遣方。

10. 本条第 1 款所规定人员的入境和居留条件须符合接受方的规定。

第三条

1. 双方根据需求，继续派遣教师和专家到对方高校工作，身份为语言教师或大学教师。

2. 派遣方负担本条第 1 款所规定的高校教师到达工作单位的往返旅费。

3. 本条第 1 款里接受教师的大学，根据本协议的规定，应履行：

- 1) 根据工作合同支付工资；
- 2) 根据能力，提供收费或免费住房；

- 3) 遵守工作合同确定的原则，履行工作合同规定的义务；
- 4) 帮助办理与聘任及在接受国居留有关的一切必要手续（签证、登记、工作许可）。

第四条

1. 为互相了解高等教育方面的发展情况、加强高校之间的联系以及交流高校管理经验，每一方可以每年组织一次专家代表团，考察对方的高等教育。

2. 本条第 1 款所规定的代表团，每团可达 5 人，考察期不超过 7 天。派遣方至迟提前 2 个月将代表团成员情况以及有关访问日程的要求通知接待方。接待方应在收到上述通知后 20 天内作出回复。

3. 代表团访问的财务规定如下：

- 1) 派遣方负担到达接待方国家首都的往返旅费；
- 2) 接待方根据访问计划，负担代表团与访问有关的国内费用（食宿、交通、翻译、文化节目等）。

第五条

派遣方保证，参加本协议交流的人员需有应对突发疾病和不幸事件的保险。

第六条

双方将就两国高等教育体制交流信息和交换材料。

第七条

双方将每年组织一次会晤，评估本协议的执行情况和双边合作的进展情况。

第八条

本协议不排除实行双方商定的其它事项。

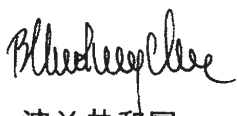
第九条

本协议条款只有在双方根据各自国内法律规定,经书面同意后
方能变更。

第十条

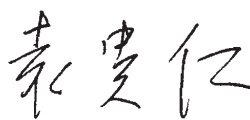
1. 本协议自签字之日起生效。
2. 本协议有效期 4 年。本协议期满前 6 个月,如双方均未以书面形式通知对方提出终止本协议,则本协议有效期自动延长 2 年。
3. 在终止执行本协议的情况下,在本协议有效期内已制定并已在实施的项目仍然有效,直到项目完成。

本协议于²⁰¹¹~~2010~~年¹²~~11~~月²⁰~~19~~日在~~北京~~签署,一式两份,每份均用波兰文、中文和英文三种语言写成,三种文本具有同等效力。若发生歧义,以英文文本为准。



波兰共和国

科学与高等教育部部长



中华人民共和国

教育部部长

**Agreement
between
the Minister of Science and Higher Education of the Republic of
Poland
and
the Ministry of Education of the People's Republic of China
on cooperation in the area of higher education**

The Minister of Science and Education of the Republic of Poland
and

the Ministry of Education of the People's Republic of China,

hereinafter referred to as the "Parties",

– striving to thoroughly develop and deepen cooperation in the area of higher education,

– guided by the provisions of the Agreement between the Government of the People's Republic of Poland and the Government of the People's Republic of China on cultural and scientific cooperation, signed in Beijing on 30 September 1986,

have agreed as follows:

Article 1

1. Both Parties shall develop their cooperation in the following areas:

1) educating students and PhD students, as well as improving skills of academic teachers,

2) scientific research and promotion of teaching the Polish and Chinese languages,

3) supporting direct cooperation between higher education institutions in the area of the exchange of academic teachers, as well as classes and scientific research conducted by the above-mentioned teachers,

4) exchange of experience, information and didactic materials in the field of planning, development and management of the higher education, as well as other issues concerning organisation of the educational process in higher education institutions.

2. The Parties shall, within the framework of activities relating to the promotion of the Polish and Chinese languages, support in particular establishment of departments or other organisational units teaching Polish language and literature in Chinese higher education institutions and teaching Chinese language and literature in Polish higher education institutions, as well as organisation of Polish and Chinese language courses. Furthermore, they shall also take into account, in the course of academic exchange pursued in accordance with the provisions of article 2, students and PhD students learning the language of the other Party. Both Parties express their satisfaction with the fact of establishing Confucius Institutes in the Republic of Poland.

Article 2

1. Each Party shall each year send up to 40 persons for studies or academic scholarships held in the other Party, including: students of undergraduate or engineer and master courses, students of postgraduate courses, as well as scholarship holders, including academic teachers. The above mentioned limit of persons shall take into account persons who obtained permissions of both Parties to extend their stay for another year.

2. The education period for students of undergraduate or engineer courses and students of master courses, as well as PhD students, shall be determined in accordance with the regulations of higher education institutions of the receiving Party. The duration of academic scholarships shall be no more than one academic year.

3. The sending Party shall ensure payment of grants to cover costs of living of persons sent to the other Party.

4. The sending Party shall in advance notify the receiving Party about the date of arrival, means of transportation and places in which persons sent for studies or academic scholarships cross the border.

5. The receiving Party shall not charge any fees for the education of the scholarship and grant holders, as well as shall ensure accommodation against payment, and other facilities under the same conditions that apply to its own citizens.

6. The receiving Party shall cover neither travel costs of persons sent by the other Party to the place of studies or academic scholarship nor costs of their return travel.

7. In justified cases, the receiving Party shall organise necessary language courses for the scholarship and grant holders who do not know the language of the receiving Party. Master and Ph.D. candidates as well as other academic scholarships, upon the consent of the receiving Party, may resort to a third language other than the official languages of the two Parties as the working language.

8. Each year, the sending Party shall submit to the receiving Party, by 30 April at the latest, the list of candidate names and necessary documents.

9. Not later than by 15 July each year, the receiving Party shall notify the sending Party about decisions concerning admission of the above mentioned persons.

10. Terms and conditions for the entry and stay of persons referred to in paragraph 1 shall be regulated by the provisions of the receiving Party.

Article 3

1. Both Parties shall, in accordance with the demand reported by the other Party, continue to send academic teachers – experts on the Polish language to China as teachers or lectors in Chinese higher education institutions and experts on the Chinese language to Poland as teachers or lectors in Polish higher education institutions.

2. The sending Party shall cover travel costs of academic teachers referred to in section 1 to the place of their employment and costs of their return travel.

3. The higher education facility employing academic teachers referred to in section 1 shall be obliged within the framework of this Agreement to:

- 1) pay remuneration in accordance with the provisions of the contract of employment,
- 2) ensure accommodation, either free of charge or against payment, depending on the facility's possibilities,
- 3) observe rules and fulfil obligations laid down in the contract of employment,
- 4) provide assistance in taking care of all necessary formalities linked with the employment and stay in the receiving Party (visas, residence registration, work permit).

Article 4

1. In order to become mutually acquainted with developments in the higher education systems, to tighten contacts between higher education institutions, as well as to exchange information on their management, each of the Parties shall each year organise study visits for the teams of the other Party's experts in the field of higher education.

2. The teams referred to in section 1 shall be composed of 5 persons at maximum, and the study visits shall not exceed 7 days. The sending Party shall notify the receiving Party, 2 months in advance at the latest, about the composition of the team and its requests concerning agenda of the visit. The receiving Party should reply within 20 days as from the date of receiving the above mentioned information.

3. In matters relating to the financing of the teams, the Parties hereby agree as follows:

1) the sending Party shall cover costs of travel to the capital of the receiving Party and costs of the return travel.

2) the receiving Party shall cover costs linked with the stay of the team in its territory in accordance with the anticipated visit agenda (accommodation, meals, travels, translation services, cultural activities and other items).

Article 5

The sending Party shall ensure that persons participating in the exchange provided for in this Agreement shall be insured against unexpected sickness or accidents.

Article 6

Both Parties shall exchange information and materials on the systems of education in both Parties.

Article 7

Once a year, the Parties shall hold a meeting dedicated to the implementation of the provisions of this Agreement and development of the bilateral cooperation.

Article 8

This Agreement does not exclude possibility to implement other projects should they be agreed upon by both Parties.

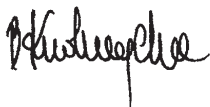
Article 9

Provisions of this Agreement may be amended only subject to the written consent of both Parties and in accordance with the internal legislation of both Parties.

Article 10

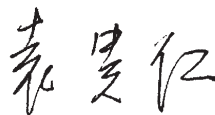
1. This Agreement shall enter into force on the day of its signing.
2. This Agreement shall be concluded for the term of 4 years and shall be automatically extended for subsequent two-year terms provided that no Party terminates it in writing by giving notice 6 months before expiry of a given term at the latest.
3. Termination of this Agreement shall have no effect on projects launched during the term of this Agreement and being implemented in accordance with its provisions until they are completed.

Signed in *Beijing*.....on the day *20th December '11* of the year in two identical copies, each in the Polish, Chinese and English languages, all version being equally authentic. In case of any of differences in interpretation, the English version shall prevail.



Minister

**of Science and Higher Education
of the Republic of Poland**



Minister

**of Education
of the People's Republic of China**

PROTOKÓŁ

**o współpracy kulturalnej między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej
a Ministerstwem Kultury Chińskiej Republiki Ludowej na lata 2012–2015,**

podpisany w Warszawie dnia 25 kwietnia 2012 r.

(M.P. z 2012 r., poz. 351)

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Kultury Chińskiej Republiki Ludowej, zwani dalej „Stronami”,

kierując się pragnieniem pogłębienia współpracy w dziedzinie kultury i mając na uwadze postanowienia Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej o współpracy kulturalnej i naukowej, podpisanej w Pekinie dnia 30 września 1986 roku,

uzgodnili, co następuje:

Artykuł 1

Współpraca instytucji

1. Strony będą popierać bezpośrednią współpracę między instytucjami kultury, stowarzyszeniami twórców oraz innymi organizacjami działającymi w obszarze kultury w obydwu państwach.
2. Strony będą wymieniać informacje o infrastrukturze kulturalnej każdej Strony, w celu ułatwiania planowania popularyzacji swoich osiągnięć artystycznych.

Artykuł 2

Sezony kultury

1. Strony będą dążyć do organizacji, na zasadach wzajemności, sezonów kultury polskiej w Chińskiej Republice Ludowej i sezonów kultury chińskiej w Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Terminy, program i podział kosztów organizacji sezonów kultury ustalane będą przez właściwe instytucje Stron, w drodze kontaktów roboczych.

Artykuł 3

Wymiana artystów i twórców

1. Strony będą ułatwiać rozwijanie kontaktów między artystami i twórcami z obu państw.
2. Strony będą wspierać organizację wizyt oraz pobytów artystów i twórców. Szczegółowe warunki organizacji i finansowania wizyt i pobytów będą uzgadniane, oddzielnie w każdym przypadku, przez właściwe instytucje Stron, w drodze kontaktów roboczych.

Artykuł 4

Wymiana zespołów artystycznych

1. Strony będą wspierać udział swoich zespołów artystycznych w międzynarodowych festiwalach i konkursach organizowanych w państwie drugiej Strony, jak również w innych znaczących imprezach kulturalnych.
2. Kwestie dotyczące wyboru zespołów artystycznych oraz programu pobytu i terminów występów będą uzgadniane w drodze kontaktów roboczych między właściwymi instytucjami.
3. Podział kosztów realizacji wymiany będzie ustalany bezpośrednio przez właściwe instytucje, w oparciu o zasady wzajemności i odpowiedniej partycypacji finansowej.

Artykuł 5

Wizyty studyjne

1. W celu planowania i realizacji wspólnych projektów Strony będą organizować wizyty studyjne specjalistów w dziedzinie kultury pracujących w narodowych instytucjach kultury.
2. Szczegółowe warunki dotyczące organizacji wizyt studyjnych zostaną uzgodnione przez właściwe instytucje Stron, w drodze kontaktów roboczych.

Artykuł 6

Upowszechnianie twórczości

1. Strony będą wspierać prezentowanie dzieł literackich, dramatycznych, muzycznych oraz z zakresu sztuk wizualnych autorów z obu państw, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł autorów współczesnych.
2. Strony będą popierać działania na rzecz włączania utworów dramatycznych i muzycznych autorów pochodzących z obu państw do repertuaru instytucji kultury drugiej Strony.

Artykuł 7

Muzyka i taniec

1. W dziedzinie muzyki i tańca Strony będą wspierać organizację warsztatów mistrzowskich oraz wymianę dyrygentów, solistów, choreografów i reżyserów, a także stwarzać możliwości wymiany partytur i literatury specjalistycznej.
2. Strony będą dążyć do zorganizowania, na zasadach wzajemności, występów zespołów artystycznych (w składzie do 35 osób) prezentujących dzieła autorów z obu państw. Warunki organizacji występów zostaną uzgodnione przez właściwe instytucje Stron.

Artykuł 8

Kinematografia

1. Strony, w ramach swoich możliwości, będą wspierać udział swoich twórców oraz filmów w międzynarodowych festiwalach filmowych organizowanych na terytorium państwa drugiej Strony, zgodnie z regulaminami tych festiwali.
2. W celu upowszechniania dorobku swojej kinematografii Strony, na zasadach wzajemności, będą organizować tygodnie filmowe. Szczegóły dotyczące organizacji tych tygodni zostaną uzgodnione przez właściwe instytucje Stron.
3. Strony będą popierać wymianę i współpracę pomiędzy instytucjami filmowymi, filmotekami narodowymi i stowarzyszeniami filmowców.
4. Strony rozważą możliwość podpisania porozumienia o współpracy w dziedzinie kinematografii.

Artykuł 9

Literatura

1. Strony będą sprzyjać wymianie specjalistów w dziedzinie wydawnictw z obu państw. Szczegółowe warunki dotyczące organizacji tych wizyt zostaną uzgodnione przez właściwe instytucje w drodze kontaktów roboczych.
2. Strony będą wspierać dokonywanie przekładów twórczości literackiej autorów pochodzących z państwa drugiej Strony, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł najnowszych. Instytut Książki będzie wspierać dokonywanie przekładów dzieł literatury polskiej na język chiński. Główny Urząd Prasy i Wydawnictw będzie wspierać dokonywanie przekładów dzieł literatury chińskiej na język polski.
3. Strony będą wspierać udział w międzynarodowych targach książki odbywających się na terytorium państwa drugiej Strony.

Artykuł 10

Biblioteki

Strony będą sprzyjać bezpośredniej współpracy między bibliotekami narodowymi obydwu państw, prowadzonej na podstawie Umowy o współpracy pomiędzy Biblioteką Narodową w Chinach a Biblioteką Narodową w Polsce, podpisanej w Warszawie dnia 16 września 2004 roku.

Artykuł 11

Archiwa

Strony będą wspierać bezpośrednią współpracę między archiwami obu państw, realizowaną na podstawie Porozumienia o współpracy między Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej a Dyrektorem Generalnym Archiwów Państwowych Chińskiej Republiki Ludowej, podpisanego w Warszawie dnia 12 października 1998 roku.

Artykuł 12

Muzea

1. Strony będą sprzyjać bezpośredniej współpracy muzeów obu państw obejmującej wymianę obiektów z kolekcji muzealnych oraz wymianę informacji i specjalistycznych publikacji.
2. Strony będą wspierać organizację staży i wizyt studyjnych pracowników muzeów. Instytucja wysyłająca pokrywa koszty podróży międzynarodowej w obie strony oraz koszty wyżywienia. Instytucja przyjmująca zapewnia zakwaterowanie oraz pokrywa koszty wynikające z realizacji programu stażu lub wizyty studyjnej.
3. W 2014 roku Strony zorganizują, na zasadzie wzajemności, Festiwal Wieloetniczności obejmujące występy zespołów artystycznych, prezentacje wystaw, projekcje filmowe i spotkania naukowe. Organizatorem festiwalu ze strony polskiej będzie Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie. Biorąc po uwagę specyficzny charakter festiwalu, Stowarzyszenie Chińskich Mniejszości Narodowych do Spraw Współpracy Zagranicznej, (China Ethnic Minorities Association for External Exchanges – CEMAEE), działające pod kierownictwem Państwowego Komitetu do Spraw Narodowości, jest rekomendowane jako organizator festiwalu ze strony chińskiej.

Artykuł 13

Projekty wystawiennicze

1. Strony będą wspierać realizację następujących projektów wystawienniczych:
 - 1) w Rzeczypospolitej Polskiej:
 - a) Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie zorganizuje wystawę „Pekin/Warszawa. Nowe Znaki Chińskiej Sztuki Współczesnej 2012”, przygotowaną przez Centrum Sztuki Współczesnej Xin Dong Cheng,
 - b) Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie zorganizuje wystawę sztuki ludowej (m.in. lalek z teatru cieni, masek i obrazów związanych z obchodami Nowego Roku) ze zbiorów Chińskiego Narodowego Muzeum Sztuki,
 - c) Muzeum Narodowe w Warszawie zorganizuje wystawę ze zbiorów Chińskiego Muzeum Narodowego;
 - 2) w Chińskiej Republice Ludowej:
 - a) Chińskie Narodowe Muzeum Sztuki zorganizuje pokonkursową wystawę współczesnego etnodizajnu polskiego, przygotowaną przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie,
 - b) Centrum Sztuki Współczesnej Xin Dong Cheng zorganizuje wystawę poświęconych tematyce chińskiej prac Aleksandra Kobzdeja, Tadeusza Kulisiewicza i Andrzeja Strumiłły, pochodzących ze zbiorów Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie,
 - c) zostanie zorganizowana wystawa polskiej sztuki współczesnej. Ze strony polskiej organizację wystawy koordynuje Instytut Adama Mickiewicza, ze strony chińskiej do koordynacji wystawy jest rekomendowane Chińskie Muzeum Narodowe.

2. Strony będą dążyły do wymiany wystaw sztuki dawnej, organizowanych na zasadach wzajemności przez czołowe instytucje muzealne obu państw, w drodze bezpośredniej współpracy między tymi instytucjami. W związku z tym, Strona polska przedstawi projekt zorganizowania w Chińskim Muzeum Narodowym wystawy poświęconej kulturze polskiej na przestrzeni wieków. Szczegółowe warunki organizacji tych wystaw zostaną ustalone przez właściwe instytucje Stron w drodze konsultacji.
3. Szczegółowe warunki finansowe organizacji wystaw będą uzgadniane między właściwymi instytucjami i zostaną określone w odrębnych porozumieniach podpisanych przez te podmioty.
4. W przypadku braku odrębnych ustaleń, organizacja wystaw będzie odbywać się na następujących zasadach:
 - 1) instytucja wysyłająca przekaze instytucji przyjmującej wszelkie niezbędne informacje dotyczące wystawy, w języku angielskim lub w języku strony przyjmującej, na co najmniej sześć (6) miesięcy przed uzgodnionym terminem jej otwarcia;
 - 2) eksponaty powinny zostać dostarczone na miejsce ekspozycji na warunkach dogodnych dla obu instytucji;
 - 3) instytucja wysyłająca pokrywa koszty transportu międzynarodowego eksponatów w obie strony. Jeżeli wystawa będzie prezentowana w różnych miejscach, instytucja przyjmująca pokrywa koszty transportu eksponatów na terytorium swojego państwa;
 - 4) instytucja wysyłająca jest obowiązana dostarczyć kompletną dokumentację wymaganą do dokonania odprawy celnej. Instytucja przyjmująca jest odpowiedzialna za prowadzenie procedury odprawy celnej obiektów prezentowanych na wystawie, a jeżeli istnieje taka konieczność, pokrywa koszty opłat celnych z tytułu wystawy;
 - 5) instytucja przyjmująca zapewnia przestrzeń wystawienniczą i pokrywa koszty związane z organizacją wystawy, w tym wynajmu pomieszczeń, dostosowania ich do potrzeb wystawy oraz zapewnienia ochrony podczas jej trwania;
 - 6) instytucja wysyłająca pokrywa koszty ubezpieczenia eksponatów na okres transportu i pobytu wystawy poza granicami jej państwa;
 - 7) w przypadku utraty lub uszkodzenia eksponatów, instytucja przyjmująca dostarczy instytucji wysyłającej pełną dokumentację, która umożliwi uzyskanie odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeniowego. Koszty związane z uzyskaniem wspomnianej dokumentacji pokryje instytucja przyjmująca. Uszkodzone eksponaty nie mogą być naprawiane bez uprzedniego upoważnienia instytucji wysyłającej;
 - 8) instytucja przyjmująca pokrywa koszty promocji i reklamy wystawy, w tym przygotowania druków okolicznościowych (plakaty, zaproszenia i inne niezbędne materiały związane z promocją i reklamą wystawy). Warunki pokrycia kosztów przygotowania i druku katalogów zostaną określone w drodze bezpośrednich uzgodnień właściwych instytucji.

Artykuł 14

Ochrona dziedzictwa kulturowego i konserwacja zabytków

1. Strony będą wspierać bezpośrednią współpracę między instytucjami obu państw zajmującymi się konserwacją i ochroną zabytków, w szczególności w zakresie wymiany doświadczeń między nimi i organizacji szkoleń.
2. Strony będą wspierać organizację staży i wizyt studyjnych dla specjalistów w dziedzinie ochrony, promocji i zarządzania dziedzictwem kulturowym. Instytucja wysyłająca pokrywa koszty podróży międzynarodowej w obie strony. Instytucja przyjmująca pokrywa koszty zakwaterowania, wyżywienia oraz koszty wynikające z realizacji programu stażu lub wizyty studyjnej.
3. Strony będą popierać współpracę między Narodowym Instytutem Dziedzictwa, ze strony polskiej, a Państwowym Urzędem do spraw Dziedzictwa Narodowego, ze strony chińskiej, w szczególności w zakresie wymiany doświadczeń dotyczących zarządzania zabytkami i miejscami dziedzictwa.
4. Strony będą popierać współpracę i wymianę między właściwymi instytucjami obu państw zajmującymi się naukowymi i technologicznymi aspektami konserwacji dziedzictwa kulturowego.

Artykuł 15

Ochrona dóbr kultury

1. Strony, w ramach swoich kompetencji, będą współpracować w celu niedopuszczenia do nielegalnego przywozu, wywozu i przenoszenia własności dóbr kultury stanowiących dziedzictwo kulturowe każdego z państw Stron, zgodnie z prawem obowiązującym w państwie każdej ze Stron oraz wiążącymi oba państwa konwencjami międzynarodowymi, a także będą współpracować na rzecz podniesienia świadomości społeczeństw obu państw oraz przedstawicieli instytucji kultury, w szczególności muzeów, na temat zagrożeń, na jakie narażone są dobra kultury w wyniku kradzieży, nielegalnych wykopalisk oraz nielegalnego przywozu, wywozu i przenoszenia własności.
2. Strony uznają, że dobra kultury nielegalnie wywiezione z terytorium państwa jednej Strony i wwieszone na terytorium państwa drugiej Strony podlegają zwrotowi. Strony, w zakresie swoich kompetencji, będą udzielały sobie wzajemnie pomocy w odzyskiwaniu tych dóbr.
3. Strony będą rozwijać współpracę w zakresie udostępniania informacji na temat dóbr kultury skradzionych, nielegalnie przywiezionych lub wywiezionych oraz dóbr kultury, których własność została nielegalnie przeniesiona.
4. W celu realizacji konkretnych projektów, współpracować ze sobą będą, ze strony polskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, a ze strony chińskiej, Państwowy Urząd do spraw Dziedzictwa Narodowego. Właściwe instytucje dokonają wymiany doświadczeń i zorganizują szkolenia dla swoich pracowników w zakresie przepisów prawnych obu państw, systemów zarządzania bezpieczeństwem oraz gromadzenia informacji.

Artykuł 16

Współpraca w ramach ASEM

1. Strony będą współpracować w ramach platformy Asia-Europe Meeting w celu ochrony, konserwacji i promocji dziedzictwa kulturowego. Strony będą współdziałać przy organizacji Tygodni Dziedzictwa oraz tworzeniu narzędzi, w tym internetowych, umożliwiających prezentację problemów i rozwiązań, a także wymianę dobrych praktyk sprzyjających wypracowywaniu wspólnych standardów we wskazanych obszarach.
2. Strony, za pośrednictwem Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, ze strony polskiej, i Chińskiej Akademii Dziedzictwa Kulturowego, ze strony chińskiej, będą wymieniać doświadczenia i dobre praktyki w zakresie ochrony, zarządzania i promocji dziedzictwa kulturowego.

Artykuł 17

Ubezpieczenie uczestników wymiany osobowej

Instytucja wysyłająca zapewni, że osoby uczestniczące w wymianie (pobyty, wizyty, staże, szkolenia) będą posiadać ubezpieczenie gwarantujące pokrycie kosztów niezbędnego leczenia w przypadkach nagłych zachorowań lub nieszczęśliwych wypadków na terytorium państwa drugiej Strony, jak również pokrycia kosztów transportu sanitarnego do państwa zamieszkania.

Artykuł 18

Postanowienia końcowe

1. Protokół wchodzi w życie z dniem podpisania i obowiązuje do dnia 31 grudnia 2015 roku.
2. Okres obowiązywania Protokołu zostaje automatycznie przedłużony do czasu wejścia w życie nowego Protokołu, ale nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2016 roku.
3. Każda ze Stron może w formie pisemnej wypowiedzieć Protokół przed upływem okresu jego obowiązywania. Wypowiedzenie staje się skuteczne z upływem sześciu (6) miesięcy od dnia otrzymania wypowiedzenia przez drugą Stronę. Z zastrzeżeniem jednak, że porozumienia o współpracy podpisane przez właściwe instytucje Stron w okresie obowiązywania Protokołu będą obowiązywać nadal.
4. Protokół nie wyklucza możliwości realizacji innych przedsięwzięć niż te, które zostały w nim przewidziane. Dodatkowe przedsięwzięcia mogą być realizowane na podstawie osobnych porozumień.

Sporządzono w Warszawie....., dnia 25 kwietnia..... 2012 roku, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, każdy w językach polskim, chińskim i angielskim, przy czym wszystkie teksty posiadają jednakową moc prawną. W razie rozbieżności przy ich interpretacji tekst w języku angielskim uważany będzie za rozstrzygający.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu Ministerstwa Kultury
Chińskiej Republiki Ludowej

波兰共和国文化与民族遗产部部长和中华人民共和国文化部

2012-2015 年文化合作议定书

波兰共和国文化与民族遗产部部长和中华人民共和国文化部 (以下简称“双方”), 为了促进在文化领域的合作, 根据 1986 年 9 月 30 日在北京签署的《中华人民共和国政府和波兰人民共和国政府文化和科学合作协定》, 达成协议如下:

第一条

机构合作

1. 双方将支持两国文化机构、创作者协会和其它相关文化组织间的直接合作。

2. 为增强传播艺术成就的计划性, 双方应互换有关文化基础设施方面的信息。

第二条

文化季

1. 双方应在对等的基础上寻求在中国举办“波兰文化季”以及在波兰举办“中国文化季”活动。

2. 有关文化季的具体日期、项目和费用承担等问题将由双方相关机构通过工作层面商定。

第三条

艺术家和创作者交流

1. 双方将为加强两国艺术家和创作者之间的交流提供便利。
2. 双方将支持组织两国艺术家和创作者互访。有关具体细节和财务约定等将由双方相关机构按照“一事一议”的原则通过工作层面商定。

第四条

艺术团体交换

1. 双方支持本国艺术团体参加在对方国家举办的国际艺术节、比赛及其它重大文化活动。
2. 艺术团体的选择、演出节目及演出日期的确定等细节将由相关机构通过工作层面商定。
3. 有关此类交换项目的费用承担事宜，相关机构将在对等基础上，按合理分摊的原则直接确定。

第五条

学习访问

1. 为策划和组织共办的文化项目，双方将组织国家文化机构聘用的文化领域的专家进行考察访问。
2. 有关考察访问的具体细节由双方相关机构通过工作层面商定。

第六条

作品传播

1.双方将支持两国文学、戏剧、音乐和视觉艺术的展示，特别是当代艺术家的作品。

2.双方支持将两国艺术家创作的戏剧和音乐作品纳入对方国家文化机构的表演目录。

第七条

音乐和舞蹈

1.双方将支持在音乐和舞蹈领域举办大师班，互换指挥家、独奏家和舞台编导，并为乐谱及专业出版物的交换提供便利。

2.双方将在对等的基础上寻求组织艺术团体(不超过35人)演出两国艺术家创作的作品。演出的组织条件由双方相关机构商定。

第八条

电影

1.双方尽可能支持本国电影工作者和影片参加在对方国家举办的国际电影节，并遵循电影节的规则和条件。

2.为传播电影领域的成就，双方将按对等原则互办电影周。具体细节由双方相关机构商定。

3.双方将支持电影机构、国家电影资料馆及电影工作者协会之间的交流与合作。

4.双方将考虑签署电影摄制领域合作协定的可能性。

第九条

文学

1.双方将鼓励两国出版领域的专家进行互访。有关访问的具体细节将由相关机构通过工作层面商定。

2.双方支持翻译对方国家作家的文学作品，特别是新近出版的作品。波兰图书学会将支持将波兰文学作品译成中文。新闻出版总署将支持将中国文学作品译成波文。

3.双方支持参加在对方国家举办的国际书展。

第十条

图书馆

双方将在 2004 年 9 月 16 日在华沙签署的《波兰国家图书馆和中国国家图书馆合作协议》的基础上促进两国国家图书馆开展直接合作。

第十一条

档案

双方支持两国国家档案馆在 1998 年 10 月 12 日于华沙签署

的《波兰共和国国家档案馆馆长和中华人民共和国国家档案局局长合作协议》的基础上开展直接合作。

第十二条

博物馆

1.双方为两国博物馆建立直接合作创造良好条件，包括交换博物馆藏品以及信息和专业出版物。

2.双方支持博物馆员工间开展相互实习和考察访问。派出方负担往返国际旅费和餐费。接待方负责提供住宿并负担完成实习和考察任务所需的各项费用。

3.2014 年，双方在对等的基础上举办多民族文化节，包括艺术团体表演、展览、电影放映和学术会议。华沙国家民俗博物馆将作为波方组织者，根据内容需要，中方推荐中国国家民族事务委员会下属中国少数民族对外交流协会作为中方组织者。

第十三条

展览项目

1.双方支持完成下列展览项目：

1)在波兰共和国

a.华沙亚太博物馆举办程昕东国际当代艺术空间制作的《北京/华沙-中国当代艺术新景象》展览；

b. 华沙国立民俗博物馆举办中国美术馆馆藏民间美术作品

展(皮影、面具、年画等);

c.波兰华沙国家博物馆举办中国国家博物馆馆藏文物展。

2) 在中华人民共和国

a.中国美术馆举办华沙国立民俗博物馆制作的波兰当代民俗设计获奖作品展；

b.程昕东国际当代艺术空间举办华沙亚太博物馆选取的亚历山大·科布杰耶、塔德乌什·库里谢维奇、安杰伊·斯特鲁米沃的中国主题馆藏作品展；

c.举办波兰当代美术展。亚当·密茨凯维奇学院负责波方的展览协调工作，中方推荐中国国家博物馆负责中方的展览协调工作。

2.双方寻求在对等基础上通过两国主要博物馆间直接合作的方式互换古代艺术展。为此，波方将建议在中国国家博物馆举办历代波兰文化展。所有涉及组织上述展览的具体细节由双方相关机构协商决定。

3.有关展览举办的财务约定将由相关机构通过单独签署协议的方式另行商定。

4.除另有商定外，展览举办将遵循以下规则：

1)派出方在展览开幕至少 6 个月之前向接待方提供英语或接待方语言的必要的展览信息；

2)展品应在方便双方的条件和情况下运至展览场地；

3)派出方负担展品的往返国际运费。如展览在多个地点举

行，则展品的境内运费由接待方负担；

4)派出方有责任提供通关所需的完整资料。接待方负责履行展品的清关手续。如需缴纳关税，由接待方负担；

5)举办方应提供展览场地，负担与举办展览相关的费用，包括租借展览场地、根据展出要求调整场地以及提供展览期间的安保；

6)派出方负担展品运输期间及境外展出期间的保险费用；

7)如发生展品如丢失或损坏，接待方应向派出方提供全部文件，以帮助派出方从保险公司获得理赔。获得上述文件所需的费用由接待方负担。在未获得派出方授权之前，不得修复展品。

8)接待方应负担展览的宣传和广告费用，包括各类印刷品（海报、请柬及其它展览所必须的宣传和广告资料）的制作费。展品目录的制作及印刷费用的承担将由相关机构直接商定。

第十四条

文化遗产和古迹保护

1.双方支持古迹遗址保护机构之间开展直接合作，特别是通过经验交流和组织专业培训的形式进行合作。

2.双方将支持组织文化遗产保护、推广和管理方面的专家进行相互实习和考察访问。派出方负担往返国际旅费。接待方负担食宿及与实习或考察访问相关的各项费用。

3.双方支持波兰国家遗产委员会和中国国家文物局之间的

合作，特别是双方在古迹遗址管理等方面的经验交流。

4. 双方将支持两国相关机构在文化遗产保护科技领域开展交流与合作。

第十五条

保护文化遗产

1. 双方将依据各自国家的相关法律和国际公约，在其职权范围内开展合作，共同防止非法进出境和转让构成本国民族遗产的文化财产，并通过协作提高两国公众及文化机构负责人，特别是博物馆负责人对盗窃、盗掘、进出境以及转让文化财产所有权的潜在危害性的意识。

2. 双方同意从一国非法出境到另一国的文化财产应被归还。双方在职权范围内为非法流失的财产归还对方提供帮助。

3. 双方应加强被盗、被非法进出境或非法转让的文化财产的信息共享。

4. 为实施具体项目，波兰国家遗产委员会、国家博物馆和收藏品保护学会将与中国国家文物局合作，相互交流经验并在两国法律法规、风险体系和信息评估方面组织人员培训。

第十六条

亚欧会议框架下的合作

1. 双方应在亚欧会议框架下开展保护、保存和推广文化遗产

方面的合作。双方应合作组织文化遗产周，开发各类展示和解决问题的工具，如以网络为平台的工具，相互交流成功经验，促进创建相关领域的共同标准。

2.双方将通过波兰克拉科夫国际文化中心与中国文化遗产研究院相互交流两国在文化遗产保护、管理和推广方面取得的成功经验。

第十七条

交流人员保险

派出方应确保参加交流人员(短期停留、访问、实习、培训)拥有保险(保单)，在突发疾病和事故时可以负担治疗费用，以及送回居住国的医疗运送费用。

第十八条

最后条款

1.本议定书自签字之日起生效，有效期至 2015 年 12 月 31 日。

2.本议定书有效期满后将自动延长至新的议定书签订，但不超过 2016 年 12 月 31 日。

3.在本议定书失效前，任何一方可以通过书面形式终止议定书。另一方收到书面照会 6 个月后该议定书自动失效。但在本议定书有效期内双方相关机构之间签署的合作协议不因议定书的

失效而终止。

4.本议定书不排除超出议定书的项目的可能。增加项目可在单独协议的基础上实施。

本议定书于 2012 年四月十五日在 华 沙 签署，一式两份。每份均用波兰文、中文和英文书就。所有文本具有同等效力。如对文本的解释发生分歧，以英文文本为准。

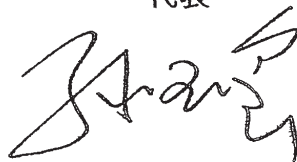
波兰共和国文化与民族遗产部

部长



中华人民共和国文化部

代表



**Protocol on cultural cooperation
between the Minister of Culture and National Heritage of the Republic of
Poland
and the Ministry of Culture of the People's Republic of China
in the years 2012-2015**

The Minister of Culture and National Heritage of the Republic of Poland and the Ministry of Culture of the People's Republic of China hereinafter referred to as the "Parties",

aiming to enhance the cooperation in the field of culture and regarding the provisions of the Agreement between the Government of the People's Republic of Poland and the Government of the People's Republic of China on Cultural and Scientific Co-operation, signed in Beijing on September 30, 1986,

have agreed as follows:

Article 1

Institutional Cooperation

1. The Parties shall support direct cooperation between cultural institutions, associations of creators and other relevant organizations active in the field of culture from both states.
2. In order to facilitate the planning of dissemination of their artistic achievements, the Parties shall exchange information on cultural infrastructure of each Party.

Article 2

Cultural Seasons

1. The Parties shall pursue to organizing, on the reciprocity basis, seasons of Polish Culture in the People's Republic of China and respectively seasons of Chinese Culture in the Republic of Poland.
2. The exact dates, programme and the share of organizational costs for cultural seasons shall be agreed upon by relevant institutions of both Parties, through working contacts.

Article 3

Exchange of Artists and Creators

1. The Parties shall facilitate a development of contacts between artists and creators from both states.
2. The Parties shall support organization of visits and stays of artists and creators. All details pertaining to the conditions of organization and financing of visits and stays shall be agreed, separately for each case, by relevant institutions of both Parties, through working contacts.

Article 4

Exchange of Artistic Groups

1. The Parties shall support participation of their artistic groups in international festivals and competitions organized in the second Party's state, as well as in other significant cultural events.
2. All details pertaining to the choice of artistic groups and to a programme of their visit as well as to the dates of their performances shall be agreed upon by relevant institutions through working contacts.
3. The share of costs of this exchange shall be established directly between relevant institutions, on the basis of reciprocity and of due financial participation.

Article 5

Study Visits

1. With a view to planning and organizing common cultural project the Parties shall organize study visits for experts in the field of culture employed in national cultural institutions.
2. All details pertaining to organization of study visits shall be agreed upon by relevant institutions from each Party, through working contacts.

Article 6

Dissemination of Works

1. The Parties shall support presentation of literary, drama, music and visual art works from both states, with special emphasis to works by contemporary authors.
2. The Parties shall support action toward inclusion of drama works and musical compositions by authors from both states into repertoires of cultural institutions of the second Party's state.

Article 7

Music and Dance

1. In the field of music and dance the Parties shall support organization of master classes as well as exchange of conductors, soloists, choreographers and scenic directors, and facilitate exchange of music scores and specialist publications.
2. The Parties shall pursue to organizing, on the reciprocity basis, performances of artistic groups (composed of up to 35 persons) performing pieces by authors from each of the states. Organizational conditions of these performances shall be agreed upon by relevant institutions of both Parties.

Article 8

Cinematography

1. The Parties, within their capabilities, shall support participation of their film-makers and films in international film festivals held on the territory of the second Party's state, in accordance with the terms and conditions of these festivals.
2. In order to disseminate their cinematography achievements, the Parties shall exchange film weeks on the reciprocal basis. All details pertaining to these weeks shall be agreed upon by relevant institutions of both Parties.
3. The Parties shall support exchanges and cooperation between film institutions, national film archives and associations of film-makers.
4. The Parties shall consider possibility of signing the agreement on cooperation in the field of cinematography.

Article 9

Literature

1. The Parties shall encourage exchanges of experts in the field of publishing from both states. All details pertaining to organization of these visits shall be agreed upon by relevant institutions through working contacts.
2. The Parties shall support translation of literary works by writers from the second Party's state, with special emphasis to recently issued works. The Book Institute shall support translations of Polish literature to Chinese language. The General Administration of Press and Publication shall support translations of Chinese literature to Polish language.
3. The Parties shall support participations in international book fairs held in the other Party's state.

Article 10

Libraries

The Parties shall facilitate a direct cooperation between the national libraries of both states, carried out basing on provisions of Cooperation Agreement between National Library of China and National Library of Poland, done at Warsaw on 16 September 2004.

Article 11

Archives

The Parties shall support a direct cooperation between the state archives, carried out basing on provisions of Cooperation Agreement between Director-General of State Archives of the Republic of Poland and the Director General of State Archives of the People's Republic of China, signed at Warsaw on 12 October 1998.

Article 12

Museums

1. The Parties shall create favourable conditions for a direct cooperation of museums from both states encompassing exchange of exhibits from museum collections as well as exchange of information and specialist publications.
2. The Parties shall support organization of internships and study visits of museums' personnel. The sending institution shall cover the cost of both-ways international travel and board. The receiving institution provides with accommodation and covers the costs resulting from accomplishment of the internship's or study visit's programme.
3. In 2014 Parties shall organize, on the reciprocity basis, Festivals of Multiethnicity encompassing performances by artistic groups, exhibitions, film screenings and scientific meetings. The State Ethnographic Museum in Warsaw shall be the organizer from the Polish side. Given the specific nature of the festival, China Ethnic Minorities Association for External Exchanges (CEMAEE) under the direction of the State Ethnic Affairs Commission shall be recommended as the organizer from the Chinese side.

Article 13

Exhibition Projects

1. The Parties shall support accomplishing the following exhibition projects:
 - 1) In the Republic of Poland:
 - a) Asia-Pacific Museum in Warsaw shall host "Beijing/Warsaw, New Signs of Chinese Contemporary Art 2012", produced by Xin Dong Cheng Space for Contemporary Art,
 - b) the State Ethnographic Museum in Warsaw shall host a folk art exhibition (shadow puppets, masks, New Year pictures etc.) from the collection of National Art Museum of China,
 - c) National Museum in Warsaw shall host an exhibition from the collection of the National Museum of China;
 - 2) In the People's Republic of China:
 - a) the National Art Museum of China shall host a post-competition exhibition of contemporary Polish ethnodesign, produced by the State Ethnographic Museum in Warsaw,
 - b) Xin Dong Cheng Space for Contemporary Art shall host the exhibition of Aleksander Kobzdej's, Tadeusz Kulisiewicz's and Andrzej Strumiłło's works dedicated to China from the collection of the Asia-Pacific Museum in Warsaw,
 - c) an exhibition of Polish contemporary art shall be organized. Adam Mickiewicz Institute shall coordinate organisation on Polish side, while the National Museum of China is recommended to coordinate on Chinese side.

2. The Parties shall pursue to exchanging exhibitions on ancient art, organized on reciprocity basis, by leading museum institutions from both states, on the grounds of direct cooperation between them. In this connection, the Polish side shall present the project of organizing an art exhibition on Polish culture through centuries at the National Museum of China. All details pertaining to organizing these exhibitions should be worked out by relevant institutions of the Parties through consultations.
3. All details pertaining to the financial conditions of organization of these exhibitions shall be agreed between the relevant institutions, in separate agreements signed by them.
4. Should no other decisions be made thereby, organization of exhibitions shall follow rules outlined below:
 - 1) the sending institution shall provide the receiving institution with all essential information concerning the exhibition in English or in the language of receiving Party, six (6) months prior the date of opening at the latest;
 - 2) the exhibits shall be delivered to the exhibitions venue on terms and conditions convenient for both institutions;
 - 3) the sending institution shall cover the costs of international transportation of exhibits, both ways. Should the exhibition be held in various venues the receiving institution covers the cost of exhibits' transportation on its state territory;
 - 4) the sending institution is liable to deliver complete documentation essential to undergo customs control. The receiving institution is responsible for carrying out the procedure of customs clearance for objects presented at the exhibition. If necessary any custom duties related to the exhibition are covered by the receiving institution;
 - 5) the receiving institution shall provide a space for exhibition and covers the costs related to organization of exhibition, including rental of exhibition space, adjusting the space to the exhibition's requirements and assuring security during its duration;
 - 6) the sending institution shall cover costs of insurance of exhibits for the time of their transportation and presentation outside the borders of their state of origin;
 - 7) in case of loss or damage to the exhibits, the receiving institution shall provide the sending institution with complete documentation, in order to facilitate receiving compensation from an insurance company. Costs related to obtaining the above-mentioned documentation shall be covered by the receiving institution. Damaged exhibits cannot be repaired without a prior authorisation issued by the sending institution;
 - 8) the receiving institution shall cover costs of promotion and advertisement of the exhibition, including preparation of occasional prints (posters, invitations as well as other indispensable materials related to promotion and advertisement of the exhibition). The terms and conditions of covering the costs of preparation and printing of the catalogues shall be agreed through direct agreements between relevant institutions.

Article 14

Protection of cultural heritage and conservation of monuments

1. The Parties shall support direct cooperation between cultural institutions active in the field of conservation and protection of monuments, in particular in exchanging experiences and organization of professional trainings.
2. The Parties shall support organization of internships and study visits for experts in the field of protection, promotion and managing cultural heritage. The sending institution shall cover the costs of international trip, both ways. The receiving institution shall cover the costs of accommodation, board and costs related to accomplishment of the internship's or the study visit's programme.
3. The Parties shall support the cooperation between the National Heritage Board, on the Polish side, and the State Administration of Cultural Heritage, on the Chinese side, in particular in exchanging experiences in managing monuments and heritage sites.
4. The Parties shall support cooperation and exchanges in cultural heritage conservation science and technology between relevant institutions from both states.

Article 15

Protection of cultural properties

1. The Parties shall cooperate, in accordance with their competences, to prevent illegal import, export or transfer of ownership of cultural property constituting national heritage of each of the Party's state in compliance with the law adopted in each Party's state and international conventions binding upon them and collaborate to raise awareness of society in each state, as well as representatives of cultural institutions, in particular of museums, on potential dangers to cultural property, as a result of theft, clandestine excavation, import, export and transfer of ownership.
2. The Parties agree that cultural property illegally exported from the territory of one Party's state and imported into the territory of other Party's state shall be subject to restitution and return. The Parties, in accordance with their competences, shall be mutually assisting each other in restituting this property.
3. The Parties shall develop the cooperation in the field of sharing information regarding cultural property which is stolen, illegally imported or exported and transferred of ownership.
4. To implement concrete projects a cooperation shall be set between National Heritage Board and National Institute of Museology and Collection Protection – on the Polish side – and State Administration of Cultural Heritage – on the Chinese side. The relevant institutions shall exchange their experiences and organize trainings for their personnel in the scope of legal rules in both states, systems of risk and information assessment.

Article 16

Cooperation in the ASEM Framework

1. The Parties shall cooperate in the Asia-Europe Meeting processes with the aim of protecting, conserving and promoting cultural heritage. The Parties shall collaborate at organization of Heritage Weeks, creating tools, inter alia Network-based ones, enabling

presentation of problems and solutions, as well as exchange of good practices, facilitating creation of common standards in selected areas.

2. The Parties, acting through the International Cultural Centre in Cracow, on the Polish side, and the Chinese Academy of Cultural Heritage, on the Chinese side, shall exchange expertise and good practices in the field of protection, managing and promotion of cultural heritage.

Article 17

Insurance for the participant of personal exchange

The sending institution shall guarantee that the persons participating in the exchange (stays, visits, internships, trainings) will possess insurance (policy), ensuring covering costs of necessary treatment in case of a sudden illness or an accident, as well as covering costs of medical transport to the country of residence.

Article 18

Final Provisions

1. The Protocol shall enter into force on the day of its signing and shall remain in force until the 31st of December 2015.
2. Validity of the Protocol shall be automatically prolonged until the new Protocol enters into force, however not longer than until the 31st of December 2016.
3. Either of the Parties may terminate the Protocol by sending written notification before the end of its validity. Termination of the Protocol shall become effective six (6) months following the day of receiving the notification from the other Party. However, cooperation agreements signed by the relevant institutions of both Parties within the validity of the Protocol shall not terminate accordingly.
4. The Protocol does not rule out projects, other than those which it envisages. Additional projects can be fulfilled on the base of separate agreements.

Done at Warsaw, on 25th of April 2012, in two original copies, each in Polish, Chinese and English languages, wherein all the texts are equally authentic. In the case of any divergence in interpretation, the English text shall prevail.

Minister of Culture and National Heritage
of the Republic of Poland

Bożena *Żyła*

For the Ministry of Culture
of the People's Republic of China

孙志军

